BIAŁOSTOCKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 20-22.07.2001 NR 140 (14 803) CENA 1,50 zł



BIAŁYSTOK. Być turystą w obcym kraju nie jest łatwo. Tym bardziej – w takim mieście jak Białystok. Chociaż, jeśli mówi się po rosyjsku, na wschodzie Polski można spokojnie spędzić całe wakacje. Gorzej, gdy do Białegostoku trafi turysta anglojęzyczny.

Czytaj na str. 2.

REGION. – W ubiegłym roku zrealizowano dochody w kwocie 24 mln zł, a więc o 0,4 proc. wyżej od planu dochodów ustalonego w ustawie budżetowej. W przypadku wydatków, z dokumentu NIK wynika, że wydatków z budżetu wojewody dokonano zgodnie z przeznaczeniem, w sposób celowy i oszczędny – mówi wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk.

Czytaj na str. 3.



DZIŚ wydanie weekendowe

- Wraca dwór
- Pech dyrektora
- Niepokój w dolinie
- Czarne życie
- Wycenianie Polski

Białystok to miasto z wielkim apetytem...

MIEJSKI ŻARŁOK

Ma 90 km kwadratowych powierzchni i 285 tys. mieszkańców. Jest największe na Podlasiu, choć nieduże w porównaniu z olbrzymami z zachodniej Polski. 101 tysięcy mieszkań i kilkadziesiąt tysięcy budynków przemysłowych łączy 348 km dróg oraz 1126 km rur. Ten wielki organizm codziennie zużywa 32 tys. mszesc. wody, podobną ilość też wydala. Tysiące metrów, kilometrów, kilogramów i megawatów – to właśnie Białystok. Miasto z wielkim apetytem na życie.



Dziennie mieszkańcy Białegostoku zużywają pięć razy więcej wody niż mieści się w Morskim Oku – drugim pod względem wielkości stawie w polskich Tatrach FOT. A. ZGIET

Już od kilkuset lat miasta porównuje się do żywych organizmów. Coraz większa liczba rur niewidocznych pod ziemią to przecież nic innego jak specyficzne układy krwionośne i oddechowe, bez których mieszkańcy nie mogliby żyć. Natomiast woda, prąd i gaz to pokarm, dorzucany codziennie do wielotysięcznego „żołądka". Cóż, Białystok to prawdziwy żarłok.

Zacznijmy od kręgosłupa

Białystok wyrasta na 90 km kwadr. powierzchni. Wszystkie części tego potężnego organizmu łączy silnie rozgałęziony kręgosłup – czyli drogi. Mamy ich 348 km, z czego większość ma utwardzone nawierzchnie. Nerwowe (newralgiczne?) połączenia czasem co prawda szwankują, tworzą się też korki, ale ogólnie można powiedzieć, że miejski kręgosłup zdaje egzamin. Awarie podziemnych połączeń również zdarzają się stosunkowo rzadko. Gdyby połączyć w jedną miejską sieć gazową, wodociągową i kanalizacyjną, mielibyśmy 1126 km rur. To tyle samo, ile ma droga z Białegostoku do Zakopanego i z powrotem.

Podstawowy pokarm – woda

Wszystkie połączenia służą do jednego celu – by zaspokoić miejski układ pokarmowo-wydalniczy. Do zamieszkałego przez 285 tys. ludzi organizmu dziennie trafia 46,5 tys. mszesc. wody (w innych jednostkach to 46,5 mln litrów).

To znaczy, że dziennie zużywamy pięć razy więcej wody niż mieści się w Morskim Oku – drugim pod względem wielkości stawie w polskich Tatrach. W ciągu 24 godzin wypijamy pięć takich stawów! Roczne „wodne" zapotrzebowanie miasta to 17 mln mszesc. – niedużo, bowiem 10 lat temu zużywaliśmy aż 27 mln mszesc.

– Systematyczny spadek zużycia wody wynika przede wszystkim z racjonalizacji jej użytkowania, wymuszonej wzrostem cen oraz dojrzewaniem świadomości ekologicznej – wyjaśnia Krzysztof Kita, rzecznik prasowy Wodociągów Białostockich. – Znaczny spadek zapotrzebowania na wodę obserwujemy też od kilku lat w przemyśle. Duży wpływ na to miało uszczelnienie granicy wschodniej w 1997 r., wzrost bezrobocia oraz ograniczenie konsumpcji.

Uzależnieni od prądu

Białystok pożera nie tylko wodę. Nie potrafi się obyć także bez prądu i gazu (choć zużycie tego ostatniego wyraźnie się zmniejsza). Można powiedzieć, że od tych mediów jesteśmy zwyczajnie uzależnieni. Nieprzerwanie potrzebujemy przecież oświetlenia, telewizorów, komputerów, nie wspominając już o aparaturze medycznej, która też pożera prąd. Rocznie zużywamy 146 tys. megawatogodzin energii elektrycznej. Trudno sobie wyobrazić taką ilość czegoś, co materialnie nie istnieje. Ujmując to jednak obrazowo, 100-watowa żarówka świecąc nieprzerwanie zużyłaby taką ilość energii w ciągu 167 tysięcy lat!

Gazu potrzebujemy do gotowania, produkcji i ogrzewania. Jeszcze kilka lat temu nie wyobrażaliśmy sobie życia bez tego medium – wszyscy gotowali na gazie, w ten sam sposób ogrzewali też wodę do mycia. Teraz zużywamy go mniej, ale i tak w ubiegłym roku wykorzystaliśmy prawie 30 mln mszesc. gazu, czyli pół zbiornika Siemianówka. Na jednego odbiorcę przypada rocznie 326 mszesc., czyli – w przybliżeniu – 650 wanien wypełnionych po brzegi gazem.

10 czołgów dziennie

Miasto nie tylko pożera, ale także wydala. W 2000 roku wyrzuciliśmy 158 tys. ton śmieci. Dziennie tylko jedno wysypisko w Hryniewiczach przyjmuje około 400 ton odpadów, czyli tyle, ile waży dziesięć czołgów T-72. Każdy białostoczanin może zapisać na swoim koncie ponad 500 kg (czyli pół tony) śmieci rocznie. Jeszcze więcej wytwarzamy ścieków. Ich ilość jest podobna do ilości zużytej wody. A więc skoro dziennie wypijamy lub zużywamy w innym celu pięć stawów wielkości Morskiego Oka , to tyle samo można by wypełnić odbieranymi codziennie ściekami. Jakby tam musiało śmierdzieć...

(ka)

Formalne powołanie

BIAŁYSTOK. Maria Zawadzka, prokurator apelacyjny w Białymstoku, wręczyła wczoraj Henrykowi Żochowskiemu nominację na zastępcę prokuratora okręgowego w Łomży.

– Nominacja została podpisana wcześniej, a wczoraj pani prokurator ją wręczyła – wyjaśnił Wiesław Bytys, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku.

Henryk Żochowski od stycznia do 22 maja br. pełnił funkcję prokuratora okręgowego w Białymstoku. Przedtem był zastępcą szefa okręgówki w Łomży. 22 maja br. decyzją ministra sprawiedliwości przestał być szefem białostockiej Prokuratury Okręgowej i wrócił do Łomży, gdzie, jak się okazuje, zajął poprzednie stanowisko.

(aż)

Szli na Zachód

LIPSK. Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali wczoraj w godzinach porannych 10-osobową grupę Azjatów, która nielegalnie przekroczyła zieloną granicę. Cudzoziemcy – dwóch Chińczyków, dwóch Afgańczyków i sześciu Wietnamczyków – nie posiadali przy sobie żadnych dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy państwowej. Zostali zatrzymani w okolicach miejscowości Lipsk.

Kilka godzin wcześniej, w godzinach nocnych, białoruskie służby graniczne zatrzymały po swojej stronie 20-osobową grupę cudzoziemców, która szykowała się do przejścia zielonej granicy. Nie wiadomo jednak, czy Białorusini zatrzymali tylko cudzoziemców, czy też jakiegoś przewodnika. Po polskiej stronie funkcjonariusze SG zatrzymali tylko cudzoziemców. Szli sami, ale niewykluczone, że wcześniej ktoś ich tym szlakiem prowadził.

– Zatrzymanie grupy dokonane zostało w ramach współpracy ze stroną białoruską – oświadczył ppłk Stanisław Firlej z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

(aż)

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Czesławowi, Hieronimowi; w sobotę: Praksedzie, Wiktorowi; w niedzielę: Marii, Magdalenie

SONDA

Czy znają Państwo języki obce?



FOT. A. ZGIET

Zbigniew Mroczek z Białegostoku:

– Nie znam żadnego języka obcego, ale bardzo żałuję. Znając języki ma się naprawdę duże możliwości. Wychodzę z założenia, że każdy młody człowiek powinien znać co najmniej jeden język obcy. Przede wszystkim angielski, z punktu widzenia technicznego niemiecki, a jeżeli ktoś zna więcej, to tylko pozazdrościć.



FOT. A. ZGIET

Wioletta Łozowska z Białegostoku:

– Znam język angielski, ale na pewno nie tak, by się nim móc swobodnie porozumiewać. Rozumiem wiele, ale gdybym miała z kimś porozmawiać, nie dałabym sobie rady. Nie mam czasu na to, by douczyć się języka, bo pracuję. Jednak uważam, że każdy powinien biegle władać co najmniej jednym językiem obcym. Polska wchodzi w skład państw Unii Europejskiej i dlatego powinniśmy się zabrać za naukę języków obcych.



FOT. A. ZGIET

Kamila Kosakowska, uczennica:

– Dość dobrze znam język angielski. Uczę się go w szkole. Myślę, że nie miałabym żadnych problemów z porozumiewaniem się w tym języku. Znajomość języków obcych w dzisiejszym świecie jest naprawdę bardzo potrzebna – rozumiem słowa piosenek, nie mam obiekcji by pojechać za granicę.



FOT. A. ZGIET

Jarosław Sidorowicz z Białegostoku:

– Znam język rosyjski, ale on dziś do niczego tak naprawdę się nie przydaje. Bardzo żałuję, że nie miałem możliwości nauczenia się angielskiego czy niemieckiego. Dziś znajomość języków jest bardzo potrzebna, na przykład łatwiej znaleźć pracę. Radzę wszystkim młodym, by nie wagarowali i uczyli się języków.

(aga)

KOMENTARZ



Nieatrakcyjny Białystok?

Nie dziwi mnie, że niewielu białostoczan potrafi rozmawiać po angielsku. Język ten stał się modny w Polsce dopiero kilkanaście lat temu, szansę na płynną konwersację mają więc głównie ludzie młodzi, a nawet jeszcze młodsi – czyli ci, którzy dziś pilnie uczą się angielskiego w szkołach.

Najbardziej zastanawiający jest jednak fakt, że obcego języka nie znają funkcjonariusze policji (a zapewne także i innych służb). Ten brak językowy może się przecież stać przyczyną tragedii. Zagraniczny turysta bowiem nie powinien, jak się okazuje, liczyć na pomoc policji nawet w razie napadu czy kradzieży. Chyba że całe zajście zauważy przejeżdżający obok radiowóz. Ale na to raczej bym nie liczyła...

Jedna z osób komentujących bariery językowe stwierdziła, że Białystok nie kojarzy się z turystami. Pewnie tak. Pytanie tylko, komu się nie kojarzy – mieszkańcom czy władzom miasta (szeroko rozumianym – mam tu na myśli nie tylko Urząd Miejski, ale i osoby odpowiedzialne za służby porządkowe)? A skoro samym decydentom Białystok jawi się jako turystycznie nieatrakcyjny, to dlaczego inne zdanie na ten temat mają mieć zagraniczni turyści?

Anna Żywno

EKSPRESEM

▮ Do tragicznego wypadku doszło w środę w Augustowie. Jadący ulicą 3 Maja kierowca samochodu Audi potrącił na przejściu dla pieszych 82-letnią kobietę. W wyniku odniesionych obrażeń kobieta zmarła po przewiezieniu do szpitala.

▮ W Narwi, również w środę, 35-letni kierowca trabanta z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu. 37-letni pasażer, mieszkaniec Narwi, został umieszczony w szpitalu z ogólnymi obrażeniami ciała.

▮ W nocy ze środy na czwartek w Szumowie, gmina Zambrów, nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego. Skradli artykuły spożywcze, papierosy i napoje na łączną sumę 2,9 tys. zł.

(u)

Wyrazy szczerego współczucia

Jerzemu Karpowiczowi

z powodu śmierci teścia

oraz

Elżbiecie Lange

z powodu śmierci dziadka

składają koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej”



Wiele witryn białostockich sklepów „zdobią” napisy w języku angielskim. Czy je rozumiemy? FOT. A. ZGIET

Porozumienie bez barier? Nie w Białymstoku.

Do you speak English?

ANNA ŻYWNO

BIAŁYSTOK. Być turystą w obcym kraju nie jest łatwo. Tym bardziej – w takim mieście jak Białystok. Chociaż, jeśli mówi się po rosyjsku, na wschodzie Polski można spokojnie spędzić całe wakacje. Gorzej, gdy do Białegostoku trafi turysta anglojęzyczny. Może zostać pobity albo okradziony – i nikt mu nie pomoże. Dlaczego? Bo w służbach porządkowych nie sposób znaleźć pracowników mówiących po angielsku. Zresztą, nie tylko tam. Sprawdziliśmy to osobiście.

Postanowiliśmy „wejść w skórę” zagranicznego turysty i sprawdzić, czy Białystok jest przyjazny dla osób mówiących po angielsku. Najpierw – telefon do biura numerów. Pytamy o numer telefonu do najlepszego hotelu w Białymstoku. Pani nie rozumie pytania, ale rozpoznaje słowo „hotel” i podaje numer do „Cristalu”. Potrafi nawet podać poszczególne cyfry w języku angielskim.

Kolejną „ofiarą” jest białostockie radio-taxi. Na pytanie (w języku angielskim, oczywiście), ile kosztuje przejazd taksówką z Białegostoku do Białowieży, pani milknie. Potem – po polsku – krzyczy do jakiegoś kierowcy:

– Ile bierzesz za przejazd z Białegostoku do Białowieży?

Po dłuższych debatach słyszymy w słuchawce: „One hundred twenty” (120). Udaje nam się jeszcze ustalić, że chodzi o polskie złotówki. Dyspozytorka nie próbuje powiedzieć nic poza niezbędnymi w tej sytuacji wyrazami. Mimo to telefon do radio-taxi zapisujemy na plus dla Białegostoku.

Gorzej jest w wypożyczalni samochodów. Wydaje się, że w takim miejscu, nastawionym – jak by nie patrzeć – na kontakt z przyjezdnymi, nie powinniśmy mieć większych problemów. A jednak.

– I have rent a car for two days. What is a cost? (Chcę wypożyczyć samochód na dwa dni. Jaki będzie koszt?) – pada pytanie.

– Today not car (Dzisiaj nie samochód) – słyszymy odpowiedź. Tłumaczenie, że nie chodzi o „today” (dzisiaj), ale „two days” (dwa dni), nie skutkuje. Usiłujemy dopytać się, czy jest ktoś, kto zna angielski. W końcu pan z wypożyczalni mówi: „I not speak English” i odkłada słuchawkę, nie czekając na naszą reakcję.

Cóż, skoro nie możemy wypożyczyć samochodu, próbujemy ustalić, o której godzinie mamy autobus PKS. Postanawiamy, że wybierzemy się do Supraśla. Pani z informacji autobusowej zamiera z wrażenia na dźwięk obcego języka. Po dłuższej chwili udaje się jej ustalić, jak brzmi nazwa miejscowości. Słyszymy: „Siedemnasta pięćdziesiąt”.

– I don`t understand. Could you speak English? (Nie rozumiem. Czy może pani mówić po angielsku?) – protestuję. W słuchawce zapada cisza. W końcu słyszę:

– Moment.

Pracownica PKS-u krzyczy po polsku do koleżanki:

– Jak jest siedemnaście po angielsku?

– Nie mam pojęcia, a co?

– Dzwoni tu jakaś facetka i tylko po angielsku mówi. Pyta o autobus do Supraśla.

Na szczęście po krótkich poszukiwaniach panie znajdują młodego mężczyznę, który mówi po angielsku! Pyta, o co chodzi, podaje godziny odjazdów autobusów. Udało się.

Zupełnie natomiast nie udaje się na policji. Dzwonimy pod numer „997” i próbujemy dowiedzieć się, gdzie znajduje się najbliższy posterunek.

– Słucham. Słucham! – krzyczy najpierw oficer dyżurny. Próbujemy wytłumaczyć mu, o co chodzi. – No (nie) – odpowiada na nasze pytanie, czy dodzwoniliśmy się na policję. To zresztą jedyne angielskie słowo, które mówi. „No” to także odpowiedź na to, czy mówi po angielsku i czy jest na komendzie ktoś, kto zna ten język. W końcu zirytowany policjant rzuca słuchawkę na widełki. Cóż, mogliby nas nawet zamordować, i tak nie dowiedziałaby się o tym policja.

W Białymstoku łatwiej porozumieć się bezpośrednio, a nie przez telefon. Pani z kiosku nie rozumie co prawda, o co chodzi, gdy pytamy o pocztówki, ale od czego są ręce. Kilka chwil gorączkowej gestykulacji i mamy nie tylko upragnione pocztówki, ale i znaczki. Nie jest więc tak źle...



FOT. A. ZGIET

Marta Kotynia, lektor języka angielskiego w Szkole Języków Obcych „Empik” w Białymstoku:

– Języka angielskiego uczy się coraz więcej osób. Prowadzimy teraz wakacyjne kursy językowe i – trzeba przyznać – cieszą się one dużym zainteresowaniem. Języka uczy się głównie młodzież, a ostatnio także nauczyciele. Mają różną motywację – niektórzy chcą wyjechać za granicę, inni myślą o przekwalifikowaniu się. Nigdy w życiu natomiast nie miałam okazji uczyć policjanta czy pracownika innych służb miejskich. Być może wynika to z ich możliwości finansowych – nauka języka jednak trochę kosztuje.

Tomasz Sławiński, dyrektor Biura Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Białymstoku:

– Trudno mi komentować fakt, że pracownicy policji czy informacji autobusowej nie znają języka angielskiego. To problem ich pracodawców, nie mój. Myślę natomiast, że taka sytuacja już w najbliższym czasie powinna ulec zmianie. W szkołach podstawowych, średnich i gimnazjach kładzie się teraz duży nacisk na naukę języka obcego. Jego znajomość to – coraz częściej – podstawowe kryterium do zdobycia lepszej pracy. Kiedy następne pokolenie zacznie pracować, problemy z porozumieniem się powinny więc zniknąć. Codzienność wymusi na młodych ludziach posługiwanie się językiem obcym.

Chcę jeszcze zaznaczyć, że gdyby anglojęzyczny turysta trafił do Biura Promocji Miasta, nie miałby najmniejszych kłopotów z porozumieniem się. My w języku angielskim pracujemy na co dzień.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Manipulacje informacjami

Z wojewodą podlaskim KRYSTYNĄ ŁUKASZUK rozmawia Rafał Rudnicki

Jak ocenia Pani wyniki kontroli NIK dotyczącej wykonania realizacji ubiegłorocznego budżetu województwa?

– Oceniam tak, jak to stwierdził w swoim dokumencie NIK. Wynika z niego, że w ubiegłym roku zrealizowano dochody w kwocie 24 mln zł, a więc o 0,4 proc. wyżej od planu dochodów ustalonego w ustawie budżetowej. W przypadku wydatków, z dokumentu NIK wynika, że wydatków z budżetu wojewody dokonano zgodnie z przeznaczeniem, w sposób celowy i oszczędny.

To skąd się biorą publikacje prasowe, poparte danymi NIK, w których znajduje się szereg zarzutów dotyczących wykonania ubiegłorocznego budżetu przez wojewodę?

– Według mnie, są to manipulacje prawdziwymi informacjami, przygotowane dla celów politycznych. Ale efekt tych artykułów jest taki, że można odnieść wrażenie, iż wojewoda przez swoje działania straciła 14 mln zł. W tekstach nie ma jednak stwierdzenia, że ta liczba odnosi się do wszystkich kontroli i protokołów NIK, w tym kontroli dotyczących jednostek nienależących do wojewody. W swoim protokole kontrolnym, otrzymanym od NIK, nie mam stwierdzonej ani jednej nieprawidłowości, źle wydatkowanej kwoty czy wniosku skierowanego do prokuratury. Chcę wyraźnie podkreślić, że wystąpiłam do prezesa NIK z pismem, w którym stwierdziłam, że przedstawione w analizie wykonania budżetu państwa uchybienia nie są w wielu przypadkach zgodne z ustaleniami zawartymi w protokołach kontroli NIK, jak również z ocenami, uwagami i wnioskami ujętymi w zaleceniach pokontrolnych.

Przejdźmy do konkretnych zarzutów, które jednak pojawiły się na łamach prasy. Jednym z nich jest sprawa przetargu na wyłonienie inwestora zastępczego na rozbudowę przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej. Podlaski Urząd Wojewódzki przyjął, że cena będzie stanowić tylko 45 proc. ogółu czynników decydujących o wyborze oferty. Przetarg wygrało więc Przedsiębiorstwo Obsługi Inwestycji, które zaoferowało wyższą cenę niż inna firma.

– Myślę, że zarzut dotyczący przetargu na obsługę rozbudowy przejścia w Kuźnicy Białostockiej, który pojawił się w prasie, jest manipulacją faktami. Prawda wygląda w ten sposób, że w protokole kontrolnym NIK nie stwierdzono nieprawidłowego przeprowadzenia przetargu. Również odwołania wykonawców, którzy dwukrotnie odwoływali się w sprawie wspomnianych kryteriów oceny ofert do Urzędu Zamówień Publicznych, zostały oddalone. Podane przez NIK stwierdzenia były, moim zdaniem, odczuciami kontrolera, który uznał, że przy wyłanianiu inwestora zastępczego najważniejszą rzeczą powinna być cena, za którą będzie on świadczył te usługi, a nie doświadczenie w zakresie prowadzenia tego typu inwestycji. Gdybyśmy nie ustalili takich warunków, to firma, która zaproponowała trzy razy niższą cenę niż POI, wygrałaby. A wspomniana firma nie miała żadnego doświadczenia w prowadzeniu tego typu inwestycji, zaś inspektorzy nadzoru musieliby przyjeżdżać do Kuźnicy aż z Warszawy. Kontroler NIK kwestionował właśnie zasady sporządzenia specyfikacji. Nasze wyjaśnienia nie zostały ujęte. Oczywiście w protokole zostało to zapisane, ale zaleceń pokontrolnych w tym kierunku nie ma żadnych, bo prawidłowość przetargu nie była kwestionowana.

Niezgodne z przeznaczeniem wykorzystanie dotacji, naruszenie ustawy o zamówieniach publicznych oraz bezprawne przyznanie nagród dyrekcji stwierdzono natomiast w przypadku Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii?

– Na pewno odwołanie wojewódzkiego lekarza weterynarii było związane z wynikami kontroli NIK. Podobnie rzecz się ma z odwołaniem dyrektora Przedsiębiorstwa Obsługi Inwestycji. Ale część nieprawidłowości w Inspektoracie Weterynarii stwierdziliśmy w wyniku własnych kontroli, które kontrola NIK potwierdziła.

Inny zarzut dotyczył tego, że wagi na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej nie były wyposażone w oprogramowanie komputerowe, co było powodem niepobierania opłat za przejazd przeciążonych pojazdów...

– Mój protokół kontroli, który składa się ze 195 stron, jak i zalecenia pokontrolne, w ogóle tego problemu nie ujmują. Owszem była prowadzona na początku 2000 r. kontrola NIK na przejściach granicznych, gdzie takie sformułowanie Izba postawiła. Ale także w przypadku tej kontroli wysłałam wyjaśnienie, że do kompetencji wojewody nie należą te czynności, ponieważ ustawa o ochronie granicy państwowej nie wprowadza do czynności kontrolnych związanych z przekraczaniem granicy ważenia



pojazdów. Ważenia pojazdów i opłat za to też nie dokonuje wojewoda. To są kompetencje ministra transportu, który na zasadzie porozumienia z Urzędem Celnym te czynności realizuje. My nie mamy w budżecie w ogóle środków na dokonywanie naprawy wag na przejściach granicznych.

W publikacjach pojawiły się też zarzuty dotyczące nieprawidłowości przy realizacji rozbudowy szpitala przy ul. Warszawskiej. NIK obciąża właśnie wojewodę stwierdzając, że inwestycja ta nie była prawidłowo nadzorowana.

–Najpierw byłam atakowana za to, że od półtora roku stwierdzałam nieprawidłowości i wstrzymałam przekazywanie dotacji Urzędowi Marszałkowskiemu, a teraz, kiedy NIK to potwierdził, to przypisano te nieprawidłowości wojewodzie. Jest to sprawa dość poważna, nieprawidłowości są duże. NIK potwierdził wszystkie nieprawidłowości, które stwierdzaliśmy w naszych kontrolach. Izba wyraźnie stwierdziła, że Urząd Marszałkowski, będąc inwestorem bezpośrednim, wydał z naruszeniem prawa ponad 5,2 mln zł, czyli 70 proc. przekazanych przez nas dotacji na ten cel. Mam jednak nadzieję, że Urząd Marszałkowski te nieprawidłowości usunie.

Według NIK, Podlaski Urząd Wojewódzki nie kontrolował należycie także realizacji należności przez starostwa z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa.

– Tu posłużę się wystąpieniem pokontrolnym NIK. Stwierdza ono, że zwiększyłam wpływy do budżetu. NIK napisał, że głównym źródłem dochodów były właśnie opłaty z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa. Prawdą jest, że zaległości w tym temacie występują. W moim budżecie nie są one ewidencjonowane, bo za to odpowiadają starostowie. Zaległości, które są w windykacji, dotyczą w większości firm, które są w upadłości lub uległy likwidacji.

Dziękuję za rozmowę.

Razem do Senatu

REGION. AWSP, PiS, PO i UW wystawią wspólną listę kandydatów do Senatu. W środę liderzy tych ugrupowań podpisali porozumienie o powołaniu niezależnego komitetu wyborczego – Blok Senat 2001. Zobowiązali się w nim do niewystawiania własnych kandydatów i popierania wyłącznie tych, którzy zostaną zgłoszeni przez komitet wyborczy Blok Senat 2001.

Pełna lista kandydatów Bloku ma być ogłoszona w najbliższych dniach. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że z Białegostoku najprawdopodobniej kandydować będą: Krystyna Czuba – senator AWS obecnej kadencji z dawnego województwa łomżyńskiego, przewodnicząca senackiej komisji kultury i środków przekazu, znana ze współpracy z mediami katolickimi – m.in. Radiem Maryja oraz obecny białostocki senator AWS Jan Chojnowski. Jednym z kandydatów miał być również poseł Krzysztof Jurgiel (PiS), który ostatecznie wybrał jednak start do Sejmu. Wśród najpoważniejszych kandydatów na „zwolnione" miejsce na liście Bloku, wymieniani są senator AWS Stanisław Marczuk i marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa.

Polska Agencja Prasowa podała z kolei, że Jan Szafraniec, były senator województwa białostockiego (niedawny kandydat AWS na rzecznika praw dziecka utrącony głosami UW i SLD), wystartuje z listy Bloku z Torunia.

– To jakieś nieporozumienie – powiedział nam wczoraj Szafraniec. – Wysłałem już do mediów sprostowanie. Zamierzam kandydować do Senatu, ale z listy Ligi Rodzin Polskich, i nie z Torunia, a z Białegostoku.

Wśród kandydatów Bloku wymienianych przez PAP są również m.in.: Andrzej Wiszniewski i Janusz Korwin-Mikke z Wrocławia, Krzysztof Piesiewicz, Zbigniew Romaszewski, Maciej Jankowski z Warszawy, Zbigniew Religa z Gliwic, Kazimierz Kutz z Katowic.

Z inicjatywą utworzenia wspólnego bloku partii posierpniowych w wyborach do Senatu pod koniec maja wystąpili: Krzysztof Piesiewicz (AWS), Zbigniew Romaszewski (ROP), Kazimierz Kutz (UW) i Zbigniew Religa (SKL). **rw**

Skarb Państwa sprzedał za 3 mln zł jedynego producenta polaru w Polsce

Prywatna Biruna

BIAŁYSTOK. Ministerstwo Skarbu Państwa sprzedało wczoraj wszystkie swoje udziały w Fabryce Wyrobów Runowych „Biruna" w Białymstoku. Podlaskie Towarzystwo Finansowo-Inwestycyjne zapłaciło za nie około 3 mln zł.

Negocjacje w sprawie sprzedaży Biruny trwały prawie trzy miesiące. Z trzech oferentów Ministerstwo Skarbu Państwa wybrało Podlaskie Towarzystwo Finansowo-Inwestycyjne, które posiadało już 74,85 proc. akcji Biruny.

Rozmowy przedłużały się, ponieważ Ministerstwo Skarbu Państwa zażądało podpisania pakietu socjalnego z pracownikami Biruny. Takiego warunku nie było w komunikacie o przetargu na sprzedaż akcji Biruny, ale kilka miesięcy wcześniej były minister skarbu Andrzej Chronowski obiecał to publicznie związkom zawodowym działającym w Birunie.

– To był jeden z warunków sprzedaży akcji – powiedziała Agnieszka Dłuska z biura prasowego Ministerstwa Skarbu Państwa. – Łączna wartość transakcji wyniosła około 3 mln zł.

Podlaskie Towarzystwo Finansowo-Inwestycyjne ma obecnie 99,87 proc. udziałów w Birunie, resztę posiada NSZZ „Solidarność" działająca w tym zakładzie. Towarzystwo Finansowo-Inwestycyjne zapowiedziało, że będzie inwestować w fabrykę i jest zainteresowane jej rozwojem.

Biruna jest jedną z najstarszych fabryk w Białymstoku. Mieści się w centrum stolicy województwa podlaskiego. Należy do najlepiej prosperujących polskich zakładów z branży włókienniczej. Jest jedynym producentem dzianiny polarowej w Polsce.

(MN)

Apel do premiera o szybkie wprowadzenie systemu ubezpieczeń upraw polowych od klęsk żywiołowych

Opieszałość to dramat

REGION. Podlaska Izba Rolnicza wystąpiła w czwartek do premiera Jerzego Buzka o szybkie wprowadzenie systemu ubezpieczeń upraw polowych na wypadek klęsk żywiołowych. Stwierdzono, że z powodu braku tego systemu gospodarstwa poszkodowane w wyniku klęsk znajdują się w dramatycznej sytuacji.

Podlaska Izba Rolnicza przypomniała premierowi o jego przyrzeczeniach, złożonych w czerwcu ubiegłego roku podczas spotkań z rolnikami w gminie Zbójna i Sztabin, dotyczących wprowadzenia systemu ubezpieczeń upraw polowych od klęsk żywiołowych. Upłynął już rok, a system nie został wdrożony.

Jak podkreślono w piśmie do premiera, taki system ubezpieczeń byłby trwałym i skutecznym elementem pomocy na wypadek wystąpienia klęski żywiołowej. W ostatnich tygodniach wystąpiło szereg anomalii pogodowych (nawałnice, burze, gradobicia), w wyniku których duże obszary upraw polowych uległy zniszczeniu. Większość z nich nie była ubezpieczona, ponieważ w Polsce nie funkcjonuje obowiązkowe ubezpieczenie upraw polowych.

Przypomniano premierowi, że do jego kancelarii został złożony projekt wdrożenia i funkcjonowania systemu ubezpieczeń upraw polowych. W tym celu w budżecie państwa na 2001 r. w rezerwie celowej zapisano kwotę 97 tys. 500 zł. **(d)**

Festiwal kultury białoruskiej

GRÓDEK. W piątek, 20 lipca, rozpoczyna się w Gródku już dwunasta edycja festiwalu rockowego „Basowiszcza". Impreza potrwa dwa dni.

W piątek publiczności zaprezentują się zespoły, które wezmą udział w części konkursowej festiwalu. Będą wśród nich grupy z Gródka, Mińska, Michałowa, Homla, Biarozy i Białegostoku. Wieczorem wystąpią zaproszeni goście – zespoły The Dvery, Epicentre, Sonca Mao i Zet.

W sobotę wyłonieni zostaną zwycięzcy konkursu, którzy zaprezentują się po godz. 18 publiczności. Wieczorem wystąpią grupy: Pałac, Krama i N.R.M. z Białorusi, Meyze z Anglii, Rima i Pidżama Porno z Polski.

(u)

Krzaklewski chce przeprosin

Marian Krzaklewski domaga się od TVP w liście otwartym do prezesa Roberta Kwiatkowskiego, oprócz przeprosin i sprostowania, wpłaty 150 tys. zł nawiązki na rzecz Caritas Polska.

Żądania Krzaklewskiego wynikają z ujawnionych w czwartek wyników kontroli NIK, które nie potwierdzają zarzutów telewizyjnych „Wiadomości", jakoby PKN Orlen miał nielegalnie sponsorować kampanię prezydencką Krzaklewskiego.

Krzaklewski wyraził też nadzieję, że informacji na temat wyników kontroli NIK „Wiadomości" poświęcą tyle samo czasu antenowego, ile wcześniej poświęciły „pomówieniom" pod jego adresem.

Oczekuje też, że TVP „poczuwając się do współodpowiedzialności za wyemitowane pomówienia" pomoże swoim dziennikarzom, wobec których toczy się proces, zebrać pieniądze na wpłatę 150 tys. zł nawiązki na rzecz Caritas Polska.

(PAP)

Urzędniku nie plotkuj!

Władze miejskie w brazylijskim mieście Cascavel wydały w środę przepis zakazujący... plotkować urzędnikom.

Pracownicy, którzy mimo wszystko będą dalej ten proceder uprawiać, mogą być upomniani naganą, wysłani na obowiązkowe szkolenie z wrażliwości, a nawet zawieszeni w obowiązkach zawodowych.

– Urzędnicy mają moralne prawo do pracy w profesjonalnej atmosferze. Ten przepis pomoże ją zdefiniować. I jeśli ktoś będzie rozsiewał plotki, które mogą kogoś urazić, to zostanie ukarany – powiedział Alcebiades Pereira da Silva, jeden z pomysłodawców nowego przepisu.

(PAP)

Nadużycie uprawnień przez prezesa PZU Życie

Wieczerzak z zarzutami

WARSZAWA. Wyrządzenie szkody majątkowej PZU Życie poprzez nadużycie uprawnień prezesa spółki zarzuciła prokuratura Grzegorzowi Wieczerzakowi. Około godz. 16.30 w czwartek wystąpiła do sądu o jego areszt.

– Prokuratura przedstawiła już zarzuty. Nie ujawniamy ich kwalifikacji prawnej. Wniosek o aresztowanie Wieczerzaka uzasadniony jest m.in. koniecznością zabezpieczenia toku śledztwa, bowiem istnieje obawa matactwa – powiedziała PAP Małgorzata Dukiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

PAP nieoficjalnie dowiedziała się ze źródeł w resorcie sprawiedliwości, że Wieczerzakowi postawiono zarzut z artykułu 296 kodeksu karnego. Mówi on: „kto będąc obowiązany (...) do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej (...), przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5". Jeżeli w grę wchodzi szkoda „w wielkich rozmiarach", sprawcy grozi do 10 lat więzienia.

Wieczerzaka zatrzymano we wtorek wieczorem w związku z prowadzonym śledztwem w sprawie nieprawidłowości w PZU Życie.

W czwartek były szef PZU Życie Grzegorz Wieczerzak był przesłuchiwany w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie. Około 15.40 opuścił budynek prokuratury, wyjeżdżając osobowym samochodem w towarzystwie kilku osób. **(PAP)**

Zakłopotane białoruskie MSZ

Śmigłowce nad granicą

BIAŁORUŚ. Białoruskie MSZ wystąpiło w czwartek z oświadczeniem, w którym wyraża zakłopotanie w związku z – jak to ujęto – bezprawnym przekraczaniem polsko-białoruskiej granicy przez żołnierzy polskiej straży granicznej. Pismo w tej sprawie wysłano do szefa polskiej Straży Granicznej generała Marka Bieńkowskiego.

Jak powiedział dziennikarzom rzecznik białoruskiego MSZ Paweł Łatuszka, tylko w tym roku zanotowano i potwierdzono w toku dwustronnych śledztw 10 naruszeń trybu przekraczania granicy. Dodał, że wśród wspomnianych 10 są trzy przypadki naruszenia białoruskiej przestrzeni powietrznej przez śmigłowce polskich pograniczników. Łatuszka powiedział, że ostatnio takie zdarzenie odnotowano 17 lipca. Polski helikopter przeleciał nad terytorium Białorusi dwukrotnie.

– Należy zauważyć, że naruszenie granicy państwowej (podczas lotów – PAP) odbywało się w warunkach pełnej widoczności i łączyło się z przelotem nad infrastrukturą białoruskich wojsk pogranicza. Z żalem konstatujemy, że strona polska nie poinformowała nas o lotach w pobliżu polsko-białoruskiej granicy – oświadczył Łatuszka. **(PAP)**

Propozycje ministra Bauca

Poprawianie budżetu

WARSZAWA. W czwartek minister finansów Jarosław Bauc przedstawił Sejmowi projekt nowelizacji budżetu na 2001 rok. Polega ona na zwiększeniu deficytu o 8,6 mld zł – do 29,1 mld zł. Potem odbyła się debata w tej sprawie.

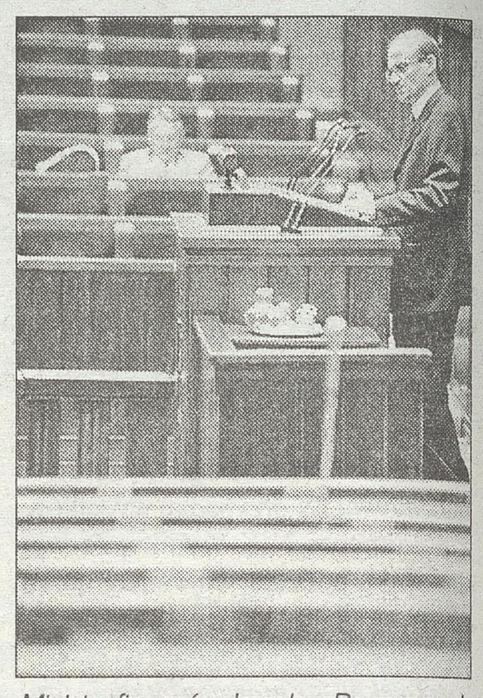
Projekt zmian w budżecie trafi do Komisji Finansów Publicznych. Można spodziewać się, że jego drugie czytanie odbędzie się na posiedzeniu planowanym od 24 do 27 lipca. Opozycja oczekuje, że do 24 lipca rząd przedstawi plan cięcia wydatków budżetu w 2001 roku. W tej sprawie Sojusz wniósł projekt uchwały Sejmu.

Rząd nie zdecydował o wielkości cięć w wydatkach i zapisał w projekcie, że wydatki pozostają na niezmienionym poziomie, pozostawiając cięcia do decyzji ministra finansów, który uważa, że powinny zostać zmniejszone o 7,5 mld zł.

Ministerstwo Finansów ocenia, że dochody będą niższe od zaplanowanych w budżecie o 17,24 mld zł (wyniosą 152,46 mld zł), z powodu rewizji prognozy tempa wzrostu PKB w tym roku. W budżecie przyjęto prognozę, że PKB wzrośnie o 4,5 proc., gdy nowelizacji skonstruowana jest na prognozie 2-proc. wzrostu PKB.

Zgodnie z konstytucją wysokość deficytu budżetowego jest wyłączną domeną rządu i posłowie nie mają prawa zwiększyć go ponad wielkość zaproponowaną przez rząd.

Klub SLD nie może zająć stanowiska wobec rządowego projektu nowelizacji ustawy budżetowej, zanim nie pozna planów realizacji wydatków w 2001 r. – ocenił poseł Marek Wagner. Jego zdaniem, rezultatem polityki obecnego rządu jest „trwałe wytrącenie Polski ze ścieżki rozwoju gospodarczego".



Minister finansów Jarosław Bauc przedstawia projekt nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2001

FOT. PAP/CAF

Klub AWS opowiada się za przekazaniem projektu nowelizacji budżetu do komisji oraz za jego szybkim uchwaleniem – zapowiedział Paweł Arndt. – Sytuacja budżetu państwa jest trudna, dziś jedynym rozwiązaniem tego problemu jest zwiększenie deficytu budżetowego i jednoczesne zablokowanie części wydatków – mówił.

UW podejmie pracę nad nowelizacją budżetu w Komisji Finansów Publicznych – zapowiedział Tadeusz Syryjczyk. Według niego priorytetami UW będą: subwencja oświatowa, szkolnictwo wyższe i aktywizacja bezrobotnych.

Klub PSL poprze nowelizację ustawy budżetowej pod warunkiem, że rząd przedstawi propozycje obniżenia wydatków – mówił Józef Gruszka (PSL). **(PAP)**



Wytwórnię amfetaminy zlikwidowała policja w okolicach Radzymina pod Warszawą

FOT. PAP/CAF

Amfetamina na gorącym uczynku

RADZYMIN. Wytwórnię amfetaminy zlikwidowała policja w okolicach Radzymina pod Warszawą. Zatrzymano dwie osoby związane z gangiem pruszkowskim. Skonfiskowano narkotyki i odczynniki warte półtora miliona złotych.

– Policjanci z Centralnego Biura Śledczego wkroczyli do wytwórni narkotyku w momencie, gdy przestępcy produkowali amfetaminę. Przyłapaliśmy ich na gorącym uczynku – powiedział PAP Paweł Biedziak, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji.

Zatrzymano 45-letniego Zbigniewa P. pseud. Paka, związanego – według informacji policji – z aresztowanymi już przywódcami gangu pruszkowskiego. W ręce policji wpadł też 53-letni Krzysztof M., chemik z wykształcenia. – To jeden z „pionierów" produkcji amfetaminy w Polsce. Uczył, jak produkować amfetaminę wielu przestępców; był również wynajmowany do „rozkręcania" wytwórni – stwierdził Biedziak. Wytwórnia w okolicach Radzymina działała od kilku tygodni. **(PAP)**

Jak wędkarz złowił Duńczyka

Pewnego razu na rybach

NORWEGIA. Norweski wędkarz Kjell Wilhelmsen złowił w jednej z rzek największy okaz swego życia – nie była to jednak taaaka ryba, lecz ważący 112 kilogramów Duńczyk, który wpadł do wody i zaczął tonąć – informowała w czwartek norweska prasa.

Duńczyk, Jens Ovesen, łowił w niedzielę łososie w przepływającej w środkowej Norwegii rzece Gaula, kiedy nagle został porwany przez silny prąd rzeki. Szczęśliwie, zauważył to 55-letni Wilhelmsen. Norweg, który łowi tam ryby od 25 lat i wiedział dokąd prąd zaniesie Ovesena, pobiegł wzdłuż brzegu i na dole rzeki czekał na pechowego wędkarza.

Zarzucona przez niego wędka już za pierwszym razem złapała na haczyk gumowe buty Duńczyka. Następnie Norweg, aby nie złamać wędki, sam wskoczył do wody i wyciągnął swój „połów" na brzeg. **(PAP)**

NOM domaga się odszkodowania od TP SA

Za opóźnienie

KRAJ. Niezależny Operator Międzystrefowy (NOM) domaga się od Telekomunikacji Polskiej SA ponad 81 mln zł odszkodowania za to, że jego zdaniem z winy TP SA opóźniło się wejście spółki na rynek – powiedział Marcin Gruszka z NOM. Jak poinformował NOM w czwartkowym komunikacie, spółka domaga się od Telekomunikacji Polskiej 81.178.493 zł.

– Kwota ta dotyczy strat, jakie poniósł NOM w wyniku półrocznego opóźnienia naszego wejścia na rynek przez Telekomunikację Polską – powiedział w czwartek PAP Marcin Gruszka, rzecznik NOM.

Jak poinformował Gruszka, pismo do TP SA z wezwaniem do zapłaty 81 mln zł zostało wysłane do Telekomunikacji Polskiej w środę po południu. TP SA ma na ustosunkowanie się do wezwania siedem dni od momentu jego otrzymania. Spółka zarzuca TP SA utrudnianie negocjacji dotyczących podpisania umowy międzyoperatorskiej.

– Uważamy, że gdyby negocjacje przebiegały w normalny sposób, w sposób przyjęty przez praktykę biznesową, szczególnie po grudniowej decyzji ministra łączności, to znacznie wcześniej bylibyśmy na rynku – powiedział Gruszka. – TP SA albo nie chciała z nami rozmawiać, albo stawiała nam warunki, które nie były do zaakceptowania – dodał.

W grudniu 2000 roku minister łączności wydał decyzje regulujące warunki współpracy między innymi NOM-u z Telekomunikacją Polską. Decyzje resortu rozwiązywały między innymi wysokość stawek rozliczeniowych, sposób wykonywania bilingu abonenckiego czy kwestie dotyczące terminów i warunki rozbudowy punktu styku pomiędzy sieciami obydwu operatorów. Według NOM, opóźnienie momentu rozpoczęcia świadczenia usług połączeń międzystrefowych skutkować będzie późniejszym osiągnięciem założonej rentowności.

(PAP)

Zostań rekordzistą

W ubiegły piątek zapowiedzieliśmy, że „Gazeta Współczesna" rozpoczyna zbieranie danych do „Współczesnej Księgi Rekordów". Zarówno na łamach gazety jak i w drukowanym co roku specjalnym wydawnictwie będziemy publikować wszystkie informacje dotyczące regionalnych rekordów. Odnotowaliśmy już oficjalnie dwa pierwsze osiągnięcia. Podczas II Ogólnopolskiego Dnia Ogórka w Kruszewie odbyły się dwa konkursy pod patronatem „Gazety Współczesnej". Najcięższy ogórek (450 gramów) wyhodowała Jolanta Zagórska z Kruszewa, a najdłuższy (45,5 cm) dostarczył Krzysztof Kołodko.

Czytelnicy „Współczesnej" mogą zgłaszać wszelkie regionalne rekordy – od największych pomidorów, ziemniaków czy cytryn, przez najwyższe drzewa czy najdłuższe wąsy. Jeżeli ktoś nosi się z zamiarem bicia rekordów w dyscyplinach typu budowa największego domku z kart, prosimy o wcześniejsze zgłoszenia pod adresem: „Gazeta Współczesna" ul. Suraska 1 (z dopiskiem „Rekord" na kopercie) bądź telefonicznie – 0xxxx85 747–74–74. Regionalne rekordy można także zgłaszać we wszystkich oddziałach „Gazety Współczesnej". **(jaż)**

Do połowy sierpnia!

Jeszcze przez trzy tygodnie czekamy na pieniądze, które pozwolą najuboższym dzieciom z województwa podlaskiego wyjechać na kolonie. Letni wypoczynek dla kilkuset dzieci organizuje białostockie Stowarzyszenie „Droga".

Jednak, aby najmłodsi znaleźli się nad Morzem Bałtyckim, w ośrodku wypoczynkowym w Jastarni, potrzeba sponsorów i ludzi dobrej woli. Rodziców dzieci nie stać bowiem na opłacenie kosztów wyjazdu.

„Gazeta Współczesna" już po raz kolejny włączyła się do akcji Stowarzyszenia „Droga", której celem jest pomoc najuboższym. Pierwsza grupa wróciła już z Jastarni – ponad dwieście dzieci wypoczywało nad morzem dzięki finansowemu wsparciu mieszkańców Podlasia. Kolejna grupa wyjedzie na kolonie w połowie sierpnia. Właśnie na ich wypoczynek potrzebne są pieniądze.



PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

Codziennie, do połowy sierpnia, na stronach ogłoszeniowych drukujemy blankiet – dowód wpłaty, gotowy do wypełnienia (dziś publikujemy go na str. 13.). Wystarczy wpisać na nim określoną przez siebie kwotę i pójść z pieniędzmi na pocztę. Dwutygodniowy pobyt na koloniach (jednej osoby) kosztuje tylko 500 zł. **(ka)**

Konkurs „Gazety Współczesnej" i Radia Plus Białystok

Kartka z wakacji

W dobie telefonów komórkowych, SMS-ów i Internetu zanika zwyczaj wysyłania kartek pocztowych z wakacyjnych wyjazdów. Szkoda, bo oprócz pięknych widoków trafiały się na pocztówkach prawdziwe perły humoru lub też minidzieła literackie.

„Gazeta Współczesna" i Radio Plus Białystok ogłaszają konkurs na najciekawszą bądź najdowcipniejszą kartkę z wakacji. Należy je przesyłać pod adresem: Radio Plus, 15-872 Białystok, ul. ks. A. Abramowicza 1A.

Na kartkę należy koniecznie nakleić kupon wycięty z „Gazety Współczesnej".

Autorzy 15 najciekawszych kartek otrzymają nagrody, a treść najdowcipniejszych opublikujemy na łamach gazety.

(jaż)

II edycja konkursu „Internet po polsku"

Nagrody za strony

Jeśli jesteś zmęczony upałami, to ochłodź się przed komputerem tworząc stronę www lub ulepszając już powstałą. Następnie zgłoś ją do konkursu.

Tematyka strony jest dowolna, nie może ona jednak zawierać wulgaryzmów, pornografii, przemocy i treści politycznych. Warunkiem zgłoszenia strony jest wysłanie jej nazwy pod adresem: konkurs@iq.pl oraz kuponu wyciętego z gazety do Klubu Grajewskich Internautów przy Gimnazjum nr 1, ul. Szkolna 12, 19-200 Grajewo.

Na zgłoszenia czekamy do 26 sierpnia. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. W tegorocznej edycji dodatkową nagrodę funduje „Gazeta Współczesna". Zostanie ona przyznana autorowi strony, który wygra w głosowaniu internetowym na witrynie www.wspolczesna.pl. Wśród głosujących rozdysponujemy niespodzianki. Burmistrz Grajewa zaś postanowił nagrodzić autora najlepszej strony z Grajewa. Nagrodę funduje też prezes Stowarzyszenia „Bezpieczne Grajewo".

Organizatorami konkursu są: „Gazeta Współczesna", Urząd Miasta w Grajewie, Szkolne Centrum Aktywności Lokalnej przy Publicznym Gimnazjum nr 1 w Grajewie, Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo", Miejski Dom Kultury w Grajewie.

Regulamin konkursu dostępny na stronach: www.wspolczesna.pl, www.konkurs.iq.pl, http://scal.grajewo.net/konkurs.

(an)

Kupon zgłoszeniowy do konkursu

„INTERNET PO POLSKU"

(II edycja)

.....

imię i nazwisko

.....

adres

.....

telefon, e-mail

.....

adres zgłaszanej strony www

Kupon należy przesłać na adres:
Klub Grajewskich Internautów przy Publicznym Gimnazjum nr 1
ul. Szkolna 12
19-200 Grajewo

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

Lato w Wasilkowie

Festyn Letni „Twoje zdrowie" odbędzie się w sobotę, 21 lipca w Wasilkowie przy ul. Białostockiej na cyplu. W programie: porady lekarskie, mierzenie ciśnienia, badanie poziomu cukru we krwi, porady okulistyczne, stomatologiczne i pokazy udzielania pierwszej pomocy. Uczestnicy festynu będą mogli wziąć udział w licznych konkursach związanych z szeroko pojętą medycyną. Wieczorem odbędzie się wielka zabawa z zespołami Driver i Hot Summer. Początek festynu o godz. 11. **(u)**

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej

Co słychać u Kowalskich?

pytanie: **Czy kolekcja ukryta w posiadłości Kowalskich zawiera:**
a) znaczki pocztowe
b) arcydzieła malarstwa
c) złote monety z okresu Cesarstwa Rzymskiego?

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

..... (czytelny podpis)

Aby wziąć udział w **konkursie** należy:
Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY
codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.
Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej
i wpisać odpowiedź na pytanie.
Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.
Losowanie **nagród** w programie "Rokowirówka" w sobotę o 9.05.
Odbiór **nagród** w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.
Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.



Plus radio 103,3 FM BIAŁYSTOK
REKLAMA
Radio Plus Białystok od 15 lipca na 103,3 MHz
D1039945

Miss Powiatu Monieckiego – Miss „Gazety Współczesnej"

Dziś po raz ostatni publikujemy listę pretendentek do tytułu Miss Powiatu Monieckiego i Miss „Gazety Współczesnej", a także nasz kupon plebiscytowy.

Lista kandydatek:
1. Aneta Chmielewska
2. Sylwia Izabela Kuczewska
3. Monika Laskowska
4. Aneta Stankiewicz
5. Ewelina Kuczewska
6. Emilia Kwiatkowska
7. Aneta Snarska
8. Bernadetta Stankiewicz
9. Anna Bogdańska
10. Justyna Kwiatkowska

Wśród wszystkich kuponów wylosujemy trzy i nagrodzimy upominkami od redakcji. **(zmo)**

KUPON PLEBISCYTOWY „MISS POWIATU MONIECKIEGO 2001"

Głosuję na kandydatkę nr ..... nazwisko .....

Imię, nazwisko i nr tel. głosującego .....

.....

Kupon należy przesłać na adres:
Oddział „Gazety Współczesnej", 19-100 Mońki, ul. Kolejowa 2
lub do Monieckiego Ośrodka Kultury, ul. Białostocka 25

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z zapisami Ustawy o ochronie danych osobowych

.....

Kupon na Internet

Każdy, kto z drukowanym obok kuponem uda się do kafejki internetowej przy ul. Starobojarskiej 8, lok. nr 3 w Białymstoku, będzie mógł przez godzinę bezpłatnie korzystać z Internetu. Kafejka czynna jest w godz. 10-22. W sieci można serwować w każdy piątek.

Zapraszamy do współpracy wszystkich właścicieli kafejek internetowych z Suwałk, Ełku, Łomży, Grajewa i innych miejscowości, którzy chcieliby w ten sposób promować się na łamach „Gazety Współczesnej". **(KP)**

DO SIECI ZA DARMO
Kupon upoważnia do korzystania z Internetu przez 1 godzinę w kafejce przy ul. Starobojarskiej 8 lokal 3
Akcja firmy CONNECT SYSTEMY KOMPUTEROWE (tel. 085 744-62-72) i "Gazety Współczesnej"

Białostoczanie czują się bezpieczniej

Razem z policją

REGION. Mieszkańcy Białegostoku czują się bezpieczniej niż rok temu, mają większe zaufanie do policji, częściej zgłaszają przestępstwa, więcej osób niż przed rokiem deklaruje też chęć współpracy z mundurowymi – wynika z ankiet przeprowadzonych wśród białostoczan przez specjalistów z Wyższej Szkoły Policyjnej w Szczytnie.

W kwietniu ubiegłego roku na zlecenie wojewody podlaskiego Krystyny Łukaszuk i powołanej przez nią rady do spraw bezpieczeństwa powszechnego ci sami specjaliści przeprowadzili podobną ankietę w Łomży, Suwałkach i w Białymstoku. Wynikało z niej, że jakkolwiek mieszkańcy dobrze oceniają pracę policji, to jednak nie czują się bezpiecznie. Podlaska policja podjęła szereg przedsięwzięć, żeby zmienić ten stan rzeczy. W Białymstoku uzupełnione zostały wakaty, ponadto wprowadzono dodatkowe płatne służby dla mundurowych. W rezultacie o 20 proc. zwiększyła się liczba patroli. Zmodyfikowano również organizację służby, dzięki czemu policjanci szybciej zjawiali się na miejscu przestępstw. Uwzględniając życzenia mieszkańców, zwiększono też liczbę pieszych patroli. Dzięki realizacji programu 17x5, w pierwszym półroczu br. w Białymstoku policji udało się ograniczyć liczbę popełnianych przestępstw oraz poprawić wykrywalność. Te pozytywne zmiany zauważyli białostoczanie.

– W ankiecie uczestniczyło bardzo dużo, bo aż 600 białostoczan – mówi dr Tadeusz Cichorz z WSP w Szczytnie. – Staraliśmy się dotrzeć do tych samych osób, które wypełniały ją w roku ubiegłym. W ten sposób chcieliśmy sprawdzić, czy zmieniła się ich opinia o policji.

Zarówno twórcy ankiety, jak i wojewoda oraz szefowie podlaskiej policji za najważniejsze uznali, że w tym roku znacznie większy odsetek osób twierdzących, iż padło ofiarą przestępstwa, deklarowało, że powiadomiło o tym fakcie mundurowych. Więcej osób stwierdziło też, że czuje się bezpiecznie w miejscu zamieszkania, nie zna niebezpiecznych miejsc w Białymstoku. Zaskakująco dużo osób deklarowało też chęć współpracy z policją lub finansowe wsparcie inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa, co świadczy o większym zaufaniu społecznym do policji.

Podczas czwartkowego posiedzenia rady do spraw bezpieczeństwa powszechnego przedstawiono również wyniki ankiet przeprowadzonych wśród mieszkańców Sokółki, Hajnówki i Suwałk. Komendy policji znajdujące się w tych miejscowościach ponad rok temu przystąpiły bowiem do programu „Component 4", którego głównym celem jest poprawa jakości obsługi interesantów. Po roku okazało się, że mieszkańcy wspomnianych miejscowości pozytywnie ocenili zmiany – zdecydowana większość ankietowanych była zadowolona ze sposobu obsługi, krótkiego czasu oczekiwania na przyjęcie, sposobu załatwienia sprawy. Komendant wojewódzki policji, młodszy inspektor Jan Kulesz zapewnił, że zarówno „Component 4", jak i zmiany organizacyjne wprowadzane w białostockiej komendzie miejskiej, stopniowo będą trafiać do kolejnych komend powiatowych. Wojewoda zaś obiecała pomoc w uzyskaniu środków finansowych na realizację tych programów. **(jg)**

Kolejna akcja podlaskiej drogówki

Bezpieczny wyjazd i powrót

REGION. Od 19 do 22 lipca policjanci z pionu ruchu drogowego podlaskiej policji przeprowadzą na drogach naszego województwa akcję pod kryptonimem „Bezpieczny wyjazd i powrót". Celem działań jest zapewnienie bezpieczeństwa podróżnych wracających do domu z pierwszych lipcowych turnusów wczasowych i osobom wyjeżdżającym na drugi turnus.

Policjanci będą zatrzymywać do kontroli samochody ciężarowe i sprawdzać ich stan techniczny oraz tachografy rejestrujące czas jazdy. Urządzenia te wykazują, czy kierowcy nie przekroczyli przepisów określających maksymalny dobowy czas prowadzenia auta. Przyczyną wielu wypadków z udziałem TIR-ów jest bowiem zaśnięcie przemęczonego kierowcy w czasie jazdy. **(jg)**

Podinsp. Andrzej Hajdenrajch z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku:

– Policjanci zwrócą szczególną uwagę na wykroczenia mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym – przekraczanie dozwolonej prędkości, nieprawidłowe wyprzedzanie czy omijanie.



Problem nielegalnego handlu alkoholem na hajnowskim bazarze

To jest przestępstwo

HAJNÓWKA. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Hajnówce wystąpił z apelem do Zarządu Miasta o „podjęcie szybkich i zdecydowanych działań zmierzających do zlikwidowania nielegalnego handlu alkoholem w miejscu publicznym centrum miasta".

„Jedyną przyczyną, że taki stan niezmiennie trwa od dłuższego czasu jest zbyt liberalna postawa w stosunku do handlarzy służb miejskich oraz organów ścigania." – czytamy w piśmie. Zdaniem Akcji Katolickiej „dotychczas prowadzone działania policji oraz straży miejskiej w walce z nielegalnym handlem alkoholem okazały się mało skuteczne i niewystarczające."

W związku z tym pod koniec minionego tygodnia odbyło się spotkanie wszystkich zainteresowanych stron, w którym uczestniczyli również przedstawiciele hajnowskich firm handlowych.

– Jest to bardzo ważny problem, którego jednak nie jesteśmy w stanie całkowicie wyeliminować, co najwyżej możemy dążyć do zmniejszenia jego skali m.in. ze względu na brak formuły prawnej, która by pomagała skutecznie zwalczać to zjawisko – powiedział Anatol Ochryciuk, burmistrz Hajnówki. – Zamierzamy wystąpić do Urzędu Wojewódzkiego, a także Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z propozycjami zmian prawnych, które umożliwiłyby natychmiastowe skuteczne działanie policji w takich przypadkach. Obecnie problemem jest to, że takie sprawy są najczęściej umarzane ze względu na małą szkodliwość społeczną.

Jak poinformowała hajnowska policja, w celu zwalczania zjawiska nielegalnego handlu alkoholem i papierosami prowadzonych jest wiele działań prewencyjnych i operacyjnych.

– Zjawisko to dotyczy nie tylko Hajnówki, ale wielu miast leżących w strefie przygranicznej. Problem ten traktujemy bardzo poważnie i robimy wszystko, aby ograniczyć ten proceder. Zamierzamy nasilić nasze działania w celu ograniczenia nielegalnego handlu alkoholem. Liczymy, że w zwalczaniu tego procederu pomoże znowelizowana ustawa z 28 czerwca br. według której zgodnie z art. 43 ustęp 1 fakt sprzedaży alkoholu bez wymaganego zezwolenia jest już przestępstwem, co daje nam większe możliwosci działania – powiedziała kom. Aniela Monach, zastępca komendanta KPP w Hajnówce. **(jb)**

Kom. Aniela Monach, zastępca komendanta powiatowego policji w Hajnówce:

– W pierwszym półroczu br. zlikwidowaliśmy cztery punkty nielegalnej produkcji i sprzedaży bimbru, pięć nielegalnych rozlewni i sprzedaży alkoholu. Zabezpieczyliśmy kilka tysięcy paczek papierosów bez akcyzy oraz kilkaset butelek różnego rodzaju alkoholu, pochodzących zza wschodniej granicy. Kilkakrotnie przeprowadzaliśmy wspólne akcje na bazarze MAKZ z pracownikami Urzędu Kontroli Skarbowej i Urzędu Celnego w Białymstoku, a także Urzędu Skarbowego w Bielsku Podlaskim. Teren bazaru codziennie podlega kontroli dzielnicowych, często z pracownikami straży miejskiej jak też funkcjonariuszami pionu kryminalnego. Wystąpiliśmy również z wnioskiem o cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu w jednym z hajnowskich pubów.



Mąż zabił żonę

Nożem w serce

BIELSK PODLASKI. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim zatrzymali 46-letniego Michała D., który jest podejrzany o zabójstwo swej 46-letniej żony Ireny D. W środę wieczorem pomiędzy małżonkami doszło do sprzeczki, podczas której mężczyzna ugodził kobietę nożem w serce.

Tragedia rozegrała się ok. godz. 19 w jednym z mieszkań przy ul. Północnej w Bielsku Podlaskim. Michał D. był w środę mocno pijany – w wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się ok. 3 promili alkoholu. Wieczorem wszczął awanturę – chociaż żona nie dawała ku temu żadnych podstaw, był o nią zazdrosny. Zaczął szarpać się z żoną, wreszcie schwycił nóż kuchenny i wbił go jej w serce. Kobieta zmarła zanim nadeszła pomoc.

– To była normalna rodzina, nie byliśmy tam wzywani na interwencję, mężczyzna nie był w przeszłości karany. Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że do tragedii doprowadził alkoholizm, na który cierpiał mężczyzna – mówi kom. Mirosław Dąbrowski, komendant powiatowy policji w Bielsku Podlaskim.

Mężczyzna został umieszczony w Policyjnej Izbie Zatrzymań. W toku wszczętego w tej sprawie postępowania zostanie zbadany przez psychiatrów. **(jg)**

Utonął w Bachmatach

We wtorek mieszkaniec Dubicz Cerkiewnych zgłosił zaginięcie syna, 19-letniego Andrzeja G. W związku z tym, że zachodziło podejrzenie utonięcia, na co wskazywało odnalezione na brzegu ubranie, hajnowska policja wspólnie z funkcjonariuszami straży pożarnej z Hajnówki i Siemiatycz podjęła akcję poszukiwawczą. W wyniku penetracji zbiornika wodnego w Bachmatach odnaleziono zwłoki 19-latka. Wszystko wskazuje na to, że utonął. Podczas oględzin zwłok z udziałem lekarza nie stwierdzono widocznych obrażeń zewnętrznych.

Jest to pierwszy przypadek utonięcia w zalewie w Bachmatach od 1985 roku kiedy to obiekt został przekazany do użytku. **(jb)**

26-letni mężczyzna popełnił samobójstwo

Skoczył z komina

BIELSK PODLASKI. 26-letni mieszkaniec Bielska Podlaskiego w środę ok. godz. 15 wdrapał się na komin należący do Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w tej miejscowości. Zanim na miejscu zjawiła się policja i strażacy, mężczyzna popełnił samobójstwo skacząc z 40-metrowej wysokości. Zostawił list pożegnalny.

Nie wiadomo na razie, w jaki sposób mężczyźnie udało się w niepostrzeżony sposób przedostać na teren MPEC-u. Wdrapał się mniej więcej do połowy wysokości komina i zaczął wydawać niezrozumiałe okrzyki. Pracownicy MPEC-u zauważyli go i powiadomili policję oraz straż pożarną. Policjanci nie zdążyli jednak dotrzeć na miejsce i podjąć próby negocjacji, nie zdążyli też dojechać strażacy ze sprzętem umożliwiającym ściągnięcie desperata z komina. Mężczyzna nie czekając na pomoc skoczył. Zginął na miejscu. **(jg)**

KRÓTKO

HAJNÓWKA. W niedzielę, 22 lipca, o godz. 15 w amfiteatrze miejskim w Hajnówce rozpocznie się kolejna, organizowana w okresie letnim przez Hajnowski Dom Kultury, impreza plenerowa z cyklu „Wakacyjnych niedziel". W programie, oprócz występów zaproszonych zespołów wokalno-tanecznych i wielu atrakcyjnych konkursów, przewidziany jest pokaz lądowego i powietrznego sprzętu Służb Granicznych oraz Patrolu Saperskiego.

ORZESZKOWO. Mnóstwo atrakcji czeka w sobotę na osoby, które przyjadą do gospodarstwa agroturystycznego Ireny i Zenobiusza Golonko w Orzeszkowie (wjazd od strony Poryjewa koło Hajnówki). Podczas organizowanej już po raz czwarty imprezy folklorystycznej – „Kupalinka" o godz. 6 rano rozegrane zostaną zawody wędkarskie w Łowieniu Złotej Rybki, zaś o godz. 16 Mistrzostwa Świata w Rzucaniu Obcęgami na Odległość. Na zwycięzców czekają puchary i nagrody w postaci żywych zwierząt. W programie imprezy ponadto Przegląd Harmoszek i Bajanów, zabawy przy wspólnym ognisku, pokaz podkuwania konia oraz koncert kowalski na młotki. **(jb)**

Czy potwierdzą się nieprawidłowości w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym?

Izba to nie oddział

BIAŁYSTOK. Szpitalny oddział ratunkowy w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku nie działa prawidłowo – informacje takiej treści docierają do Podlaskiej Kasy Chorych i pełnomocnika wdrażania systemu ratownictwa na Podlasiu. Dyrekcja szpitala twierdzi, że oddział pracuje tak, jak powinien.

Sygnały o nieprawidłowym funkcjonowaniu SOR-u w DSK pochodzą głównie od pracowników białostockiego pogotowia, którzy twierdzą, że przywożąc dzieci do szpitala niejednokrotnie muszą czekać na lekarza, który jest wzywany z któregoś ze szpitalnych oddziałów. Trwa to często kilka-kilkanaście minut. A przecież w przypadku ratowania zdrowia i życia bardzo liczy się właśnie czas. To dlatego w szpitalu w lutym br. został otwarty, jeden z pierwszych w kraju, dziecięcy oddział ratunkowy. Wyposażony w doskonały sprzęt (wartości 461 tys. zł) i sale obserwacyjne, zabiegową i operacyjną, miał ratować życie wszystkich potrzebujących małych mieszkańców województwa.

Tymczasem, według nieoficjalnych informacji, dziecięcy SOR pacjentów nie przyjmuje. Jego rolę pełni, tak jak dotychczas, izba przyjęć.

– Już poprosiłem o wyjaśnienia dyrekcję placówki – mówi Bogusław Poniatowski, pełnomocnik wojewody podlaskiego ds. ratownictwa medycznego. – Do tej pory nie docierały do mnie żadne sygnały o tym, jakoby oddział nie funkcjonował prawidłowo.

Istotą oddziałów ratunkowych jest kompleksowa obsługa pacjenta, który trafia do szpitala w stanie zagrożenia życia.

– Na takim oddziale w jednym miejscu jest wszystko, co niezbędne do zdiagnozowania chorego, zbadania jego parametrów, zrobienia zdjęcia, udzielenia podstawowej pomocy, np. nakłucia wątroby czy nawet przeprowadzenia koniecznej operacji – mówi Bogusław Poniatowski. – Wszystko odbywa się błyskawicznie, bez utraty cennego w takich przypadkach czasu.

Istotą szpitalnych izb przyjęć jest natomiast przyjmowanie pacjentów na planowe zabiegi czy operacje. Dopóki nie istniały SOR-y, to izby pełniły role ośrodka decyzyjnego, co dalej robić z pacjentem. Gdy potrzebował specjalistycznej szybkiej pomocy, był wożony nierzadko po kilku piętrach na badania, potem na blok operacyjny czy oddział.

Według dyrekcji szpitala, wszystkie przywożone do placówki dzieci są załatwiane prawidłowo i bez zastrzeżeń, choć nie zawsze na oddziale ratunkowym. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest m.in. dotychczasowy brak odrębnego finansowania oddziału przez kasę chorych. Ta ostatnia zapewnia, że zapłaci za wszystkich pacjentów przyjmowanych od czerwca do końca br.

Do tematu wrócimy.

(luk)

Jak można wynajmować mieszkanie omijając nową ustawę o ochronie praw lokatorów?

Krótko i bez podatku

Można – choć nie pozwalają na to przepisy obowiązującej od tygodnia ustawy o ochronie praw lokatorów – wynająć mieszkanie na krócej niż trzy lata i nie płacić z tego tytułu podatku.

Ustawa, która weszła w życie 10 lipca br., nakazuje zawieranie umów najmu na co najmniej trzy lata lub na czas nieoznaczony. Przepis ten burzy jedną z podstawowych zasad kodeksu cywilnego, swobodę zawierania umów. Ograniczenia takie będą starali się omijać właściciele mieszkań, którzy czują się pokrzywdzeni przez nowe przepisy.

A jak skutecznie ominąć ustawę? Wynajmujemy mieszkanie na miesiąc „na czarno" tzn. bez umowy. Wtedy w artykule 18 ustawy o ochronie lokatorów czytamy: „osoby zajmujące lokal bez tytułu prawnego są obowiązane do dnia opróżnienia lokalu co miesiąc uiszczać odszkodowanie. Odszkodowanie odpowiada wysokości czynszu, jaki właściciel mógłby otrzymywać z tytułu najmu lokalu". Jesteśmy na swoim.

Co zaś na to przepisy podatkowe? Odszkodowania otrzymywane od lokatorów są wolne od podatku dochodowego. Tak więc właściciele nie mają potrzeby zawierania umów bezterminowych, a przychód z najmu muszą tylko formalnie zamienić na odszkodowania i nie płacić od nich podatku.

Pamiętajmy jednak, że – cytując kodeks cywilny – czynność sprzeczna z ustawą lub mająca na celu obejście ustawy jest nieważna i dla urzędu oznacza możliwość ustalenia zobowiązań podatkowych. **BK**

Trudno jest oszacować ile mieszkań jest wynajmowanych. Tylko nieliczne osoby rozliczają się z fiskusem z dochodów uzyskiwanych z czynszu. Z informacji uzyskanej np. w I Urzędzie Skarbowym w Białymstoku wynika, że ok. 600 podatników wykazało w zeznaniach podatkowych za 2000 r. dochód z wynajmu lokalu mieszkalnego. Przypomnijmy, że obowiązek rozliczenia się z fiskusem mają wynajmujący, którzy w tym roku uzyskają dochód podlegający opodatkowaniu wynoszący ok. 2 tys. 600 zł (w 2000 r. była to kwota ok. 2 tys. 300 zł). Tak więc, jeśli ktoś wynajmuje mieszkanie i nie ma innych dochodów (np. z emerytury, renty, wynagrodzenia za pracę, umowy zlecenia), a czynsz w ciągu roku nie przekroczy kwoty zwolnionej od opodatkowania, to nie musi składać zeznania podatkowego. **(d)**

Sławomir Poznański, naczelnik II Urzędu Skarbowego w Białymstoku:

Wynajem jest specyficzną częścią rynku i publiczną tajemnicą jest fakt, iż w zdecydowanej mierze odbywa się on w szarej strefie. Od początku tego roku właściciele wynajmujący mieszkania nie muszą wnosić tzw. opłaty skarbowej, więc trudno określić jaki jest rozmiar wynajmu. Opieramy się na anonimowych listach typu: uprzejmie donoszę... i sytuacjach napotkanych przypadkowo przez naszych inspektorów. Sądzę, że nowa ustawa sprawi, że ludzie będą się przed nią bronić, być może poprzez obejście przepisów, w tym skarbowych. Dokuczliwszą niż grzywna karą jest zazwyczaj sam fakt karalności, który pozostaje w życiorysie.

Pracownicy białostockiego pogotowia w gotowości strajkowej

Balast nie do przeżycia?

BIAŁYSTOK. Zwołania referendum lokalnego w sprawie odwołania sejmiku województwa nie wykluczają pracownicy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Wszystko zależy od tego, czy radni zadecydują w najbliższy poniedziałek o fuzji pogotowia z białostocką Kolumną Transportu Sanitarnego.

Od kilku tygodni w białostockim pogotowiu działa Społeczny Komitet Protestacyjny, który walczy o niedopuszczenie do połączenia stacji z KTS-em. O fuzji obu jednostek zadecydował Zarząd Województwa Podlaskiego, którego zdaniem taki krok doprowadzi do poprawy organizacji i jakości świadczeń pomocy doraźnej w mieście. Zupełnie innego zdania są pracownicy WSPR, którzy nie chcą do swojej, dobrze prosperującej firmy włączać całej kolumny. Godzą się ewentualnie na przejęcie kierowców i karetek.

– Do tej pory Urząd Marszałkowski nie przedstawił nam żadnego biznesplanu na temat spodziewanych efektów połączenia – mówił na czwartkowej konferencji prasowej Jarosław Woszczenko, przewodniczący komitetu. – Naszym zdaniem, marszałek nie ma po prostu pomysłu na restrukturyzację KTS-u. Ale nam niepotrzebna jest tak duża baza, jaką ma kolumna, nie chcemy ich stacji paliw, myjni czy garaży. Mamy swoje garaże, a tańsze stacje paliw są obok pogotowia.

Pracownikom WSPR nie zależy też na samochodach KTS – ich zdaniem, kolumna ma tylko 6 nowych ambulansów, reszta to kilku- i kilkunastoletnie polonezy lub fiaty.

– Dotychczas białostockie pogotowie było dla nas wzorem – mówił Tomasz Selder, przewodniczący krajowego międzyzwiązkowego komitetu protestacyjnego „Pogotowie 2000", który specjalnie przyjechał do Białegostoku. – Zdołało się zrestrukturyzować, poniosło tego koszty, ale wyszło na prostą. Ma pieniądze na nowe karetki. Nie można dopuścić do połączenia stacji z kolumną. Nikt nie przeżyje z takim balastem. „Pogotowie 2000" jest gotowe wesprzeć białostockie działania ogólnopolską akcją protestacyjną.

Według Seldera, po połączeniu z kolumną pogotowie nie będzie w stanie sprostać wymogom ustawy o ratownictwie medycznym.

– Karetki, które przejdą do pogotowia z KTS-u, będą nadawać się tylko do wożenia ziemniaków, a nie chorych – argumentował Selder.

W najbliższy poniedziałek radni Sejmiku Województwa Podlaskiego zadecydują, czy dojdzie do fuzji obu jednostek. Jeśli tak się stanie, członkowie SKP w pogotowiu nie wykluczają zwołania referendum lokalnego na temat odwołania radnych. **(luk)**

W statystykach Urzędu Celnego w Białymstoku

Najwięcej papierosów i alkoholu

BIAŁYSTOK. Na północno-wschodniej granicy nasila się przemyt towarów, zwłaszcza jeśli chodzi o papierosy. Tak wynika ze statystyk Urzędu Celnego w Białymstoku. Celnicy zatrzymują na granicy coraz większe transporty z ukrytymi papierosami. Ten rok zapewne będzie dla nich rekordowy.

W tym roku funkcjonariusze UC w Białymstoku zarekwirowali przemyt prawie 4 mln paczek papierosów, a przez cały ubiegły rok – 2,4 mln paczek. Oznacza to, że wzrosła wykrywalność, ale również, że nasiliło się zjawisko przemytu tego towaru. Szlak tytoniowy wiedzie zapewne przez Budzisko. Celnicy z tego przejścia co jakiś czas wykrywają rekordowe przemyty papierosów, które – okazuje się – mogą być wszędzie: w beczkach, deskach, tapczanach, lodówkach, torfie, a nawet – jak ostatnio – w fabrycznie opakowanych bojlerach. Także autobusy czy samochody osobowe pełne są przemyślnych skrytek z paczkami papierosów lub woreczkami z alkoholem.

W I półroczu br. zatrzymano na granicy ponad 10,5 tys. litrów spirytusu i ponad 2,5 tys. litrów wódki, natomiast w całym ubiegłym roku – 9,1 tys. litrów spirytusu i 1,2 tys. litrów wódki. Płyty CD, równie często pojawiający się towar, zajmują kolejną pozycję, ale na zbliżonym poziomie co w ubiegłym roku. Płyty od razu ulegają zniszczeniu.

Natomiast zarekwirowane papierosy trafiają do przetargu, a spirytus Urząd Celny przekazuje szpitalom. W tym roku do pięciu szpitali w województwie przekazano 2,5 tys. litrów spirytusu.

Rzadziej trafiają w ręce celników takie towary, jak: joystiki, odzież, zegarki, czy przyrządy obserwacyjne. UC przekazał 160 joystików pięciu domom dziecka, a odzież, obuwie i zegarki – 12 placówkom pomocy społecznej. Busola, celowniki i przyrządy obserwacyjne zostały przekazane Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu.

W bieżącym roku zostało uruchomione i zaczęło pracować laboratorium przy UC w Białymstoku. Przeprowadziło 286 analiz towarów, które są przedmiotem obrotu towarowego z zagranicą, tj. tytoń, napoje alkoholowe i bezalkoholowe, środki czyszczące, otręby pszenne itp. Większość badanych próbek była wykonywana na potrzeby UC w Białymstoku, ale wykonywano również badania na potrzeby Urzędów Celnych z Krakowa, Olsztyna, Wrocławia, Gdyni, Torunia i Warszawy. **(aż)**

Pestycydy w mięsie, warzywach i owocach

Niewiele, ale jednak

REGION. Pozostałości pestycydów w mięsie, warzywach i owocach, ale w dopuszczalnych dawkach, stwierdziła Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku. Bez zarzutu wypadło mleko.

– Wyniki badań świadczą o niskim skażeniu pozostałościami pestycydów wybranych grup środków spożywczych znajdujących się w obrocie i produkowanych na obszarze województwa podlaskiego – uważa dr Władysław Kaczmarski, wojewódzki inspektor sanitarny w Białymstoku. – Stwierdzone zawartości pestycydów nie przekraczają najwyższych dopuszczalnych pozostałości określonych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 1997 r.

Nawet najmniejszych pozostałości pestycydów nie było w mleku (przebadano 46 próbek). Niewielkie ilości pozostałości środków chemicznych do niszczenia szkodników (DDT) stwierdzono w surowym mięsie wieprzowym i wołowym (w 9 próbkach na 47 przebadanych).

Żadnych pozostałości środków owadobójczych nie było w warzywach i ziemniakach. Stwierdzono jednak, że warzywa oraz owoce zawierały niewielkie ilości pozostałości po środkach grzybobójczych. Pozostałości fungicydów (środków do niszczenia chorobotwórczych grzybów) zawierała większość zbadanych cytryn, pomarańczy, mrożonych truskawek, jabłek, gruszek, kapusty białej, kapusty pekińskiej, marchwi, buraków, selerów.

Badania pozostałości pestycydów wykonano w akredytowanym laboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. **(MN)**

Samotni

BIAŁYSTOK „Forum". Zapomnieli jaka jest melodia ich hymnu narodowego. Przebierają się za hydraulików, by zdobyć dziewczynę, którą kochają. Czekają na UFO, które ma ich ocalić. Mają mnóstwo przyjaciół, ale są... samotni. Sześcioro dwudziestokilkulatków w Pradze próbuje ułatwić sobie życie, lecz zamiast tego wpędzają się w coraz to bardziej dziwne i zagmatwane sytuacje. Od DJ-a radiowego, który przesyła swej byłej dziewczynie sekretne wiadomości, do chirurga gotowego zniszczyć karierę i życie rodzinne z powodu wielkiej namiętności – wszyscy szukają „poważnych" związków, ale kończy się to konfliktem, rozczarowaniem i powrotem do samotności.

„Samotni" to nie filozoficzna opowieść, to raczej kalejdoskop dowcipu, dziwacznych paradoksów i absurdalnych sytuacji, prozaiczny obraz lat 90.

Samotni. Czechy, 2000. Reż. David Ondricek. Wyk. Jitka Schneiderova, Mikulas Kren, Sasa Rasilov, Ivan Trojan. 103 min.



Czekolada

BIAŁYSTOK „Syrena". Rok 1960. Do małego miasteczka Lasquenet w południowej Francji przybywa Vianne Rocher wraz z kilkuletnią córką Anouk. Otwierają one sklep z czekoladą. Dość liberalne poglądy Vianne nie podobają się burmistrzowi miasteczka Comte de Reynaudowi, który poprzysięga sobie, że zamknie sklep i przepędzi Vianne. Będzie używać do tego najróżniejszych środków – począwszy od narzucenia młodemu księdzu ojcu Henriemu, by wytykał „szatańskie praktyki" Vianne podczas kazań, aż do organizowania grupowego bojkotu. Jednak wewnętrzne ciepło Vianne i niesamowite czekoladki przysporzyły jej w miasteczku sporo sojuszników. Wśród nich jest zahukana Josephine, która uciekła od męża i pod opieką Vianne wreszcie odnajduje spokój. Jest też stara Armand, skłócona z rodziną, która dopiero u Vianne odnajduje radość życia. Jednak naciski burmistrza nie ustają i Vianne ma zamiar poddać się i opuścić miasteczko. Ale sprawy zaczynają się komplikować, gdy do miasteczka przybywa grupa rybaków rzecznych, dowodzonych przez przystojnego Roux. Wkrótce między nim a Vianne zaczyna coś kiełkować...

Czekolada. USA-Wielka Brytania, 2000. Reż. Lasse Hallstrom. Wyk. Juliette Binoche, Johnny Depp, Judi Dench.



Ewolucja

BIAŁYSTOK „Pokój". Meteoryt, który uderza w Ziemię, przywozi ze sobą obce formy życia, nadając nowe znaczenie określeniu „prawo dżungli". David Duchovny („Archiwum X"), Orlando Jones („Zakręcony"), Seann William Scott („American Pie") oraz dwukrotnie nominowana do Oscara Julianne Moore („Koniec Romansu", „Boogie Nights"), jako jedyni są w stanie powstrzymać proces przejęcia przez obce istoty panowania nad naszą planetą...

„Ewolucję" reżyseruje Ivan Reitman, na podstawie scenariusza Davida Diamonda, Davida Weissmana i Dona Jakoby, opartego na opowiadaniu Dona Jakoby.

Reżyser i producent, Ivan Reitman, kręcił już komedie dziejące się w akademikach i nawiedzonych domach, szkołach przetrwania na letnich obozach, o zamienionych bliźniętach i bliźniaczo podobnych „prezydentach". Dotychczas jednak nie miał okazji wziąć się za gatunek, którym od dawna się interesował. Reżyser przyznaje: „zawsze chciałem nakręcić film science-fiction – ale opowiedzieć go swoim językiem, jakim jest komedia". Z jednego powodu scenariusz „Ewolucji" (napisany przez Jakoby`ego) nie pasował do wizji reżysera: w tej wersji był thrillerem science-fiction. Nie powstrzymało to jednak Reitmana, który w apokaliptycznej scenerii dostrzegł komediowy potencjał. Reitman rozpoczął pracę z trzema scenarzystami i zmienił thriller w komedię. „Komedia to sedno tego scenariusza" – mówi Reitman. – „Jednak w filmie takim, jak ten, tak samo ważna jest koncentracja na elementach science-fiction. Wydarzenia są tu w pewien sposób naciągnięte i wyolbrzymione, bo to fikcja i komedia, są jednak oparte na prawdziwej teorii naukowej. Dla widza musi to mieć jakiś sens. Zawsze próbuję skupić się na granicy fantastyki i absurdu, pomiędzy tworzeniem filmu zrozumiałego dla wszystkich i filmu w pełni realistycznego. Odtwórca głównej roli, David Duchovny, dodaje: „Elementy komediowe nie mogły szkodzić wiarygodności postaci naukowców. Było to jedno z wyzwań tej roli, dzięki którym chciałem się z nią zmierzyć: jak zagrać kogoś jednocześnie wiarygodnego i niewiarygodnie głupkowatego?"

Ewolucja. USA, 2001. Reż. Ivan Reitman. Wyk. Michael Bower, David Duchovny, Julianne Moore. 106 min.



W sieci pająka

BIAŁYSTOK „Ton". W psychologicznym thrillerze „W sieci pająka", zrealizowanym w oparciu o pierwszą z serii powieści z Alexem Crossem, Morgan Freeman ponownie wciela się w rolę detektywa policyjnego i psychologa z Waszyngtonu D.C., który uwikła się w skomplikowaną grę z kryminalistami.

Michael Wincott jako Gary Soneji popełni głośne porwanie i w ten sposób spowoduje zaangażowanie w sprawę Crossa. Soneji`emu nie chodzi o okup, pragnie czegoś znacznie większego – miejsca w podręcznikach historii. Jego każdy ruch zaplanowany jest z precyzją pająka tkającego własną sieć, a Cross i agentka służb specjalnych Jezzie Flannigan, ścigają się z czasem, by go powstrzymać...

W thrillerze „W sieci pająka", nominowany trzykrotnie do Nagród Akademii Morgan Freeman powraca do roli doktora Crossa, specjalisty ds. tworzenia profili psychologicznych kryminalistów. Freeman po raz pierwszy zagrał Crossa w filmie „Kolekcjoner" w roku 1997.

W nowym filmie, śmierć partnera z policji powoduje, że detektyw Cross postanawia przejść na emeryturę. Cieszący się doskonałą reputacją jako znakomity detektyw, psycholog i autor popularnych książek z dziedziny psychologii zbrodni, Cross niechętnie angażuje się w nową sprawę, gdy porywacz zostawia dowód zbrodni w jego skrzynce pocztowej. W związku z faktem, iż porywacz jest świadom sukcesów literackich Crossa, powstaje teoria, że prawdziwym motywem jego działania jest chęć, by Cross udokumentował zbrodnię, która w zamierzeniu Soneji`ego miała być zbrodnią stulecia. Detektyw i agentka służb specjalnych tworzą niezwykle zgrany zespół tropiący porywacza, a jednocześnie każde z nich stara się zapomnieć o minionych porażkach.

Freeman, tradycyjnie, unika ról powtórkowych, ale producenci filmu David Brown i Joe Wizan przekonali go do ponownego objęcia roli Crossa, dzięki rzadkim cechom tej postaci. „Cross jest dobrze wyszkolonym, dobrze wykształconym pisarzem, a jednocześnie policjantem" – mówi Morgan Freeman. – „Ale jego prawdziwą siłą jest to, że jest on „tropicielem umysłów."

W sieci pająka. USA, 2001. Reż. Lee YTamahori. Wyk. Morgan Freeman, Monica Potter. 105 min.



REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek, sobota „Pearl Harbor" (USA, l. 15), godz. 14.15, 17.15, 21.00, „Ewolucja" (USA, l. 15), godz. 12.30, 15.30, 20.15, 22.15 (seans nocny), „O czym marzą faceci?" (USA, l. 15), godz. 14.00, 19.15, „Pytanie do Boga" (USA, l. 15), godz. 17.15, niedziela „Pearl Harbor" (USA, l. 15), godz. 14.15, 17.15, 21.00, „Ewolucja" (USA, l. 15), godz.12.30, 15.30, 20.15, „O czym marzą faceci?" (USA, l. 15), godz. 14.00, 19.15, „Pytanie do Boga" (USA,l. 15), godz. 17.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Shrek" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, 16.00, 18.00, 22.00, „W sieci pająka" (USA, l. 15), godz. 14.00, 20.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Samotni" (czeski., l. 15), godz. 17.00, 20.45, „Bracie, gdzie jesteś?" (USA, l. 15), godz. 18.45.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela kino wakacyjne dla dzieci „102 dalmatyńczyki" (USA, b.o.), godz. 15.15, „Czekolada" (USA, l. 15), godz. 16.45, 20.30, „Sexy Beast" (ang.-hiszp., l. 15), godz. 18.45.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Desperaci" (USA, l. 15), „POkemon – film pierwszy" (USA, b. o.).

Bielsk Podlaski „Znicz", Łapy Dom Kultury, Łosice Dom Kultury, Dąbrowa Białostocka „Lotos", Siemiatycze „Kameralne", Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Dziewczyny z drużyny" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Stary, gdzie moja bryka?" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Próba sił" (USA, l. 15).

Supraśl „Jutrzenka" – piątek, sobota, niedziela „Ksiega cieni – blair with 2" (USA, l. 15).

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Ewolucja", „W sieci pająka", „Samotni", „Czekolada" i „Shrek". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 10.45 i podadzą imię i nazwisko agenta FBI, w którego postać wciela się David Duchovny w serialu „Z Archiwum X". Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

Gigantyczny, kolorowy labirynt – takie wrażenie robi Jerozolima sfotografowana z lotu ptaka

Opowieść o świętym mieście

„Światu dano dziesięć miar piękna; dziewięć dostała Jerozolima, jedną – reszta świata". Czy ten cytat z Talmudu Babilońskiego mówi prawdę, można ocenić samemu. Oczywiście, będzie to ocena niewiernych (czyli – w tym wypadku – patrzących inaczej...), ale mimo to warto. Jerozolimę od wtorku można podziwiać na ogromnych fotografiach, wiszących w holu białostockiego kina „Forum".

Jerozolima, stolica Izraela, usytuowana jest wśród wzgórz Judei, w połowie drogi między Morzem Śródziemnym a rzeką Jordan. To miasto uważane za święte przez trzy największe religie świata. Od momentu, gdy 3 tysiące lat temu król Dawid uczynił ją stolicą swego królestwa, stanowi centrum judaizmu. Chrześcijanie otaczają szczególnym poważaniem miejsca, gdzie tysiąc lat później nauczał i zmarł Jezus Chrystus. Muzułmanie czczą miasto od VII w., bo zgodnie z ich wierzeniami stąd Mahomet został wzięty do nieba. Dla średniowiecznych kartografów Jerozolima była środkiem znanego im świata.

Święte miasto pokazano z lotu ptaka. Kilkanaście zdjęć opowiada historię Jerozolimy. Widzimy ją taką, jaką jest teraz i jaką kiedyś była. Autorzy pokazali na fotografiach najcenniejsze zabytki miasta, ale też nowoczesne dzielnice i budynki rządowe. Lądowisko dla helikopterów sąsiaduje więc z piaszczystymi wzgórzami, świeżo wyremontowane fronty budynków od podwórka straszą elewacją sprzed kilkudziesięciu lat.

Na „lotniczych" zdjęciach widać przede wszystkim kolory miasta i geometryczne wzory, w jakie układają się budynki. Piaskowo-zielona Jerozolima przypomina gigantyczne puzzle, poskładane w całość przez kolejne pokolenia. Na jednym z kawałków układanki są stare, parterowe domki. Na drugim – kilkupiętrowe bloki z balkonami przypominającymi gigantyczne pająki. Ale jerozolimskie puzzle to także katolicki klasztor oraz – a może przede wszystkim – ściana płaczu, pod którą jak zawsze stoją ludzie.

Każde zdjęcie opowiada własną historię świętego miasta. Razem – pokazują Jerozolimę w pełnej krasie jej różnorodności. To przecież miejsce, gdzie żyje obok siebie kilka kultur i narodowości.

– Jerozolima jest – w pewnym stopniu – podobna do Białegostoku – mówił na wernisażu Krzysztof Teodoruk, wiceprezydent Białegostoku. – I różnorodność kultur, i różnorodność religii powodują, że oba miasta można do siebie porównać. Szkoda, że teraz Jerozolima jest ośrodkiem konfliktów politycznych i zbrojnych. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie tam również zapanuje pokój.

Zdjęcia świętego miasta pokazano w ogromnych rozmiarach, widać na nich najdrobniejsze szczegóły. Fotograficy na pewno zachwycą się świetną jakością i małym ziarnem odbitek. Pozostali zwiedzający wystawę mogą natomiast pobawić się w odkrywców i poszukać śladów życia na zdjęciach – rozwieszonej na sznurach bielizny, straganów z owocami czy katolickiej siostry przygotowującej się do modlitwy. Bo Jerozolima żyje – i widać to nawet z lotu ptaka.

(ka)



A. Zgiet

Zdjęcia Jerozolimy można oglądać w holu kina Forum

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Here & Now", „Klepsydra – Agnieszka Tarasiuk".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Secesja", „Prywaciarze 1945-1989".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego. Wystawa czasowa: „Malarstwo – Beata Wasilewicz".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Wystawy czasowe: „Rodowody białostockie", „Papua – Nowa Gwinea. Wyspa Rajskiego Ptaka" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Skarby nasze..." (ze zbiorów Muzeum Wojska oraz Archiwum Państwowego w Białymstoku).

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty" (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk).

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo – Jerzy Oleksiak".

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 682-22-75) – godz. 9-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Fauna Puszczy Białowieskiej, narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Bielska Straż Ogniowa".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popieluszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Dziedzictwo unicestwione" (poświęcona drewnianym synagogom zniszczonym w czasie ostatniej wojny).

UHOWO

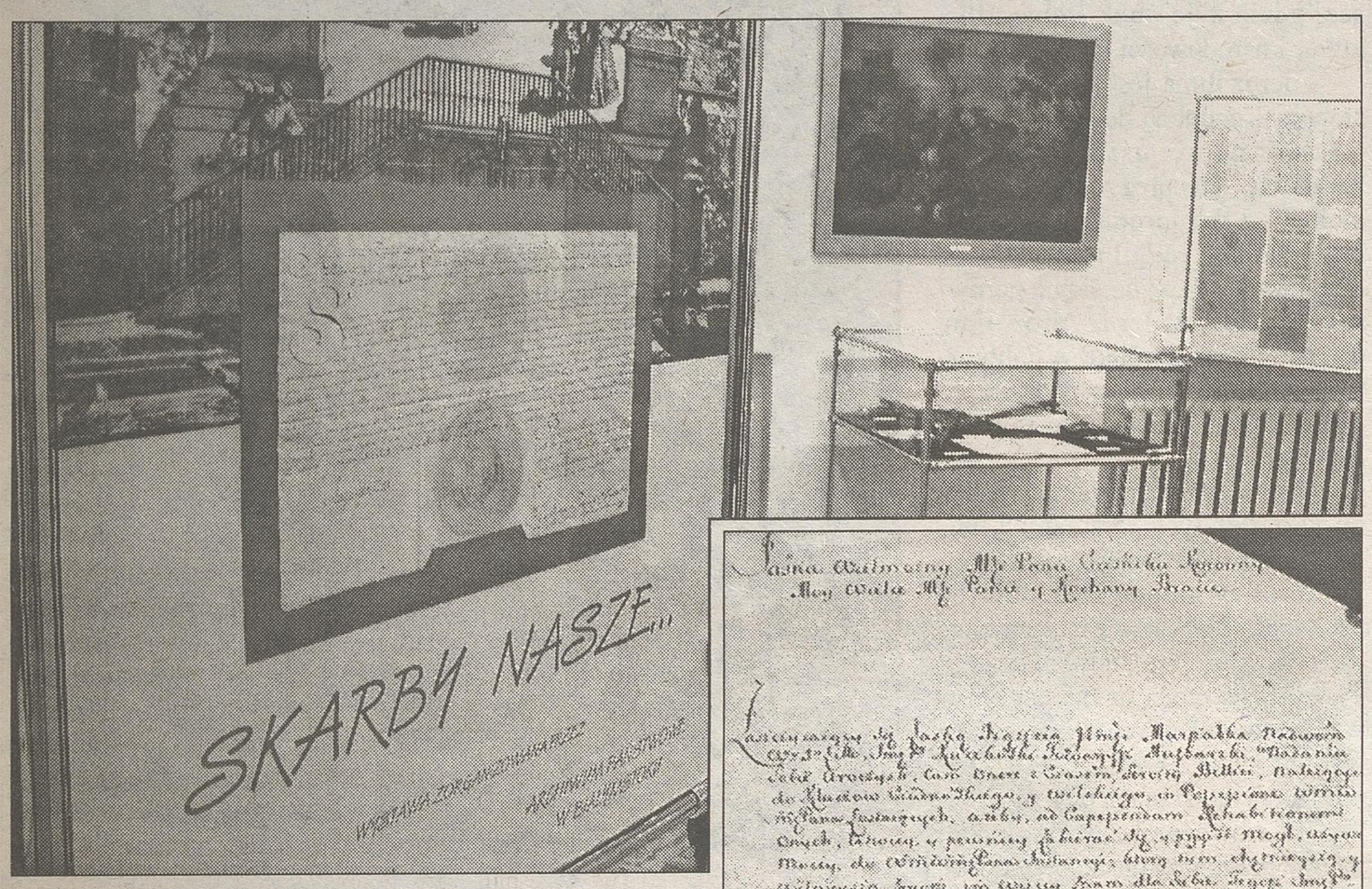
Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa **(MN)**

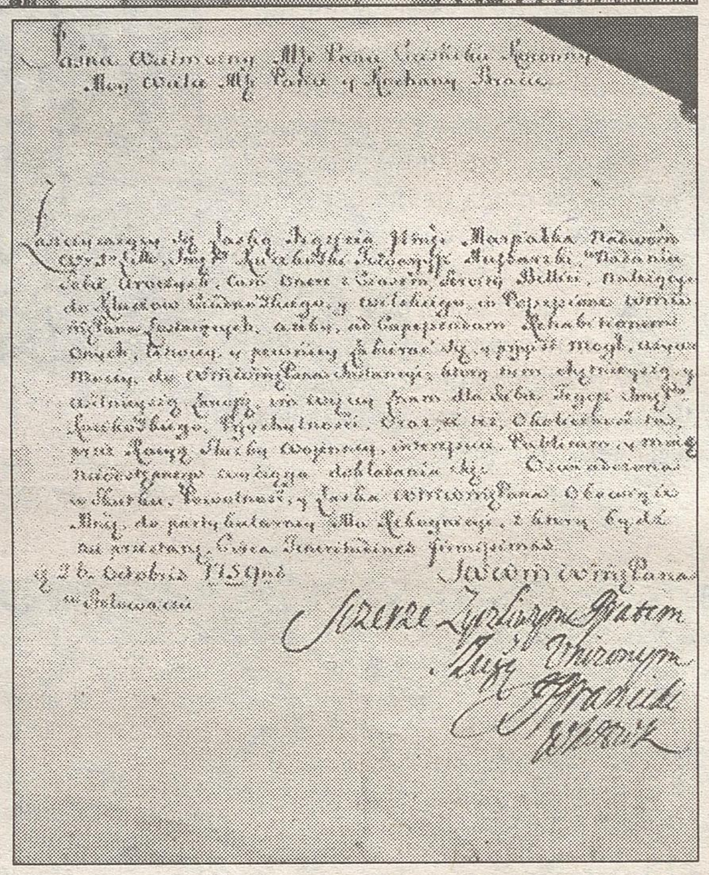


Niezwykła wystawa w białostockim Muzeum Wojska

Skarby nasze

MAŁGORZATA NIETUPSKA





Najcenniejsze skarby ze zbiorów Muzeum Wojska i Archiwum Państwowego w Białymstoku można obejrzeć na specjalnie zorganizowanej wystawie. Na zdjęciu – list hetmana Branickiego. FOT. A. ZGIET

Unikalne eksponaty, w tym uniwersały królów polskich, listy hetmana Jana Klemensa Branickiego oraz mapę Polski wykonaną w XVIII w. w Prusach, można obejrzeć na wystawie „Skarby nasze" w Muzeum Wojska w Białymstoku.

Archiwum Państwowe i Muzeum Wojska w Białymstoku pokazały na wystawie jedne ze najcenniejszych swoich skarbów. Na co dzień te eksponaty są przechowywane w magazynach.

Unikatem jest mapa Polski z 1796 r. wykonana w Prusach. Można na niej znaleźć m.in. Wysokie Mazow., Zabluduw, Tykoczyn, Kolno, Bialystok, Bransk, Sidra, Raygrod (pisownia oryginalna).

Innym cennym dokumentem jest potwierdzenie (1750 r.) przez Augusta III praw i wolności miasta Wasilkowa nadanych przez Zygmunta Augusta 8 grudnia 1566 r. w Grodnie. Zachowały się także uniwersały podpisane przez Augusta II z pierwszej połowy XVIII w. oraz list hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego z 1759 r. Ten ostatni jest pisany charakterystycznym językiem używanym wówczas przez szlachtę: po polsku, ale z łacińskimi zwrotami.

Bogato zdobiona, ręcznie pisana księga rodziny Krassowskich z okolic Drohiczyna z 1763 r. to kolejny unikat zaprezentowany na wystawie. Ciekawostką są plany architektoniczne już nieistniejącego luksusowego hotelu „Ritz" w Białymstoku.

Na wystawie zaprezentowano także m.in. akt erekcyjny cerkwi pw. św. Jana Chrzciciela z 1785 r. w Dzięciołowie, ogromnych rozmiarów świadectwo szkolne ucznia szkoły w Drohiczynie z 1821 r., tłok pieczętny starosty mielnickiego Aleksandra Butlera z połowy XVIII w. Ekspozycję uzupełniają kolekcje broni białej i palnej, żołnierskie drobiazgi (papierośnice, sztućce), a także obrazy o tematyce batalistycznej oraz mundury, m.in. mundur mjr. Stefana Wolskiego – zastępcy dowódcy 42. pp., który został zamordowany w Starobojarsku i ornat ks. Stanisława Chmielewskiego – kapelana Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Jest też czarna mantylka (rodzaj peleryny), jaką Polki nosiły w okresie żałoby narodowej (około 1863 r.).

Rzadką ciekawostką historyczną są tzw. druki ulotne wydane w czasie I wojny światowej i tuż po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Były one sprzedawane jako „cegiełki". Zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczano na budowę szkół oraz czytelni. W ten sposób walczono z powszechnym wówczas analfabetyzmem.

Wystawa „Skarby nasze" będzie czynna do 26 lipca w Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego 7 w Białymstoku.

Słowacki organista i polski zespół muzyki dawnej

Koncerty organowe

Słowacki organista Jan Vladimir Michalko wystąpi dwukrotnie podczas tego weekendu w ramach Podlaskich Koncertów Organowych. W piątek 20 lipca o godz. 19.15, w Bazylice Katedralnej w Białymstoku oraz w niedzielę 22 lipca o godz. 19 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Hajnówce.

W Białymstoku zainauguruje on – wraz z Zespołem Muzyki Dawnej „Il Piacere" – tegoroczny cykl Katedralnych Koncertów Organowych. Są one częścią składową Podlaskich Koncertów Organowych, odbywających się od tego roku także w Hajnówce, Tykocinie, Łomży i Sejnach.

Tegoroczne Katedralne Koncerty Organowe zaplanowano do 31 sierpnia. Tradycyjnie co piątek – tak jak wieczory w Filharmonii Białostockiej, o godz. 19.15. Recitale i koncerty kameralne odbywać się będą w Bazylice Katedralnej, ale jeden – 3 sierpnia w Starej Farze.

W programie: S. Karg-Elert – Nun danket alle Gott, F. Mendelssohn – Choralvariationes „Wie gross ist des Allmacht gen Gute, A. Vivaldi – Koncert C-dur na skrzypce i klawesyn F XI nr 37, M. Reger – Dankpsalm Nr 2 op. 145, J. Gawlas – Preludium i fuga na temat chorału „Nawiedź nas Duchu Święty" op. 13 nr 2, A. Vivaldi – Sinfonia C-dur, C. Franck – Fantasie A-dur No. 2. Ch. M. Vidor – Adagio i Finale z II Symfonii D-dur op. 13.

Jan Vladimir Michalko, jeden z czołowych słowackich wirtuozów organowych, jest absolwentem Wyższej Szkoły Sztuk w Bratysławie. Umiejętności doskonalił w Monachium, Weimarze, Saint-Maximen i holenderskim Haarleme. Wykłada na Wydziale Teorii i Interpretacji Wyższej Szkoły Sztuk oraz na Wydziale Organów Bratysławskiego Konserwatorium. (a)

KRÓTKO

Białystok. Czwarty już tegoroczny koncert z cyklu „Koncerty przed Hejnałem" odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 11.15 przed Ratuszem. Wystąpią: Irena Szawiel – sopran, Tadeusz Trojanowski – fortepian, Lidia Trojanowska – prowadzenie.

W programie: W. Żeleński – Młoda zaswatana, F. Chopin – Życzenie, S. Moniuszko – Polna różyczka, H. Opieński – Pieśń majowa, T. Trojanowski – Liberte, Świat by już dawno przestał istnieć, H. Zubow – Zostań ze mną, A. Dworzak – Pieśń cygańska nr 4, B. Rodgers – Climb ev`ry mountain, J. Boch – To świt, to zmrok, F. Loewe – I could haeve daneed all right. (a)

Białystok.

Wszystkich miłośników starych przedmiotów zaprasza na giełdę staroci Białostocki Klub Kolekcjonerów. Początek w niedzielę (22 lipca) w godz. 8-13 na placu przy ul. Legionowej 5 (obok kina „Forum") w Białymstoku. Będzie można sprzedać, wymienić oraz kupić m.in. militaria, rękodzieło ludowe, znaczki, książki, meble. Wstęp bezpłatny. (MN)

Białystok. Letnią wideotekę, zwiedzanie wystaw z przewodnikiem oraz spotkania muzealne przygotowało na wakacje dla dzieci i młodzieży Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego 7 w Białymstoku.

W lipcu od wtorku do piątku w godz. 9-14 w muzeum są wyświetlane filmy historyczne oraz bajki. Wystawy można zwiedzać w godz. 9.30-17. Warto posłuchać gawęd historycznych: „Poznajemy uzbrojenie dawnego wojska", „Samoloty bojowe z lat II wojny światowej (wystawa miniatury sprzętu lotniczego)", „Białystok w historii i legendzie"). (MN)

TEATRY

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – nieczynny (przerwa urlopowa).
Białostocki Teatr Lalek – nieczynny (przerwa urlopowa).

Filharmonia Białostocka – piątek (bazylika katedralna), godz. 19.15, „Katedralne Koncerty Organowe" w wykonaniu Jan V. Michalko (Słowacja) – organy, Zespół Muzyki Dawnej „Il Piacere"; niedziela, godz. 11.15, „Koncerty przed Hejnałem" (przed Ratuszem), w wykonaniu Irena Szawiel – sopran, Tadeusz Trojanowski – fortepian, prowadzenie – Lidia Trojanowska.

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 20.07.2001-sobota, 21.07.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop

Niedziela, 22.07.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 20.07.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Adam Klimiuk; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 9.40 Morris West – Cassidy – odc. 2; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 120; 14.15 H. Fielding – Dziennik Bridget Jones – odc. 20; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Karol Poznański; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Wibracje na wakacje – prow. Andrzej Ryczkowski; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 120 (powt.); 18.20 Dowcipy Aloszy Awdiejewa; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Marek Zabrocki; 19.15 H. Fielding – Dziennik Bridget Jones – odc. 20 (powt.); 21.10 Wielkie koncerty; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 23.45 Notturno – oprac. Z. Zając

Sobota, 21.07.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Marcin Kozłowski; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 Morris West – Cassidy – odc. 3; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.00 Wibracje na wakacje – prow. Piotr Świergalski; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Alicja Pietruczuk; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 22.07.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Leć głosie po rosie – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haladyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Ruta Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Sławomir Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Włodzimierz Prochowicz; 9.10 Letnia strona muzyki – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Życie darowane – rep. Cezarego Gałka; 12.55 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 STUDIO LATO – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haladyja; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Przeboje Studia Lato – prow. Andrzej Ryczkowski; 21.05 Wakacje z Bee Gee – aud. Jerzego Doroszkiewicz; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

10.05 – 16.00 – z AKADERĄ na co dzień; 10.45 – Gospodarka; 12.00 – Hejnał Białegostoku, Serwis lokalny; 13.05 – Power Play, Horoskop; 15.20 – Auto Rodeo (pt.); 16.05 – 22.00 – Popołudnie i wieczór z AKADERĄ; 16.00 – Serwis lokalny; 17.05 – Power Play, Horoskop; 18.00 – Serwis lokalny; 19.30 – Lista Przebojów – skrót i głosowanie; 20.05 – Power Play; 20.10 – 21.50 – Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 20.10 – 1.00 – Radio Party; 21.00 – Serwis lokalny; 00.00 – Serwis lokalny;

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

KOMBAJNISTĘ, ☎(0-85)650-13-61.
1328727

LITERNIKA, ☎(0-85)744-21-33.
1328704

ZATRUDNIĘ małżeństwo w gosopodarstwie. Dam mieszkanie, ☎0602-584-008.
1328780

❒ SZUKAM PRACY

STUDENTKA ekonomii, ☎(0-85)744-77-28.
1328768

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 55 mkw., Lipowa, notarialne, ☎(0-85)745-10-38.
1328795

DOM przy szlaku Wielkich Jezior Mazurskich z własną linią brzegową, duża działka, ☎(0-85)428-51-16.
1328754

DOM w Dobrzyniewie, stan surowy, otwarty, ☎(0-85)652-07-44.
1328709

M-2 w Ostrołęce, (38 mkw.), ☎(0-86)218-85-05.
1328755

MIESZKANIE 62 mkw., IV piętro, ☎(0-85)664-90-90.
1328771

ŚRÓDMIEŚCIE budynek 3-piętrowy, 1.890 mkw., sprzedaż w całości lub piętrami, ☎(0-85)652-13-40, ☎0605-658-307.
1328739

❒ WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, 50 mkw., śródmieście, ☎(0-85)741-21-30.
1328707

USŁUGI

❒ INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302.
1328775

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

FORD sierra 2.0i (1992), bogate wyposażenie. ☎(0-85)663-58-30.
1328793

KOPARKĘ Waryński KM-251, stan dobry, ☎0504-992-467, ☎(0-85)683-30-21.
1328735

OPEL vectra, 1,6, 16V, (2001.04.), 9.000 km, pełne dodatkowe wyposażenie, 50.500 zł, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1328806

SEAT ibiza, (1996), 1,4, lekko uszkodzony, ☎0603-199-270.
1328814

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych marki Volvo FH-12, Volvo F-12, scania, mercedes, daf, wiele innych, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1328812

STAR 200, W3, stan bdb., ☎(0-86)271-19-83 po godz. 16.00.
1328728

SUZUKI sidekick, 1,6, (1992), okazyjnie! ☎0502-055-277.
1328751

TOYOTA avensis, 1,6, 16V, (1999 XII), 5-drzwiowa, pełne dodatkowe wyposażenie, 44.500 zł, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1328802

VOLVO F-12, na części, ☎0603-199-270.
1328816

WARTBURG po kapitalnym, ☎(0-86)476-20-58.
1328730

WYJAZDY po samochody do Belgii, Francji, wszystkie modele i typy. Duży wybór aut. Załatwiamy wszystkie formalności od A do Z, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1328809

ZAKUPY

❒ HURTOWNIE

NIE.. kupuj kota w worku - odzież używana: Wszystko na wieszakach. Cena hurtowa 5 zł/kg. Łomża, Kwadratowa 17A, ☎0604-591-721.
1328731

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

SŁOMĘ, ☎(0-85)650-13-61.
1328725

❒ SPRZEDAM

C-330M, (1988), 470 mtg, ☎(0-85)718-86-65, ☎0501-612-400.
1328719

Tylko 499 PLN miesięcznie

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



ŠkodaFabia

Ubezpieczenie - gratis do wybranych modeli

cena samochodu: 31 190 PLN
wkład własny: 12 476 PLN
okres kredytu: 72 miesiące

ŠkodaKredyt

TOR PLUS Sp. z o. o.
15-751 Białystok, al. Solidarności 9 (dawna Gagarina)
tel. (085) 651-35-21

D1040092

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski

zawiadamia odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej:

- dn. 27.07.2001, godz. 7.30-9.00 m. Bielsk Podlaski.: Wojska Polskiego (od torów PKP do ul. Brańskiej),
- dn. 25-27.07.2001, godz. 8.30-14.00 m. Narew ul.: Piaski, Kościelna, 1 Maja, Topolowa, Bielska, Łąkowa, Kowalska, Cicha, Dąbrowskiego,
- dn. 28.07.2001, godz. 9.00 - 14.00 m. Siemiatycze ul.: 11 Listopda (od Żeromskiego do świetlicy), Annopolska,
- dn. 30-31.07.2001, godz. 8.30-14.00 m. Narew ul.: Poniatowskiego, Mickiewicza, (od Gnilica do Bielskiej), Bielska, (od Łąkowej w kierunku rzeki Narew), Stodolna, Ogrodowa (od Stodolnej do Mickiewicza),
- dn. 1.08.2001, godz. 8.30-14.00, m. Narew ul.: Gnilica i przyległe.

Wyłączenia spowodowane bedą przeglądem urządzeń energetycznych.
Dotyczą odbiorców komunlanych, zakładów usługowych i sklepów przy ww. ulicach.
Za wynikłe kłopoty przepraszamy.

(1040091)

CHŁODZIARKA 160 litrów, konwiowa, ☎(0-86)270-00-76.
1328717

CIĄGNICZEK ogrodniczy, 1-osiowy z osprzętem, ☎0608-268-591.
1328721

JĘCZMIEŃ paszowy, 450 zł/ tonę, ☎(0-86)476-56-44.
1328744

PRASĘ, rozbijak do siana, ☎(0-85)675-50-79.
1328734

PRASĘ Z-279/1 zwijającą, kostkującą Z-224/1, ☎(0-85)650-13-61.
1328726

PRZYCZEPĘ samozbierającą do sianokiszonki KRONE na tandemie 6 ton. ☎(0-85)716-17-32.
1328810

ZWIERZĘTA

KONIKI POLSKIE TARPANY, ☎0608-69-53-56.
1328736

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

ELEMENTY palet EUR, ☎0605-631-702.
1328746

❒ SPRZEDAM

CIĄGNIK rolniczy Białoruś, beczka do szamba 3.000 l, przyczepa 4 t, ☎(0-87)423-71-28.
1328749

KROKWIE impregnowane 12 szt., 5,5 m, ☎(0-85)675-29-66.
1328737

TARTACZNĄ sosnę, świerk, 4 cale, suche tanio, ☎(0-85)661-73-00.
1328778

URZĄDZENIA prasowalnicze: manekin comptel, prasa norva, stoły protomet, overlock yamato, urządzenia krojcze CSPL, ☎(0-85)652-13-40, ☎0605-658-307.
1328740

WÓZEK bliźniaczy, ☎(0-85)653-35-20.
1328713

❒ INNE

WRÓŻBY kart, Giżycko, ☎(0-87)421-16-96.
1328762

Radio Plus Białystok informuje swoich słuchaczy, iż od 15 lipca będziemy nadawać na 103,3 MHz

D1039944

SPECJALNA OFERTA

REKLAMY

z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w **10 MIASTACH w POLSCE**

KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77, (085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl t-a2-3

N1040084

W dniu 18 lipca 2001 r. zmarła

prof. Anna Teresa Mudrewicz

zamieszkała w Sokółce, ul. Kołłątaja 63
Wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny
z kaplicy św. Antoniego w Sokółce
w dniu 20.07.2001 o godz. 16

O czym powiadamia pogrążona w smutku rodzina



Półmetek „Jubilatki 2”

Lato mija szybciej niż byśmy tego chcieli i dzisiaj mamy już półmetek „Jubilatki 2”. Sporo osób znalazło na swoich kartach nagrody, codziennie czekamy na następne zgłoszenia. Przypominamy, że na wszystkich: graczy – na tych co wygrają, jak i na tych, którym szczęście w tym etapie nie dopisze – czeka jeszcze wielka nagroda główna 20.000 złotych podczas losowania we wrześniu.

Wczoraj swoje wygrane na kartach znaleźli:

741. Krystyna Frymus – Białystok – komplet 18 szklanek

742. Czesław Oszes – Sokółka – komplet pościeli

743. Teresa Piotrowska – Radziłów – toster „Opti”

744. Grażyna Kwiatkowska – Łomża – miniradio „Sanyo”

745. Joanna Żołądkowska – Sokółka – czajnik bezprzewodowy

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej od 9-16 z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów wyciętych z gazety. Prosimy podpisywać karty konkursowe.

Uwaga! Odcinki kart konkursowych „Jubilatki 1” na publiczne losowanie nagrody głównej, które odbędzie się 11 września br., można wysyłać już teraz! Prosimy nie wysyłać całych kart, nie dołączać do nich kompletu kuponów, nie naklejać ich na kartki pocztowe. Na odcinki kart „Jubilatki 2” czekamy po zakończeniu tego etapu, na początku sierpnia. **(jn)**



CO MOŻNA WYGRAĆ?

Górna część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA
1000 złotych
ROWER GÓRSKI
SPRZĘT AGD (toster, żelazko z nawilżaczem, czajnik bezprzewodowy)
SPRZĘT RTV (radio kieszonkowe „Sanyo”, radiobudzik „Elta”)
KOMPLET POŚCIELI
DO DOMU (komplet 18 szklanek, komplet 4 ręczników lub 6 kubków ze spodeczkami)
NIESPODZIANKA AMC

Dolna część karty – odcinek na LOSOWANIE 11 września br.
Nagroda główna: **20.000 złotych gotówką**

Życzymy szczęścia!

R E K L A M A

AMC

NR 1 NA ŚWIECIE

W związku z dynamicznym rozwojem naszego przedsiębiorstwa poszukujemy kandydatów na stanowiska:

PRZEDSTAWICIELI
(dorywczo i w pełnym wymiarze)

Od kandydatów oczekujemy:
- wysokiej motywacji
- prawa jazdy
- wolnych popołudni
- wieku ponad 25 lat

Oferujemy:
- profesjonalne i bezpłatne szkolenia
- możliwość awansu w dużej międzynarodowej organizacji
- atrakcyjny system wynagrodzeń

Kontakt: tel./fax (085) 743-30-55, tel.kom.0-600-207-824

N1039732

AUTOMOTO

❐ KUPIĘ

MERCEDES 410 kontener, plandeka lub podobny, (1992), zamiana 207D, ☎(0-86)216-96-14.
1325657

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.
1323870

USZKODZONY po wypadku, (1990-2001), ☎0606-511-781.
1325658

❐ SPRZEDAM

126P, (1989), 1600 zł, ☎ 0602-46-25-13.
1327227

126P, (1998), (uszkodzony), 2.000 zł, ☎(0-85)719-77-96.
1325667

AGREGAT do wytwarzania pary dużej wydajności na przyczepie, 2.500 zł, ☎(0-86)275-27-89.
1325705

AGREGAT prądotwórczy, 30kW, 220V, 5kW, 380V bez przebiegu, 1650 -3.000 zł, ☎(0-86)275-27-89, ☎0605-228-930.
1325709

AUDI-80 TDI, (1992), 22.000 zł, ☎0501-514-238, ☎(0-85)711-78-83.
1325702

AUDI 80, (1991), 13.500 zł, ☎(0-85)711-45-05, ☎0602-55-35-65.
1325696

AUDI 80, 2,0, 16 V, quattro, 1991r., bezwypadkowy, 14.600 zł. ☎0600-267-602.
1327476

AUDI 80, 2.0, 16V, quatro, stan bdb, (1991), 14.600 zl, ☎0600-267-602.
1325694

AUDI 80, quatro, 2.0, B3, (1991), bogate wyposażenie, 176.000 km, ☎(0-85)741-97-59.
1325697

AUDI A-4, 1,6, wiśniowy metalik, serwisowany, stan idealny, ☎(0-86)272-38-02.
1327754

AUTOBLACHARKA, mechaniczne szyby: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, 10 zł, ☎(0-85)744-17-19.
1325713

AUTOBLACHARKA, mechaniczne szyby, niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19.
1327478

AUTOBUS autosan, ☎0604-076-957.
1325700

AUTOKOMIS, Dobrzyniewo, k.Nowego Aleksandrowa, TVB 636. ☎0606-229-293, (0-85)719-71-96.
1327462

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2 (róg Krakowskiej). Raty, zamiany, kupujemy. ☎(0-85)746-03-48.
1324602

AUTOKOMIS: Dobrzyniewo", TVB str. 636, ☎(0-85)719-71-96.
1325701

AUTOKOMIS "Grafix", Dziesięciny 54, kupno, zamiana, raty, usługi internetowe, ☎(0-85)654-07-83.
1325695

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77.
1306553

BARAKOWOZY oszklone, ocieplane na kołach i bez, z wojska, 2.000-2500 zł, ☎(0-86)275-27-89, ☎0605-228-930.
1325693

BECZKA na wodę z pompą, 3000l, na podwoziu 2-osiowy, 2.000 zł, ☎(0-86)275-27-89, ☎0605-228-930.
1325691

BMW 520i, 24V, (1993), czarny metalik, bogate wyposażenie, ☎0606-428-866.
1327054

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.
1303552

CC-899, (1995), ☎(0-85)712-80-47.
1327326

CC-900 kat. (1996). ☎(0-86)478-11-95 po 20.00.
1323818

CC 900, (1996), ☎(0-86)478-11-95.
1325677

CIĄGNIK siodłowy Daf-400ATI, Glob-Troter, (1991), idealny, 46.400 zł, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1325681

CITROEN 2x, (1992), 1,9D, ☎0602-770-870.
1325685

CITROEN AX, 1,90 teen, (1993), bezwypadkowy, 9.200 zł, ☎0600-267-602.
1325684

CITROEN AX TEEN, 1,0, 1993 r., bezwypadkowy, 9.200 zł. ☎0600-267-602.
1327449

CZĘŚCI -silnik, skrzynia biegów do trabanta, ☎(0-85)742-38-77 po 16.00.
1327843

CZĘŚCI BMW, 324 D, 324 TD. ☎(0-87)643-53-81, 0601-97-61-55.
1327453

DAIHATSU charade 1.0 GTTI 102 KM (1994), stan bdb. ☎0606-508-213.
114670

DŹWG na starze, ☎0604-076-957.
1325679

ELEGANT, (1996), bezwypadkowy, serwisowany, 47.000 km, stan bdb, ☎(0-85)715-46-38, ☎0608-531-842.
1327957

FIAT 125p, kombi, (1987), 900 zł, ☎(0-85)718-65-37, ☎0602-884-646.
1325672

FIAT 126p (1987) -1.500 zł. Wygoda (k.Łomży), ul. Wiejska 24.
114679

FIAT 126p ELX, (1997), radio, autoalarm, ☎(0-86)275-28-18.
1325674

FIAT CC-704, (1997), ☎(0-85)650-19-52.
1328546

FIAT tempra, 1,9D, (1992), kombi, biały, 8.500 zł, ☎(0-85)653-65-86.
1325673

FORD escort, 1,816V, (1992), stan idelany, bezwypadkowy, 13.600 zł, ☎0600-267-602.
1325663

FORD escort, (1998), kombi, ciemnozielony, bogate wyposażenie, 20.900 zł, ☎0503-155-080.
1325669

FORD escort kombi 1,3i, czerwony, ekonomiczny, 10.500 zł, ☎ (0-87) 428-78-69.
1325215

FORD mondeo kombi, (1995), ☎(0-87)620-02-35.
1328685

FORD sierra, 1,8TD, (1991), koła zimowe, 11.500 zł, ☎(0-86)277-11-79.
1327113

FORD sierra, 2,3D. kombi, 6.800 zł, ☎0601-405-145.
1327598

FORD sierra kombi 1,8D (1990). ☎0604-462-214.
215349

FORD transit 2,5D (1995), krótki, niski, granat. ☎(086)216-43-72.
114691

GOLF 1.8GT (1991) 6 miesięcy w kraju, stan idealny, I właściciel, 13.500 zł. ☎(0-85)663-41-03, 0-608-746-648.
1327469

GOLF 1.9D combi (1994): ☎(086)218-79-80, po 14.00.
114693

GOLF III 1,4kat. (1992) stan bdb, 15.400 zł. ☎0-600-267-602.
1327475

HONDA civic, 1,5, 1996r., bogate wyposażenie, 25.000 zł. ☎0600-34-77-44, (0-85)712-15-10.
1327404

JAWA TS-350 (1987). Suwałki, ☎0600-391-988.
215369

JELCZ 325 turbo, stan dobry; przyczepę 3-osiową "Kassbohrer". ☎(086)2180-153, 0600-16-16-96.
114700

KAMAZ 53213, (1987), z żurawiem do drewna Jonsered 80, ☎0606-349-243.
1327332

KAMAZ 5511, wywrotka, 11.000 zł, ☎(0-86)272-90-86.
1327328

KAMAZ do przewozu dłużycy, pilnie, ☎(0-85)710-91-93, ☎0602-699-713.
1327189

KAMAZ wywrotka, 1982r. ☎0501-544-183.
1327392

KOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A, ☎(087)565-32-31.
1323840

KOMIS ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48.
1323838

KOPACZKA rotacyjna, młynek, wóz, ☎(0-85)741-96-19.
1325779

KRAZA tanio, ☎(0-85)711-42-53 po 20.00, ☎0606-222-457.
1328672

KUCHNIE polowe na kołach i bez, nieużywane, 1.000 -2.500 zł, ☎(0-86)275-27-89, ☎0605-228-930.
1325773

LUBLIN II, (1999), 60.000 km, 9-osobowy, 28.000 brutto, ☎(0-85)663-14-90.
1325768

ŁADA, 1975r. ☎0602-816-028.
1327588

ŁADA 2107, (1986), 2.500 zł, ☎(0-85)718-38-26.
1325770

ŁADA samara, (1991), ☎(0-86)277-29-54.
1325772

ŁÓDŹ żaglowa Orion, ☎(0-85)662-61-61, ☎(0-86)474-33-96.
1325766

MATIZ, (1999), ☎(0-85)656-12-37.
1328699

MATIZ, czerwony, (1999), 33.000 km, 18.500 zl, ☎(0-85)656-12-37.
1325680

MAZDA 323, (1995), 1,5, 16V, ABS, 2 poduszki, 20.000 zł, ☎(0-85)739-42-45.
1325763

MAZDA 626 TDVI 16V kombi (1999), bogata wersja, cena do uzgodnienia. ☎(0-85)741-95-62.
1328606

MERCEDES 123 300D (1982), 8.000 zł. ☎(0-87)566-55-47.
215364

MERCEDES 309D, (1986), motor 3l, 300 kg/ład., stan dobry, 15.000 zł, ☎(0-85)654-32-66.
1325761

MIGOMATY, tigi, spawarki, sprzedaż, naprawa, ☎(0-87)643-53-81, ☎0601-976-155.
1325754

MIGOMATY tigi spawarki sprzedaż-naprawa. ☎(0-87)643-53-81, 0601-97-61-55.
1327363

MITSUBISHI galant, 2.0 kat., pełna elektryka, alarm, 12.700 zł, ☎(0-85)711-15-91, 0604-109-114.
1325758

MOTOCYKLE, ROWERY. HURTOWNIA "REGINA". EŁK, GDAŃSKA 9A. ☎(0-87)610-27-97.
1325562

MOTOCYKL "Ural", stan bdb., ☎0602-670-678.
1327193

NACZEPA kogel, 3-osiowa, 6.000 zł, ☎0604-076-957.
1325749

NACZEPY, plandeki, firanki, chłodnice, wywrotki, duży wybór, cena do uzgodnienia, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1325734

NISSAN primera, 2.0D, (1994), ☎(0-85)711-47-61.
1325744

NISSAN maxima, 3.0V6, (1991), zamienię, 13.000 zł, ☎(0-85)719-75-42.
1325733

NISSAN sunny, 2.0GTi, (1992/93), pełne wyposażenie, ☎0600-741-072, ☎(0-85)743-21-98.
1325750

OPEL astra, 1,6 kat.,1993 r., bezwypadkowy, 13.900 zł. ☎0600-267-602.
1327495

OPEL astra, 1,7D, kombi, (1993), 15.500 zł, ☎(0-85)712-48-71.
1325723

OPEL astra, 1,8 kat., (1992), stan bdb, 13.600 zł, ☎0600-267-602.
1325718

OPEL astra, 1997r. ☎(0-85)650-22-33, 0604-404-569.
1327511

OPEL astra GTS (1992): ☎(086)217-12-22.
114699

OPEL omega 2,3 TDI, 1990 r., 12.500 zł. ☎(0-85)654-15-61, 0603-975-288.
1327482

OPEL vectra, 1,7 D, tydzień w kraju. ☎(0-85)7124-142.
1327614

OPEL vectra, 1,7 diesel, (1990), ☎(0-87)520-40-96.
1326901

OPEL vectra, 2DTI, (1998), pełna opcja, 43.500 zł, ☎(0-85)730-88-16.
1325725

OPEL vectra 1,6, "Eco-Tec", (2001), pełne dodatkowe wyposażenie, 52.500 zł, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1325728

OPEL vectra 1,6B, wspomaganie, (1993), wspomaganie, 14.300 zł, ☎0604-861-312.
1325729

OPONY 1200x18, 1200x20, terenowe, całe koła, 1200x18, 825-20, 50-300 zł, ☎(0-86)275-27-89.
1325727

PEUGEOT 106, 1,0, 1996r., zielony metalik, 4 zagłówki, bardzo ładny, 15.500 zł. ☎0602-691-110.
1327689

POLONEZ 1500 (1988), stan dobry -1.100 zł. ☎(0-86)472-02-53.
114701

POLONEZ (1996) z gazem. ☎(086)219-32-49, 502-432-756.
114688

POLONEZ atu, (1996), cena do uzgodnienia, ☎(0-85)676-20-90.
1325717

POLONEZ caro plus, (1998), 11.500 zł, ☎(0-86)272-57-11, ☎0606-306-159.
1327991

PONTIAK trans Sport 3,8, (1995), idealny stan, przebieg 37.000, ☎(0-86)273-30-32.
1326953

PRZYCZEPA 6t, wywrot, ☎(0-86)277-12-21.
1325716

PRZYCZEPA D-83, 10T, 2.800 zł, ☎0606-349-243.
1327330

PRZYCZEPA izoterma 6t, ☎0604-076-957.
1325715

PRZYCZEPĘ kempingową, ☎0501-388-952.
1328584

PRZYCZEPKA 250 kg, ☎0502-397-510.
1327999

PRZYCZEPY 1,5-tonowe, 1-osiowe bez przebiegu, plandeka (wojska), 1200 zł, ☎(0-86)275-27-89, ☎0605-228-930.
1325660

PRZYCZEPY 4-6-tonowe, nieużywane z wojska na kołach, 2.500 zł, ☎(0-86)275-27-89, ☎0605-228-930.
1325661

RENAULT laguna, 1,8 LT, (1995), fiat bravo, 1,6 GT, (1999), ☎0601-920-270.
1326262

ROVER 416, 1,6, (1999), ☎(0-86)272-74-29.
1328405

SEICENTO, (2000), 18.000 zł, ☎(0-85)653-23-80.
1325665

SILNIKI Mercedesa 123, 200D, 240D, dokumentacja, ☎0503-009-989.
1328689

SILNIK jelcz, kamaz, SW-400, ☎0604-076-957.
1325662

SIMSON skuter, (1994), idealny, ☎(0-87)642-41-26.
1327206

SKODA favorit, (1992), 6.000 zł, ford escort, 1,8, 16V, (1992), 12.000 zł, ☎(0-86)272-67-79.
1327988

SKODA favorit (1992), 8.000 zł. ☎(0-87)567-75-03.
215305

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych: volvo FH12, szt. 5, scania, mercedes actros, ☎0602-557-199.
1325686

STAR 200, czerwony, rok 1984, stan bardzo dobry, 9.200 zł, ☎0604-111-508.
1328563

STAR asenizacyjny, 10 tys. l, ☎(0-87)427-17-30.
1318576

TICO (1997): ☎0607-620-420.
114656

TOYOTA corolla XL, 1,3, (1988), 8.500 zł, ☎(0-85)716-79-09.
1327907

UNO fire, 1.0, (1996), ☎(0-87)642-41-26.
1327205

VECTRA 1,8i (1990), do remontu. ☎(086)473-13-57.
114640

VOLKSWAGEN polo 1,4 (2000). Suwałki, ☎0602-893-989.
215332

VW LT-31 (1994). ☎(0-87)423-41-39.
1326754

WYJAZDY po samochody, Belgia -Francja, duży wybór aut super, ☎0602-557-199.
1325711

WYWROTKA. ☎0-602-71-36-10.
1326668

ŻUK A11B (1986). Suwałki, ☎0503-384-757.
215322

❐ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.
1323741

❐ INNE

POSZUKUJĘ świadka wypadku z 14.03.2001, około godziny 16, na przejściu ulicy Piłsudskiego przy wyjeździe z ulicy Reymonta (Łomża): ☎(086)216-76-20.
114673

❐ USŁUGI

MYCIE samochodów ciężarowych i dostawczych, Kolonia Porosły 1a (koniec ul. Jana Pawła II), ☎(0-85)652-13-90.
1323121

PROFESJONALNY montaż instalacji gazowych, KAMIR, ☎(0-85)741-89-39.
1322559

❐ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.
1323750

NOWO otwarty komis w Sokółce, Białostocka 133, (Rynek Agrino). ☎(0-85)711-56-48, ☎0606-143-448, ☎0600-87-90-64. Auta sprowadzane z zagranicy.
1326002

SPECTRUM, ☎(085)651-69-11, TELEGAZETA STR. 638.
1323444

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1266085

ATRAKCYJNE kredyty 16,5%, lokaty oferuje SKOK im. Stefczyka. ☎(0-85)743-64-92.
1323746

BAR z dobrymi perspektywami w centrum Ełku sprzedam, ☎0604-286-033.
1328395

BIURO podatkowe. ☎(0-85)74-15-517.
1321919

CHCĘ pożyczyć 50 tys. USD pod hipotekę, sprawy do uzgodnienia. ☎0604-212-268.
215345

DOBRE miejsce na reklamę. ☎(0-87)567-55-32.
215342

KARTA kredytowa z limitem do 30.000 zł i zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia na życie kredytobiorcy, ☎0602-631-306.
1327226

KREDYT odnawialny z ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy. ☎0-502-371-117.
1327317

KREDYTY bez poręczycieli. ☎(0-87)565-18-62.
215288

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: - - -

KREDYTY gotówkowe - bez poręczycieli: Łomża, ☎(086)216-69-63; Ełk, ☎(087)610-62-30; Suwałki, ☎(087)563-16-70; Bielsk Podlaski, ☎(085)833-23-30.

114460

LEASING- samochody osobowe, ciężarowe, ciągniki siodłowe, naczepy, ☎0-605-104-638, ☎0609-63-93-15.

1327310

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088.

1328637

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia lokalu gastronomiczno-rozrywkowego, ☎0600-615-922.

1327609

SKUP papierówki. ☎(0-87)565-18-62.

215286

USA; porady wizowo- emigracyjne, wypełnianie wniosków wizowych i loteryjnych, wyjazdy. Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74

1323872

ZNICZE do sklepu -na telefon!- dostarczy producent. Ponad 90 wzorów. ☎0602-38-77-72.

114496

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

1266087

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.

1323842

NAUKA

1,5-ROCZNE Zaoczne Studium Ekonomiczne dokonuje naboru na kierunek technik ekonomista, technik informatyk, Ryska 1 ☎743-24-77, Jurowiecka 33 ,☎676-18-62.

1323800

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

przyjmuje dokumenty do:

- Policealnego Studium Ekonomicznego TWP zaocznego (po szkole średniej)
- Zaocznego Liceum Handlowego TWP (po zasadniczej szkole zawodowej - wymagany zawód sprzedawca)
- Liceum Ekonomicznego dla Dorosłych Zaocznego TWP (po szkole podstawowej)
- Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych Zaocznego TWP (po zasadniczej szkole zawodowej)

Każda ze szkół posiada uprawnienia szkoły publicznej

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

Zapewniamy:

- wysoko wykwalifikowanych wykładowców
- odpowiednio wyposażone sale wykładowe (oddzielne pracownie: komputerowa i maszynopisania)
- dogodne warunki płatności i zniżki w opłatach czesnego)

Informacje i zapisy:
Białystok
ul. Warszawska 2
tel. 74-35-106
74-35-705
(poniedziałek-piątek w godz. 8-16)

D1040070

AGENT celny - roczne studium policealne, licencja państwowa, Młynowa 76/4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86.

1319862

ATRAKCYJNY zawód zdobędziesz w Studium gastronomii, hotelarstwa, informatyki, turystyki. Kraszewskiego 33. ☎(0-85)732-42-16.

1317804

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎732-85-87, ☎732-76-85.

1327057

"CORSO", kurs prawa jazdy 24.07.01, godz. 17.00, Sienkiewicza 4/11, ☎(0-85)653-76-45.

1328238

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dokonuje naboru po szkole podstawowej i zawodowej, Ryska 1. ☎743-24-77, Jurowiecka 33 ☎676-18-62.

1323801

LO dla Dorosłych, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04.

1318532

LO Zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17, ☎(0-85)730-23-57.

1318534

Czas na szkolenie!

- **Obsługa kas fiskalnych**
- **Prowadzenie księgi przychodów i rozchodów**
- **Minimum sanitarne + Egzamin**
- **Podstawy prowadzenia działalności gospodarczej**

Informacje i zapisy:
Regionalne Centrum Szkoleniowe
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 732-75-22; 732-43-53

D1040072

POLSKI, ☎(0-85)661-08-39.

1326700

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04.

1318525

TURYSTYKA

AGROTURYSTYKA, Biebrza, domek, spływ, ☎(0-85)716-15-03.

1327685

BELGIA, Holandia, Niemcy, ☎(0-86)476-00-65, ☎0607-436-684.

1328185

BELGIA, Niemcy -vanem, ☎(0-86)272-27-22, ☎0604-660-849.

1323877

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

1287635

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711-42-08, 0-604-46-39-27.

1326084

BELGIA- niedziela, wtorek. ☎(0-85)654-77-54.

1318121

BELGIA -piątek, ☎0608-839-619, ☎0503-903-555.

1327860

BELGIA- sobota. ☎6-750-996.

1321316

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.

1323820

CZWARTEK - Belgia, sprinter. ☎719-46-27 Adam.

1317316

GŁUSZA Puszczy Augustowskiej, jezioro i rzeka Blizna. Pokoje 4 i 2-osobowe, ciepła woda, 13 zł /osobodzień, ☎(0-58)551-94-46, ☎(0-87)643-22-92.

1328380

GRECJA - minibusem w każdą środę. ☎(054)236-63-10, 0601-636-996.

114437

KOLONIE w Zakopanem, Szklarskiej Porębie, BPUSB, ☎(0-85)654-24-52.

1320576

KURS jazdy konnej, ☎(0-85)663-29-94, ☎0609-462-504.

1328207

LETNI wypoczynek, Władysławowo, pełne wyżywienie, pokój, łazienka, 49 zł, wspólna łazienka 39 zł, ☎(0-58)67-43-465.

1328515

MAPY, ATLASY, PRZEWODNIKI. KSIĘGARNIA MAPY. DWORZEC PKS, ☎(085)745-15-61.

1323854

MAZURY- wynajmę dom nad jeziorem. www.wakacje.mazury.prv.pl ☎0-600-504-477.

1325326

NIEMCY, najtaniej, ☎(0-87)643-46-63.

1324597

POKOJE, domki nad jeziorem do wynajęcia. ☎(0-87)516-52-95, ☎0604-190-168.

215367

PRZEWÓZ- Italia, Niemcy. ☎(0-87)615-17-54, ☎(0-87)615-29-72, ☎0607-651-036.

215300

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.

113069

ŚRODA, Belgia, wideo, ☎(0-85) 716-10-19, ☎0602-854-383. KOŻUSZKO.

1326643

TANI wypoczynek w domkach letniskowych, Ełk, jezioro Selment, ☎0604-17-55-14, ☎0604-075-764.

1327996

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMES-SA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

1328669

USA -wycieczki, ☎(0-89)527-30-07.

1323789

USA -wyjazdy, formalności. ☎0603-914-986.

114658

WTORKI - Belgia, Holandia, Niemcy, ☎(0-85)716-99-07.

1325741

WYPOŻYCZĘ przyczepę kempingową, ☎(0-85)711-57-72.

1327217

ZAKUPY

SKLEPY

KASY OD 475 (NETTO) FISKALNE BIAŁYSTOK, UL.ELEWATORSKA 11/1, ☎(085)662-73-37.

1323059

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel.6514-999
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KŁÓDKI, KASETKI
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl
N1038458

KRYCIE dachów, siding, ☎663-38-12.

1320494

MEBLOŚCIANKI, kuchnie, komplety wypoczynkowe, glazurę, terakotę kupisz w: "MA-REW", aleja Legionów 64A, Łomża.

114702

Termitech
JUNKERS
● PODGRZEWACZE WODY
● KOTŁY CO. ● GRZEJNIKI
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N1039642

STANY surowe, tynki tradycyjne, ☎663-38-12.

1320496

HURTOWNIE

GARAŻE "blaszaki"- (3x5 1300 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe- tanio ☎090-314-885, (041)26-32-742.

1324063

OPAKOWANIA, folie budowlane, ogrodnicze, ☎(0-85)745-51-56.

1323606

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, DOWOLNA DŁUGOŚĆ 10,80 MB, CENY Z VAT-EM, ☎(0-85)712-17-04. PRZY WIĘKSZYCH ILOŚCIACH TRANSPORT GRATIS.

1328594

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B, K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.

1325602

MOZAIKA ☎(0-85)718-67-56

1316770

OGRODZENIA betonowe, atrakcyjne ceny. ☎0-501-544-642.

1308789

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

1322605

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62.

1320217

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54.

1323603

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

1321977

SIATKA ogrodzeniowa. Białystok, Owocowa 11. PROMOCJA!

1322115

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji. ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

1323805

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

1323804

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.

1311133

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19

1327270

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.

1327271

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.

1327274

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.

1327275

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85) 652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon.

1322035

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.

1327276

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

114346

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem.

1323605

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek + histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85) 732-32-02.

1309593

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27.

1320581

PSYCHIATRA - Rafał Modzelewski - nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.

1311130

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul. Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.

1323888

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00 -13.00. Soboty: 9.00 - 14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85) 732-77-35.

1321277

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul.Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.

1323890

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.

1311421

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

1319764

SPECJALISTA Psychiatra Jankowska, Kręta 56e/ lok.2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎(085)746-42-46, 0603-260-334.

1318623

TLENOTERAPIA, status tlenowy, kosmetyka tlenowa, masaże tlenowe twarzy. Mickiewicza 48 lok. 204. ☎(0-85)744-73-85.

1322110

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.

1309595

UWAGA PALACZE! REWELACYJNE EFEKTY. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.

1327127

ROLNICTWO

KUPIĘ

SIANO, słomę- duże ilości. ☎(0-87)641-00-33.

215057

TALERZÓWKĘ ciężką, ☎0604-796-946.

1327138

ZIEMIĘ, ☎(0-85)663-25-34.

1327484

SPRZEDAM

1,5 ha łąki, ☎(0-85)730-27-97.

1328619

50 ha, 5, 6 klasa k.Michałowa. ☎(085)717-01-09.

1328636

ALFA Laval 650 -1000L. ☎(0-86)277-67-28.

1326759

BECZKOWOZY 5000-7000 l, sieczkarnię kukurydzy, wycinak sianokiszonki, kopaczkę elewatorową. ☎7-124-352.

1325013

BECZKOWÓZ 2500 l, ☎(0-85)737-15-68.

1328623

BIZON rekord, (1987), Prostki, ☎0603-615-942.

1328692

BIZON rekord z szarpaczem, (1987-88), garażowany, stan bdb., ☎(0-86)476-40-24

1327992

BIZON Z-056 (1986). ☎(0-86)273-21-28, ☎0-603-642-756.

1323902

BIZON Z-50: ☎(0-86)473-83-34.

114698

BIZON Z-56, cyklop T-124, rozsiewacz hydrauliczny, stan bdb. ☎(086)278-88-08.

114665

BIZON ZO-56 (1985), prasę Z-224 (1988): ☎(086)219-32-49, 502-432-756.

114687

C-360-3P, ☎(0-86)271-75-61.

1327468

CIĄGNIK 2812, C-360, U-912, U-914, U-1014, U-1224, U-1614, MTZ turbo, kombajny, cyklop, przyczepy. Raty zamiana. Toczyłowo k.Grajewa, ☎0502-387-992.

1325566

CIĄGNIK Ferguson MF, przedni napęd (1990): ☎(086)47-38-598.

114692

CIĄGNIKI 55-132 KM z napędami i bez; przyczepy samozbierające, wycinaki, sieczkarnie zawieszane i samobieżne, beczkowozy. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

114560

CIĄGNIKI Ursus, Zetor; prasy, prasy belujące: ☎(086)47-31-396, 0605-687-897.

114096

CIĄGNIK TKZ-14, rolniczy czeski, ☎(0-87)42-50-662, ☎0502-349-572.

1327812

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

POTWIERDZENIE DLA POSIADACZA RACHUNKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

POTWIERDZENIE DLA BANKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

CLAAS dominator 85, senator na części. Dmuchawa zbożowa, (0-6)273-81-63.
1327197

CLAAS sprawny technicznie, możliwość rat. ☎(086)2196-102.
114704

CZĘŚCI do kombajnów Claas, od 10 zł. ☎0-603-813-901.
1327532

DOJARNIE, schładzalniki- nowe, używane, raty, gwarancja, atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54.
1323816

DZIAŁKA 3346 mkw., Zielonka k.Warszawy, ☎0502-29-33-00.
1324369

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI - RATY. TRANSPORT GRATIS.
1321905

GOSPODARSTWO rolne 9 lub 19 ha z posesją (25 km od Białegostoku). ☎(0-85)710-93-03.
1328162

HODOWLA Zarodowa Zwierząt Knyszyn organizuje w dniu 25.07.2001 o godz. 10.00 aukcję wysoko cielnych jałówek hodowlanych. Jałówki można oglądać w dniu aukcji w godz. 8.00-10.00. Wadium: 500,00 zł. Kontakt: ☎(0-85)716-70-01.
1328596

KOMBAJN bizon Z056 oraz szarpacz. ☎0600-257-220.
215361

KOMBAJN buraczany, ziemniaczany, zbożowy zawieszany. przyczepa samozbierajaca P-1. ☎(0-86)273-41-95.
1327196

KOMBAJN Claas z prasą szerokość 2 m. Cena 9.500 zł. ☎(0-87)568-56-13.
215316

KOMBAJN REKORD z szarpaczem (1990), 50.000,-. ☎(0-86)274-11-52.
1328336

KOMBAJNY, prasy, sieczkarnie, inne. ☎(0-87)569-41-42.
215172

KOMBAJNY, traktory, prasy, inne. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-965.
215247

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.
1323781

KOMBAJNY Claas, stan idealny, raty, ☎(0-85)715-49-30, ☎0504-985-278.
1328500

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13.
214965

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26.
214966

KOMBAJNY zbożowe Claas, Fahr, przyczepy samozbierające, inne. Raty. Ruciane-Nida, ☎(0-87)423-11-26.
1325272

KOMBAJN zbożowy "Bizon", stan dobry. ☎(086)279-15-35.
114690

KOMBAJN zbożowy Claas, Dominator 85, kabina, klimatyzacja, stan bdb. ☎(086)474-26-29.
114674

KOMBAJN zbożowy Fahr M600, 2,5 m, silnik 1000Mth. ☎(0-85)741-84-37.
1327566

KOMBAJN zbożowy "Jonder": Jedwabne, ul. Polna 23, ☎(086)217-21-27.
114703

KOPACZKA ciągnikowa, ☎(0-85)657-72-94, ☎0604-211-599.
1328700

KURKI Jaminy, ☎(0-87)641-30-77.
1326861

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, PBZ, WBP, jałówki hodowlane HF -transport GRATIS. Łomża, ☎(086)216-93-92, 215-11-15.
114592

LOSZKI i knury hodowlane - ELITA- warchlaki oraz jałowice cielne - w stałej sprzedaży. Kontakt: tel. 0606-19-64-02 lub (052)327-00-61.
114453

MASZYNY rolnicze, prasy, sieczkarnie kukurydzy, inne. ☎01033-86-2183-157.
114537

MIESZANKĘ, ☎(0-86)274-12-48, po 20.00.
1327564

MTZ-82, 9.500 zł; Białoruś, 7.500 zł. ☎(0-85)718-62-62, 0-606-47-038.
1327548

PASY napędowe do kombajnów, łożyska. Mońki, Szkolna 34, ☎(0-85)716-54-42.
1327194

PŁUGI: hydrauliczny "Atlas", obrotowy- trzyskibowy, DT-75 turbo z ładowaczem. ☎(0-87)516-24-78.
215337

PRASA belująca 120x120, chwytak. ☎(0-85)65-16-85.
1327559

UWAGA ROLNICY!!! CZĘŚCI DO KOMBAJNÓW - CLAAS, MF, DJ, NH i innych i DO PRAS - WELGER, CLAAS i innych „POM-SERWIS” BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20 tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86 N1039632
1327474

PRASA belująca polska, ☎(0-85)712-19-99.
1327474

PRASA MF-28, prasa "New Holland:, Zetor 10045 4x4: ☎(086)216-96-29.
114667

PRASĘ, kombajn zbożowy New Holland M-135, M-1545 z bijakami do słomy, kabina, heder do kukurydzy. ☎745-37-38, ☎0600-78-38-85.
1325372

PRASĘ "International 422". ☎(086)472-08-69.
114652

PRASĘ Z-224 (polską): ☎(086)219-27-35, 0608-163-065.
114655

PRASY belujące, kombajny, sieczkarnie: ☎(086)279-15-65.
114459

PRZWRACARKĘ 4- gwiazdowa, zgrabiarka, chłodziarka do mleka- niemieckie. ☎(0-87)563-04-07.
215330

PRZYCZEPA D-55, 6 ton, (1989), wywrot, ☎0608-897-554.
1325966

SCHŁADZALNIKI MLEKA, DOJARNIE PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE - UŻYWANE I NOWE. AGRO-MILK JAROSŁAW GRODZKI, BIAŁYSTOK. DEALER WESTFALII, ☎(085)66-18-480, 0602-333-260.
1323610

SIANO, słomę, wagę, orkan. ☎(086)270-22-71.
114654

SIANOKISZONKĘ tanio. ☎(0-87)568-83-92 po 20.00.
215309

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. ☎(083)311-59-41, 0502-273-367.
113474

SIECZKARNIE jednorzędowe ciągnikowe, noże do cięcia kiszonki. ☎(0-87)516-11-33.
215155

SILNIKI do bizona leyland SW-400, ZT6-C107, sprawne technicznie, ☎(0-87)611-27-65, ☎0602-404-601.
1327993

SŁOMA, siano belowane, ☎090-284-127.
1327182

SŁOMĘ prasowaną, ☎(0-85)741-97-49.
1328110

SNOPOWIĄZAŁKĘ i młocarnię. ☎(0-87)615-96-78.
215329

SNOPOWIĄZAŁKĘ i młocarnię. ☎(0-87)569-42-70, po 21.00.
215341

SPRZEDAM dwie prasy Claas, stan dobry. Transport gratis, ☎(0-85)731-33-69, ☎0608-823-462.
1328511

SPRZEDAM pierwiastkę na ocielenie, ☎(0-86)273-51-46.
1327228

STRUSIE afrykańskie, ☎(0-86)275-60-83.
1328664

T-25, Siekierki 55, gm. Tykocin.
1328686

TANIO sprzedam las 2,88 ha z gruntem, ☎(0-86) 271-41-63.
1326897

TRAKTOR, ☎(0-85)744-95-82.
1325959

URSUS 1224, pług PHX, kombajn bizon. ☎(085)717-01-09.
1328634

UŻYWANE maszyny rolnicze. Raty- zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-965.
215246

WIĄZAŁKA WC-5, 700 zł, ☎(0-86)273-16-25.
1327195

ZAKŁAD OBSŁUGI ROLNICTWA "BIRAWIT", SZCZUCZYN, ŁOMŻYŃSKA 24, ☎(0-86)271-58-82 OFERUJE MASZYNY, CIĄGNIKI ROLNICZE WSZYSTKICH TYPÓW (NOWE, UŻYWANE). GOTÓWKA, RATY. CENY KONKURENCYJNE.
1327355

ZBIORNIK 400 l -2700, ☎(0-86)475-38-82.
1328659

ZBIORNIK do mleka 550 l, ☎(0-87)619-73-85.
1328390

ZBIORNIK do mleka 750-litrowy lub zamienię na mniejszy. ☎(086)279-01-80.
114632

ZBIORNIK mleka 650l, ☎(0-86)273-42-98.
1327333

ZBOŻA paszowe. ☎(0-85)722-14-47, ☎0-502-658-057.
1320111

ZETOR 7745 (1990), prasy belujące na łańcuch, wałki. ☎(01033-86)217-56-00.
114555

ZWIERZĘTA

BAŻANTY w różnym wieku sprzedam. ☎(0-87) 566-41-06.
215336

BERNARDYNY, ☎0606-377-089.
1328626

BULDOGI, ☎0604-900-563.
1328627

DOGI niemieckie rodowodowe, ☎0602-592-752.
1324186

JAŁÓWKI HF kupię. ☎0606-876-444.
215351

KLACZE wierzchowe wyjeżdżone, Grajewo, ☎0604-928-924.
1328561

KLACZKĘ konika polskiego 3- letnią, źrebną sprzedam. ☎(0-87)563-94-82.
215368

NAWIĄŻĘ współpracę z hodowcą prosiąt. ☎(0-87)565-54-55.
215365

OGIER 27 miesięczny z papierami, ☎(0-85)737-14-50 po 21.00.
1328614

OWCZAREK niemiecki, 1,5 roczny, ☎(0-86)271-31-53.
1328662

OWCZAREK niemiecki, szczenięta rodowodowe po dobrych rodzicach -sprzedam, ☎(0-85)722-10-41.
1326183

OWCZARKI niemieckie: ☎(086)215-75-13.
114682

PEKIŃCZYKI bernardyny, ☎(086)215-75-78, 0608-115-379.
114684

PID Bul szczenięta sprzedam. ☎(0-87)563-05-17.
215353

SPRZEDAM kozy i koźlęta, ☎(0-85)732-39-76.
1328125

STARE knury, maciory skupuję. Młode knury, loszki rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.
215029

SZNAUCERY, ☎(0-86)271-58-79.
1328663

SZNAUCERY czarno- srebrne miniatura, rodowodowe, po championie sprzedam. ☎(0-87)565-79-20 po 20.00.
215122

WYŻŁY szczenięta -sprzedam, ☎0607-453-168.
114685

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.
1314809

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

KONSTRUKCJĘ stalową na wiatę, 50x50x3 m, ☎(0-86)272-58-36, ☎(0-86)272-52-94.
1326893

KUPIĘ duży, orientalny dywan do salonu, min. 80-letni, może być lekko uszkodzony, nie kilim, ☎ 0503-144-306.
1326950

KUPIĘ las liściasty: topola, osika, ☎0602-606-332.
114695

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0608-46-47-49.
215102

BLACHODACHÓWKA szwedzka -15,99, blacha trapezowa -10,99, dachówka betonowa -16,42, dachówka ceramiczna -20,99. ☎/fax (0-87) 621-29-79, ☎0600-311-263.
1328220

BRYKIECIARKĘ do trocin. Stara A-29. ☎(0-87) 568-13-12.
215328

DREWNIANE okna, drzwi, ☎(0-87)610-55-67.
1328154

FOLIA DO SIANOKISZONEK BELGIJSKA SILOTITE. FOLIA DO PRYZM. HURT - TRANSPORT GRATIS, ☎(0-55)24-22-491.
1322781

FOTELIK samochodowy (do roku). ☎(0-85)741-95-62.
1328602

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N1039633

FREZARKA narzędziowa, blacha mosiężna, ☎(0-85)661-48-47, ☎0607-32-32-03.
1328608

KOMPUTER, ☎0602-588-946.
1328638

KOMPUTER, ☎0606-483-615.
1327256

KRAJZEGA stolarska wieloczynnościowa, ☎(0-86)271-20-09.
1328661

ŁÓDKA, ☎0503-920-800.
1328674

NADLEŚNICTWO Żednia, 16-050 Michałowo prowadzi sprzedaż opału świerkowego po cenach promocyjnych, które obowiązują do 31.08.2001, ☎(0-85)717-52-51.
1328171

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1323867

RADIOTAXI 96-62.- Suwałki, ☎0602-125-494.
215306

SKLEP obuwniczy. Sejny, ☎(0-87)516-22-15, ☎(0-87)517-33-15.
215338

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, www.polfran.pl
1323737

SOLARIA. Urządzenia do wyszczuplania, lasery, ☎(0-58)664-64-51.
1327344

SPRZEDAŻ drzwi sosnowych, cena 280 zł. Suwałki, ☎(0-87)566-24-42.
215313

SPYCHARKA DT-75. ☎(0-87)567-62-02.
215363

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1323868

SUKNIĘ ślubną (rozmiar 38): ☎(086)2188-244.
114689

TARCICA wysezonowana, ☎(0-86)271-29-83.
1327911

TARTAK Łopienie: tarcica, więźby; usługi, transport. ☎(086)4761-546, 4765-049.
114637

TRAK 70, 15.000,-. ☎0-502-66-88-08.
1321816

TRAK taśmowy, stan bdb, z oprzyrządowaniem, ☎(0-85)650-12-54po 20.00.
1328624

ZAMRAŻARKI, ☎(0-85)718-35-95.
1328514

ZBIORNIKI i piec olejowy. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00.
215174

ZBIORNIKI na szamba i paliwo 5.000 i 20.000 litrowe. ☎(0-87)566-78-97.
215346

DOM POGRZEBOWY „NOWOGRÓDZKA”
ŚWIADCZY CAŁODOBOWE USŁUGI:
załatwianie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebu
przewóz zwłok
przechowywanie zwłok w chłodni
trumny (również chłodnicze)
wieńce i wiązanki - wyrób własny
garderoba - pełny wybór
inne usługi zlecane przez rodzinę
KREDYTOWANIE POGRZEBU
Białystok, Nowogródzka 13 tel. (085) 675-26-22
M1039635

N^00 1 w Białymstoku Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema) Tel. 744-21-33, 742-06-33
N1039898

❒ INNE

ORKIESTRA-CZŁOWIEK, akordeon, klawisze, śpiew. ☎0 608-835-768.
1323773

WRÓŻKA, ☎(0-85)651-59-24.
1327681

WRÓŻKA Joanna, ☎(0-85)744-29-14, ☎0600-823-651.
1327551

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, maszyn. ☎(0-85)74-48-482.
1325406

ZESPÓŁ muzyczny "RICORDO"- profesjonalnie bale, wesela, niedrogo. ☎(0-85)744-08-39 po 16.00.
1318688

MATRYMONIALNE

FOTOKATOLOGI, adresy samotnych "Dyskrecja", zadzwoń: ☎0604-507-058.
1326883

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208.
214450

"TYMOTEUSZ", ☎(0-85)664-22-44.
1327995

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!

.....

.....

.....

PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!

.....

.....

.....

PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!

.....

.....

.....

PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

Copa America

Awans w końcówce

Piłkarze Peru wygrali z Meksykiem 1:0 (0:0), a Brazylia, obrońcy tytułu pokonali Paragwaj 3:1 (0:1) w ostatnich meczach grupy B turnieju Copa America. Do ćwierćfinału zakwalifikowały się Brazylia, Meksyk i Peru.

Po remisie z Paragwajem 3:3 i porażce z Brazylią 0:2 piłkarze Peru, aby myśleć o awansie do czołowej ósemki 40. edycji mistrzostw Ameryki Południowej, musieli wygrać spotkanie z Meksykiem, który już wcześniej zapewnił sobie miejsce w ćwierćfinale. Podopieczni trenera Julio Cesara Uribe plan zrealizowali i zwyciężyli, ale ich gra, podobnie jak i Meksykanów, nie mogła zachwycić.

W trudnej sytuacji znajdował się też zespół „Canarinhos", który, by zapewnić sobie awans do dalszych gier w Copa America musiał wygrać. Brazylijczycy, obrońcy pierwszego miejsca wywalczonego w 1997 i 1999 roku, tegoroczną edycję mistrzostw Ameryki Południowej, która rozgrywana jest na boiskach Kolumbii, rozpoczęli od porażki z Meksykiem 0:1. W ostatnim spotkaniu musieli pokonać Paragwaj, co też zrobili zwyciężając 3:1. Decydujące o wygranej gole strzelili już jednak w doliczonym czasie gry.

Peru – Meksyk 1:0 (0:0)
Bramka: Roberto Holsen (48). **Czerwone kartki:** Dario Muchotrigo (62 Peru), Jared Borgetti (62 Meksyk).

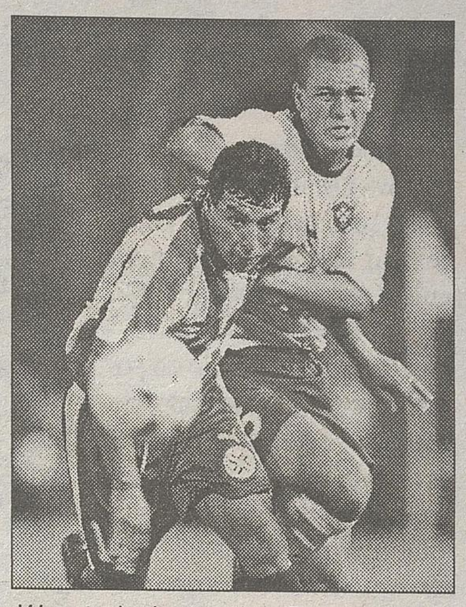
Brazylia – Paragwaj 3:1 (0:1)
Bramki: Alex (60), Belletti (90), Denilson (90) – Guido Alvarenga (11-karny). **Czerwone kartki:** Junior (58 Brazylia), Caniza (80 Paragwaj).

Grupa A

1. Kolumbia	3	9	5:0
2. Chile	3	6	5:3
3. Ekwador	3	3	5:5
4. Wenezuela	3	0	0:6

Grupa B

1. Brazylia	3	6	5:2
2. Meksyk	3	4	1:1
3. Peru	3	4	4:5
4. Paragwaj	3	2	4:6



W pojedynku o piłkę Paragwajczyk Panfilo Escobar i Brazylijczyk Eduardo Costa podczas meczu w grupie B Brazylia – Paragwaj 3:1 FOT. PAP/CAF

Grupa C

1. Kostaryka	2	4	2:1
Urugwaj	2	4	2:1
3. Honduras	2	3	2:1
4. Boliwia	2	0	0:3

(PAP, PS)

Rusza ekstraklasa

W nowej formie

Piłkarzom chorzowskiego Ruchu i Stomilu Olsztyn przypadnie przyjemność zainaugurowania rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy. W sobotę rozpoczyna się rywalizacja o mistrzostwo Polski w sezonie 2001/02.

21 lipca rozegranych zostanie siedem meczów pierwszej kolejki, a najwcześniej rozpocznie się spotkanie w Chorzowie – o godzinie 16. Pozostałe wyznaczono na godzinę 17 lub 17.30. Jeden mecz, RKS Fameg Radomsko – Pogoń Szczecin odbędzie się w niedzielę.

Mistrzami Polski są piłkarze Wisły Kraków. Krakowianie drogę do obrony tytułu mistrzowskiego rozpoczynają od występu na boisku beniaminka pierwszej ligi, KSZO Ostrowiec. Drugi beniaminek, RKS Radomsko podejmuje szczecińską Pogoń.

23 czerwca PZPN podjął decyzję o zreformowaniu rozgrywek ekstraklasy piłkarskiej. Stawka została podzielona na dwie grupy ośmiozespołowe. Jesienne rozgrywki w grupach A i B toczyć się będą do 3 listopada, systemem każdy z każdym, mecz i rewanż. Po zakończeniu rywalizacji drużyny zostaną podzielone na grupę mistrzowską (po cztery najlepsze drużyny z tabel grup A i B) oraz spadkową.

Pierwszą ligę opuszczą automatycznie dwa ostatnie zespoły z grupy spadkowej. Drużyny sklasyfikowane na miejscach 13. i 14. o pozostanie w ekstraklasie grać będą z trzecią i czwartą drużyną tabeli drugoligowej.

Oto program pierwszej kolejki rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy sezonu 2001/02.

Grupa A: sobota, 21 lipca: Polonia Warszawa – Górnik Zabrze (godz. 17); Odra Wodzisław Śląski – GKS Katowice (17); KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Wisła Kraków (17); Widzew Łódź – Zagłębie Lubin (17.30).

Grupa B: sobota, 21 lipca: Ruch Chorzów – Stomil Olsztyn (16); Amica Wronki – Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. (17); Śląsk Wrocław – Legia Daewoo Warszawa (17); niedziela, 22 lipca: RKS Fameg Radomsko – Pogoń Szczecin (17). **(PAP)**

Trzecioligowcy też grali

W ubiegłą środę piłkarscy kibice z Podlasia pasjonowali się głównie meczem białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski w Pucharze Ligi transmitowanym przez Canal+. Sparingowe spotkania rozegrali także regionalni trzecioligowcy: białostocki Hetman i suwalskie Wigry.

„Hetmańscy" w środowe przedpołudnie na boisku w Mielniku zagrali z białoruskim pierwszoligowcem – Niemenem Grodno. Spotkanie zakończyło się porażką białostoczan 2:4 (2:2).

Podopieczni trenera Tadeusza Siejewicza ostatnimi czasy na własnym obiekcie są tylko gośćmi. Druga płyta Hetmana nie jest w najlepszym stanie i szkolą się na niej zespoły młodzieżowe, zaś główne boisko po remoncie służy obecnie głównie piłkarzom „Jagi" w Pucharze Ligi i II lidze. Dzisiaj około południa „hetmańscy" mają zaplanowany kolejny sparring – tym razem w Juchnowcu – z Bielszyną Bobrujsk. W tej samej miejscowości odbywa się też większość treningów Hetmana.

Środowy mecz z Niemenem Grodno miał dwa oblicza. W I połowie trener Tadeusz Siejewicz desygnował do gry skład zbliżony do tego, jaki wybiegnie na boisko w III lidze. Białostoczanie dzielnie stawiali czoła Białorusinom, dwukrotnie wychodząc na prowadzenie. Po przerwie trener Siejewicz kolejno wprowadzał na boisko rezerwowych. Dublerzy nie sprostali rywalom z Grodna i w ostatnich dziesięciu minutach pozwolili sobie zaaplikować dwa gole.

– Jestem zadowolony z gry, zwłaszcza przed przerwą – powiedział trener Siejewicz. – Po przerwie też kilka razy groźnie atakowaliśmy: Piotr Grabowski z pięciu metrów przestrzelił, a kilkanaście minut później trafił w słupek.

Siejewicz potwierdził, że do zespołu Hetmana na 99 % dołączy Mariusz Kulhawik, z którym ustalone zostały już warunki finansowo-organizacyjne. Nadal toczą się rozmowy ze Sławomirem Lewickim i Piotrem Wiśniewskim, którzy dysponują własnymi kartami zawodniczymi.

– Zawodnicy z Jagiellonii to odrębny temat – powiedział Siejewicz. – Nie rozmawialiśmy jeszcze z „Jagą". Zrobimy to później, gdy na Jurowieckiej będzie trochę spokojniej. Oni tam teraz mają urwanie głowy z powodu inauguracji II ligi. O kogo będziemy się ostatecznie starali, okaże się po następnych sparringach.

W środę grali też piłkarze suwalskich Wigier. Rywalem podopiecznych trenera Jana Złomańczuka był pierwszoligowiec litewski – Suduwa Mariampol. Suwalczanie po niezłym meczu wygrali 6:2 (2:1). W barwach Wigier zagrali już Sławomir Świstek i Edward Ambrosiewicz, którzy wrócili już z urlopów. Nieźle zaprezentowali się również inni nowi gracze: Piotr Andrzejewski (zdobył bramkę), Daniel Omilianowicz, Karol Kościuch i Karol Śliwiński oraz najmłodszy w drużynie szesnastolatek Tomasz Bajko. A już za kilka dni suwalczanie wyjeżdżają na rewanżowy mecz do Mariampola.

Hetman Białystok – Niemen Grodno 2:4 (2:2)
Bramki: Lewicki (15), Drągowski (38) – dla Hetmana; gole dla gości padły w 35, 41, 80, 90 min.
Hetman: Waliński (46 Kucharczyk) – Konończuk, Woroniecki, Wiśniewski (65 Kozłowski), Kulhawik, Lewicki (46 K. Drągowski), Bernatowicz (65 Wojtkowski), Speichler (70 Bartoszewicz), D. Drągowski (70 Sidorowicz), Grabowski (65 Maziejko), Surynowicz (70 Waszkiewicz).
Wigry Suwałki – Suduwa Mariampol 6:2 (2:1)
Bramki: Andrzejewski (17), Świstek (34, 65-karny), Dębkowski (48, 51), Trocki (68).
Wigry: Ambrosiewicz – Spura, J. Bartosiak, Sieczkowski, Wyszyński – Dębkowski, Trzaskalski, Omilianowicz, Czykier, Świstek, Andrzejewski. W II połowie zagrali: Śliwiński, Bajko, Siłkowski, Kościuch, Prusinowski, Trocki, Kropiewnicki, Pietkiewicz, Wojtulewicz, Czereszewski, Ł. Bartosiak.

(PS)

Kwalifikacje Ligi Mistrzów

Skonto się maskuje

Mistrz Łotwy Skonto Ryga będzie rywalem mistrzów Polski – piłkarzy krakowskiej Wisły w drugiej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów.
W meczu rewanżowym pierwszej rundy eliminacji Łotysze przegrali niespodziewanie u siebie z mistrzem Luksemburga F91 Dudelange 0:1 (0:0). Przed tygodniem w Luksemburgu Skonto Ryga wygrało 6:1.
Pierwsze spotkanie drugiej rundy kwalifikacji wiślacy rozegrają 25 lipca na wyjeździe, a rewanż 1 sierpnia w Krakowie.

Wyniki meczów rewanżowych:
Skonto Ryga (Łotwa) – F91 Dudelange (Luksemburg) 0:1 (0:0) (pierwszy mecz 6:1 i awans Skonto Ryga).
Vllaznia Szkodra (Albania) – KR Reykjavik (Islandia) 1:0 (0:0) (pierwszy mecz 1:2 i awans Vllaznii Szkodry).
Zeljeznicar Sarajewo (Bośnia i H.) – **Lewski Sofia (Bułgaria)** 0:0 (pierwszy mecz 0:4 i awans Lewski Sofia).
Torpedo Kutaisi (Gruzja) – Linfield FC (Irlandia Płn.) 1:0 (0:0) (pierwszy mecz 0:0 i awans Torpedo Kutaisi).
Sheriff Tiraspol (Mołdawia) – Araks Ararat (Armenia) 2:0 (1:0) (pierwszy mecz 1:0 i awans Sheriffa Tiraspol).
FBK Kowno (Litwa) – **Sloga Jugomagnat Skopje (Macedonia)** 1:1 (0:0) (pierwszy mecz 0:0 i awans Slogi Jugomagnat Skopje).
Slawia Mozyr (Białoruś) – VB Vagur (Wyspy Owcze) 5:0 (5:0) (pierwszy mecz 0:0 i awans Slawii Mozyr).
Levadia Maardu (Estonia) – **Bohemians FC Dublin (Irlandia)** 0:0 (pierwszy mecz 0:3 i awans Bomenians Dublin).
FC Szamkir (Azerbejdżan) – **Barry Town (Walia)** 0:1 (0:0) (pierwszy mecz 0:2 i awans Barry Town).
FC Haka Valkeakoski (Finlandia) – Valletta FC (Malta) 5:0 4:0) (pierwszy mecz 0:0 i awans FC Haka Valkeakoski). **(PAP, opr. mark)**

Przygotowania do sezonu

Narew zagra z Ostrovią

W sobotę, 21 bm., o godzinie 10.30, na bocznym boisku stadionu MOSiR przy ul. Witosa w Ostrołęce mecz sparingowy rozegrają zespoły Narwi i Ostrovii Ostrów Maz.

Narew Ostrołęka przygotowania do nowego sezonu na IV-ligowych boiskach rozpoczęła 9 lipca. W ubiegłą sobotę ostrołęccy piłkarze rozegrali pierwsze spotkanie kontrolne. Przeciwnikiem byli „starzy znajomi", czyli zespół ŁKS Łomża. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Narwi 4:2. Ostrovia Ostrów Maz., która utrzymała się w IV lidze dzięki pewnym zwycięstwom w meczach barażowych z Żyrardowianką Żyrardów przygotowania do nowych rozgrywek rozpoczęła 17 lipca.

(kedz)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Klerys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgjet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe** – tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48**; **Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-goldapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl

tom

W niedzielę o godz. 18.00 Jagiellonia Wersal Podlaski inauguruje sezon drugoligowy z GKS Bełchatów

Trudny początek

PRZEMYSŁAW SAROSIEK

W niedzielę o godz. 18.00 na stadionie białostockiego Hetmana przy ul. Słonecznej piłkarze Jagiellonii Wersal Podlaski zainaugurują drugoligowy sezon meczem z GKS Bełchatów. Ten mecz będzie dla jagiellończyków prawdziwym wyzwaniem i trudnym sprawdzianem. W dwóch remisowych spotkaniach (1:1 i 0:0 z Arką) w Pucharze Ligi podopieczni trenera Wojciecha Łazarka nie zachwycali stylem gry. A rywale – „Górnicy" z Bełchatowa – pod względem potencjału kadrowego, finansowego i organizacyjnego – to murowany kandydat do awansu. W tej sytuacji remisowy wynik wydaje się być marzeniem białostockich kibiców.

Obrońcy potrzebni od zaraz

Największym zmartwieniem trenera Łazarka jest bez wątpienia linia defensywna. Właśnie gra obronna jest piętą achillesową białostockiej drużyny. W środowym meczu rewanżowym z Arką okazało się, że cofnięcie Adama Dąbrowskiego na pozycję stopera tylko pozornie rozwiązuje kłopoty „Jagi". Boczni obrońcy: Przemysław Kulig, Krzysztof Maciejczuk i Łukasz Tupalski nie wypadli bowiem w obu meczach zbyt przekonywająco. Być może potencjał obronny „Jagi" wzmocni nieco obecność rosłego Krzysztofa Łągiewki, który w III lidze był jednym z najlepszych białostockich defensorów. Trener Łazarek uważa jednak, że do skutecznej walki o drugoligowy byt potrzebne są wzmocnienia. Konkretnie zaś – doświadczeni defensorzy, od których mogliby uczyć się młodzi wychowankowie „Jagi".

Bramkarz – pocieszyciel

We środę w linii pomocy, pod nieobecność grającego jako stoper Dąbrowskiego, wyraźnie brakowało zawodnika, który mógłby pokierować poczynaniami kolegów. Jakub Bilke nie rozumiał się z kolegami z zespołu, a Andrejus Sorokinas był kompletnie zagubiony. Odcięci od podań napastnicy Marek Jakóbczak i Aleksiej Denisenia nie byli w stanie ani razu zagrozić bramce rywali. Tylko dobra postawa odważnie i szczęśliwie broniącego litewskiego golkipera Audriusa Dilysa jest pewnym pocieszeniem przed spotkaniem z GKS.

Innym kłopotem jest brak zgrania w szeregach Jagiellonii. Zespół w obecnym składzie zagrał tylko trzy mecze, zaś trenuje zaledwie od kilkunastu dni. Atutem białostoczan jest ich niezaprzeczalna wielka ambicja i... własna publiczność, która potrafi „wgnieść" w murawę każdego rywala. Do tego jednak, by była przysłowiowym „dwunastym" graczem musi być jej nieco więcej niż na środowym meczu rewanżowym.

GKS – groźniejszy niż zwykle

Z nadziejami na zajęcie lepszego miejsca w tabeli niż w ubiegłym sezonie przyjadą do Białegostoku nasi rywale – piłkarze GKS Bełchatów. Ostatnie mecze ubiegłego sezonu sprawiły, że rozeźleni kibice i udziałowcy klubu zapowiadali generalne porządki. Słowa dotrzymali – w klubie doszło do poważnych zmian personalnych. Najważniejsza z nich to zmiana na stanowisku trenera. Jest nim Józef Dankowski – czterokrotny mistrz Polski z Górnikiem Zabrze, trzykrotny reprezentant Polski w latach 1985-87.

Prawdziwą gwiazdą zespołu jest napastnik i najskuteczniejszy zawodnik GKS Dariusz Patalan. Starało się o niego kilka pierwszoligowych klubów, ale ostatecznie nikt nie przedstawił satysfakcjonującej bełchatowian oferty. Jeśli Patalan będzie odpowiednio umotywowany do gry w Bełchatowie, sam będzie w stanie zapewnić zwycięstwa swej drużynie w nadchodzącym sezonie. Poza tym, w Bełchatowie postawiono na młodzież.

Do GKS przyszło pięciu piłkarzy. Z wypożyczeń wrócili Adrian Sobczyński (KSZO Ostrowiec) i Jacek Berensztajn (Odra Wodzisław), a pozyskano – Jarosława Czarnieckiego (Górnik Łęczna) oraz Piotra Chweściuka i Mariusza Woźniczkę (obaj MSP Szamotuły). Nowi gracze zastąpili pięciu zawodników, którzy opuścili Bełchatów: Marcina Brosza (powrót do Górnika Zabrze), Pawła Pranagala (Górnik Łęczna), Roberta Kolendowicza (Groclin Grodzisk), Artura Bugaja (Lech Poznań) i Grzegorza Wilczoka.

W czasie letnich przygotowań do sezonu GKS rozegrał cztery mecze kontrolne. Bełchatowianie dwukrotnie pokonali trzecioligowego Stasiaka Gomunice 4:0 i 2:0, przegrali z Lechem Poznań 0:2.

Bełchatowianie ostatni mecz sparingowy przeciw Widzewowi Łódź zremisowali 1:1 (0:0). Niedzielny rywal „Jagi" zaprezentował się bardzo dobrze. Bełchatowianie atakowali z pasją, niemal cały czas będąc w natarciu. Gdyby Dariusz Patalan i Jacek Berensztajn nie spudłowali mając przed sobą tylko pustą bramkę skończyłoby się wysoką wygraną drugoligowców.

W tym meczu GKS zagrał w składzie: Ptak – Czarniecki, Nocoń, Popek – Nowicki, Sobczyński, Hinc, Berensztajn, Cheda – Kukulski, Patalan oraz Drąg, Szkudlarek, Konkiewicz, Maksymienko, Żygulin, Chweściuk, Zimoch, Dohojda, Wolnicki. Gola strzelił Spartak Żygulin w 50 minucie.



Zbigniew Szugzda był wyróżniającą się postacią w dwumeczu z Arką FOT. A. ZGIET



Kandydat do ekstraklasy – GKS Bełchatów

Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok
STADION – ul. Jurowiecka 21 (mecze rozgrywane będą na stadionie Hetmana przy ul. Słonecznej 1)
POJEMNOŚĆ – 5 000 (klubowy), 20 000 (Hetman)
ROK ZAŁOŻENIA – 1927
BARWY – żółto-czerwone
NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIA – finalista Pucharu Polski (1989), 8. miejsce w I lidze (1988 i 1989).

Górniczy Klub Sportowy Bełchatów
STADION – Sportowa 3, 97-400 Bełchatów
POJEMNOŚĆ – 7 000
ROK ZAŁOŻENIA – 1977
BARWY – zielono-czarno-białe
NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIA – 13. miejsce w I lidze (1996)

Bilety dziś i w niedzielę

Spotkanie z „Górnikami" z Bełchatowa było pierwotnie zaplanowane na sobotę. Działaczom Jagiellonii zależało jednak bardzo na tym, aby mecz rozgrać na stadionie białostockiego Hetmana. W tym terminie jednak obiekt przy ul. Słonecznej jest zajmowany przez modlitewne spotkanie Świadków Jehowy. Opuszczą oni stadion w późnych godzinach popołudniowych. Właśnie dzięki ich staraniom i pracy we środę kibice zasiedli na oczyszczonych z zielska i chwastów trybunach. Kolejne prace porządkowe zostaną dokonane tuż przed rozpoczęciem niedzielnego meczu.

Bilety na mecz z GKS Bełchatów w cenie 15 zł (normalny) lub 10 zł (ulgowy) są do nabycia tylko dzisiaj w sekretariacie klubu od godz. 8 od 16. Bilety będzie można kupić także półtorej godziny przed rozpoczęciem meczu przed bramą wejściową na stadion Hetmana.

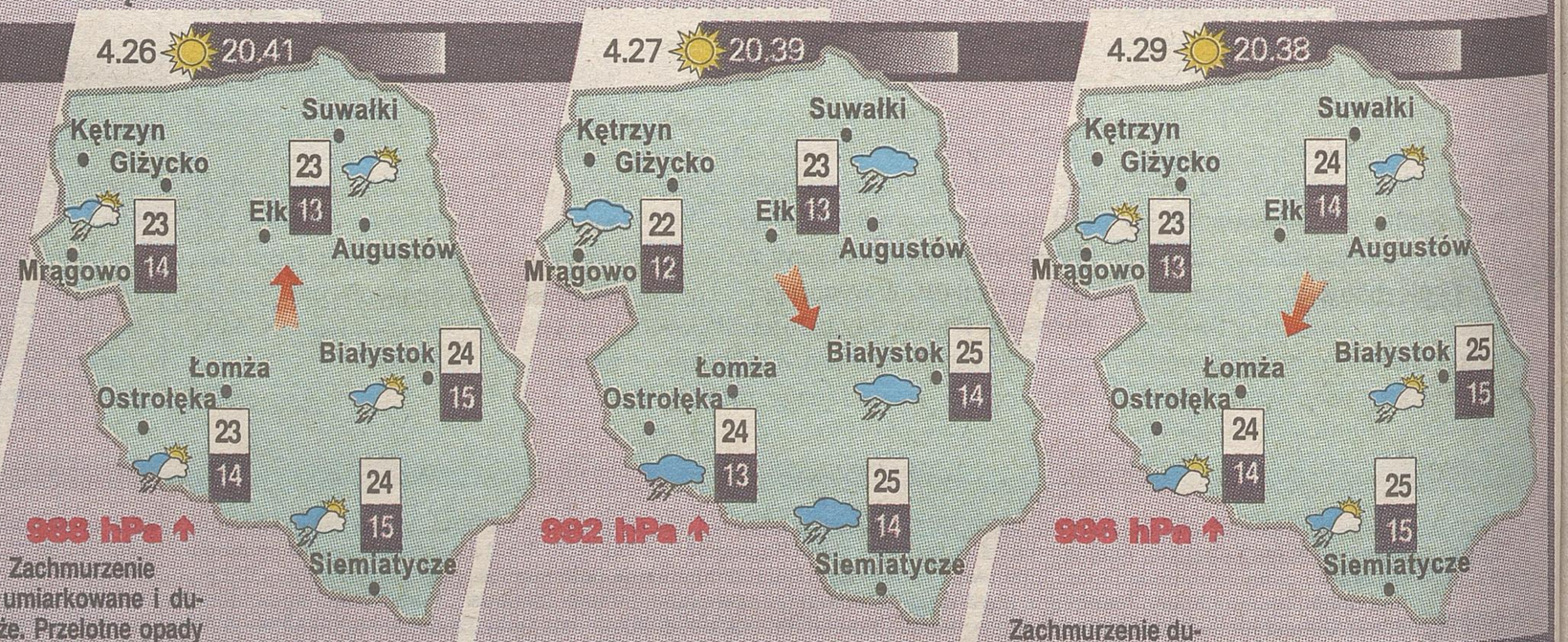


POGODA

Normalne lato

Anomaliami pogodowymi, których doświadczyliśmy w ciągu ostatniego tygodnia, można by z powodzeniem obdzielić większą część roku. Upały sięgające 33 stopni, a równocześnie opady gradu wielkości kurzego jaja, wichury, ulewy i lokalne trąby powietrzne – kto tego sam nie doświadczył, na pewno widział dramatyczne relacje w telewizji. Możemy się tylko pocieszać, że nie było tak źle jak na Pomorzu czy południu Polski.
Po tych pogodowych wybrykach wracamy do normalnego lata. W piątek i sobotę będzie raczej pochmurno z możliwymi opadami deszczu, ale temperatura będzie w granicach 23-24 stopni. W niedzielę będzie już słonecznie i trochę cieplej. Początek przyszłego tygodnia nie przyniesie specjalnych zmian. Ponieważ woda w rzekach i jeziorach się ociepliła, można do woli korzystać z kąpieli. Pamiętajmy jednak o ostrożności, bo o tragedię nietrudno.

AURA MILIBAR



ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 20-22 LIPCA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Wraca dwór

Nowy minister sprawiedliwości Stanisław Iwanicki powołał Marię Zawadzką na stanowisko pełniącej obowiązki prokuratora apelacyjnego w Białymstoku, odwołaną niecałe dwa miesiące temu z tego stanowiska przez ministra Lecha Kaczyńskiego. W Białymstoku mówi się, że za Zawadzką wróci cały dwór, który panował przy Mickiewicza – dwór Zawadzkiej charakteryzujący się uległością wobec szefa, komplementowaniem go oraz brakiem własnego zdania...

str. V

Pech dyrektora

Jerzy Florys, od roku dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, od początku swojego urzędowania może mówić o pechu. Już sam wybór na stanowisko otoczony był aurą skandalu. W styczniu tego roku Jerzy Florys padł ofiarą zdenerwowanych brakiem kontraktu dla swoich szpitali mieszkańców kilku powiatów. Jeszcze bardziej pechowy był lipiec – najpierw dyrektor przegrał kilka spraw w sądzie pracy, potem został zatrzymany przez policjantów, gdy jadąc ulicą przekroczył dozwoloną prędkość. Według nieoficjalnych informacji, kierował samochodem będąc pod wpływem alkoholu. Sam ze stanowiska nie odejdzie. Czy zostanie odwołany?...

str. IV

Ustawić pod pręgierzem

Zjawiają się na pastwisku nocą. Wpędzają bydło na ciężarówkę i odjeżdżają. Czasami zabijają zwierzęta kilkadziesiąt metrów od pastwiska. Rano rolnicy znajdują na polu, czy leśnej drodze jedynie poucinane łby, ogony, jelita... Jak się kradnie bydło?...

str. IV-V

Niepokój w dolinie

Rada Miejska w Łomży, w odpowiedzi na apel mieszkańców, wystąpiła do władz centralnych i wojewódzkich o zbadanie wpływu zalewu w Siemianówce na sytuację w dolinie Narwi. Zdaniem mieszkańców Łomży, rzece grozi katastrofa ekologiczna. Na skutek oddziaływania Siemianówki obniża się jakoby poziom wody w dolinie oraz wzrasta jej zanieczyszczenie. Czy Narwi grozi katastrofa ekologiczna?...

str. VI

Oni ratowali Gdańsk

Zalane domy, gospodarstwa, zwierzęta i łzy w oczach tych, którzy stracili wszystko... Widok był straszny. A na dodatek po kilku dniach, przy wzroście temperatur nad Gdańskiem, w dzielnicy Orunia, unosił się odór zgnilizny, martwych zwierząt i błota. Niektórzy powodzianie przez tydzień nie otrzymali żadnej pomocy. Zwłaszcza ludzie starsi przerażeni byli do tego stopnia, że nie wychodzili z domów. Trzydziestu trzech ratowników z Podlasia wróciło z Gdańska. Tam przez tydzień uczestniczyli w akcji usuwania skutków powodzi...

str. XIV



Baśniowa kraina uciekinierów

TEKST I FOT. KONRAD KRUSZEWSKI

Przez wieki ludzie do tej krainy uciekali. Od innych. Od wojny. Od zgiełku świata. Uciekali w samotność, w baśń. Kiedy nie potrafili się schować na ziemi w miastach termitierach, uciekali pod ziemię. Głębiej, coraz głębiej... Bo materia była tu miękka, tak miękka, że tworzyła nierealne kształty...

Materia jest nierealna

Być może Grzegorz z Nyssy, właśnie pod wpływem tego krajobrazu, stworzył doktrynę mówiącą o tym, że materia jest nierealna. A potem twierdził, że istota niematerialna może wytwarzać jedynie niematerialne skutki. Bóg jest niematerialny, zatem rzeczy również.

Trudno się mu dziwić, ten krajobraz stwarza wrażenie nierealności.

Kapadocja, dziś kraina w środkowej Turcji, w Azji Mniejszej, wyżyna oddzielona od Morza Śródziemnego górami Taurus. W starożytności region ten zwany był Anatolią.

W pierwszych wiekach naszej ery przybyli tu pustelnicy. Aby kontemplować Boga w samotności i aby tworzyć zręby chrześcijaństwa. To tutaj tworzyli trzej wielcy, tzw. kapadoccy ojcowie Kościoła. Wśród nich był właśnie Grzegorz z Nyssy – uznawany za tego, który najgłębiej wniknął w tajniki duszy ludzkiej. Mistrz życia wewnętrznego.

Razem z Grzegorzem działał wtedy w Kapadocji jego starszy brat Bazyli nazwany później Wielkim. To on nadał kształt wschodniemu życiu monastycznemu. Do dzisiaj zakonnicy chrześcijaństwa wschodniego nazywani są bazylianami i opierają się na spisanych przez niego regułach.

I wreszcie, trzeci z kapadockich ojców Kościoła, serdeczny przyjaciel dwóch pozostałych, Grzegorz z Nazjanu. Otrzymał przydomek Teolog, gdyż był mistrzem od wyjaśniania spraw wiary, głównie zaś tajemnicy Trójcy Świętej. Jego przemowy znacznie przyczyniły się do sformułowania wyznania wiary na soborze w Konstantynopolu w 381 roku.

Wszyscy trzej kapadoccy ojcowie Kościoła zajmowali się zwalczaniem herezji i godzeniem myśli chrześcijańskiej z filozofią grecką. Kapadocja znacznie wcześniej wpisała się bowiem w krajobraz kultury greckiej.

Ludzie-termity ludzie-krety...

Krajobraz kapadocki z pewnością pomagał wnikać w tajniki duszy ludzkiej i sprzyjał kontemplacji, ale przecież powstał znacznie wcześniej. Może nawet kilkadziesiąt milionów lat temu. Wybuchy wulkanów sprzyjały tworzeniu się tzw. tufu – miękkiej skały wulkanicznej. Osiadający popiół wulkaniczny mieszał się z piaskiem, ziemią, wodą. Łączył je ze sobą właśnie w tuf. A potem woda i powietrze, czyli erozja wykonały swoje dzieło. Wyżłobiły w ciągu milionów lat krajobraz akurat do „Gwiezdnych wojen" Lukasa.

Ludzie zjawili się tutaj dopiero około 10 tys. lat temu. Możliwe, że już wtedy byli to pierwsi uciekinierzy z terenów, na których toczyły się wojny.

Nie wiadomo, kim byli przybysze, ale wiadomo, że to oni pierwsi zaczęli ryć... Najpierw jaskinie, jako schronienie przed zwierzętami i słońcem. Nie bardzo natomiast wiadomo, kim byli pierwsi ludzie-termity, ci którzy zaczęli wykuwać w skałach miasta wyglądające jak gigantyczne termitiery.

Cd. na str. XII-XIII

PISZĄ W KRAJU

Polska wreszcie znalazła się w światowej czołówce. Niestety, nie ma powodów do dumy. Chodzi o liczbę afer z udziałem naszych notabli. Na tapecie znalazł się właśnie Grzegorz Wieczerzak, były prezes PZU Życie.

Pożyczanie pieniędzy prywatnym firmom, przekręty przy zakupach nieruchomości, podejrzane inwestycje w papiery wartościowe – to zarzuty MSWiA (...) Minister Marek Biernacki porównał wczoraj nadużycia w tej firmie z aferą Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego.

– Zarzuty są poważne, po raz pierwszy zdecydowałem się osobiście nadzorować pracę oficerów z Centralnego Biura Śledczego (...) – powiedział Marek Biernacki Zdradził, że podejrzane transakcje w firmie to sprawa ciągnąca się od lat – relacjonuje **„Życie"** (nr 166).

„Nasz Dziennik" (nr 166) uzupełnia, że prowadzone obecnie śledztwo dotyczy przede wszystkim *nadużyć związanych z udzielaniem pożyczek podmiotom, które nie gwarantowały ich spłaty, zakupu nieruchomości, inwestycji w papiery wartościowe oraz wydatków na reklamę (...) Nie jest już tajemnicą, że okres działalności PZU „Życie", który interesuje prokuraturę, pokrywa się z prezesurą Grzegorza Wieczerzaka.*

„SuperExpress" (nr 166) zajmuje się innym aferzystą. Zastanawia się, kim naprawdę jest Zbigniew Farmus, były doradca ekswiceministra obrony narodowej: *poznał Szeremietiewa w Toronto w roku 1986. Późniejszy wiceminister obrony narodowej mieszkał w domu Farmusa. Panowie najwyraźniej przypadli sobie do gustu (...) Potem Farmus, a był to początek lat 90., zaczął przyjeżdżać do Polski, którą opuszcza na trzy lata przed stanem wojennym. Tu były możliwości, których Farmus nigdy nie doświadczyłby w Kanadzie. A on na pewno nie chciał do końca życia rozwozić swoją małą ciężarówką ram do obrazów. I kiedy nadarzyła się tylko okazja, żeby zostać zaufanym urzędnikiem Szeremietiewa, nie wahał się pewnie długo (...) Farmus osiadł w Polsce, a jego rodzina została w Kanadzie. Czasem wpadał do żony i dzieci (...) Tylko z synem miał częste kontakty, bo ściągnął go do pracy w resorcie obrony.*

„Mafia łączy polityków wszystkich opcji" – twierdzi w tygodniku **„Wprost"** (nr 28) Marek Biernacki, minister spraw wewnętrznych i administracji: *wkrótce czeka nas kolejna wielka ofensywa policji skierowana przeciw przestępcom w białych kołnierzykach. Znajdują się w tej grupie ludzie z pierwszych stron gazet. Na ukończeniu są przeszło 104 sprawy; w każdej chodzi o przestępstwo, w wyniku którego Skarb Państwa stracił ponad milion złotych (...) Nie ma wątpliwości, że w Polsce istnieją mafijne powiązania między światem przestępczym a sferami polityki (...) Brudny pieniądz łączy wszystkich i jest ponadpartyjny. Nie można powiedzieć, że świat przestępczy ma powiązania z jedną określoną grupą, bo trafia do każdej, łączy polityków wszystkich opcji.*

„Polityka" (nr 29) zauważa, że *dymisja wiceministra Romualda Szeremietiewa, niezależnie od korupcyjnego podtekstu sprawy, pokazała sposób zarządzania Ministerstwem Obrony Narodowej, przede wszystkim funkcjonowania układu politycznych parytetów i tajemniczą rolę, jaką w resortach odgrywają ludzie z politycznego nadania: asystenci, doradcy. Wydaje się, że MON nie był tu wyjątkiem (do wysłania na urlop ministra łączności też przyczyniły się podejrzenia wobec jego asystenta), choć być może w MON patologia rządzenia osiągnęła stopień absurdalny.*

„Burze nie ustępują" – twierdzi **„Trybuna"** (nr 166). Zarówno w przyrodzie, jak i w rządzie.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Ja nie chciałbym być takim ministrem, który wypina pierś wtedy, gdy są sukcesy, ale kiedy jest źle, to mówi, to nie ja, to inni. Odpowiedzialność ponosi się za dobrą i złą pracę prokuratury"

(Stanisław Iwanicki, minister sprawiedliwości, prokurator generalny)

„Ekipa, którą pan minister Iwanicki ściąga (...), to ludzie, którzy w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych udawali, że w Polsce nie ma wzrostu przestępczości – także przestępczości wielkiej, gospodarczej, zorganizowanej"

(Ludwik Dorn, poseł Prawa i Sprawiedliwości)



PAP/CAF

Widok ogólny portu w Genui, gdzie stoją dwa potężne okręty „Mistral" i „European Vision". Na tej ostatniej jednostce, wynajętej przez władze Genui, odpoczywać będą uczestnicy szczytu najbogatszych państw świata. Dzięki temu służbom bezpieczeństwa będzie łatwiej strzec przywódców najpotężniejszych państw przebywających w jednym miejscu. Poza tym będą oni z dala od ewentualnych ataków i manifestacji zapowiadanych przez antyglobalistów. Szczyt siedmiu najbogatszych państw świata i Rosji, grupy G-8 rozpoczyna się w Genui już dzisiaj.

PRZEGLĄD KRAJOWY

I znowu afera. Policja zatrzymała byłego prezesa PZU „Życie". Zatrzymanie to związane jest ze śledztwem, jakie jest prowadzone w sprawie zagarnięcia na szkodę Skarbu Państwa olbrzymich pieniędzy. Minister spraw wewnętrznych Marek Biernacki powiedział, że mogą być to sumy porównywalne z aferą FOZZ (kilkaset milionów złotych).

Minister najpierw urlopowany, potem odwołany. Premier najpierw wysłał ministra łączności Tomasza Szyszkę na urlop, a następnie odwołał go ze stanowiska. Ma to związek z podejrzeniami o korupcję w ministerstwie. NIK zarzuciła ministrowi niewłaściwy nadzór nad działalnością Telekomunikacji Polskiej i Poczty Polskiej, zwłaszcza nad udzielanymi koncesjami i zezwoleniami.

Cukier jednak niemiecki. Mimo powołania holdingu „Polski Cukier", niemiecki koncern kupił pięć cukrowni. Stało się to możliwe, gdyż co prawda prezydent podpisał ustawę powołującą „Polski Cukier", ale wejdzie ona w życie dopiero po 30 dniach.

Bankomatowi oszuści. Pięciu oszustów bankomatowych zatrzymała dolnośląska policja. Tylko w ciągu jednego dnia ukradli oni z kont kilku osób 43 tys. zł. Trójka zatrzymanych to Ukraińcy, dwaj to Polacy. Kupowali towary na podstawie podrobionych kart płatniczych, których zapisy magnetyczne skopiowali z kart autentycznych.

Szalały burze. Kilka ofiar śmiertelnych i ranni – to bilans szalejących nad Polską burz. W Giżycku utonął żeglarz, który wypadł za burtę jachtu. Złamany konar spadł na łódź na jeziorze Jeziorak w Iławie zabijając nastolatka. Na plaży w Karwi piorun trafił w parę wczasowiczów. Małżeństwo zginęło na miejscu. W Warszawie zerwana wichurą linia energetyczna śmiertelnie poraziła nastoletniego rowerzystę oraz dwie osoby siedzące w zaparkowanym samochodzie. W wielu miejscach powalone drzewa zablokowały drogi. Ucierpiały linie energetyczne i telekomunikacyjne.

Chciał podpalić katedrę? 51-letni mężczyzna wrzucił podczas mszy pakunek z łatwo palnymi substancjami do wnętrza wrocławskiej katedry. Nikomu nic się nie stało. Sprawcę ujęła policja. Okazało się, że w przeszłości był leczony psychiatrycznie.

Odpadł od ściany. 53-letni mężczyzna odpadł od ściany Giewontu i spadł z wysokości 50 metrów. Mimo szybkiej akcji ratowniczej, nie udało się go uratować. Prawdopodobnie przyczyną wypadku był zawał serca.

Niebezpieczne bungee. Koło Wadowic zginął chłopak, który skakał z mostu na linie. Okazało się, że lina była domowej roboty i zerwała się przy drugim skoku.

Nerwowy? Major z Biura Ochrony Rządu trafił pod dozór policyjny po tym, jak postrzelił na polu namiotowym 19-letniego chłopaka bawiącego się razem z innymi wczasowiczami przy głośnej muzyce. Na przesłuchaniu borowiec wyznał, że strzelał, bo denerwował go hałas. Chłopak przebywa w szpitalu. Kula trafiła go w policzek i ucho.

Znowu pokonaliśmy Krzyżaków. Z okazji rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem na grunwaldzkich polach zorganizowano inscenizację bitwy, którą obejrzało aż 50 tys. widzów. I tak samo jak w 1410 roku, Jagiełło ponownie pobił Krzyżaków.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Nad miastem przeszła nawałnica. Grad i wichura spowodowały, że w parku miejskim padły wiekowe drzewa, zerwane zostały dachy niektórych domów, woda zalała piwnice.

BIAŁYSTOK

Do tutejszego Sądu Okręgowego trafił akt oskarżenia przeciwko nauczycielce z Czarnej Białostockiej, która jest oskarżona o zamordowanie 11-letniego ucznia. Na wniosek prokuratury proces będzie tajny.

BIAŁOWIEŻA

W Parku Dyrekcyjnym trwa ekshumacja ciał żołnierzy niemieckich poległych podczas II wojny światowej. Spoczywa tu prawdopodobnie 50 Niemców. Ich szczątki po ekspertyzie antropologicznej zostaną pochowane na cmentarzu żołnierzy niemieckich w Bartoszach k.Ełku.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Mieszkaniec jednej z pobliskich wsi jest podejrzany o to, że zgwałcił swoją 6-letnią córkę. O zdarzeniu poinformowała matka dziecka. Ojciec jest poszukiwany przez policję.

DOBRZYNIEWO

Na okolicę spadł grad wielkości kurzych jaj. Podziurawił dachy, wybił szyby i zniszczył uprawy na polach.

KRUSZEWO

Odbyły się II Ogólnopolskie Dni Ogórka. Występowały zespoły folklorystyczne i orkiestra dęta. Wybrano najcięższego (450g) oraz najdłuższego (45,5 cm) ogórka.

ŁOMŻA

Zakończył się VIII Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża. Na finałowy koncert do pałacyku Lutosławskich w Drozdowie przybyły tłumy publiczności. Festiwal stał na wysokim poziomie artystycznym, a jego ukoronowaniem było wystawienie Traviaty Verdiego.

MOŃKI

Został otwarty Inkubator Przedsiębiorczości. Mieszczą się w nim firmy z branży finansowo-ubezpieczeniowej, gabinety lekarskie i apteka.

PISZ

Koncertem folkowego zespołu „Atalyja" rozpoczęły się Plenery Wielkich Jezior. Jest to duże przedsięwzięcie artystyczne, które odbywa się w różnych rejonach Mazur. M.in. w Ełku w jego ramach przemaszerowała parada „Kłobuków". Impreza zakończy się 28 lipca w Radzianach koło Giżycka zlotem Bractwa Don Kichota.

RÓŻANYSTOK

Odbył się II Międzynarodowy Plener Malarsko-Literacki „U źródeł Biebrzy". Wzięło w nim udział 31 twórców z Litwy, Białorusi, Ukrainy i Polski. Efektem ich aktywności jest 189 prac malarskich i literackich.

SUWAŁKI

Na jednej z posesji na osiedlu Zastawie policja odkryła nielegalną rozlewnię alkoholu. Zarekwirowano 3 tys. butelek wódki i zatrzymano dwie osoby.

ZAMBRÓW

Nielegalną broń myśliwską odkryli policjanci w pobliskich Radwanach. Arsenał był ukryty na strychu jednego z domów. Znajdowały się w nim dwie strzelby, tzw. samoróbki. Jedna jeszcze z okresu II wojny światowej. Właściciel nie przyznał się do używania broni, choć odkryto, że produkował do niej naboje.

(kk)

REGIONAŁKI

– Jerzy K., 37-letni mieszkaniec Suśnika k.Korsz, może sobie pogratulować szczęścia. Piątkowej nocy po wypiciu sporej ilości alkoholu zasnął na szynach kolejowych przy wiosce Łankiejmy – „Gazeta Współczesna"

Prawda, że każdy chciałby mieć takie szczęście!?

■■■

– Niewątpliwie jakiś fakt się wydarzył. Jednak jako Rada PRKCh nie możemy kierować się jedynie doniesieniami prasowymi. Musimy poczekać albo do wyroku sądu, albo przynajmniej do skierowania wniosku przez prokuraturę. Teraz nie wiemy czy Jerzy F. miał 0,8 promila alkoholu we krwi, czy też 1 promil, bo doniesienia w tej sprawie są różne. Oczywiście chciałbym, żeby te sprawy zostały wyjaśnione już przed najbliższym posiedzeniem Rady PRKCh 31 lipca (...) – Zdzisław Piekarski, przewodniczący Rady Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych o podejrzeniach, że dyrektor PKCh prowadził pojazd w stanie nietrzeźwym.

Wynikałoby z tego, że stanowisko Rady PRKCh jest uzależnione od 0,2 promila alkoholu.

■■■

– W dwóch najpopularniejszych białostockich galeriach: Arsenale i Marszandzie, na otwarciu wystaw i wernisaży nieustannie pojawiają się te same twarze. Co ważniejsze, obok garstki artystów, którzy nie zawsze oglądają wystawę, ale często chcą się pojawić w odpowiednim miejscu w nowym kapeluszu, istnieje stałe grono osób, przychodzące na wernisaż nie po to, aby kontemplować dzieła sztuki, ale dopchać się do kieliszka z winem – „Kurier Poranny"

Bo prawdę powiedziawszy, dopchanie się tam do kieliszka z winem często jest większą sztuką od tej, która wisi na ścianach

■■■

– Co to jest grad? – pytanie zadane przez „Kurier Poranny"

Jest to niewątpliwie pytanie tygodnia. Czekamy na następne fundamentalne pytania: co to jest deszcz oraz co to jest śnieg?

Kronika wypadków umysłowych

Skarbnica doświadczeń

Premier tysiąclecia, ten sam, który wbrew zdrowemu rozsądkowi stoi na czele najdłużej ze wszystkich premierów w postkomunistycznej Polsce, wysłał do jednej stuletniej głogowianki specjalne pismo gratulacyjne. – Pani życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń – napisał.

– Ho, ho! – pomyśleli w Urzędzie Miejskim w Głogowie – mamy skarbnicę, trzeba będzie jakąś okolicznościową nagrodę ufundować.

Praktyka jest bowiem taka, że jak premier pisze list do obywatela, to nie ma tak, że z tym listem gania listonosz. Podpiszcie tutaj obywatelu, żeście otrzymali polecony od premiera. Nie, nie, nie!

Było zatem tak, że pan Buzek niezmiernie ucieszony faktem, że komuś pod jego rządami udało się dożyć do setki, wysłał szczere gratulacje, ale... najpierw przez Urząd Wojewódzki we Wrocławiu. Potem wrocławski UW przesłał je do Urzędu Miejskiego w Głogowie. Stąd radość urzędników, że ktoś w ich mieście, również wbrew logice (duże zanieczyszczenie powietrza i jeszcze większe bezrobocie) mógłby dożyć stu lat. Radość ta jednak szybko przeszła w zdumienie, kiedy rozpoczęto poszukiwania tej szczęściary.

Jerzy Buzek twierdził, zapisał to w adresie, że skarbnica doświadczeń mieszka przy ul. Kosmonautów Polskich 55.

– Patrzcie Państwo, jaką my durną ulicę mamy! – zdziwił się urzędnik. – Chyba jakiś spadek po komunie?! Bo ile myśmy w historii tych kosmonautów mieli? Jednego! A u nas występują na ulicy w liczbie mnogiej.

Rychło okazało się, że nikt sobie nie może przypomnieć, gdzie owa ulica Kosmonautów Polskich się znajduje. Sięgnięto więc do książki telefonicznej. Może po nazwisku i numerze telefonu uda się ustalić, gdzie rzeczywiście skarbnica doświadczeń mieszka. Już po kilkudziesięciu próbach udało się trafić na właściwe nazwisko. Telefon odebrał syn skarbnicy.



– Bardzo Państwu gratulujemy – powiedział pracownik Urzędu Stanu Cywilnego. – Mamusia otrzymała list od samego pana premiera. Z pewnością się cieszy...

– Możliwe, że bardzo się cieszy, ale trudno jest to sprawdzić, gdyż mamusia 11 lat temu opuściła ten padół łez, przeniosła się na łono Abrahama i od tej pory żadnego znaku życia nie daje – odpowiedział syn.

Jak z tego wynika, administracja premiera Buzka rozsyła listy do nieboszczyków, gratulując im dożycia setki, podczas gdy im się udało osiągnąć zaledwie dziewięćdziesiątkę i nie mają żadnych szans na więcej.

Mylą się jednak ci, którzy sądzą, że pan Buzek znając możliwości poczty polskiej wysłał list 11 lat temu. Nie! Mimo wszystko premier tysiąclecia tak długo nie rządzi. Co łatwo udowodnić, wystarczy wychylić się przez okno – nie ma tam jeszcze Sahary, która niewątpliwie powstałaby po 11 latach rządów ekipy reformatorów. Swoją drogą to ciekawy paradoks, że AWS jeszcze ciągle nazywa swoje rządy reformatorskimi. Właściwie brzmi to tak samo, jakby reformatorskim nazwać na przykład gradobicie. Jego przejście też pozostawia pole zreformowane.

Pan premier wysłał pismo teraz. Tyle tylko, że w jego administracji panuje już taki zamtuz (żeby nie użyć brzydko brzmiącego wyrazu pochodzenia francuskiego), że nie bardzo tam wiedzą, kto jeszcze wśród poddanych został przy życiu...

I trudno im się dziwić, wiele spraw ważniejszych mają na głowie. Afera goni aferę. Dzień bez wykrycia jakiegoś przekrętu, jest dniem straconym. Niedługo może okazać się, że dni w tygodniu jest za mało, żeby pomieścić wszystkie te afery. Wysocy urzędnicy państwowi przychodzą do pracy ze szczoteczkami do zębów. Nigdy nie wiadomo, jak skończy się dzień. Czy trafi się wieczorem do żoneczki czekającej z kolacją, czy też przyjdzie śniadać pod celką, bo jak się trafi późnym wieczorem do pierdla, to trzeba siedzieć do rana o suchym pysku, ponieważ klawiszom nie chce się wydawać kolacji. W końcu to nie pięciogwiazdkowy hotel.

Jedni są już zdymisjonowani, drudzy na przymusowych urlopach – znak, że dymisja w drodze. Co cwańsi próbują ucieczek. Ale granice są obstawione. Łapią nawet na wodach eksterytorialnych. Jeden szczęśliwy posiadacz czterech paszportów próbował się ewakuować promem. Nie pomogło. Jak przyszło co do czego, okazało się, że może sobie tymi paszportami podetrzeć, wiadomo co...

Zaraz rozgorzała dyskusja, jak to jest możliwe, żeby na wysokim stanowisku państwowym w ministerstwie obrony zatrudnić posiadacza aż czterech paszportów. Szybko jednak ucichła, bo okazało się, że tak naprawdę nikt nie wie, iloma paszportami dysponują polscy wysocy urzędnicy państwowi. Mogłoby się okazać, że ci z jednym dokumentem są w mniejszości. Obce wywiady nie muszą prowadzić w Polsce żadnego werbunku. Wystarczy, że poproszą swoich obywateli, chwilowo zatrudnionych w naszych ministerstwach, o sprawozdania.

Inny podejrzany, były prezes PZU „Życie", nauczony doświadczeniem promowego uciekiniera, próbował być cwańszy. Kiedy prokuratura sformułowała zarzuty, zwołał konferencję prasową, na której „dowiódł", że jest niewinny, jak tylko co narodzona dziecina. Po czy zastosował manewr znany ze „Stawki większej niż życie". Polega on na tym, że osoba śledzona, w celu zmylenia tropu, wychodzi z budynku innym wejściem niż weszła. Były prezes wszedł do warszawskiego hotelu Marriott głównym wejściem, a wyjść usiłował drzwiami dla służby. Oczywiście, że się nie udało. Wszyscy jesteśmy na „Stawce większej niż życie" wychowani i nie z nami te numery Bruner.

Te wydarzenia pokazują, że nie jest jednak tak, iż wszystko w rządzie jest sprawne i uczciwe inaczej. Z liczby zatrzymanych wysokich urzędników państwowych wynika, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz służby specjalne funkcjonują prawie bez zarzutu. Nie wiadomo, ile w tym zasługi kapitana Klossa, ale jest to jakaś pociecha...

Konrad Kruszewski

Afera goni aferę. Dzień bez wykrycia jakiegoś przekrętu, jest dniem straconym. Niedługo może okazać się, że dni w tygodniu jest za mało, żeby pomieścić wszystkie te afery. Wysocy urzędnicy państwowi przychodzą do pracy ze szczoteczkami do zębów. Nigdy nie wiadomo, jak skończy się dzień. Czy trafi się wieczorem do żoneczki czekającej z kolacją, czy też przyjdzie śniadać pod celką, bo jak się trafi późnym wieczorem do pierdla, to trzeba siedzieć do rana o suchym pysku, ponieważ klawiszom nie chce się wydawać kolacji. W końcu to nie pięciogwiazdkowy hotel.

FOTKI



Czy to krajobraz przed... czy może już powyborczy?

PLOTKI

Jeżeli na swojej karcie konkursowej
znalazłeś
jeden z prezentowanych obok symboli
- WYGRAŁEŚ NAGRODĘ !!!

radiobudzik
radiomagnetofon z CD
mikser
czajnik bezprzew.
LODÓWKA
serwis do kawy
odkurzacz
NIESPODZIANKA
kpl. pościeli

20 lipca 2001



ELDOM
Sieć sklepów RTV AGD

Nagrody są do obejrzenia
w sieci sklepów RTV-AGD

Czy Jerzy Florys straci stanowisko?

Pech dyrektora

Jerzy Florys, od roku dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych od początku swojego urzędowania może mówić o pechu. Już sam wybór na stanowisko otoczony był aurą skandalu. W styczniu tego roku Jerzy Florys padł ofiarą zdenerwowanych brakiem kontraktu dla swoich szpitali mieszkańców kilku powiatów. Jeszcze bardziej pechowy był lipiec – najpierw dyrektor przegrał kilka spraw w sądzie pracy, potem został zatrzymany przez policjantów, gdy jadąc ulicą przekroczył dozwoloną prędkość. Według nieoficjalnych informacji kierował samochodem będąc pod wpływem alkoholu.

URSZULA LUDWICZAK

Zdaniem marszałka Podlasia Sławomira Zgrzywy dyrektor kasy powinien odejść z zajmowanego stanowiska. W podobnym tonie wypowiadają się przewodniczący sejmiku, który sprawuje nadzór nad kasą jak również sama rada kasy chorych powołana przez sejmik. Rada PKCh, która jako jedyna może odwołać dyrektora, w sprawie Jerzego Florysa ma się zebrać jeszcze w lipcu. Sam dyrektor dobrowolnie stanowiska nie opuści.

Trudny początek

W czerwcu ub.r. Rada PKCh ogłosiła konkurs na stanowisko dyrektora kasy. Wpłynęło osiem ofert, ale przez pewien czas rada kasy była przekonana że było ich siedem. Do tego w dniu wyborów od rana kandydaci na dyrektorów zaczęli wycofywanie swoich ofert. Do ostatecznej rozgrywki przystąpiło trzech kandydatów: Dariusz Wasilewski, dotychczasowy dyrektor kasy, Jerzy Florys (kierownik jednego z działów urzędu skarbowego) i rolnik z wykształcenia, który przez kilka miesięcy pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. jednego ze szpitali. Wygrał Florys.

– Kondycja finansowa PKCh jest marna, co od dawna budziło niepokój członków rady. Uznaliśmy, że potrzebujemy dyrektora, który zarządzał finansami przez wiele lat i który potrafiłby w tym trudnym okresie zarządzać lepiej niż dotychczasowy zespół dyrektorów – tłumaczyła wybór Jerzego Florysa Teresa Bartel-Bujnowska, przewodnicząca rady.

Rada PKCh nie spodziewała się, że jej decyzja o wyborze nowego dyrektora będzie poczatkiem niemałej afery, jaka rozpętała się już w kilka dni po ogłoszeniu wyników konkursu. Okazało się bowiem, że rada rozpatrując kandydatury potencjalnych chętnych na szefa kasy, pominęła jednego z oferentów. Jak się okazało, winną zdarzenia była sekretarka rady, która „przeoczyła" jedne akta, gdy zabierała z szafy dokumenty wszystkich innych kandydatów na dyrektora kasy. Gdy rozpętała się afera, dokumenty w owej szafie się znalazły. Rada kasy musiała zebrać się ponownie, ale uznała, że mimo zgubienia dokumentów jednego z kandydatów nie ma żadnych podstaw prawnych, do ponownych wyborów.

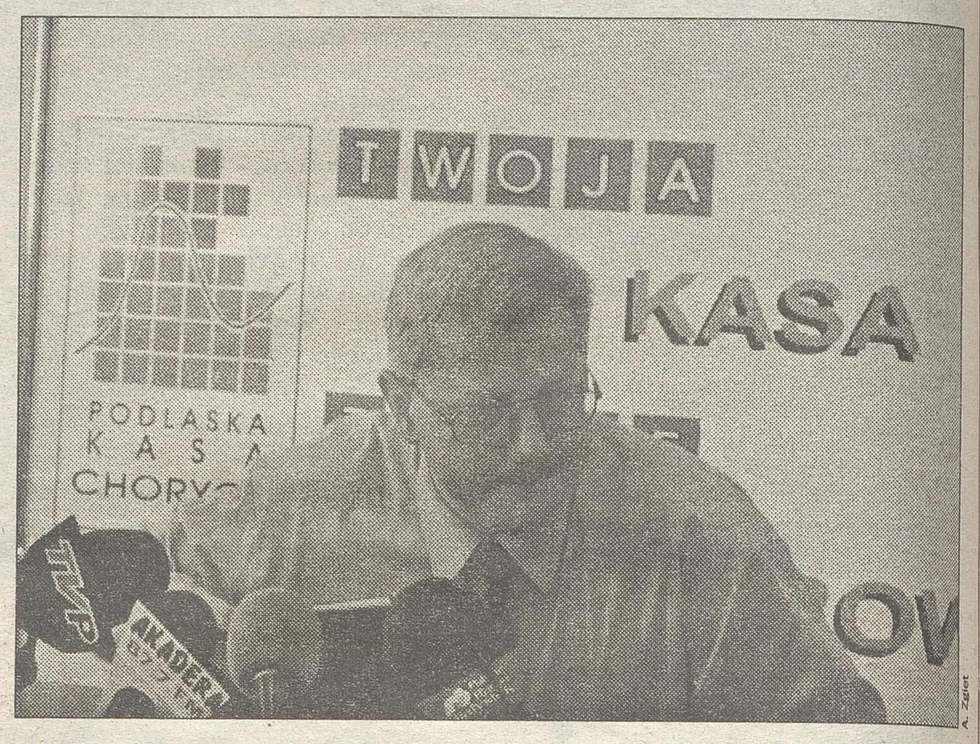
Pierwsze decyzje

Jerzy Florys rozpoczął pracę na nowym stanowisku, powołał swoich zastępców. Ze stanowiska sekretarki odwołano panią, która zgubiła dokumenty. Tymczasem sprawą zajął się Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych, którego przedstawiciele przyjechali 27 lipca do Białegostoku. W związku z pominięciem jednej oferty przy wyłanianiu nowego dyrektora PKCh wybór Jerzego Florysa na to stanowisko UNUZ uznał za nieważny. Takiej decyzji UNUZ-u radni PKCh się nie spodziewali. Okazało się, że oto 27 lipca ub.r. kasa znowu nie miała zarządu. Ale bezkrólewie trwało tylko pół godziny. Rada PKCh w trybie pilnym jeszcze raz powołała bowiem na stanowisko dyrektora Jerzego Florysa.

Wkrótce zaczęło być głośno o poczynaniach nowego dyrektora, m.in. licznych zwolnieniach. Pod koniec ub.r. Jerzy Florys wręczył wypowiedzenia czterem kolejnym paniom.

– Powodem zwolnień miała być likwidacja stanowisk i wydziałów – mówi jedna ze zwolnionych. – Tymczasem jeszcze przed wręczeniem nam wypowiedzeń, na nasze miejsce zostały zatrudnione nowe osoby.

Irytację zwolnionych pogłębiał fakt, że na ich miejsca zostały zatrudnione osoby pracujące wcześniej w urzędzie skarbowym (byłym miejscu pracy dyrektora Florysa). Natomiast



A. Zgiet

zapowiadana likwidacja miejsc pracy nastąpiła faktycznie później, kiedy to w życie weszła zmiana struktur organizacyjnych w kasie (zamiast departamentów utworzono wydziały a dotychczasowi ich dyrektorzy zostali nazwani kierownikami).

– Okazało się, że nasze zwolnienia były fikcyjne, a poza tym dyrektor złamał przy okazji ustawę o związkach zawodowych – mówią związkowcy z kasy.

Dwie spośród zwolnionych pań były bowiem członkami branżowego związku zawodowego, działającego w kasie. Panie, które straciły zatrudnienie odwołały się od decyzji dyrektora PKCh do białostockiego sądu pracy. 4 lipca br. sąd uznał ich zwolnienia za niezgodne z prawem. Trzy spośród zwolnionych kobiet mają być przywrócone do pracy (na równorzędne stanowiska, bo zajmowane przez nie wcześniej są już zajęte), mają też otrzymać zaległe pobory za czas pozostawania bez zatrudnienia. Jedna osoba znalazła już inną pracę i zrezygnowała z powrotu do kasy, dla niej sąd zasądził odszkodowanie. W sumie zwolnionym niesłusznie pracownikom PKCh musi zapłacić wraz z odsetkami blisko 70 tys. zł. Dodatkowo kasa obciążona została kosztami sądowymi.

Ale to nie koniec. Kilka dni temu podobną sprawę – tym razem za niesłuszne dyscyplinarne zwolnienie z oddziału kasy w Łomży wygrał były zastępca dyrektora tego od-

Ustawić pod pręgierzem

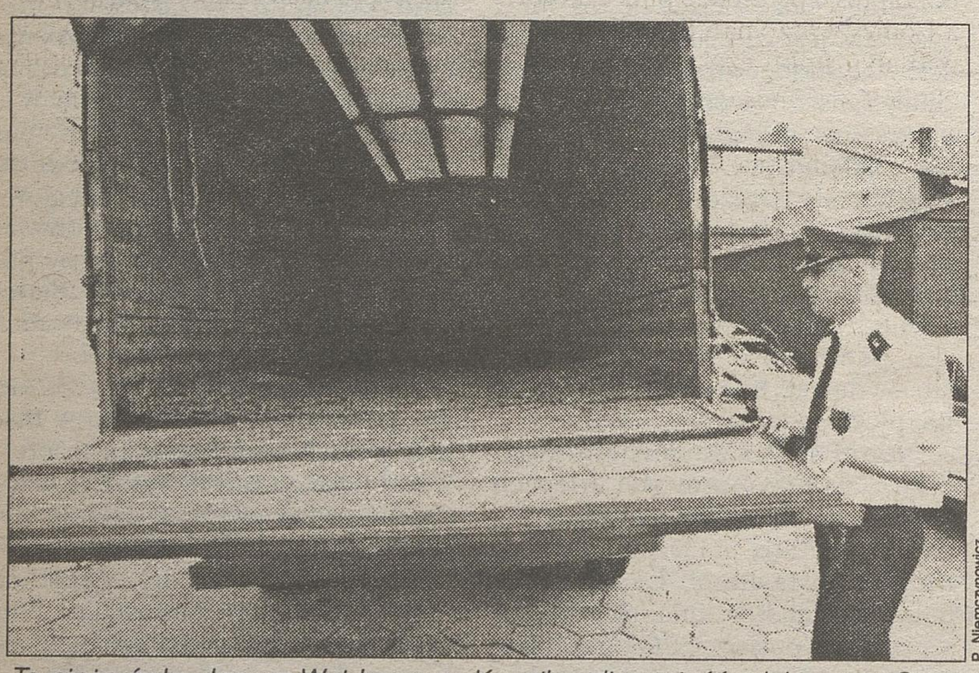
JOLANTA GADEK

Zjawiają się na pastwisku nocą. Wpędzają bydło na ciężarówkę i odjeżdżają. Czasami zabijają zwierzęta kilkadziesiąt metrów od pastwiska. Rano rolnicy znajdują na polu czy leśnej drodze jedynie poucinane łby, ogony, jelita...

Gospodarze denerwują się, że złodzieje, nawet jeśli złapie ich policja, będą odpowiadać za kradzież. Tak, jakby ukradli rower czy inny przedmiot, a nie żywą istotę. Dlatego rolnicy z podbiałostockiej wsi nie dali przekupić się przyłapanym złodziejom bydła, lecz zawiadomili policję.

Większość rolników bardzo dba o swój żywy inwentarz. Krowa to dla nich nie tylko źródło dochodu, to także powód do dumy, towarzysz życia. Dobre mleczne krowy to powód do zazdrości. Przy piwie czy innych mocnych trunkach gospodarze potrafią godzinami opowiadać o mądrości „Muciek" czy „Krasul", które same znajdują drogę z pastwiska do obory, cierpliwie znoszą dojenie, mają takie łagodne spojrzenie. Kradzież bydła boli rolnika bardziej, niż kradzież czegokolwiek innego. Tym bardziej, że niejednokrotnie o kradzież zwierząt podejrzewają kogoś ze swojej wsi.

– Niestety, często mają rację – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Nierzadko zdarza się, że trop prowadzi nas do obory z sąsiedniej wsi. W kwietniu na przykład w jednej ze wsi pod Gródkiem skradziono z obory pięć tuczników o wartości 1 tys. zł. Policjanci znaleźli je u innego rolnika z tej samej wsi... Krowy czy konie jednak z reguły są sprzedawane w innych, oddalonych miejscowościach – rolnikom lub w punktach skupu żywca. Ze złodziejami współpracuje jednak ktoś miejscowy, kto zna zwyczaje gospodarzy, lokalne drogi prowadzące do pastwisk...



P. Niemczynowicz

Tą ciężarówką Janusz W. i Ireneusz K. usiłowali wywieźć z łąki z gm. Suraż skradzione bydło. Zostali aresztowani, nie jest również wykluczone, że sąd orzeknie przepadek ciężarówki, gdyż posłużyła do popełnienia przestępstwa.

Nie chcieli pieniędzy

Wykrywalność takich przestępstw jest niewielka. Jeszcze rzadziej się zdarza, że sprawcy chwytani są na gorącym uczynku kradzieży. Rok temu niemal masowo ginęło bydło z podłomżyńskich pastwisk. Miejscowi rolnicy zorganizowali straż sąsiedzką, która patrolowała okolice w poszukiwaniu ewentualnych złodziei. Liczba kradzieży zmalała, ale większość przestępstw nie została wyjaśniona.

Tydzień temu w miejscowości Leszna gm. Suraż na próbie kradzieży pięciu byczków i jałówki zatrzymano dwóch mężczyzn – 36-letniego Ireneusza K. z woj. warmińsko-mazurskiego i 32-letniego Janusza W. z woj. mazowieckiego, pomysłodawcę przestępstwa.

W nocy z 12 na 13 lipca ciężarówką Star 200 dojechali na łąki w gminie Suraż, gdzie pasły się zwierzęta pozostawione na noc na łące. Załadowali na ciężarówkę sześć sztuk bydła i usiłowali odjechać. Obciążona ciężarówka ugrzęzła jednak w miękkim gruncie. Mężczyźni przez kilkadziesiąt minut usiłowali wydostać się na drogę, ich działania były jednak bezskuteczne. Koła grzęzły coraz bardziej w błocie.

Ryk silnika usłyszał Henryk L., właściciel zwierząt. Wraz ze znajomym pobiegli na łąkę uzbrojeni w łopatę i kije. Gdy zorientowali się, co się dzieje, zażądali zwrotu zwierząt.

– Widocznie pomyliliśmy się, mieliśmy zabrać zwierzęta z pastwiska, mieliśmy takie zlecenie. Widocznie to nie to pastwisko, przepraszamy – tłumaczyli złodzieje licząc na łatwowierność gospodarzy.

Po chwili postanowili podeprzeć przeprosiny argumentem finansowym. Bydło, które usiłowali ukraść, jest warte 8 tys. zł. Zaproponowali więc rolnikom rekompensatę za „nerwy" w wysokości 4 tys. zł.

– Tylko pomóżcie nam wyciągnąć samochód z błota – poprosili. – Bez waszej pomocy nie wyjedziemy.

Jeden z gospodarzy został wraz ze złodziejami na polu, drugi stwierdził, że pójdzie po traktor. W rzeczywistości wrócił do domu i zadzwonił na policję. – Spełniłem swój obywatelski obowiązek – tłumaczy.

Winne BSE?

Przy zatrzymanych mężczyznach policja znalazła 12 świadectw zakupu bydła z przerobionymi datami zakupu. Na świadectwach widniała data 12 lipca, kiedy to właśnie kradzież miała miejsce.

– Świadectwa zakupu bydła są czymś w rodzaju umowy kupna-sprzedaży samochodu, legalizują posiadanie zwierząt – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Ponieważ w woj. podlaskim kradzieże bydła zdarzają się dość często, policyjne służby patrolowe mają obowiązek kontrolować pojazdy przewożące zwierzęta, zwłaszcza w określonych okolicznościach – nocą, w pobliżu targowisk na których handluje się bydłem. Ci dwaj mężczyźni byli przygotowani do takiej kontroli, gdyby zatrzymano ich na drodze, dzięki dokumentom nie wzbudziliby podejrzeń.

Co ciekawe, jeden z zatrzymanych przez policję mężczyzn, 32-letni Janusz W. do niedawna prowadził działalność gospodarczą polegającą na... skupie i uboju zwierząt. Kilka miesięcy temu zawiesił jednak działalność, gdyż przestała się ona opłacać.

– Najpierw spadło zainteresowanie wieprzowiną, bo ludzie nasłuchali się o pryszczycy. Nagłośniono też BSE i ludzie przestali kupować wołowinę. Zacząłem odnotowywać straty – mówił policjantom.

Oficjalnie odmówił jednak składania wyjaśnień. Może to wydać się głupie, zważywszy, że został schwytany na gorącym uczynku kradzieży. Funkcjonariusze tłumaczą jednak, że Janusz W. przecież coś musiał robić ze skradzionymi zwierzętami. Prawdopodobnie milcząc chce chronić odbiorców mięsa ze skradzionych zwierząt. Skup żywca i ubój się nie opłaca, ale sprzedaż skradzionego mięsa jest zajęciem intratnym. Janusz W. pochodzi z woj. mazowieckiego. W okolicy Warszawy jest mnóstwo przeróżnych masarni....

Milczenie nie uchroniło obu mężczyzn przed sankcjami. Na wniosek prokuratury obaj zostali tymczasowo aresztowani przez białostocki Sąd Rejonowy na trzy miesiące. Policja sprawdza, czy nie mają oni na sumieniu innych tego typu przestępstw.

W czerwcu z łąki pod Zabłudowem nieustaleni sprawcy skradli siedem krów. Z oględzin przeprowadzonych przez policję wynikało, że złodzieje przyjechali po krowy samochodem...

bm

działu. W tej sprawie PKCh ma zapłacić odszkodowanie i odprawę w wysokości blisko 20 tys. zł. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że szykują się kolejne wyroki, bowiem większość pozwalnianych przez Florysa pracowników odwołała się do sądu pracy. Sam dyrektor wyroków przed ich uprawomocnieniem nie chce komentować.

Zatrzymany mimo woli

Nowy dyrektor kasy miał też niemałe problemy z ubezpieczonymi w kasie. Na początku tego roku przez dwie doby, wraz ze swoim zastępcą, nie mógł opuścić budynku kasy. Siedzibę PKCh okupowali bowiem mieszkańcy i władze powiatów oraz dyrektorzy i pracownicy zagrożonych likwidacją pięciu szpitali w województwie. Do czasu zagwarantowania placówkom kontraktów, dyrektorzy nie mogli opuścić budynku. Już podczas okupacji dyrektor Florys zawiadomił białostocką prokuraturę i komendanta miejskiego policji oraz wojewodę podlaskiego o nieprawnym pozbawieniu wolności. Prokuratura z powodu nieznalezienia bezpośrednich winnych sytuacji, sprawę umorzyła. A siedziba PKCh przemieniła się w twierdzę. Zainstalowano tu system telewizji przemysłowej z rejestracją obrazu oraz videofony. Pojawili się ochroniarze. Koszt dodatkowego bezpieczeństwa pracowników kasy nie został ujawniony – podobno wynosił kilkanaście tysięcy zł.

Największy pech

O największym pechu dyrektor PKCh może mówić od 11 lipca br. Tego dnia rano za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym został zatrzymany przez policjantów. Tyle wiadomo oficjalnie, bo tylko do tego przyznaje się Jerzy Florys. Z nieoficjalnych, ale pewnych źródeł wiadomo, że zdarzenie miało miejsce nad ranem. Dwukrotny pomiar alkomatem wykazał, że w wydychanym powietrzu dyrektor miał 0,8 lub (wg innego źródła) 1 promil alkoholu. Niezależnie od tego, który wynik jest prawdziwy, w obu przypadkach możemy mieć do czynienia z przestępstwem. Znowelizowany kodeks karny jednoznacznie stwierdza, że za jazdę pod wpływem alkoholu, gdy jego zawartość w wydychanym powietrzu przekracza 0,5 promila, zabierane jest prawo jazdy a sprawa kierowana jest do sądu. Nieoficjalnie wiadomo, że wobec Florysa toczy się właśnie taka procedura. Oficjalnie ze strony policyjnej nie wiadomo nic – takich danych ze względu na ochronę danych osobowych nie można bowiem udostępniać.

Tymczasem Jerzy Florys zdecydowanie zaprzecza, jakoby był owego dnia pod wpływem alkoholu. Na zwołanej specjalnie konferencji prasowej zapowiedział, że udowodni ten fakt w prowadzonym postępowaniu „ponad wszelką wątpliwość". Nie zamierza rezygnować ze stanowiska, zapewnia natomiast, że nadal będzie „konsekwentnie pracował nad uzdrowieniem finansów PRKCh".

Kropla, która przepełniła czarę

Samochodowy incydent z udziałem dyrektora kasy nie został bez komentarza włodarzy. Według marszałka województwa Sławomira Zgrzywy, była to kropla, która przepełniła czarę.

– Odwołanie dyrektora ma uzasadnienie merytoryczne, bowiem polityka PKCh w ostatnich miesiącach doprowadziła do zadłużenia wszystkich jednostek służby zdrowia na Podlasiu – uważa marszałek.

Sprawą dyrektora ma się zająć na najbliższym posiedzeniu powołana kilka tygodni temu nowa rada kasy. Tylko ona jest władna odwołać dyrektora. Jeśli Jerzemu Florysowi zostanie udowodnione popełnienie przestępstwa, stołek straci na pewno. Zgodnie z przepisami, nikt karany nie może bowiem zajmować stanowiska kierowniczego.

Nie oni jedni

Wiadomo też, że nie tylko Janusz W. i Ireneusz K. kradli bydło z podlaskich pastwisk. Noc z 14 na 15 lipca bowiem spędzili już w areszcie. Tymczasem tej właśnie nocy złodzieje skradli jałówkę pasącą się na łące w pobliżu podchoroszczańskiej miejscowości Rogowo. Wartość ciemnobrązowej jałówki o wadze 170 kg poszkodowany rolnik oszacował na 700 zł. Sprawcy wyciągnęli z ziemi palik, do którego uwiązana była jałówka, zaprowadzili ją do pobliskiego lasu i tam zabili. Następnego dnia rano gospodarz znalazł tylko odcięty łeb i kałużę krwi.

Od wiosny tego roku, kiedy w woj. podlaskim nasiliły się kradzieże bydła, dzielnicowi obsługujący teren wiejski mają obowiązek rozmawiać z rolnikami na temat zabezpieczania bydła przed kradzieżą.

– Od wielu lat mówimy o tym, żeby gospodarze nie pozostawiali na noc bez dozoru bydła na pastwiskach – mówi podinsp. Rudnicki. – Kiedyś znana była instytucja pastucha – cała wieś składała się i zatrudniała osobę, która pilnowała bydła. Co prawda, wtedy pasło się ono na wspólnych, gminnych terenach, teraz zaś każdy rolnik wypasa zwierzęta na swojej łące. Ale przecież można się umówić, ustalić wspólne dyżury na pastwiskach. Bogatszych rolników, którzy mają dużo zwierząt, zapewne zresztą stać na zatrudnienie pastucha.

Rolnicy twierdzą, że nie lekceważą problemu. Jednak bardzo często łąki, na których wypasają zwierzęta, są położone dość daleko od zabudowań gospodarczych. Codzienne pędzenie bydła na noc do obór byłoby zbyt kłopotliwe. Często zresztą młode byczki rolnicy przewożą na łąki na przyczepkach do traktora.

– Sporo się trzeba naszarpać, zanim takie młode byczki załaduje się i rozładuje. Nie da rady robić tego codziennie – mówią. – Zresztą, co bezczelniejsi złodzieje kradną też zwierzęta z obór.

Podinsp. Rudnicki przekonuje, że rolnicy powinni również zabezpieczać obory i chlewnie przed złodziejami. Zakładać kłódki na drzwiach, montować zamki, spuszczać na noc psy z łańcuchów.

– Większość pomieszczeń gospodarczych znajdujących się na terenie wiejskich posesji ma drzwi zamykane na przysłowiowy kołek – mówi. – To nie powstrzyma złodziei.

Gospodarze nie uznają jednak technicznych zabezpieczeń za najlepszy sposób na złodziei. Ich zdaniem, należałoby stawiać ich na środku wsi pod pręgierzem, chłostać, wystawić na widok publiczny. Według niech, dla wielu złodziei byłaby to dotkliwsza kara od aresztu.

Kontrrewolucja w białostockiej Prokuraturze Apelacyjnej

Wraca dwór

Nowy minister sprawiedliwości Stanisław Iwanicki powołał we wtorek Marię Zawadzką na stanowisko pełniącej obowiązki prokuratora apelacyjnego w Białymstoku, odwołaną niecałe dwa miesiące temu z tego stanowiska przez ministra Lecha Kaczyńskiego. W Białymstoku mówi się, że za Zawadzką wróci cały dwór, który panował przy Mickiewicza, dwór Zawadzkiej charakteryzujący się uległością wobec szefa, komplementowaniem go oraz brakiem własnego zdania.

AGNIESZKA ŻERO

Co minister to opinia

– Jestem zdziwiony tą decyzją, ale widocznie między mną a ministrem Iwanickim panuje zdecydowana różnica w ocenach pracy i to nie tylko prokuratorów białostockich – powiedział nam wczoraj Lech Kaczyński, były minister sprawiedliwości. – Uważam jednak, że przesłanki, które zadecydowały o odwołaniu prokurator Zawadzkiej, nie ustały.

Prawie dwa miesiące temu, 22 maja br. minister Lech Kaczyński dokonał rewolucyjnych zmian w białostockiej prokuraturze. Jednego dnia wręczył 4 dymisje – odwołując szefów Prokuratury Apelacyjnej i Okręgowej oraz ich zastępców. Oficjalnym powodem zmian były nieprawidłowości w funkcjonowaniu obu prokuratur wykryte podczas kontroli. Nieoficjalnie mówiło się o dwóch przyczynach. Dziś były minister potwierdza rzeczywiste powody.

– Chodziło o uchylenie aresztu wobec człowieka podejrzanego o różne ciemne sprawy to po pierwsze, a po drugie prokurator Zawadzka uparcie broniła prokuratora Kossakowskiego, który w latach osiemdziesiątych zasłużył się w nadgorliwym ściganiu opozycji – wyjaśnił Lech Kaczyński.

Nadgorliwość popłaca

Pierwszy powód dotyczył okoliczności uchylenia aresztu wobec R.K, który był podejrzany o nakłanianie do napadu rabunkowego z bronią palną, podłożenia bomby pod samochód osobowy i groźby pod adresem świadka. Pani prokurator miała uchylić areszt po otrzymaniu zaświadczenia lekarskiego z prywatnego gabinetu psychiatrycznego. Zdaniem ministra Kaczyńskiego, sprawa nie została do końca wyjaśniona, więc nie ustały przesłanki odwołania.

Co do drugiego powodu minister dodał, że nie odmawia nominacji byłym członkom PZPR, ale jest różnica, czy ktoś w tamtym systemie zachował godność czy nie. Natomiast nadgorliwość w ściganiu opozycji nie powinna być atutem przy nominacjach w państwie prawa.

Przypomnijmy, że prokurator Kossakowski był jednym z dwóch białostockich prokuratorów, którego nazwisko pojawiało się najczęściej przy decyzji o aresztach i rewizjach dotyczących białostockiej opozycji lat osiemdziesiątych. Pierwszy z dwójki prokuratorów nie przeszedł weryfikacji, drugi – Kossakowski – tak. Zagadką pozostanie fakt, w jaki sposób do tego doszło, że z dwójki prokuratorów wykazujących się nadmierną dyspozycyjnością wobec ówczesnej władzy i gorliwością w ściganiu opozycji, jeden nie przechodzi weryfikacji, a drugi przechodzi ją pomyślnie, a po latach awansuje na stanowisko zastępcy prokuratora apelacyjnego.

– Osobiście nic nie mam do prokurator Zawadzkiej, nawet ją lubiłem, ale miałem poważne powody by ją odwołać. Teraz mam wrażenie, że wracają ludzie Iwanickiego, prokurator Zawadzka została przez niego wytypowana bodajże 7-8 lat temu – dodał Lech Kaczyński.

Stanisław Iwanicki, przez wiele lat wieczny zastępca prokuratora generalnego, miał – według opinii wielu prokuratorów – wpływ na obsadę stanowisk za kadencji ministra Cimoszewicza. Zmieniały się rządy i ministrowie, a Stanisław Iwanicki funkcjonował jako wiceprokurator generalny, wiceminister, dyrektor departamentu, aż do ostatnich zmian w obecnym rządzie.



Decyzja bez powodu

Ponowne powołanie Marii Zawadzkiej na stanowisko prokuratora apelacyjnego budzi wiele wątpliwości. Według informacji rzecznika prasowego prokuratury apelacyjnej Wiesława Bytysa, nominacja została podpisana przez ministra 12 lipca br.

– Prokurator Zawadzka pełni od wtorku obowiązki prokuratora apelacyjnego, jej zastępcą pozostaje prokurator Teresa Ksok – wyjaśnił rzecznik prasowy.

Od chwili podpisania przez ministra do wręczenia nominacji minęło kilka dni w zupełnej tajemnicy. We wtorek pani prokurator została zaproszona do ministerstwa, a w godzinach popołudniowych, około 18-19, wróciła do Białegostoku w towarzystwie 2 panów z ministerstwa. Ktoś musiał też zaprosić po drodze prokuratorów z Łomży, Olsztyna i Suwałk, którzy w Białymstoku czekali na ogłoszenie nominacji. Zastępca prokuratora generalnego Włodzimierz Blajerski, który przyjechał do Białegostoku na zebraniu z prokuratorami miał tłumaczyć, że Maria Zawadzka cieszy się dużym poparciem wśród wszystkich środowisk politycznych i jest najlepszym kandydatem na to stanowisko.

Rzecznik dyscyplinarny przy Prokuraturze Generalnej wszczął swojego czasu postępowanie wyjaśniające w sprawie prokuratora Kossakowskiego. Nie wiadomo, czy zostało zakończone i czy było prowadzone tylko to postępowanie. Rzecznik w środę zostawił karteczkę swojej sekretarce, że idzie na urlop. Biuro prasowe nowego ministra również nic nie wie na ten temat, nie zna też powodów powołania nowego prokuratora apelacyjnego w Białymstoku.

– Prokurator generalny nie musi publicznie uzasadniać swoich decyzji – usłyszeliśmy w biurze prasowym ministra sprawiedliwości.

Wróci dwór?

Zdaniem niektórych białostockich prokuratorów, do apelacyjnej wraca dwór. Tylko patrzeć jak powróci prokurator Kossakowski, a do okręgowej Sławomir Luks. W maju obaj stracili stanowiska wiceszefów – pierwszy apelacyjnego, drugi okręgowego. Henryk Żochowski, który przez kilka miesięcy od stycznia do maja obejmował stanowisko prokuratora okręgowego w Białymstoku, wrócił w maju na swoje poprzednie – zastępcy szefa okręgówki w Łomży.

We wtorek zapewniano, że prokurator Teresa Ksok (mianowana w maju podczas rewolucji) pozostaje jako zastępca apelacyjnego, nie zmieniają się również obie panie na stanowiskach pełniących obowiązki prokuratora okręgowego i zastępcy, ale...

– Co jednego dnia jest zapowiedziane, drugiego może się zmieniać – wzrusza ramionami jeden z prokuratorów.

Nie wiadomo też jak długo pobędą na delegacji w apelacyjnej prokuratorzy z okręgówki Andrzej Śliwski i Zbigniew Szpiczko, odwołani w styczniu ze stanowisk prokuratora okręgowego i zastępcy, a ponad tydzień temu delegowani do Prokuratury Apelacyjnej na dwa miesiące. Śliwski odmówił komentarza w tej sprawie. Bardziej rozmowny był minister Kaczyński:

– To prokurator Zawadzka zabiegała u mnie o odwołanie Śliwskiego i Szpiczki, to była jej inicjatywa. Również powołanie Henryka Żochowskiego i Sławomira Luksa to były zdecydowane i jedyne propozycje prokurator Zawadzkiej, zresztą przystałem na nie, bo nie miałem innych propozycji. Dopiero późniejsze nominacje to wynik intensywnych poszukiwań – wyjaśnił Lech Kaczyński.

Nie wiadomo dokładnie czym Śliwski podpadł prokuratorowi apelacyjnemu. Jedni mówią, że nie chciał respektować reguł dworu, inni, że nie brał pod uwagę sugestii prokuratury nadrzędnej przy prowadzeniu postępowań, a prowadził je według własnego uznania.

To, że nie pasuje do dworu okazało sie po kilku godzinach sprawowania rządów prokurator Zawadzkiej. Jej pierwszą decyzją personalną było usunięcie Śliwskiego i Szpiczki z Prokuratury Apelacyjnej. Delegacja obu panów została cofnięta już w środę po południu.

REKLAMA



Czy Narwi grozi katastrofa ekologiczna?

Niepokój w dolinie

Rada Miejska w Łomży, w odpowiedzi na apel mieszkańców, wystąpiła do władz centralnych i wojewódzkich o zbadanie wpływu zalewu w Siemianówce na sytuację w dolinie Narwi. Zdaniem mieszkańców Łomży, rzece grozi katastrofa ekologiczna. Na skutek oddziaływania Siemianówki obniża się jakoby poziom wody w dolinie oraz wzrasta jej zanieczyszczenie.

MARIA KACZYŃSKA

Łomżyńscy radni zwrócili się jednocześnie z apelem do samorządów wszystkich gmin, położonych w dorzeczu Narwi, o kierowanie podobnych wystąpień do władz centralnych.

Alicja Godula, delegatura w Łomży Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska:



– Na temat sytuacji w zalewie w Siemianówce odbywają się dyskusje w gronie ekspertów i konferencje naukowe. Tego typu zbiorniki wszędzie stwarzają problemy. Myślę jednak, że Narew będzie sobie radzić ze spływem glonów z Siemianówki, jeśli utrzymają się korzystne tendencje ograniczania wpływu innych źródeł zanieczyszczeń. Od kilku lat, to jest od momentu likwidacji wielu uciążliwych zakładów produkcyjnych, zmniejszenia zużycia nawozów mineralnych w rolnictwie oraz wybudowania szeregu komunalnych oczyszczalni ścieków, zanieczyszczenia wody maleją. Narew na kontrolowanym przez nas odcinku pozostaje w drugiej klasie czystości pod względem fizykochemicznym i biologicznym i klasa ta nie jest zagrożona. (MK)

Wiosna bez rozlewisk

Odcinek Narwi między Bronowem a Łomżą, czyli teren Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego, należy do najpiękniejszych na całej jej długości. Rzeka przecina tu wzgórza morenowe, tworząc szeroką dolinę. Wiosną jest ona prawie całkowicie zalewana wodą. W tym roku rozlewiska nie pojawiły się. Poziom wody był tak niski, że brakowało ponad 2 m do wystąpienia rzeki z koryta.

– Takiej sytuacji nie pamiętam, choć obserwuję rzekę od co najmniej 20 lat – mówi Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego.

Nie pamiętają braku rozlewisk najstarsi łomżanie. W kwietniu wody w dolinie było tyle, co zwykle w sierpniu. Czy wiąże się to z oddziaływaniem Siemianówki? Napełnianie tego zbiornika, opróżnionego w ub. roku, miało jakoby spotęgować negatywne skutki kilku ostatnich suchych lat.

Nie podziela tego poglądu dyr. Modzelewski. W jego opinii, mamy wyłącznie do czynienia ze skutkami suszy. Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, że obecnie, po utrzymujących się w czerwcu i lipcu intensywnych opadach deszczu, poziom wody w rzece jest wyższy, niż w kwietniu. Do wypełnienia koryta brakuje jednak wciąż co najmniej dwóch metrów.

Brak rozlewisk, w opinii Ryszarda Modzelewskiego, zaszkodził przede wszystkim rybom, które zostały pozbawione naturalnych tarlisk. Natomiast gniazdujące tu ptaki miały lepsze warunki do wyprowadzenia lęgów. Choć bez rozlewisk, dolina była jednak nasiąknięta wodą z opadów deszczu i rolnicy dłużej niż zwykle czekali na możliwość skoszenia łąk.

Zakała rzeki

Od dwóch lat problemem dla Narwi są nadmierne stężenia chlorofilu w wodzie.

– Obserwujemy to zjawisko przeważnie w maju i czerwcu, kiedy w zbiorniku Siemianówka następuje zakwit glonów – mówi Alicja Godula, kierownik działu monitoringu środowiska w delegaturze Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łomży.

Siemianówka to zbiornik rozległy i płytki, prześwietlony do dna słońcem. Posiada bardzo żyzne podłoże. Jednym słowem – idealne warunki do rozwoju glonów. Im słoneczniejsza i cieplejsza wiosna, tym intensywniej występują zakwity glonów. Pojawia się ich tak wiele, że na powierzchni wody tworzą się zielone kożuchy. Cała ta masa substancji organicznej spływa następnie do Narwi (zbiornik ma charakter przepływowy).

WIOŚ dopiero od 1998 r. bada wodę w Narwi pod kątem zawartości chlorofilu czyli zielonych ciałek wytwarzanych przez glony. Wyniki są bardzo niepokojące. W pierwszym roku badania nie stwierdzono przekroczenia norm jego zawartości, w rok później były już niewielkie przekroczenia. Natomiast w ubiegłym roku wskaźniki oszalały. W czerwcu stwierdzono w punkcie pomiarowym w Strękowej Górze stężenie chlorofilu w wysokości ponad 125 mikrogramów na litr, podczas gdy norma dla drugiej klasy czystości, bezpiecznej dla człowieka, wynosi 20 jednostek, a norma dla klasy trzeciej jest o 10 jednostek wyższa.

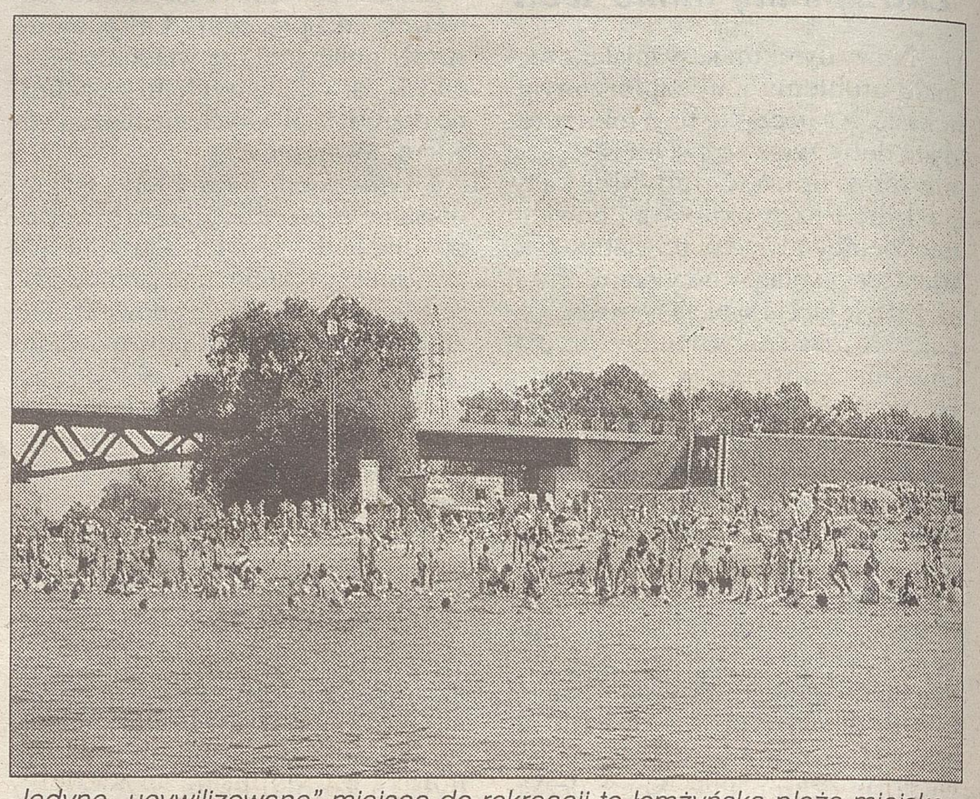
W tym roku najwyższe stężenia chlorofilu stwierdzono w maju. W Strękowej Górze wynosiło 66,5 jednostek. W czerwcu na całym, badanym przez łomżyńskie laboratorium WIOŚ odcinku rzeki (w granicach dawnego województwa), z wyjątkiem Strękowej Góry, mieściło się w normach trzeciej klasy czystości.

O tym, iż mamy tu do czynienia z bezpośrednim wpływem Siemianówki, świadczą niższe niż w Strękowej Górze zawartości chlorofilu w punktach pomiarowych w Wiźnie, Piątnicy, Szablaku i Nowogrodzie, czyli poniżej ujścia Biebrzy. Wody Biebrzy pomagają Narwi uporać się ze skutkami inwazji glonów.

Co to oznacza dla Narwi? Jeśli wśród glonów dominują produkujące trujące toksyny sinice, przekroczenie normy klasy drugiej może być niebezpieczne dla ludzi i zwierząt. Kąpiąc się w takiej wodzie ryzykujemy wysypkami na skórze. Jej spożycie przez zwierzęta grozi zatruciem.

Natomiast dla samej rzeki nagromadzenie substancji organicznej w dłuższym okresie to powolna śmierć.

– W tej chwili, moim zdaniem nie występuje takie zagrożenie – uważa Alicja Godula. – Rzeka sama radzi sobie z tym problemem. Występujące okresowo większe stężenia chlorofilu nie mają wpływu na chemiczną jakość wody, która na całym badanym przez nas odcinku utrzymuje się w klasie drugiej.



Jedyne „ucywilizowane" miejsce do rekreacji to łomżyńska plaża miejska

Pytanie, jak długo ten aspekt oddziaływania Siemianówki pozostanie bez wpływu na Narew? Zdaniem „ochroniarzy", zależy to w dużej mierze od eliminowania innych źródeł zanieczyszczania związkami biogennymi. Chociażby w takiej postaci, jak spływające z pól azot i fosfor, zawarte w nawozach mineralnych. Także od poziomu wody w rzece. Im jej będzie mniej, tym mniejsze będzie miała szanse obrony.

Dzika rzeka

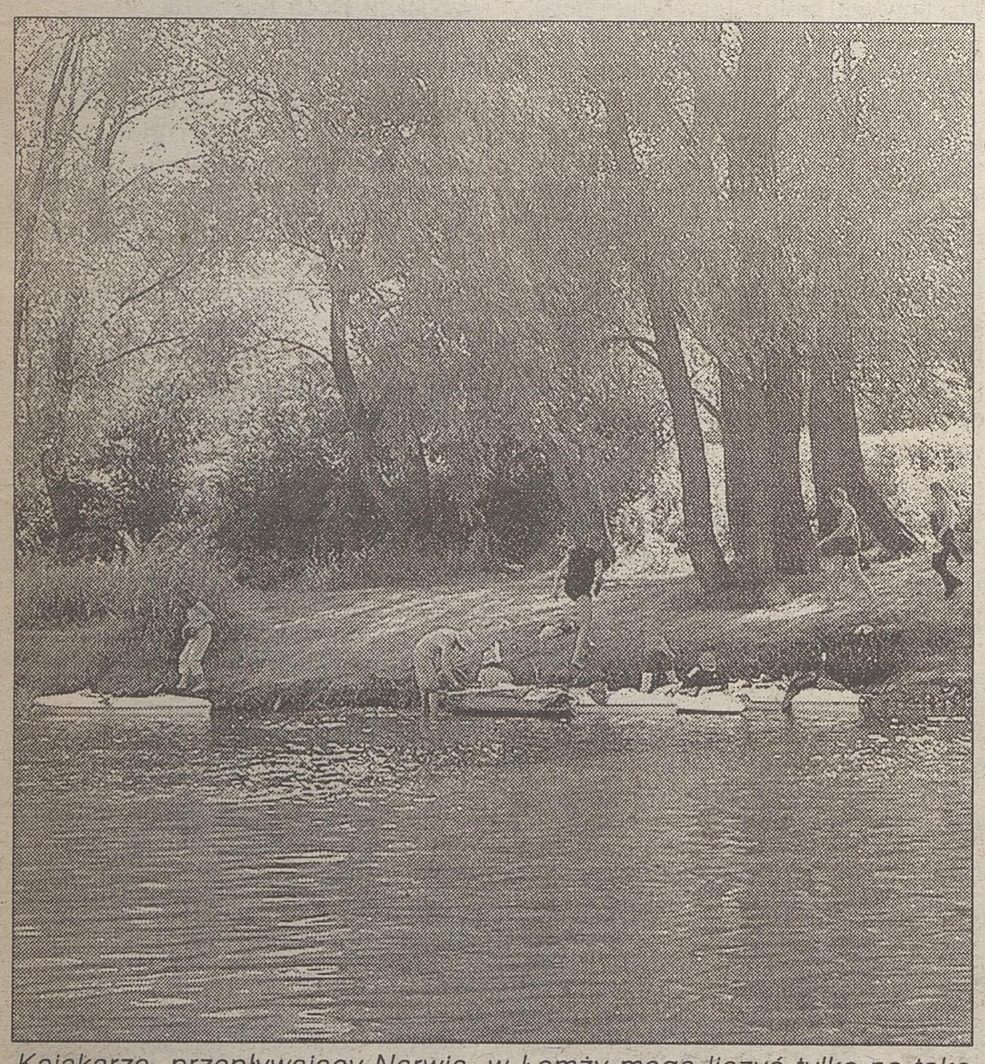
Póki co mieszkańcy miejscowości, położonych na obrzeżach doliny oraz samej Łomży, korzystają z rzeki po staremu, czyli bez przejmowania się ewentualnymi skutkami kontaktu z toksycznymi sinicami. Plażowanie i kąpiele odbywają się w warunkach bardzo prymitywnych. Jadąc motorówką od Niewodowa do Łomży (odległość ok. 10 km) można zauważyć kilka dzikich plaż i tylko jedną „cywilizowaną" – przy nowym moście w Łomży. W wielu miejscach natomiast dzieci budują podwyższenia z worków, wypełnionych piaskiem, i skaczą z nich na głowy w nurt rzeki. Z reguły są to miejsca odosobnione. W razie kłopotów nikt małym pływakom nie byłby w stanie udzielić pomocy.

Na wspomnianym odcinku nie ma ani jednego miejsca, gdzie można byłoby przybić motorówką. W ogóle nie ma żadnej przystani wodnej. Przystań LOK-u przy ul. Zjazd w Łomży jest zdewastowana. Urządzenia nadbrzeżne zarosły chwastami i nie nadają się do użytku. Spływający rzeką kajakarze mogą co najwyżej zatrzymać się w zaniedbanych nadbrzeżnych zaroślach.

Dyrektor Modzelewski ubolewa nad stanem warunków do uprawiania turystyki i rekreacji na terenie parku. Uważa, że korzystanie z rzeki na dziko jest dla niej bardziej niebezpieczne, niż w sytuacji, gdy istnieją zagospodarowane plaże i przystanie. Brak zasad zachowania się w danym miejscu czyni bowiem z ludzi świadomych lub nieświadomych wandali.

Kto ma te warunki tworzyć? W Łomży od czasu do czasu w kręgach Rady Miejskiej odzywają się głosy o konieczności „powrotu miasta nad rzekę" czyli zagospodarowania podnóża skarpy. Nie mają one jednak dalszego ciągu w postaci konkretnych przedsięwzięć. O tworzeniu plaż i przystani nie myślą nawet władze gminy wiejskiej Łomża, na terenie której znajduje się większość najbardziej atrakcyjnych, nadających się do tego miejsc.

Fot. M. Kaczyńska



Kajakarze, przepływający Narwią, w Łomży mogą liczyć tylko na taką przystań



Każde miejsce jest dobre do kąpieli

Węzeł gordyjski czyli zero zdziwień

Powiatowy Inspektor Sanitarny w Hajnówce prosi o oznakowanie kąpieliska zwyczajowo określanego „Stary Dwór" w zalewie Siemianówka tablicą informacyjną – „Zakaz kąpieli ze wskazań higieniczno-sanitarnych".

ANTONI REMIESZ

O zbiorniku Siemianówka mówi się, że jest jak... kobieta: nie spełnia oczekiwań, jest płytka, nieatrakcyjna. Wyzwaniem jest przekształcenie jej we wszechobecną, intymną i przystępną, czyli utworzenie Siemianowskiego Parku Narodowego.

Jest lato. Pełnia. W ciągu jednego upalnego tygodnia ciepłe posadki w rządzie straciło 2 ministrów. W czasie nawałnicy nad Gdańskiem spadło 127 litrów wody na 1 mkw. Wieś Siemianówka otrzymała kilkaset ton gradu. Grad wielkości jabłek momentalnie zniszczył zasiewy zbóż i warzyw. Ponad 1,5 tysiąca mieszkańców Łomży złożyło swój podpis pod apelem w sprawie zbadania przyczyn degradacji rzeki Narwi, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu Siemianówki.

W dniu 9.05.2001 Powiatowy Inspektor Sanitarny w Hajnówce przeprowadził badania wody na zbiorniku Siemianówka w rejonie Starego Dworu. Pomijając parametry fizykochemiczne i bakteriologiczne badanych próbek wody, stwierdzono: *„W zakresie wykonanych badań próbka wody powierzchniowej odpowiada wymaganiom wody w kąpieliskach, określonych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 4 września 2000 roku (Dz. U. Nr 82 poz. 937) z wyjątkiem przezroczystości. Próbka wody odpowiada II klasie czystości wód, określonej w rozporządzeniu Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 5 listopada 1991 roku (Dz. U. Nr 116 poz. 503)."*

Ten stan względnej równowagi ekologicznej trwał jednak tylko do lipca tego roku. Na brzegu zbiornika Siemianówka, administrowanym przez gminę Narewka, 16 lipca umieszczono tablice informujące o zakazie kąpieli. W tym dniu temperatura powietrza wynosiła 36,2 st. C.

Pismem z dnia 9 lipca, a zatem w okresie gdy słońce zaczęło intensywniej operować i wystąpiły anomalia pogodowe, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Hajnówce poinformował zarządzającego zbiornikiem, że stan sanitarny w miejscu zwyczajowo określanym „Stary Dwór" gmina Narewka odbiega od dopuszczalnych norm i nie dopuścił do kąpieli i uprawiania sportów wodnych w zalewie Siemianówka rejon kąpielisko „Stary Dwór".

Leon Chlabicz, kierownik Zakładu Eksploatacji Zbiornika Siemianówka:
Nie popadajmy w panikę. Ja osobiście codziennie zażywam kąpieli ale po przeciwnej stronie Starego Dworu, nad brzegiem gminy Michałowo. Przyczyn ponownego zakwitu sinic nie należy bagatelizować, ale nie należy upatrywać w złym gospodarowaniu wodą. Okresy suszy w ostatnich latach dowodzą o potrzebie magazynowania i racjonalnego gospodarowania wodą. Niepokojąca jest świadomość grupy ludzi, która uważa, że niski poziom wody w Narwi w rejonie Łomży tkwi w Siemianówce. Przepływ wody w Bondarach w stosunku do wodowskazu w Łomży wynosi zaledwie 7,3 proc., czyli jest znikomy i nie stanowi głównej przyczyny obniżania poziomu wody w Narwi. Przyczyna? To panujące susze. Sinice? Zakwity wody występują w wielu jeziorach, nawet w morzu.

Faktem jest, że trudno jest ustalić, kto w tym rejonie jest właścicielem lub zarządcą terenu, a sterty śmieci zalegają okoliczne zarośla.



Wysypisko śmieci przy kąpielisku „Stary Dwór"

Europa już od dawna stara się ratować swoje zasoby naturalne. Ruud Lubbers, były premier Holandii, prezes WWF (Światowy Fundusz na Rzecz Przyrody) wyszedł z inicjatywą o nazwie Żyjące Rzeki (Living Rivers), która kreśli propozycję programu odnowy dla rzek i terenów zalewowych Europy. WWF, skupiając partnerów zainteresowanych wspólnym działaniem na rzecz ochrony i renaturyzacji europejskich rzek, prowadzi 65. realizację projektów w 25 krajach. Wiele krajów wydaje obecnie ogromne sumy na naprawę dokonanych zniszczeń.

W Holandii zainwestowano miliony euro, by przywrócić do naturalnego stanu nasze rzeki, a inżynierowie hydrotechnicy otrzymali nową rolę do odegrania w tym procesie. Zajmują się teraz obniżaniem, usuwaniem lub przesuwaniem obwałowań i starają się odtworzyć zróżnicowanie przyrody w dolinach poprzez przywracanie naturalnej dynamiki rzekom. Nazywa się to „dawaniem rzekom przestrzeni, by mogły oddychać".

Kraje położone nad Renem rozpoczęły usuwanie starych wałów, przywracają dawne terasy zalewowe i poszerzają przestrzeń dla wylewów rzeki i dla przyrody. Było to możliwe dzięki Funduszom Strukturalnym UE i środkom dostarczonym przez rządy. Międzynarodowa Komisja ds. Renu dysponuje budżetem 12 mld euro na przywrócenie naturalnych terenów zalewowych w ciągu najbliższych 20 lat. W ciągu 15 lat Holendrzy wydadzą 1,8 mld euro tylko na Ren. 17 mln euro będzie kosztowało przywrócenie łososia do wód Renu.

W 1998 r. usunięto dwie tamy na Loarze. Jedna zbudowana została na dawnym tarlisku łososia, druga była przeszkodą na drodze migracji ryb. Program „Loire-Nature", który obejmował szereg projektów związanych z ochroną, renaturyzacją i ekorozwojem doliny rzeki, był w 50% finansowany z Programu UE Life przez okres pięciu lat.

Austria przeznaczyła 31 mln euro na ochronę i renaturyzację rzek, prowadzoną w ramach dziewięciu wielkich projektów. Jedną trzecią kosztów rocznych dostarcza Program UE Life.

W dolnym biegu Dunaju realizowany jest obecnie duży program polegający na współpracy transgranicznej Ukrainy, Mołdowy, Bułgarii i Rumunii na rzecz Żyjących Rzek. Obejmuje on 400 000 ha obszarów chronionych, 100000 ha nowych obszarów objętych ochroną oraz 200000 ha obszarów renaturyzowanych. Program ten otrzymał znaczne wsparcie z GEF/Banku Światowego i sponsorów bilateralnych.

Rekultywacja jezior w Danii i Holandii w przeciwieństwie do Polski jest zjawiskiem popularnym. Największy nacisk kładziony jest na płytkodenne akweny. Siemianówka od roku 2000 jest w fazie realizowania programu rekultywacji, a zatem prowadzona gospodarka wodna podporządkowana jest realizacji tego programu, który zdaniem naukowców, ma doprowadzić do poprawy klarowności i czystości wody. Przebieg procesu wdrażania programu jest uwidoczniony w Internecie pod adresem http://www.fishing.sitech.pl/siemianowka.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że obecnie obowiązujące przepisy prawne nadal nie dość skutecznie chronią i zapobiegają zanieczyszczeniom rzek i jezior, a także nie stanowią zapory dla złej infrastruktury rekreacyjnej. Podobnie jest w przypadku Siemianówki; sterty odpadków i śmieci składowane są przy drodze do siedziby WOPR w rejonie „Stary Dwór".

Tadeusz Roszkowski, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Białymstoku:
...Zakwity sinic zna każdy akwarysta: to symptom nadmiernej ilości ryb i przedawkowania pożywienia. Sugeruję doprowadzić do finalnego spotkania kompetentnych i zainteresowanych stron celem podjęcia ostatecznej decyzji co do przeznaczenia i funkcji zbiornika Siemianówka i jego wpływu na los Narwi.

Zakaz kąpieli zapewne nie wpłynie przygnębiająco na nastroje ratowników WOPR, mających wojewódzką siedzibę w „Starym Dworze". Odmówili oni komentowania tego faktu.

Zdjęcia: A. Remiesz



16 lipca 2001, w cieniu 36,2 st. C w rejonie kąpieliska „Stary Dwór"

Mikołaj Charkiewicz, mieszka nad południowym brzegiem Siemianówki, wysiedlony w epoce jedynie słusznej, przed powstaniem zbiornika:
Ryba się nie łapie, krów poić nie można, kąpiel zakazana. Muł, wodorosty i jeszcze sinice... Uważam, że można by spuścić wodę, zasadzić las mieszany i utworzyć Siemianowski Park Narodowy. Byłby wówczas jeden ale odpowiedzialny za całość, gospodarz. Obecnie jak w przysłowiu – Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść.

REKLAMA



Róże pani Walentyny

W jej ogrodzie przychodzą fotografować się turyści, zaś mieszkańcy lubią tu odpoczywać. Wszystkich przyciągają piękne róże, których rośnie tu ok. 40 gatunków. Tyle bowiem pani Walentyna Sieńko z Rajgrodu zasadziła i pielęgnuje na swej posesji.

ANETA ZAMOJSKA

Ogród przed domem jednorodzinnym pani Sieńko od razu rzuca się w oczy. Od innych, choć także kolorowych, odróżnia go wielość kwiatów. Do wejścia zaprasza ogromna róża pnąca opasująca furtkę. Za nią, na skarpie cała gama najróżniejszych gatunków tych szlachetnych kwiatów. Przy trawniku, wzdłuż ogrodzenia i z tyłu za domem – wszędzie rosną róże oraz inne kwiaty. Nie ma tu miejsca nieozdobionego pąkami w różnych odcieniach czerwieni i różu, ale są też róże białe i niebieskie.

– Miłość do kwiatów wyniosłam z domu, mama bardzo kochała kwiaty i tak zostało – mówi pani Walentyna Sieńko.

Chociaż na jej podwórku przeważają róże, to gospodyni uważa, że wszystkie kwiaty są piękne.

– Nawet pokrzywa jest kwiatem, tylko trzeba to docenić i umieć patrzeć – stwierdza ekonomistka z zawodu, obecnie księgowa w rajgrodzkim Gospodarstwie Rybackim.



A. Zamojska

Oczko wodne dekorują pąki róż

Praca z książką

Ale bez wiedzy fachowej nie powstałby taki piękny różany ogród. Pani Walentyna kupuje specjalistyczne podręczniki, na video nagrywa wszystkie odcinki angielskich „Ogrodów bez granic", korzysta z programów w TV Białystok. I pielęgnuje swoje kwiaty.

Praca w ogrodzie zaczyna się dla niej na początku kwietnia.

– Pracy nie jest dużo, bo ogród zasadzony jest bylinami, roślinami trwałymi. Poza aksamitką nie sieję kwiatów, które znikają po sezonie letnim. Lubię ogród dziki, gdzie przyroda sama gospodaruje. Nie lubię kantów, nie lubię strzyżenia. Ubolewam nad tym, że w obecnym świecie uprawiane są bonsai, gdzie poprzez drutowanie każde drzewko można zmniejszyć i zrobić karłowate. Ja lubię przyrodę swobodną, półdziką.

Poranna rosa na płatkach

Taki też jest jej ogród, bez wytyczonych dróżek. Można przejść w miejscach, gdzie kwiaty się nie rozrosły. Niektóre gatunki mają prawie 20 lat.

– Co roku nie sadzę nowych róż, odnawiam tylko te gatunki, które nie wytrzymują zimy w naszym klimacie lub gatunki stare niewydające tak pięknych kwiatów jak nowe – opowiada pani Walentyna. – Kocham wszystkie kwiaty, choć nie znam wszystkich nazw.

Codziennie spędza w swym ogrodzie kilka lub kilkanaście godzin. Część tego czasu wypełnia praca przy kwiatach, reszta to odpoczynek.

– Najbardziej cieszą mnie poranki, kiedy na różach jest rosa. Wtedy kwiaty są najpiękniejsze i upajają swoim zapachem. Lubię mieszkać w pięknie – mówi pani Walentyna.

Atrakcja turystyczna

Nic więc dziwnego, że w jej ogrodzie fotografują się turyści przyjeżdżający nad Jez. Rajgrodzkie. Przychodzą także mieszkańcy Rajgrodu, by posiedzieć i popatrzeć. Gospodyni pozwala i jest z tego dumna.

– To podziękowanie za pracę, za trud – uważa.

Ale są też i przykre chwile, gdy ludzie wchodzą do ogrodu i niszczą kwiaty zrywając je.



A. Zamojska

Turyści zachęceni takim widokiem robią pamiątkowe zdjęcia

Pani Sieńko rzadko zrywa swoje róże, woli je na krzewiach. Ścina je tylko przy wielkich okazjach lub jako prezenty dla znajomych.

Sztuczne w wazonie

W jej wazonach stoją też róże, lecz zrobione przez właścicielkę.

– Naśladuję naturę, robię kwiaty z wyschniętych liści róż i z suszonych jesiennych liści. Tak jak malarz maluje obrazy z natury, tak ja potrafię zrobić każdy kwiat. Kocham je i obserwuję. I prawdopodobnie mam talenty artystyczne.

Te niewątpliwie posiada pani Walentyna, o czym świadczą kwiaty zdobiące jej dom. Są więc krzewy sztucznych róż, bzy, lilie, gerbery z liśćmi z jarzębiny. Rajgrodzianka komponuje różne kwiaty, lecz na zamówienie ich nie zrobi, musi mieć natchnienie. Zdarzały się jednak zamówienia.

– Pierwsze były na pogrzeby, bo kiedyś nie było sztucznych róż. Robiłam je nieodpłatnie, bo tu mieszkam. Pracowałam w Urzędzie Miasta, nieźle zarabiałam, więc nie myślałam, żeby na tym zarabiać.

Zwykły piękny ogród

Pani Sieńko każdego dnia wprowadza jakąś zmianę w swoim ogrodzie. Ostatnio wpadła na pomysł dekoracji oczka wodnego. Otóż na liściach drążela położyła pąki róż zerwane przez wiatr. Kwiaty nie więdną.

W ubiegłym roku natomiast pani Walentyna otrzymała wyróżnienie w konkursie TVP Białystok na najpiękniejszy balkon. Zapytana, czy zgłosi swój ogród do jakiegoś konkursu mówi, że chyba nie. Dlaczego? Bo są piękniejsze ogrody, a jej to zwykła posesja. Zwykła posesja z 40 gatunkami pięknie kwitnących róż.

Gdy palce czują wiklinę

Pracowały ciężko dwa tygodnie. Dzień w dzień spotykały się w kilkudziesięcioosobowej grupie, aby pod czujnym okiem specjalisty nauczyć się wikliniarstwa. Nieraz brakowało cierpliwości, chciały rzucić w kąt niekształtną formę, wrócić do domu i zapomnieć o kursie. Ale wytrwały. W ciągu czternastu dni nauczyły się wyplatać koszyki i koszyczki, miski, oprawy na doniczki, podstawki pod talerze, a nawet ozdoby ścienne. Wszystko z wikliny. Teraz myślą o własnej uprawie wikliny i o rozpoczęciu działalności rzemieślniczej.

URSZULA KLIMCZUK

Młode, pracowite i bezrobotne – taki jest często obraz kobiety na wsi. Panie imają się różnych okazji, aby nieco wzbogacić biedny rodzinny budżet.

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie wpadł na nowatorski pomysł dokształcania kobiet ze wsi.

– Podczas wakacji organizujemy cykliczne kursy wikliniarstwa – mówi Danuta Bagińska z PODR w Szepietowie. – Taki kurs ma dwie podstawowe zalety – gwarantuje zachowanie tradycji wśród ludzi i stwarza realne szanse uzyskania dodatkowych dochodów przez panie mieszkające na wsi.

Na kursy zgłaszają się dziesiątki chętnych kobiet. Wśród kandydatek do uczestnictwa w szkoleniu są nawet nastolatki, które chcą jak najwcześniej poznać podstawy wikliniarstwa.

Każda chce się nauczyć wyplatania koszy, miseczek, podstawek. A to zadanie wcale nie takie proste.

– Początki są trudne – opowiada pani Anna Suchowierska z Folwarków Małych. – Wykonanie podstawy koszyka lub miski wywołuje irytację. Zanim wiklina „podda" się rękom mijają długie godziny. Bez wyczucia trudno sobie podporządkować nawet gałęzie...

Panie uczestniczące w kursie mówią, że wikliniarstwo ćwiczy cierpliwość i zręczność.

– Boże, zdarza się, że człowiek chce rzucić nieforemnym koszykiem o ścianę – Starasz się włożyć całe serce w to, co robisz, pracujesz przez długie godziny, a tu w rezultacie zamiast zgrabnego koszyczka wychodzi „pokraka". Ale my się nie poddawałyśmy. Ćwiczyłyśmy wytrwale. Z czasem same zauważyłyśmy, że nasze palce zaczynają „czuć" wiklinę, że gałązki podporządkowują się naszej woli. Przestałyśmy łamać gałązki, co na początku zdarzało się niemal nagminnie, Intuicyjnie wyczuwałyśmy, czy wiklina jest odpowiednio wilgotna, aby ją skręcać i zginać. To bardzo podnosi na duchu.

Uczestniczki kursu wikliniarstwa poznały całą technikę wyplatania. Począwszy od stworzenia podstawy, skończywszy na dokładnym wykończeniu.

– Z podziwem patrzyłyśmy na naszego profesora – opowiada pani Barbara Kulikowska z Zabłudowa. – U niego w rękach wiklinowe witki „śmigają" niczym igła z nitką u kobiety. – U nas natomiast przeplatanie na raz i na dwa szło mozolnie. Mężczyźni mają silniejsze ręce. Łatwiej więc im zginać gałązki.

Z opinią pań nie zgadza się ich nauczyciel Stanisław Skórzak, artysta ludowy.

– Panie są zdolniejsze od panów, jeśli chodzi o sprawność manualną – mówi Skórzak. – Mają bogatszą wyobraźnię, smuklejsze palce, dlatego znacznie łatwiej jest im wykonywać małe przedmioty z wikliny. Mężczyźni nadają się do wyrobu dużych przedmiotów, jak krzesła czy kufry. Wszelkiego rodzaju koszyczki, miseczki, podstawki są domeną pań.

– Kiedy tylko zaczęłam nieco orientować się w wikliniarstwie, obejrzałam wszystkie wyroby z wikliny, jakie mają w domach moi znajomi – opowiada, śmiejąc się Celina Maj. – A oglądałam je od spodu, oceniając, jak została wykonana podstawa. Dopiero teraz widzę, jakie błędy popełnili wikliniarze, jakie niedociągnięcia mają wielkanocne koszyczki, podstawki, a nawet miseczki. – Czasem bywa to zabawne, bo znajomi patrzą na mnie mocno zdziwieni, kiedy oglądam koszyk od spodu...

Panie, które uczyły się wikliniarstwa śmieją się, że to ich takie „skrzywienie zawodowe".

Kobiety, które uczestniczą w kursach, chcą wyplatać wyroby z wikliny i dorabiać w ten sposób do domowych budżetów.

– Niektóre panie już posadziły i hodują wiklinę – mówi Danuta Bagińska. – Żywo zainteresowały się możliwością wyplatania wikliny na skalę powiedzmy „rzemieślniczą". Liczymy, że dzięki temu nie tylko dorobią, ale też przekażą sztukę wikliniarstwa swoim dzieciom i znajomym. – I może kiedyś Podlasie znowu słynąć będzie w Polsce z najpiękniejszych wyrobów wiklinowych w kraju – dodał Stanisław Skórzak.

Fot. A. Zgiet.



–Wiklinę trzeba wyczuć – mówiły uczestniczki kursu wikliniarstwa. Efektem ich dwutygodniowej nauki są koszyki, kobiałki, miski i wiklinowe ozdoby.

Magiczne pastele

Literackość pasteli Jerzego Oleksiaka, wystawiającego w białostockiej Galerii Marszand, bywa trudna do przyjęcia. Jak bowiem poważnie potraktować dwa kamienne schodki zatytułowane: „Donikąd"? Jak odnieść się do papierowych łódek żeglujących po wspomnieniach z dzieciństwa i równie sentymentalnych samolocików? Jak wreszcie serio brać malarza, który wyznaje, że bohaterem jego pasteli jest „człowiek samotny, zagubiony w jakiejś pustej i niedookreślonej przestrzeni"?



Nie będzie, 34×48 cm, pastel



Zajęte (klucze pod wycieraczką), 47×67 cm, pastel

A jednak ta wystawa w całości zatytułowana „Z cienia, wody, kamienia...", czyli równie niebezpiecznie jak na przykład praca „Z dna dziury widzę papierowe niebo" – może się podobać. Są tego co najmniej dwa powody. Po pierwsze – pastel i po drugie – magiczny świat, który został namalowany właśnie pastelami olejnymi.

Technikę malowania pastelami olejnymi Oleksiak opanował dokładnie. Malarza nie interesuje „cudowny, aksamitny meszek", który jest główną atrakcją pasteli miękkich, ale „gęste" kompozycje o nasyconych barwach, w których łatwo mu zaskoczyć, a nawet oczarować widza smugą światła. Nie bawi go pogodna jasność miękkiej kredki, a wręcz przeciwnie – fascynują go tajemnicze i ciemne przestrzenie, w których mocne ziarniste powierzchnie współgrają z delikatnym laserunkiem. Mówiąc krótko: malarz wie, że błysk naprawdę spełnia swą rolę tylko w mroku. I tu trzeba przyznać malarzowi, że użył rzemiosła z całą świadomością, co jest przywilejem profesjonalistów.

Po co malarzowi pastele robione z mieszanki czystych pigmentów, tłuszczów zwierzęcych i wosków? Malarz ma ochotę być trochę jak plemienny szaman i nam – niewtajemniczonej reszcie profanów – chce pokazać świat, w którym, jak sam mówi, „przeplatają się motywy rzeczywiste z onirycznymi". I stąd w jego cyklu pasteli „Sny zimowego ptaka", stąd pejzaże, w których kosmiczna i nierealna materia przeplata się z kamiennymi murami, motyw nieograniczonej przestrzeni z dróżkami labiryntu, a cień ze światłem.

Malarz jakby prowadził widza od pejzażu do drzwi, za którymi otwierają się niezwykłe wnętrza. Znaleźć w nich można puste krzesła i obsesyjnie powtarzający się motyw łóżka, na których pozostał ślad obecności człowieka, ale nie jest to zwyczajna nieobecność. Z przedmiotów zapełniających wnętrza emanuje już to martwota bezosobowego sprzętu, już to rysuje się niezwykły „krajobraz po bitwie".

Szczególne miejsce na wystawie mają martwe natury Oleksiaka. Jeśli jednak „mali mistrzowie holenderscy" z XVII w. tacy jak Claesz, Heda czy Kalf, malowali swoje kryształowe kielichy i srebrne patery ku chwale porządku rzeczy, tak jak to sobie wyobrażali ówcześni mieszczanie wzbogaceni na handlu, to przedmioty z pasteli wystawionych w Marszandzie przywodzą na myśl wręcz magiczno-symboliczne zbiory przedmiotów mówiących o współczesnym człowieku, któremu daleko do wiary w harmonię świata i porządek rzeczy. Niepokój i zabójcze działanie czasu zdaje się towarzyszyć tym śladom chwilowej obecności człowieka.

Magiczny charakter pasteli Oleksiaka wynika przede wszystkim z samych obrazów, ale sposób w jaki maluje swój autoportret zdaje się potwierdzać tezę o powołaniu malarza – to jeden z szamanów Ery Wodnika.

Andrzej Koziara

REKLAMA

Buderus

Żeliwne kotły grzewcze. Nr 1 na świecie.



gazeta współczesna

Proszę o nieodpłatne przesłanie materiałów dotyczących **kotłów naściennych**

imię i nazwisko: .....

adres: .....

.....

Kupon prosimy wysłać na adres: Buderus, Dział Marketingu, ul. Krucza 6, 62-080 Tarnowo Podgórne

W Holandii, ojczyźnie kondensacyjnych kotłów grzewczych, w fabrykach koncernu Buderus w Buinen i Deventer powstają dla Państwa, z wielką dbałością o szczegóły, najnowszej generacji naścienne kotły grzewcze serii Economy, *Classic* i *Excellent* w cenie już od

2.340 zł.*

* + 7% VAT, kurs DEM z 04.06.2001 r. dla kotła dwufunkcyjnego o mocy 24 kW z regulatorem Logomatic Standard.

Regionalna sieć oddziałów firmy Buderus:

Buderus Białystok
ul. I Armii Wojska Polskiego 5
15-102 Białystok
tel. (085) 653 90 99
fax (085) 653 90 99

Buderus Olsztyn
ul. Lubelska 32
10-409 Olsztyn
tel. (089) 533 96 39
fax (089) 539 10 55

Buderus Warszawa
ul. Jutrzenki 102/104
02-230 Warszawa
tel. (022) 863 27 66
fax (022) 863 27 78

Puszcza pamięta

Minęło 56 lat. W rocznicę obławy przy obelisku w Gibach palą się znicze, leżą kwiaty. Nadal brakuje odpowiedzi na najważniejsze z pytań.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

– Gdzie zginęli nasi bliscy? Gdzie są ich groby? – chcą wiedzieć mieszkańcy wsi rozrzuconych po Puszczy Augustowskiej.

Dwa miesiące po wojnie

Był lipiec 1945 r. Dwa miesiące wcześniej hitlerowskie Niemcy podpisały kapitulację. W lasach Suwalszczyzny ta wojna miała trwać jeszcze długo. W obawie przed represjami partyzanci Armii Krajowej nie spieszyli się ze składaniem broni. Dla nich w miejsce jednego okupanta pojawił się drugi. Sowieci nie zamierzali tolerować zbrojnego podziemia w bezpośrednim sąsiedztwie swoich granic. Korzystali z umowy podpisanej z PKWN-em, która pozwalała im zaprowadzać „porządki" w formalnie niepodległej Polsce.

Pacyfikacja Suwalszczyzny, nazwana później obławą, rozpoczęła się 12 lipca 1945 r. W Puszczy Augustowskiej pojawiły się uzbrojone po zęby oddziały NKWD. Aresztowano tysiące ludzi. Większość zwolniono po przesłuchaniach. Los kilkuset zatrzymanych jest nieznany do dzisiaj. Ponad połowa ofiar nie miała nic wspólnego z podziemiem – ani okupacyjnym, ani powojennym. Pozornie w represjach trudno dopatrzeć się jakiejkolwiek logiki.

– Obława odbywała się z typowo sowieckim bałaganiarstwem – tłumaczy były członek AK. – Żołnierze, oficerowie chyba też, nie mieli ochoty uganiać się po lasach za uzbrojonymi partyzantami. Ułatwiali sobie robotę. Wyciągali ludzi z chałup. Mieli listy przygotowane przez konfidentów. Gdy kogoś nie zastali w domu, brali innego. Żeby się zgadzała liczba. Poszukiwali nie tylko AK-owców. Aresztowali leśników, sołtysów, bogatych gospodarzy. Dla nich byli to wrogowie, spuścizna po „pańskiej" Polsce.

Jeden z oficerów NKWD wdał się w polityczną dyskusję z miejscowymi chłopami.

– Wasz rząd prosił nas o pomoc – tłumaczył. – Jak wyłapiemy i wywieziemy bandytów, to będziecie żyć spokojnie. Tak jak w Związku Radzieckim.

Uciekli śmierci

Tego dnia Stanisław Malinowski miał zdawać maturę. Rowerem jechał z rodzinnego Okółka do Sejn. Na drogę wyszedł żołnierz w radzieckim mundurze, zdjął z pleców pepeszę.

– Kazał się zatrzymać. Tłumaczyłem, że muszę do szkoły. On na to: „Szkoły niet". Zaprowadził mnie do Gib. W chałupie Krejczmana, wywiezionego wcześniej do Rosji, urzędowali enkawudziści. Zaraz potem wzięli mnie na „badanie". Pytali o B. z Wiersznianki. Podejrzewali, że on brał udział w zastrzeleniu sowieckiego oficera i motocyklisty.

„Żadnego B. nie znam" – wypierałem się, choć to mój kuzyn. Jeden enkawudzista kazał mi uklęknąć, a drugi tłukł po głowie. Wreszcie wrzucili mnie do piwnicy. Potem zawieźli do Białowierśni, trzymali w chlewiku u Konopków. Zrobili jeszcze jedno przesłuchanie. W końcu związali ręce i kazali ładować się na samochód. Jechały trzy budy z „bojcami". Koło Frącek zrobili postój.

To nie było przeczucie, lecz pewność – po latach twierdził Milewski. Widział przed oczami smugę krwi, mógł jej niemal dotknąć. Zdołał uwolnić ręce, od lasu dzieliło go zaledwie kilka metrów.

– Jak skoczyłem, posypały się serie z pepesz. Kula mi przeszła po łopatce. Ukryłem się w trzcinach nad Czarną Hańczą. Przeżyłem.

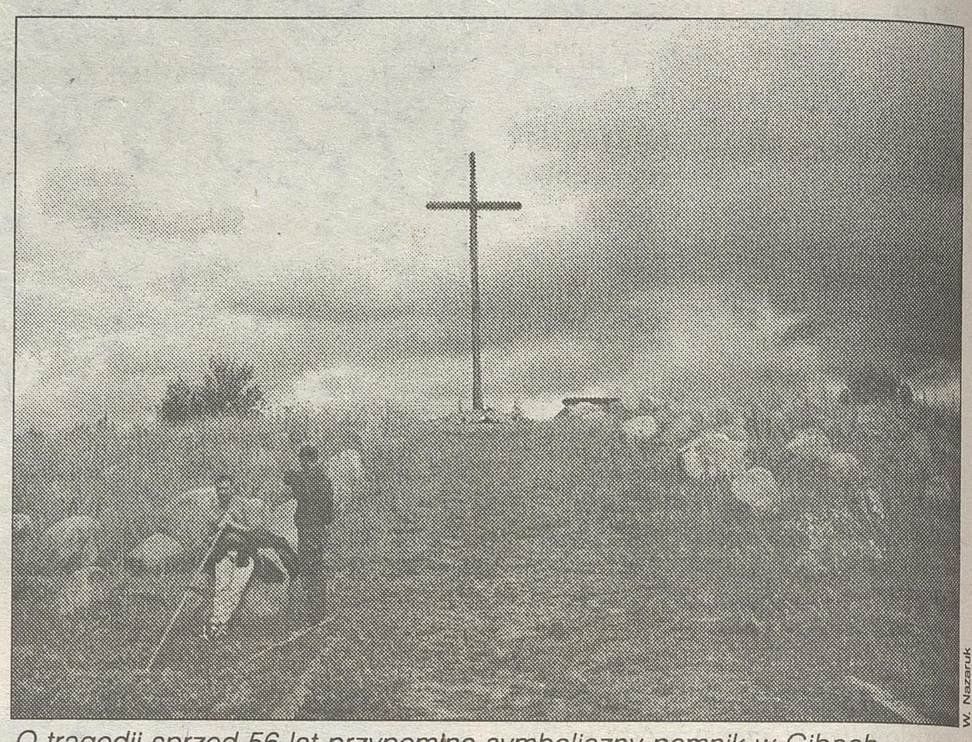
Dużo szczęścia miał również Józef Szwarc.

– Ktoś mnie musiał wydać – przypuszcza. – Przyszło pięciu bojców i zapędzili na szczeberski cmentarz. Przez trzy noce wołali na przesłuchania. Myślę, że uratował mnie list od syna, który wtedy służył u Berlinga. Miałem w kieszeni, oni się zainteresowali, kazali przetłumaczyć. Wróciłem do chałupy. Dużo ludzi przepadło na zawsze. Pewno leżą pod kępą przywaleni. Tylko gdzie?

Pomogli Sowietom

Obławę, jak wynika z ustaleń historyków, przeprowadzały formacje NKWD. Raczej sporadycznie brali w nich udział funkcjonariusze UB. Spośród nich najczęściej wymienia się Jana Szostaka z Augustowa. Gdy umarł w 1986 r. żegnały go wielkie nekrologi w lokalnej prasie. Wymieniano zasługi: wybitny konspirator, żołnierz podziemia, po wojnie zasłużony w walce o utrwalanie władzy ludowej, działacz społeczny, artysta... Równocześnie w Augustowie pojawiły się skromniejsze, ręcznie malowane klepsydry: *Z radością zawiadamiamy, że zmarł kat Ziemi Augustowskiej Jan Szostak.*

Spóźniona, bezsensowna zemsta. Rzeczywiście, Jan Szostak należał do AK. Kiedy po wyzwoleniu został pracownikiem UB, zaczął od zamykania dawnych kolegów. W czasie obławy towarzyszył enkawudzistom, pomagał w sporządzaniu list podejrzanych, wskazywał ofiary. Dopiero po śmierci przestał być groźny. Jego grób zbezczeszczono wielokrotnie.



W. Nazaruk

O tragedii sprzed 56 lat przypomina symboliczny pomnik w Gibach

Udział w obławie publicznie zarzuca się również Mirosławowi Milewskiemu, urodzonemu w Lipsku nad Biebrzą, pracownikowi PUBP w Augustowie, późniejszemu ministrowi spraw wewnętrznych, członkowi Biura Politycznego i sekretarzowi KC PZPR. Sam zainteresowany zdecydowanie zaprzecza swemu uczestnictwu w zbrodni.

Interesującą postacią była zapewne także Melania Czokajło z Białogór. Aleksander Omiljanowicz, oficer UB w Suwałkach, a obecnie białostocki literat, w książce „Ziemia Białostocka przypomina" pisze o niej: Była aktywną łączniczką partyzantów polskich i radzieckich. 4 października 1945 r. została zamordowana przez reakcyjną bandę.

Nazwisko Melanii pojawia się również w relacjach mieszkańców gminy Giby.

– Ona Ruskim robiła listy. Słusznie zastrzelili ją partyzanci. Podczas pogrzebu Pan Bóg cud pokazał. Trumna spadła z furmanki.

Nie te groby

Rodziny ofiar obławy po 1956 r. próbowały dowiedzieć się o los swoich bliskich. Bezskutecznie. W lipcu 1987 r. Stefan Myszczyński z Dworczyska odkrył tajemnicze groby przy leśnej drodze Giby – Rygol. Przeprowadzono pospieszne oględziny, po których oficjalnie zakomunikowano, że tu spoczywają Niemcy. Ta wersja nie trafiła do przekonania zainteresowanym. Ponowna ekshumacja odbyła się dwa lata później. Potwierdziła wcześniejszą wersję.

– Tam był cmentarz polowy żołnierzy Wehrmachtu. Znane są ich nazwiska. Ekshumowaliśmy w ubiegłym roku szczątki i przenieśliśmy je na cmentarz w Boguszach koło Ełku – mówi Ulrich Schrader z Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami.

Choć od kwietnia mieszkańcy Miasteczka nie mają ciepłej wody, to i tak muszą za nią płacić

Czarne życie

JONATAN KORALUN
RAFAŁ RUDNICKI

W Miasteczku – dzielnicy Czarnej Białostockiej, ludzie żyją w barakach bez kranów, osobnych łazienek i ubikacji. Od ponad trzech miesięcy nie mają też ciepłej wody, za którą i tak muszą płacić.

Osiedle Miasteczko w Czarnej Białostockiej znajduje się w odległości kilkuset metrów od samego miasta, w środku lasu. Miasteczko to cztery komunalne baraki. W każdym z nich jest 14-15 mieszkań. Mieszka w nich ponad 40 rodzin. Powstało ono w latach 50. Budynki, które tu zbudowano miały służyć pracownikom ówczesnej Agromy jako mieszkania tymczasowe. W każdym baraku, na korytarzu, znajduje się łazienka – jedna na wszystkie piętnaście lokali. Toaleta też jest wspólna. W mieszkaniach nie ma wody. Do lokali prowadzi wąski, długi i ciemny korytarz.

– W naszych domach nie ma nie tylko wody, nie ma nawet kranów – opowiada jeden z mieszkańców. – Czasem to aż wstyd się przyznać znajomym, w jakich warunkach mieszkamy. Wodę bierzemy z jednego kranu, który jest we wspólnej łazience. Tam też wylewamy wodę z wiader.



A. Zgiet

Mieszkańcy Miasteczka pokazują, jak pozbawiono podłączenia ich domów do ciepłej wody

Życie bez ciepła

Ale od kwietnia mieszkańcy osiedla, wśród których nie brakuje matek z małymi dziećmi, żyją zupełnie innym problemem. Okazuje się bowiem, że od tego czasu pozbawieni są oni ciepłej wody i ogrzewania. Właśnie wtedy spółka „Biafamar", która ogrzewała to osiedle, odłączyła je od swojej sieci cieplnej. Dziś pozostały jedynie liczące kilka kilometrów rury i zimna woda w kranach.

– W ogóle nas nie powiadomiono, że odetną nam ciepłą wodę. Ani „Biafamar", ani gmina nie uznały za stosowne nam o tym powiedzieć. Byliśmy przekonani, gdy pojawili się robotnicy, że to jakieś prace remontowe – mówi jedna z mieszkanek osiedla. – Rury zostały po prostu ucięte, a my dopiero po tygodniu zabiegania o wyjaśnienie dowiedzieliśmy się, że 1 kwietnia wygasła umowa między gminą a firmą „Biafamar", i że od tej pory będziemy pozbawieni ciepłej wody i ogrzewania zimą.

Mieszkańcy mówią, że na razie jeszcze sobie radzą.

– Teraz jest ciepło na dworze, to jakoś żyjemy. Nie marzniemy, myjemy się w zimnej wodzie. Ale, gdy przyjdą chłody, nie mówiąc o zimie to przyjdzie nam chyba tu zamarznąć – twierdzą zdenerowowane mieszkanki osiedla.

Sezon grzewczy ciągle trwa

Mieszkańców najbardziej bulwersuje jednak fakt, że od kwietnia, co miesiąc opłacają w czynszu ryczałt za centralne ogrzewanie. Czynsz za te mieszkania trafia do gminnej kasy, bowiem są to komunalne domy.

– Ostatnio nawet go podwyższono. W tej chwili za lipiec, według dokumentu wystawionego przez Przedsiębiorstwo Komunalne w Czarnej Białostockiej, muszę płacić 3,07 zł za metr kwadratowy, co przy moim mieszkaniu, które ma 33 metry kw., wynosi ponad 100 zł. A inne opłaty też kosztują. Czynsz wynosi więc prawie 300 zł. Przecież takie opłaty uiszczają lokatorzy z normalnych bloków, którzy w stosunku do naszych warunków, żyją w luksusie – mówi mocno zdenerwowana mieszkanka osiedla.

Na pytania o to, dlaczego mieszkańcy muszą w czynszu płacić za c.o. i ciepłą wodę, przedstawiciele władz Czarnej Białostockiej mówią, że przecież jeszcze trwa... sezon grzewczy.

– Najbardziej boimy się zimy, bo jak będziemy się grzać – mówi starsza kobieta. – Co prawda Zarząd Gminy 29 czerwca podjął uchwałę, że dla niezalegających z czynszem zwróci za inwestycje w piece do 1500 zł. Bo władze miasta wymyśliły, że musimy sobie zamontować, każdy w swoim mieszkaniu, piece. Ale nas nie stać na takie rozwiązanie. Mamy małe mieszkania, wspólne łazienki, a po wodę trzeba chodzić. Baraki, w jakich mieszkamy, są przystosowane tylko do centralnego ogrzewania. Tu po prostu nie da się zbudować pieców. A poza tym, czy można wierzyć władzom, że zwrócą nam po 1,5 tys. zł. Każdy wie, że w budżecie gminy nie ma pieniędzy, jest tylko wielka, czarna dziura.

Według mieszkańców Miasteczka, w tej sytuacji lepszym rozwiązaniem mogłaby być mała kotłownia.

– My jej sami nie zbudujemy. Burmistrz Czarnej Białostockiej mówi zaś, że nie ma na to pieniędzy. Ciągle powtarza, że musi do nas dopłacać – twierdzą mieszkańcy.

Właśnie o burmistrzu mieszkańcy mają jak najgorsze zdanie.

– Najbardziej nas boli sposób, w jaki nas się traktuje – mówią rozgoryczeni mieszkańcy Miasteczka. – Nikt nie chce z nami rozmawiać. Burmistrz na spotkaniach z nami rozmawia przez telefon. Gdy zadajemy

Wykopaliska koło Gib spowodowały powołanie w 1987 r. Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny, związanego z podziemną wówczas „Solidarnością". Utworzyli go Piotr Bajer, Mirosław Basiewicz i Stanisław Kowalczyk. Komitetowi udało się sporządzić najpełniejszą, jak dotąd, listę ofiar obławy.

– Liczyliśmy się z ubeckimi represjami i mieliśmy z nimi do czynienia – mówi Piotr Bajer, obecnie współwłaściciel suwalskiego Radia 5. – Dzięki pomocy przyjaciół i ludzi dobrej woli zebraliśmy informacje o kilkuset zaginionych podczas obławy. Nie mogliśmy milczeć. Szkoda tylko, że już w zupełnie innej Polsce zrobiono tak niewiele dla wyjaśnienia okoliczności tragedii z lipca 1945 roku.

Teraz Instytut

Była wiosna 1989 roku. Trwała kampania wyborcza do pierwszych po wojnie częściowo demokratycznych wyborów parlamentarnych. Na wiecach w Suwałkach, Gibach i Studzienicznej, ubiegający się o mandaty z województwa suwalskiego, Bronisław Geremek i Andrzej Wajda obiecywali, że prawda o zbrodni wkrótce ujrzy światło dzienne.

Tak się nie stało. Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach wszczęła oficjalne śledztwo, ale zakończyło się ono fiaskiem, pomimo przesłuchania kilkudziesięciu świadków. Komisja Badania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu bezskutecznie prosiła o pomoc władze Rosji. Teraz sprawę postanowił przejąć Instytut Pamięci Narodowej.

O ofiarach obławy pamięta Puszcza Augustowska. Wiele przesłanek wskazuje, że przynajmniej część aresztowanych rozstrzelano w Naumowiczach koło Grodna, gdzie wcześniej masowych egzekucji dokonywali hitlerowcy.

– Wiemy już wszystko o Katyniu i innych sowieckich zbrodniach. Dlaczego nadal nie znamy losu naszych bliskich? – nie potrafią zrozumieć mieszkańcy Suwalszczyzny, którzy każdego roku zbierają się w drugiej połowie lipca przed pomnikiem w Gibach.

Wycenianie Polski

Z Głównym Geodetą Kraju, dr. Kazimierzem Bujakowskim rozmawia Edmund Burel

Czy odwiedził Pan województwo podlaskie z jakiegoś szczególnego powodu?

– W waszym regionie jestem po raz pierwszy jako Główny Geodeta Kraju i to jest chyba tylko ten szczególny powód. Przyjechałem na zaproszenie geodety województwa Stanisława Hołubowskiego, aby zapoznać się z działalnością wybranych Powiatowych Ośrodków Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, jednostek, które pełnią szczególną rolę w realizacji naszych zadań. Są sercem służby geodezyjnej. Tu gromadzony jest zasób geodezyjny i kartograficzny który służy gospodarce kraju, nauce i kulturze oraz zaspokojeniu potrzeb obywateli. Starostowie w ośrodkach prowadzą ewidencję gruntów i budynków stanowiącą podstawę planowania przestrzennego, wymiaru podatków, oznaczenia nieruchomości w księgach wieczystych oraz prowadzenia gospodarki nieruchomościami. To w tych ośrodkach możemy dowiedzieć się, ile gruntów i innych nieruchomości należy do Skarbu Państwa, ile do samorządów czy osób prywatnych.

To żeśmy dotychczas tego nie wiedzieli?

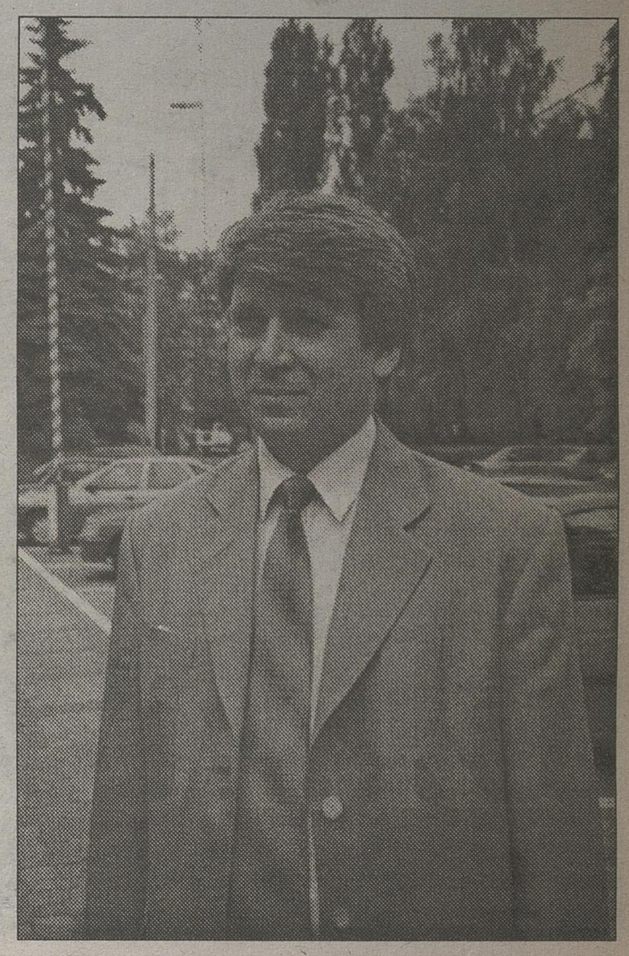
– Wiedzieliśmy. Cała Polska została opisana geodezyjnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Mamy odpowiednie mapy i rejestry zawierające dane opisowe. Tyle że sytuacja na mapie nieruchomości ciągle się zmienia. Część opisowa ewidencji gruntów jest w całym kraju prowadzona w systemach informatycznych. Na bieżąco wprowadzane są zmiany wynikające z aktów notarialnych, decyzji administracyjnych czy orzeczeń sądów. Nie mamy natomiast ewidencji budynków. Toteż obecnie naczelnym zadaniem polskiej geodezji jest stworzenie nowoczesnego i zinformatyzowanego katastru nieruchomości.

Kataster, słowo które w pewnych kręgach straszy. Wiąże się bowiem z wprowadzeniem podatku katastralnego.

– A wiązać się nie powinno. Kataster nieruchomości to po prostu urzędowy spis tychże nieruchomości z częścią kartograficzną i opisową, a także z informacjami o wartości tych obiektów. Oczywiście, że może on być podstawą do wprowadzenia w państwie podatku od wartości nieruchomości. Może się także wiązać z prowadzeniem racjonalnej polityki przestrzennej. Na przykład decyzję o wyborze lokalizacji nowo budowanej drogi inwestor podejmie z uwzględnieniem wartości gruntów. Wartość nieruchomości ma znaczenie dla banków udzielających kredytów zabezpieczających hipoteki na nieruchomości. To tylko nieliczne przykłady wykorzystania informacji o wartości nieruchomości.

Waszym zadaniem jest Polskę wycenić. Posługiwanie się tym cennikiem pozostawicie innym.

– Dokładnie tak. Zresztą sama wycena zajmie nam i rzeczoznawcom majątkowym wiele lat pracy. Zgodnie z decyzjami rządowymi kompletny kataster nieruchomości musimy mieć do 2010 roku. Zaś do roku 2005 mamy w pełni założyć kataster na terenach zurbanizowanych. W grę wchodzi około 45 milionów nieruchomości, to jest działek, budynków, lokali. I to wszystko mamy jeszcze wpisać w system informatyczny, w komputery.



Podobno rozpoczęliście już program pilotażowy?

– Tak. W kilku miastach. Między innymi w Olsztynie.

Macie więc rozeznanie, ile ten kataster będzie kosztować.

– Zrobiliśmy takie szacunki. Dodatkowo, oprócz środków z budżetu normalnie przydzielanych na prace geodezyjne, należy corocznie dodawać kwoty rzędu 30-40 milionów złotych. I tak aż do roku 2010.

Potrzebni są również całkiem inaczej wykształceni geodeci.

– System informatyczny rzeczywiście wymaga innego podejścia. Ale absolwenci naszych geodezyjnych uczelni są doskonale do tych prac przygotowani. Mają również olbrzymie wsparcie kadry z terenowym doświadczeniem. Dopiero połączenie doświadczenia starszych z informatycznym wykształceniem młodszych gwarantuje odpowiednie wyniki.

Po zapoznaniu się z pracą ośrodków geodezyjnych w Białymstoku i Hajnówce, po rozmowach z geodetą województwa, jak Pan widzi miejsce naszego województwa w tym ogromie pracy? Nie odstajemy?

– Absolutnie nie. W wielu sprawach macie nawet osiągnięcia plasujące was w krajowej czołówce. Macie już kilka dobrze wyposażonych ośrodków. Postaram się zadbać o te skromniej wyposażone i wspomóc tak aby osiągnęły status średniej krajowej.

Dziękuję za rozmowę.

Fot. autor

Zwolennicy – bogaci będą płacić więcej
Przeciwnicy – biedni też

Widmo katastralne

EDMUND BUREL

niewygodne pytania, to po prostu wychodzi – twierdzi jedna z kobiet.

– Burmistrz z nami nie rozmawia, twierdząc, że z nim i tak nie wygramy. Jeden z radnych, który był u nas powiedział wprost, żeby mu nie zawracać głowy. Większość z nas to ludzie starsi i schorowani, a w całym konflikcie próbuje się nas przedstawiać jako pijaków i nierobów. Czujemy się oszukani i zostawieni na pastwę losu. Jesteśmy sami ze swoim problemem, a naszą przyszłość widzimy w czarnym kolorze.

Burmistrz wie

Burmistrz Czarnej Białostockiej Alfred Kozłowski twierdzi, że doskonale zna sprawę Miasteczka.

– Wiem o problemach lokatorów Miasteczka – mówi Alfred Kozłowski. – „Biafamar" to prywatna spółka, która podjęła decyzję o tym, że przestaje grzać w domach w Miasteczku. Miała do tego prawo.

Według burmistrza, w tej sytuacji w domach mieszkańców mają zostać zamontowane indywidualne źródła ciepła – np. kominki.

– Nie stać nas bowiem na budowę kotłowni w sytuacji, gdy 15 rodzin nie płaci czynszu. Przecież każdy to wie, kto mieszka na tym osiedlu. Wolimy przekazać po 1500 zł na zamontowanie piecyków. Oczywiście będą to pieniądze, które trafią do mieszkańców dopiero wtedy, gdy przedstawią oni odpowiednie rachunki.

Burmistrz Kozłowski mówi, że teraz to od mieszkańców zależy, kiedy będą znów mieli ciepłą wodę.

– Jeśli szybko zamontują piecyki, to będą mieli ciepłą wodę – kończy burmistrz.

Filozofia płaconych obecnie podatków od nieruchomości czy gruntowego jest prosta. Im większy dom, im większa działka, tym większy podatek. Stawki ustalają rady gmin, ale państwo nad tym czuwa ustalając górne i dolne granice stawek od metra kwadratowego. Jednak od kilku lat czynione są próby, aby filozofia płacenia tych podatków zmieniła się diametralnie. Liczyć się będzie nie powierzchnia domu czy gruntu lecz ich wartość.

Unia zasugerowała

W 1998 roku finansowi eksperci Unii Europejskiej krytycznie ocenili nasz system podatków od nieruchomości. Ich zdaniem, podatki takie należy uzależnić od wartości nieruchomości a nie powierzchni. Zaś podstawą wyceny ma być wielofunkcyjny rejestr wszystkich nieruchomości zwany katastrem (o tworzeniu takiego systemu więcej w rozmowie obok – przyp. aut.).

Ówczesne Ministerstwo Finansów pod wodzą Leszka Balcerowicza z wielkim animuszem przystąpiło do realizacji unijnych sugestii. Planowano nawet wprowadzić elementy podatku katastralnego od początku 2001 roku. Podobnie zareagowały zresztą inne kraje kandydackie z Czechami, Węgrami i Estonią na czele.

Nic jednak z tego nie wyszło. Okazało się, że „po pierwsze nie mamy armat..."

Nadzieja w geodetach

Aby ściągnąć podatek za posiadanie budynku czy działki, należy je przede wszystkim wycenić, czyli znać ich wartość. Już nie wystarczy policzyć metry kwadratowe. Za dom w podwarszawskim Aninie i chatę pod Bielskiem Podlaskim trzeba będzie zapłacić, przykładowo, 1 procent podatku od ich wartości. W pierwszym przypadku będzie to 3000 złotych; w drugim 5 złotych. Podobnie z działkami.

Eksperci szacują, że podatkowi od wartości nieruchomości (urzędowa nazwa podatku katastralnego) podlegać będzie około 45 milionów nieruchomości, w tym 28 milionów działek, 4 miliony budynków i 11 milionów mieszkań. Nie licząc garaży, szklarni, wiat...

Rzeczoznawcy od wycen wynaleźli więc system zwany „nieruchomościami reprezentatywnymi" dla danego regionu. Ale i tak roboty jest co niemiara.

Jeszcze śmieszniejszy jest fakt, że nie mamy w Polsce całościowej ewidencji budynków. Jak ściągać podatek z domu, który w żadnej ewidencji nie istnieje.

Nad taką ewidencją pracują obecnie geodeci, tworząc całkowity kataster nieruchomości. Termin ukończenia – 2010 rok. Jak będą pieniądze.

Wiata z papą i salon samochodowy

Dyskusje nad taką formą podatku są jednak coraz głośniejsze. Słusznie zresztą. Każda zmiana systemu podatkowego wytwarza silny rezonans społeczny. Podatników należy z nowymi formami oswoić, i co najważniejsze przekonać do zmian.

Zwolennicy nowej formy podatku od nieruchomości chętnie posługują się przykładem wiaty z papą położonej na peryferiach wojewódzkiego miasta i salonu samochodowego w centrum tegoż miasta.

Obecnie właściciel wiaty i właściciel salonu płacą identyczne podatki, jeśli mają identyczną powierzchnię. Czy to jest sprawiedliwe?

Wychowana na Robin Hoodzie i Janosiku opinia społeczna odpowiada gromko, że niesprawiedliwe.

Wara od mojej wartości

Przeciwnicy tej formy podatku też sięgają w czasy Robin Hooda. Przekonują, że to nieudaczny król z tamtego okresu Jan bez Ziemi był prekursorem ściągania podatku katastralnego i dopiero Wielka Karta Wolności położyła temu kres.

Na argumenty, że kraje Unii Europejskiej taki podatek posiadają, przeciwnicy znowu podają za przykład Anglię, która tej formy podatku nie ma.

Lepiej do przekonania trafia bardziej współczesny argument przeciwników podatku od wartości.

– Nie wprowadza się nowej formy po to, aby podatki pomniejszyć – mówią. – Szczególnie w słabym ekonomicznie państwie jak Polska. Toteż być może bogatsi zapłacą więcej, ale biedni zapłacą więcej na pewno.

Najgorsze są prowizorki

Wszystko wskazuje na to, że podatku katastralnego nie uda się wprowadzić z dnia na dzień. Wiele wskazuje też, że jest on jednak w przewidywalnym już okresie nieuchronny. Spróbujmy więc jak najlepiej wykorzystać najbliższe lata.

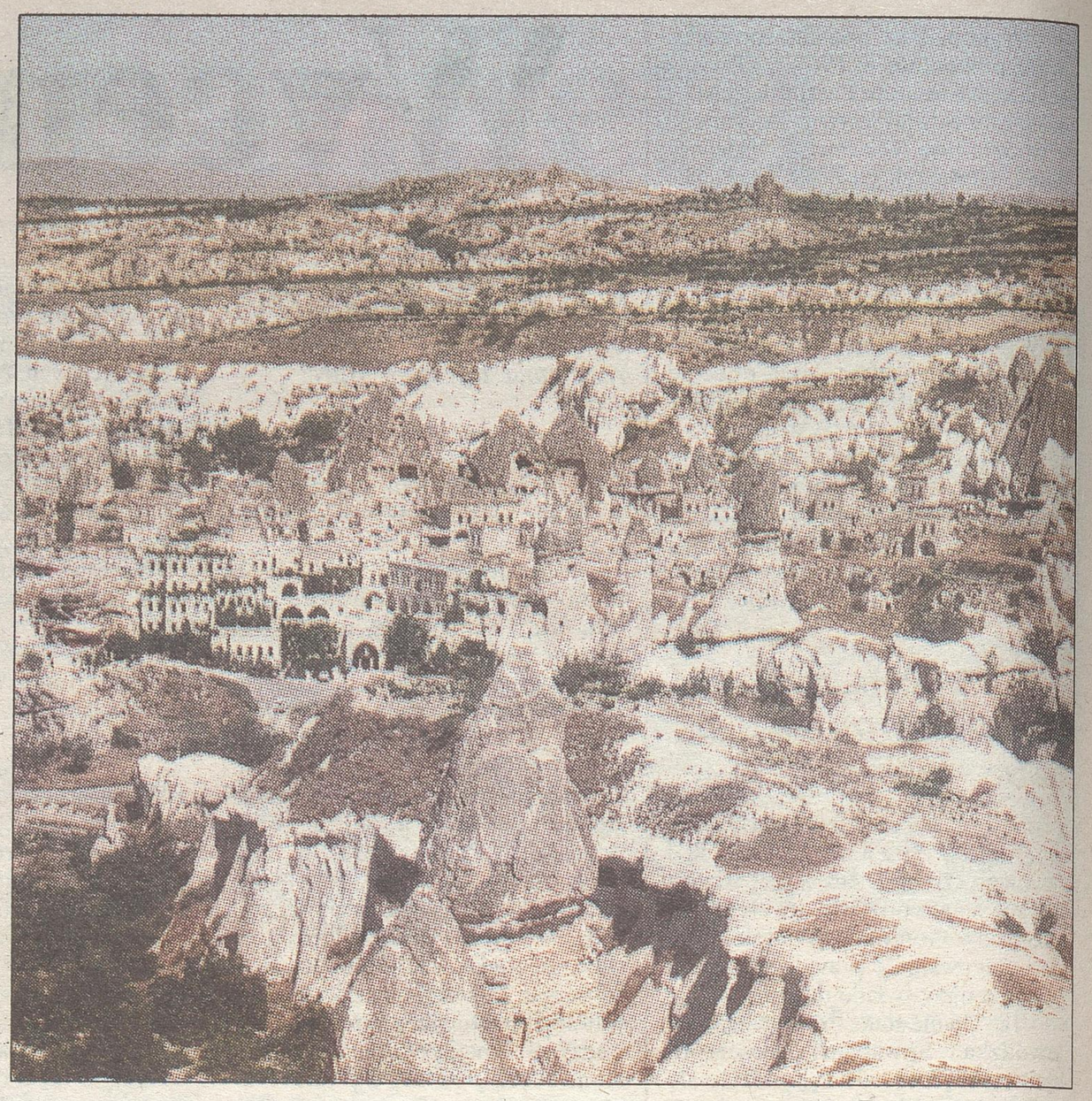
Niech nikt nie popędza tworzących kataster geodetów. Na ich działalność muszą się znaleźć wystarczające środki finansowe, żeby nie okazało się, że zagubiliśmy gdzieś w ewidencjach ze sto tysięcy budynków.

Szczególnej ochrony i uwagi wymaga system wycen nieruchomości. Tu tkwi chyba najbardziej zapalny punkt całej operacji.

Prowizorki są najgorsze. Za Peerelu mówiło się też, że są najtrwalsze. Nie sądzę, aby coś się w tej materii zmieniło.

bm





Baśniowa kraina

Cd. ze str. I

Nie wiadomo też, czy byli to ci sami, którzy zaczęli ryć w głąb ziemi. Prawdziwi ludzie-krety, którzy wybudowali gigantyczne miasta podziemne.

To wszystko, a więc wulkany, powietrze, woda, ludzie-termity i ludzie-krety stworzyło kapadocki baśniowy krajobraz. A potem ten krajobraz wzbogacili jeszcze chrześcijanie obrządku wschodniego, w pierwszym tysiącleciu naszej ery kując w skałach setki kościołów. Na początku drugiego tysiąclecia przybyli tu Turcy i wtedy nad Kapadocją pojawiły się meczety.

Kraina pięknych koni

Pierwszym znanym państwem na tych terenach było imperium Hetytów. Prawdopodobnie, kiedy Hetyci przybyli (w drugim tysiącleciu przed naszą erą), podziemne i naziemne miasta już istniały. Pierwsze imperium rozpadło się, podbijane przez tzw. ludy morza. Potem przyszli Frygowie. To jednym z ich królów był legendarny Midas, ten sam, który został ukarany przez Apolla oślimi uszami i ten sam, który swoim dotknięciem wszystko zamieniał w złoto.

Potem Kapadocję okupowali Madowie, którzy zostali przegnani przez Persów. To właśnie Persowie wymyślili krainie imię. Nazwali ją Kapatukya – kraina pięknych koni. Z pięknych koni słynęli Frygowie – mistrzowie ich hodowli.

Węzeł gordyjski przeciął Aleksander Wielki, pokonując Persów i zajmując tę krainę.

Imperia przemijały, okupanci się zmieniali, a ludzie-termity, którzy na czas wojny zmieniali się w ludzi-kretów, tworzyli własną kulturę. Na tyle silną, żeby po rozpadzie imperium Aleksandra Wielkiego stać się niepodległym państwem. Niestety, nie na długo. Kapadocja kończyła starożytność jako prowincja Rzymu.

Po rozpadzie cesarstwa dostała się pod władzę Konstantynopola, by wreszcie zostać podbita przez Turków otomańskich.



Podziemne twierdze

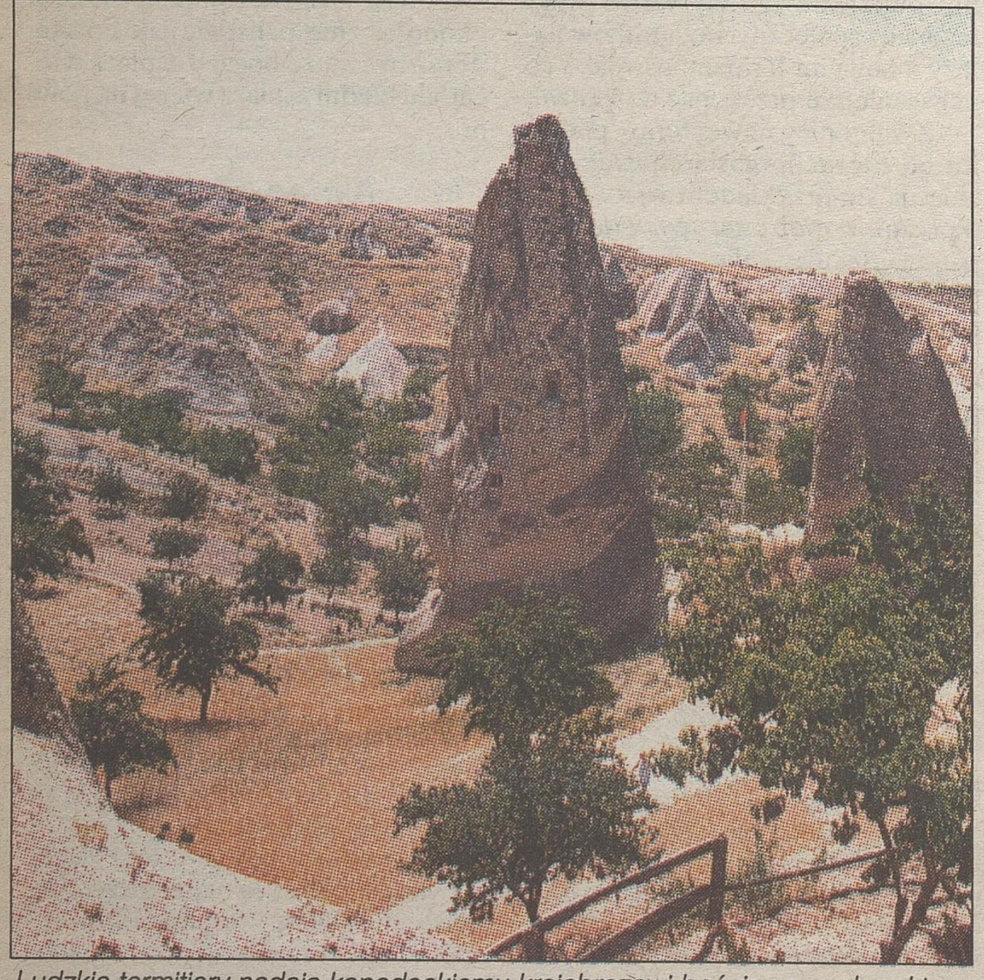
Jednak tak naprawdę, aż do czasów nowożytnych, mieszkańcy baśniowych osiedli nigdy nie zostali podbici. Pomogły im w tym podziemne miasta.

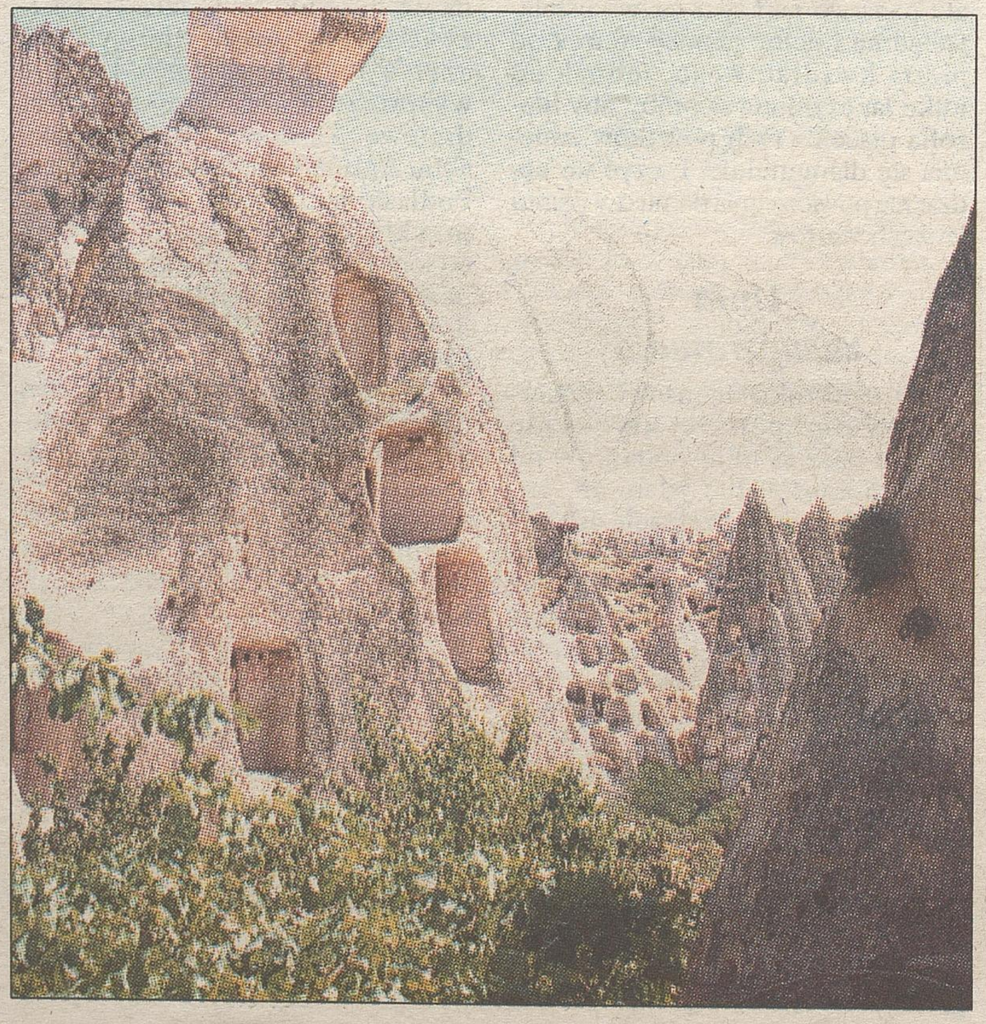
Nie wiadomo, kto, kiedy ani po co zaczął je budować. Wiadomo natomiast czemu z czasem służyły. Schronieniu w czasie wojny. Kiedy na powierzchni toczyła się kolejna kampania wojenna, ludzie-termity zmieniali się w ludzi-kretów i schodzili pod ziemię.

Mieli dokąd. Do dzisiaj odkryto 36 podziemnych miast (przypuszcza się, że może być ich jeszcze więcej) w tym dwa prawdziwe olbrzymy, Kaymakli i Derinkuyu – grody dochodzące do 10 kondygnacji w głąb ziemi, na których w każdym z miast mogło żyć w miarę wygodnie ponad 20 tys. mieszkańców. Oprócz systemu korytarzy i pomieszczeń mieszkalnych, były tam winiarnie, spiżarnie, spichlerze, stajnie dla koni, kuchnie, pralnie, młyny, studnie i szyby wentylacyjne.

Wszystko to wyposażone w przemyślny system zabezpieczeń, zapadni i pułapek, tak aby w razie niebezpieczeństwa można było przed napastnikami odcinać i zagradzać poszczególne korytarze i „dzielnice" miasta. Nawet Rzymianie usiłujący je podbić, natknąwszy się na olbrzymie kamienne kule ni stąd, ni zowąd spadające im na głowy, miażdżące ciała żołnierzy i definitywnie zagradzające korytarze, musieli dać za wygraną.

W tym czasie Kapadocja gościnnie przyjęła pierwszych chrześcijan, którym w podziemnych miastach udzieliła schronienia przed rzymskimi prześladowaniami.





Ludzkie termitiery nadają kapadockiemu krajobrazowi baśniowego charakteru

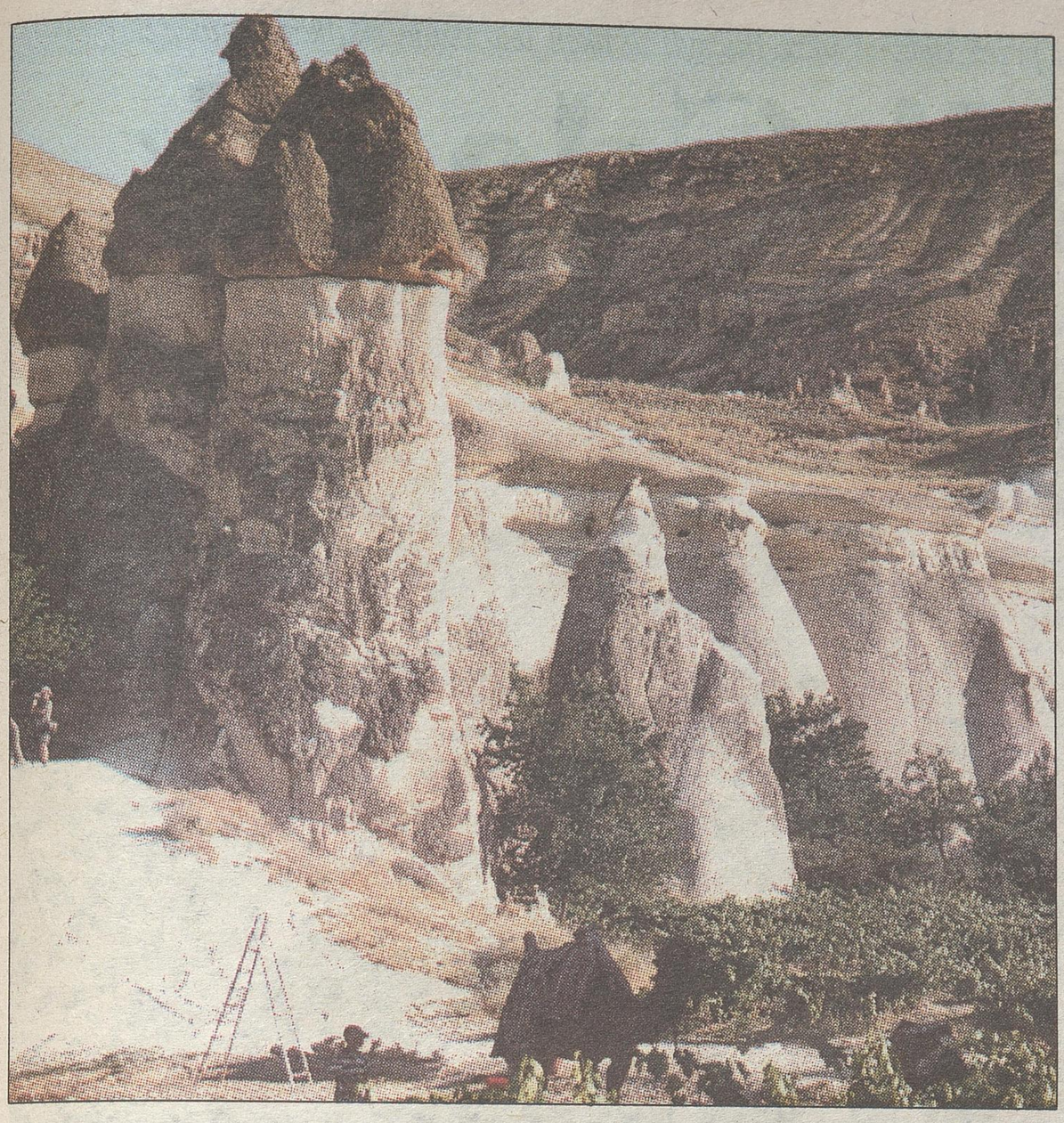
Nadciąga Święty Jerzy

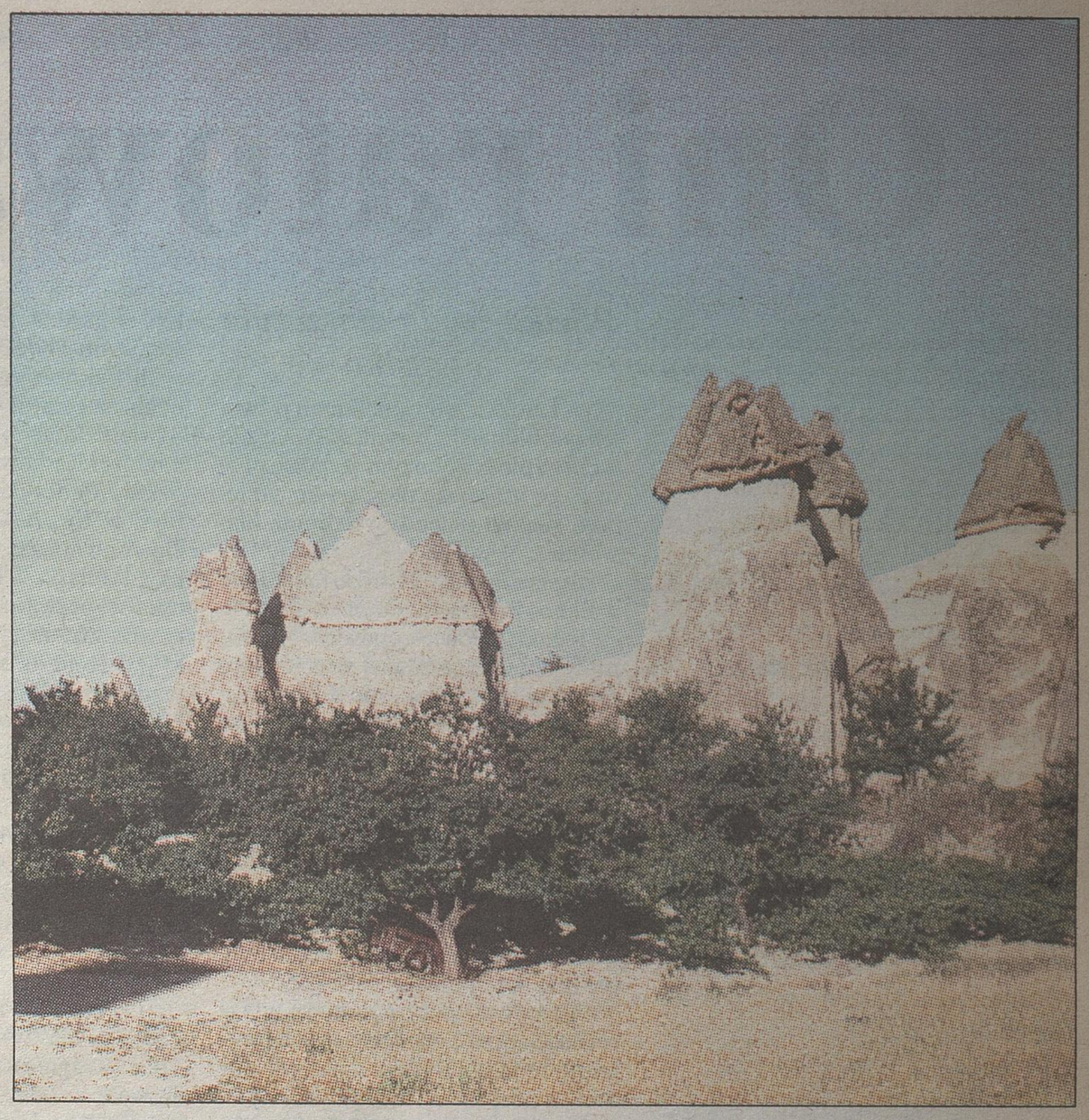
Tylko tutaj, tylko w tej bajkowej krainie mógł narodzić się ktoś, kto później zabił smoka. Święty Jerzy pochodził właśnie z Kapadocji.

Niewiele o nim wiadomo, a jest jednym z najważniejszych świętych chrześcijaństwa.

Jego rodzicami mieli być Pers Geroncjusz i Polocronia z Kapadocji. Jerzy wstąpił do legionów rzymskich i awansował do stopnia oficera. Jego męczeństwo i świętość rozpoczęły się w momencie, kiedy od każdego z rzymskich żołnierzy cesarz zażądał ofiary dla któregoś z bogów Rzymu. Jerzy odmówił. Wiedząc, co go czeka, rozdał majątek ubogim i przygotował się na męczeństwo. Musiało być rzeczywiście wyjątkowe, skoro wśród tak licznej rzeszy ówczesnych męczenników, Kościół Wschodni nadał właśnie

mac





uciekinierów

jemu tytuł „Wielkiego Męczennika".

Na zabicie swojego smoka musiał czekać kilkaset lat. W średniowieczu, podczas wypraw krzyżowych, stał się patronem zachodniego rycerstwa. Prawdopodobnie z tego okresu pochodzi legenda o zabiciu przez niego smoka. Potwór miał zamieszkiwać ziemię syryjską.

W każdym razie wraz z kultem Świętego Jerzego do Kapadocji wkroczyło Bizancjum. Był on jednym z najważniejszych jego patronów. I to właśnie jemu poświęcono największą liczbę skalnych kościołów.

Skalne chrześcijaństwo

Pierwsi chrześcijanie przybyli do Kapadocji w pierwszych wiekach naszej ery. Chronili się przed prześladowaniami w Rzymie. Korzystali z podziemnych miast i z naziemnych domostw-kopców. Potem, kiedy chrześcijaństwo zatriumfowało, do Kapadocji poczęli zjeżdżać pustelnicy, bo ta zadziwiająca kraina, oddalona od świata zaspokajała ich potrzebę samotności i dawała możliwość kontaktu z Bogiem. Czekały zresztą na nich gotowe pustelnie – budowle niczym kopce termitów.

Wschodnie chrześcijaństwo pozostawiło po sobie dzieło niezwykłe – około 400 wykutych w skale (zarówno w miastach podziemnych, jak i naziemnych) kościołów o tak baśniowych nazwach jak: Kościół Węża, Kościół Jabłka, Ciemny Kościół, Kościół Ukryty. Wiele z nich z unikalnymi bizantyjskimi freskami. Freskami, które dziś pożera czas, tak jak islam pożarł kiedyś wschodnie chrześcijaństwo. Freski niszczeją i raczej nie ma sposobu, aby temu zapobiec.

Nieuchronne umieranie

Nowożytny świat nie od razu uwierzył w istnienie Kapadocji. Tak niezwykła kraina nie mieściła się w standardowych wyobrażeniach. W XVIII wieku dotarł tu francuski podróżnik Paul Lukas (podobieństwo do nazwiska reżysera, który w kapadockim krajobrazie nakręcił część „Gwiezdnych wojen" zupełnie przypadkowe). Jego relacje i rysunki spotkały się z niedowierzaniem. Kapadocję trzeba było więc odkryć na nowo w wieku XX. Dokonał tego inny Francuz, duchowny Goullaume de Jerphanion, który do doliny Goreme dotarł w 1907 roku.

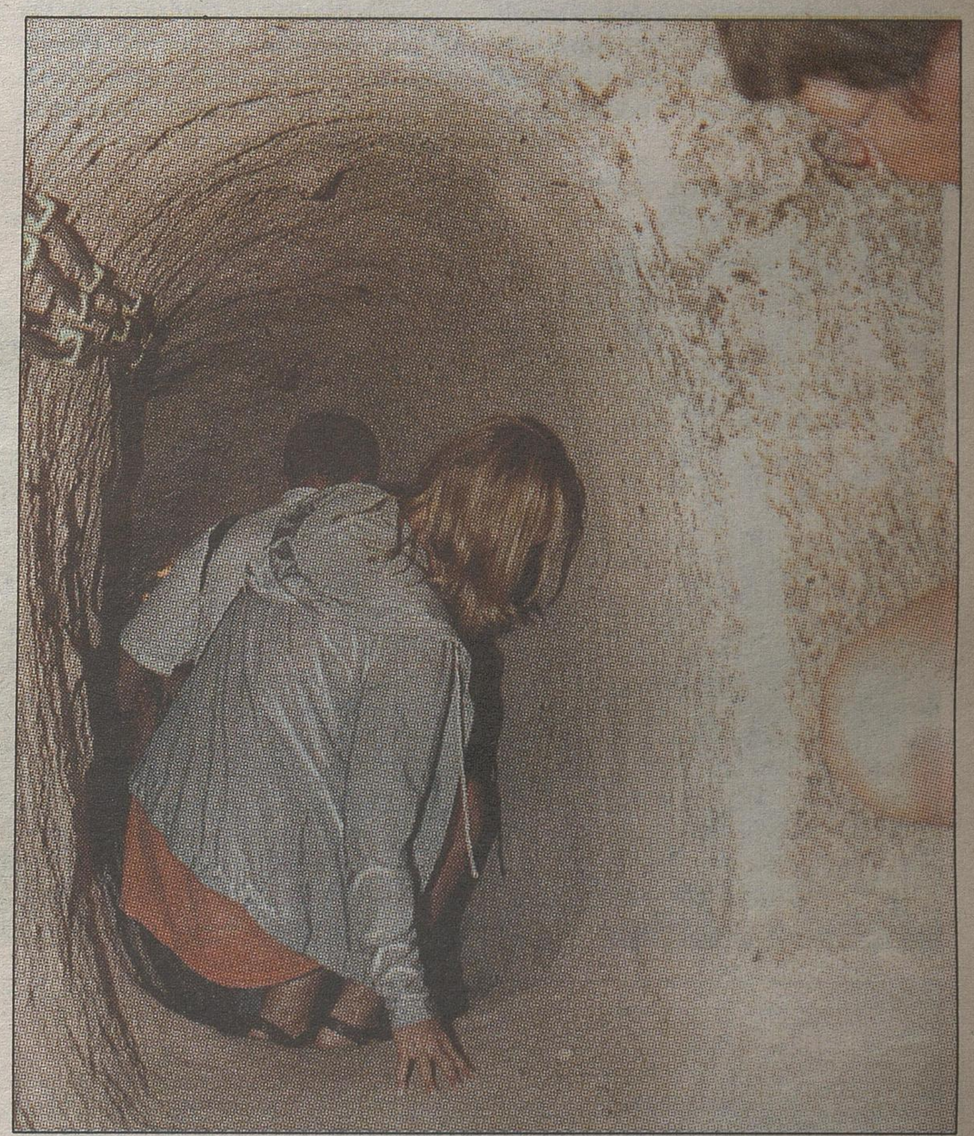
Ostatnimi uciekinierami, którzy znaleźli schronienie w Kapadocji byli hippisi. Ich napływ w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku był powszechny. Przywieźli ze sobą narkotyki i wolną miłość, co dla tradycjonalistów islamskich musiało stanowić szok i spowodować negatywne wyobrażenie o kulturze Zachodu. Kultura dzieci kwiatów przeminęła. Zmienił się też stosunek do przybyszów, którzy są dziś przyjmowani niezwykle gościnnie. Centrum Kapadocji (Nevsehir Goreme, Zelve, Uchisar), to dziś ośrodki turystyczne. Jednak nastawienie na turystykę wcale nie zmienia charakteru i specyficznego nastroju panującego w tej krainie. Wystarczy bowiem zejść zaledwie o krok w „bok od szosy głównej", by przekonać się, że w termitierach nadal żyją ludzie, mają gospodarstwa, winnice, albo morelowe sady. Wypasają owce i kozy. Niektórzy z nich wolą już jednak prowadzić restauracje dla turystów.

Warto tu trafić, póki jeszcze można. Paradoksalnie życie Kapadocji polega bowiem na jej umieraniu. To, co tworzy tę krainę, erozja, powoduje jednocześnie jej umieranie. U stóp kamiennej twierdzy w pobliżu Uchisar leży opustoszałe miasteczko przyklejonych do skał kamiennych domków. Mieszkańcy musieli opuścić je 30 lat temu. Z powodu erozji. Wyzwolone nią kamienie spadały im z gór na głowy...

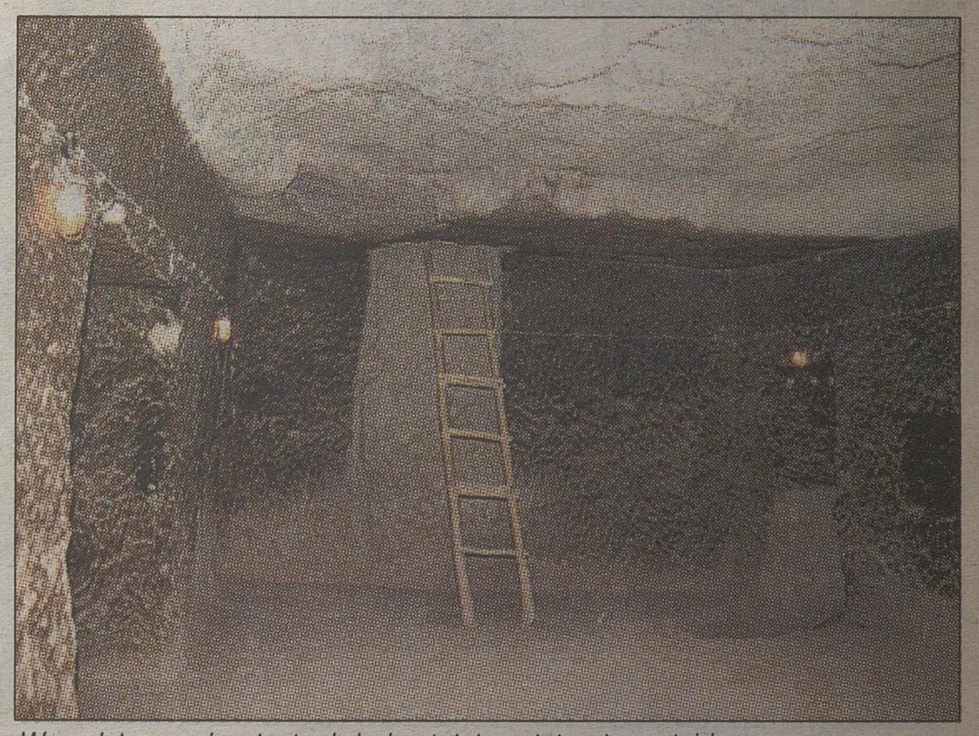
Tekst i fot. K. Kruszewski



Bizantyjskie freski na sklepieniu wykutego w skale kościoła



Korytarz w głąb podziemnego miasta ludzi-kretów



W podziemnych miastach były stajnie, winiarnie, spichlerze...

Trzydziestu trzech ratowników z Podlasia wróciło z Gdańska. Tam przez tydzień uczestniczyli w akcji usuwania skutków powodzi.

Oni ratowali Gdańsk

– Zalane domy, gospodarstwa, zwierzęta i łzy w oczach tych, którzy stracili wszystko... widok był straszny. A na dodatek po kilku dniach, przy wzroście temperatur nad Gdańskiem, w dzielnicy Orunia, unosił się odór zgnilizny, martwych zwierząt i błota. Niektórzy powodzianie przez tydzień nie otrzymali żadnej pomocy. Zwłaszcza ludzie starsi przerażeni byli do tego stopnia, że nie wychodzili z domów – tak o swoich przeżyciach opowiadają strażacy ze Szkoły Podoficerskiej Państwowej Straży Pożarnej w Supraślu. Kilka dni temu wrócili z Pomorza, gdzie przez tydzień walczyli ze skutkami powodzi.

AGNIESZKA CHOJNOWSKA

Nie można było zliczyć domów i budynków, które były zalane. Wszędzie ludzie czekali na pomoc ratowników i co najważniejsze zapewnienie, że o nich nie zapomniano.

– Ludzie w Gdańsku generalnie nie mieli problemów z kupnem jakiejkolwiek żywności. Tam gdzie były sklepy, można się było zaopatrzyć. Oczywiście ci, którzy stracili wszystko, stracili też pieniądze i tu był problem – wspomina Krzysztof Kwasiborski ze Szkoły Podoficerskiej w Supraślu.

Wielka woda zniszczyła wszystko

– Ludzie opowiadali nam o swoich problemach, o tym, że dom był nieubezpieczony, o tym,że zalało piwnice, że utopił się pies, o tym, że ledwo zdążyli uciec – wspomina Sławomir Czekalski.

Kataklizm trwał bardzo krótko, ale wiele osób utraciło dorobek życia.

– Jakiś człowiek opowiadał ze łzami w oczach, że zdążył wrócić tylko po telewizor, video, nie zdążył wynieść nic więcej – powiedział Dariusz Harmider.

Strażak – lekiem na całe zło

– Do strażaków powodzianie odnosili się bardzo dobrze. Choć zdarzały się i takie sytuacje, które były przykre – wspominają strażacy.

Pracowali przy naprawie wyrw w wałach przeciwpowodziowych i wypompowywali wodę z zalanych domów i gospodarstw, dowozili żywność, a nawet informowali o możliwości i konieczności szczepienia.

– Przykro było tylko wtedy, kiedy pracowaliśmy nieustannie przez kilka godzin na wałach, później zaledwie 15 minut przerwy i już w tym czasie podchodzili ludzie i krytykowali, że strażacy nie robią nic. Proszę nam wierzyć nie pojechaliśmy tam na wczasy, tylko naprawdę po to, by pomóc – mówią ratownicy.

– Działania w Gdańsku były tak wielopłaszczyznowe, na tak dużym odcinku, że przeciętnemu człowiekowi, który obserwował to z zewnątrz, ciężko było zrozumieć, jaka to musi być organizacja i ile spraw musi być dopiętych i skoordynowanych na ostatni guzik – twierdzi starszy kapitan Józef Laskowski ze Szkoły Podoficerskiej PSP w Supraślu. W Gdańsku dowodził grupą z Podlasia. – Przed taką wyprawą mówię moim ludziom: chłopaki jedziecie na szkołę przetrwania. Proszę zobaczyć – żyją, wrócili z powrotem, tęsknią za rodzinami, żonami, proszą o przepustki. Jednak nadal obowiązuje stan gotowości i cały czas liczymy się z tym, że w każdej chwili możemy pojechać z powrotem.

Do Gdańska zabrali ze sobą własny sprzęt – pompy, agregaty prądotwórcze, odsysacze. Jednak nie zdołali pomóc wszystkim.

– Staraliśmy się zrozumieć wszystkich. Każdy patrzył i szacował swoje straty. Dla jednych 10 centymetrów wody w piwnicy to już był dramat, dla innych zawalony dom i pływające podwórko – mówią strażacy.



To oni ratowali Gdańsk...

Sąsiad nie pomógł sąsiadowi

– Różnych rzeczy się można spodziewać jadąc na taką akcję, ale najgorszym zdziwieniem było to, że tam każdym martwił się tylko o siebie. Pomoc sąsiedzka – tam takie pojęcie było mało zauważalne – wspominana Krzysztof Kwasiborski – Po dwóch dniach od przyjazdu spotkałem na ulicy kobietę. Wskazując na zalany dom, powiedziała, że tam w środku są staruszkowie, którzy przez trzy dni nie otrzymali znikąd żadnej pomocy. Nie wiadomo czy żyją. Zapytałem dlaczego do tej pory nikt z sąsiadów im nie pomógł. Wzruszyła ramionami, a ja nie mogłem tego zrozumieć.

Strażacy z Supraśla trafili do jednej z biedniejszych dzielnic Gdańska. Z ich relacji wynika, że już kilka dni po fali, jaka przeszła przez miasto, paniki nie było. Ludzie przy swoich posesjach czekali na pomoc.

– Niektórzy jak gdyby od razu pogodzili się z tragedią. Siedzieli, oczywiście każdy przy swojej posesji, tam gdzie nie dotarła woda, z porozstawianymi grillami, kiełbaskami, a nawet piwem – mówią strażacy z Supraśla. – Można było spotkać naprawdę skrajne zachowania.

Kilka godzin snu i do pomp

Pierwsze dwie noce strażacy z Podlasia spędzili pod gołym niebem.

– Spaliśmy tam gdzie było miejsce, na rampie, w jednostkach ratowniczo-gaśniczych w dzielnicy Oruni – mówią. – Zaledwie kilka godzin snu i o świcie znów jechaliśmy w miejsca, gdzie potrzebna była nasza pomoc.

Pierwsze godziny w Gdańsku strażacy wspominają najgorzej. Brak koordynacji działań, brak zapewnienia najprostszych warunków sanitarnych ze strony władz miejskich w Gdańsku, noclegów i przynajmniej jednego pełno kalorycznego posiłku dziennie – to wszystko utrudniało pracę.

– Tym, którzy pracowali na wałach, czy też przy wypompowywaniu wody, naprawdę niewiele było potrzeba. Jeden gorący posiłek i kilka godzin snu w jako takich warunkach oraz możliwość skorzystania z natrysku raz dziennie. To naprawdę sprawia, że następny dzień jest o wiele bardziej wydajniejszy – mówi młodszy kapitan Krzysztof Zdrodowski, zastępca dowódcy Kompanii Szkolnej „Supraśl".

Przy dużych akcjach występują trudności w łączności. W Gdańsku również nie dało się tego uniknąć. Strażacy nie zawsze na czas otrzymywali paliwo do pomp i pożywienie. Tam gdzie pracowały duże grupy, problemów ze sprzętem i wyżywieniem nie było. Na głównych odcinkach wszystko było na czas.

– Niestety, w bocznych uliczkach, w odległych od centrum ulicach, było naprawdę różnie – powiedział Leszek Wiktoruk – Niejednokrotnie kilka godzin czekaliśmy na paliwo do pomp.

Każdy, kto pojechał pomagać powodzianom przeżywał lepsze i gorsze chwile, jednak nikt nie mówił o tym, że było ciężko.

– Byliśmy tam w grupie i przez to było łatwiej. Gdybyśmy pojechali tam, każdy oddzielnie to pewnie byśmy nie wytrzymali – mówią. – Ci, którzy byli zmęczeni, którzy nie wytrzymywali psychicznie, nie mówili o tym głośno. Każdy tłumił to w sobie. Wiedzieliśmy, że wciąż są ludzie, którzy czekają na naszą pomoc. Nie mogliśmy ich zawieść...







Tak wyglądały ulice Gdańska, kilka dni po powodzi. W akcji ratowniczej uczestniczyła trzydziestotrzyosobowa grupa strażaków z Podlasia.

bea

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Fruta bomba

Ze Środkowej Ameryki pochodzi PAPAJA, czyli „drzewo melonowe" (na rysunku). Roślina nie jest jednak drzewem, tylko wysoką byliną o łodydze pustej wewnątrz. Wydaje owalne, 30-centymetrowe jagody z zieloną skórką, która w pełni dojrzałości przybiera barwę od żółtej do pomarańczowoczerwonej.



Smaczny, orzeźwiający, nieco galaretowaty miąższ ma kolor żółty lub różowy. Największe owoce uprawiane w Wenezueli, osiągają 1 metr długości i ważą 10 kg! Nie bez powodu nazywane są „owocami bombami" – „fruta bomba". Co ciekawe, ich miąższ nie zawiera kwasów owocowych, za to gromadzi wiele witamin i cenny enzym – papainę, która ułatwia trawienie białka. Papaina występuje również w liściach i korze melonowca. Sok wyciekający z uszkodzonej kory przerabia się na szary, rozpuszczalny w wodzie proszek, który jest cennym lekiem usprawniającym trawienie. Z liści przyrządza się nalewki lub „herbatki".

Ojczyzną dwóch innych wspaniałych owoców są Indie. Pierwszy z nich – MANGO, nazywany jest „owocem bogów". To duży, prawie 20-centymetrowy pestkowiec o zielonej, nieco przyrumienionej skórce z woskowym nalotem. Niektóre odmiany okryte są fioletową skórką. Żółtopomarańczowy miąższ ma niepowtarzalny smak i trochę terpentynowy aromat.

Drugim jest blisko spokrewniony z cytrusami – CEDRAT. Owoc osiąga masę 3 kg. Ma pomarszczoną, grubą skórkę i soczysty, żółty miąższ. Ze skórki wytwarza się jedną z najbardziej poszukiwanych bakalii – cykatę. Surowiec musi być najpierw poddany fermentacji, a dopiero później usmażony w syropie cukrowym. Cedrat bywa nazywany „jabłkiem Adama", bowiem przez niektórych badaczy Biblii uważany jest za owoc z rajskiego DRZEWA Wiadomości Złego i Dobrego.

Leng.

MODA

Od klapek po kapelusz

No i mamy wakacje, czas urlopów, plażowania, kąpieli morskich i słonecznych. Na czas wakacji polskie plaże zamieniły się w wybiegi mody. Obserwujemy bowiem prawdziwą rewię mody kostiumów kąpielowych. Zakończył się już bezwarunkowy dyktat jedynie modnych kostiumów składających się tylko z cienkich paseczków. W takich strojach, owszem, dobrze wyglądały dziewczyny o idealnej figurze, bez grama tłuszczu. Natomiast tym nieco bardziej „puszystym" pozostawały brzydkie stroje w brunatnoszarej kolorystyce – bo tylko takie można było kupić w sklepach. W tym roku zaś sklepowe półki i manekiny po prostu „uginały się" i przyciągały wzrok wspaniałą kolorystyką kostiumów o niezwykle różnorodnych wzorach.

Tego lata bardzo modne są kostiumy zabudowane – jednoczęściowe i dwuczęściowe – w stylu Biarritz czy Sopotu lat 30. Charakteryzują się one niewielkimi wycięciami, tzn. górna część stroju, biustonosz, przypomina sportową koszulkę na dość szerokich ramiączkach, a dolna część zakończona jest mininogawkami, czyli przypomina szorty. Obok takich sportowych kostiumów, w których z pewnością dobrze czują się wszystkie „puszyste" panie, na plażach spotykamy też stroje bikini – przeznaczone głównie dla







dziewcząt o figurze modelki. W takich ultraoszczędnych bikini biustonosz zbudowany jest z dwóch zawieszonych na cieniutkich paskach trójkącików, a figi – z jednego trójkącika z przodu i paska z tyłu. Stosunkowo modnym trendem tej minimalistycznej mody są też stroje-przepaski: jedna przepaska zastępuje biustonosz (oczywiście bez ramiączek), a druga – majtki (przypominające przepaskę biodrową Indian). „Przepaskowe" kostiumy wykonane są najczęściej z futurystycznie lśniących tworzyw. Zresztą, trudno oprzeć się porównaniu, że w tym roku dziewczyny wyglądają na plażach jak kwiaty. Wszystkie kostiumy są bowiem niezwykle kolorowe. Wśród jednolitych strojów dominują kanarkowe żółcie, pastelowe róże, pikantne pomarańcze i głębokie granaty. Bardzo dużo jest jednak kostiumów wzorzystych: w „krzyczące" pasy, zwariowane kratki i „dzikie" panterki, a nawet powracające znowu do mody grochy.



Jednak tegoroczna moda plażowa nie kończy się na kostiumie kąpielowym. Bardzo ważne są bowiem różnorodne dodatki: kapelusze z szerokimi rondami (mogą być dodatkowo przewiązane taśmą lub ozdobione kwiatem), plażowe klapki (te najmodniejsze mają podoczepiane na pasku sztuczne kwiatki), torby (bardzo duże, koniecznie w kolorze klapek), no i oczywiście plażowe „narzutki", czyli chusty do przewiązywania na biodrach (koniecznie z frędzlami!). No i nie zapominajmy o okularach słonecznych. W tym sezonie modne są duże, kolorowe szkła bez oprawki.

DONA

NA TALERZU

Wierszem o dankach

Dzisiejszy przepis będzie bardzo krótki, bo miejsce w rubryce jest potrzebne na niespodziankę. Oto napój z wiśni na upały – dla 4 osób: 2 szklanki wiśni bez pestek rozgniatamy widelcem i rozcieramy z 4 łyżeczkami cukru, zalewamy to 2 szklankami zimnej przegotowanej wody, mieszamy, cedzimy i – pijemy.

W redakcyjnej poczcie EWA otrzymała bardzo miłą przesyłkę – wiersz pani Wandy Korniłowicz „z najlepszymi życzeniami i podziękowaniami za wspaniałe przepisy". Oto on:

PANI EWIE
Twe porady brzmią przejrzyście
Dań przepysznych, sezonowych
Dla smakoszów oczywiście
Przykład: recept truskawkowych./
Na owoce, na warzywa
Na zakąski, na napoje
Jak rodzina jest szczęśliwa –
Gdy spożywa dzieła Twoje! /
Czytam chętnie i wycinam
Składam w równy porad stosik
Coś dla męża, wnusi, syna
W wierszu zapach się unosi... /
Moc frykasów, smakołyków
Tam placuszki, deser, ciasta
Proszę: nakryj się stoliku
Rad przydatność w przełyk wrasta!

EWA bardzo dziękuje pani Wandzie za piękną kartkę z życzeniami i wierszykiem. Jak z niego wynika, z przepisów „Na talerzu" korzystają w Pani domu aż trzy pokolenia. Niewątpliwie również Pani mogłaby podzielić się swoim doświadczeniem kulinarnym z Czytelniczkami „Gazety Współczesnej". Proszę więc o przysłanie własnej propozycji na coś, co bardzo lubi rodzina. Przepis zostanie wydrukowany wraz z nazwiskiem jego autorki.

EWA

KOSMETYCZKA RADZI

Skóra bez rozstępów

Rozstępy pojawiają się u 90 proc. kobiet w ciąży. Bardzo często spotykane są również u dojrzewającej młodzieży. Szacuje się, że w okresie dojrzewania rozstępy ma dwie trzecie dziewcząt oraz około 40 proc. chłopców. Mogą się również pojawić po leczeniu hormonalnym i nieumiejętnie przeprowadzonych kuracjach odchudzających.

Rozstępy to nie tylko problem estetyczny. Badania naukowe wykazały, że wygląd zewnętrzny rozstępów jest wynikiem bardzo poważnych zmian zachodzących w obrębie skóry właściwej. W miejscu rozstępów jej grubość zmniejsza się nawet o połowę, całkowicie może zaniknąć tkanka sprężysta, następuje znaczny ubytek kolagenu.

– Choć naukowcy zajmują się problemem rozstępów od wielu lat, nadal nie wyjaśniono wszystkich mechanizmów ich powstawania – podkreśla dr Rafał Mazur, konsultant firmy Laboratoires Pharmascience producenta linii Mustela (kosmetyków do walki z rozstępami).

Rozstępy ciążowe najczęściej pojawiają się na brzuchu, biodrach, udach i piersiach. Natomiast te związane z dorastaniem przede wszystkim na pośladkach, biodrach i udach.

W pierwszym stadium rozstępy mają kolor czerwony lub sinoczerwony. Po około pół roku stają się białe lub perłowobiałe. Wyglądem przypominają blizny. W walce z rozstępami bardzo ważna jest profilaktyka, a zwłaszcza odpowiednia dieta, która zapobiegnie przybieraniu na wadze.

W okresach zwiększonego ryzyka wystąpienia zmian skórnych (np. kuracja odchudzająca, ciąża) trzeba stosować preparaty zapobiegające powstawaniu rozstępów. Kobiety w ciąży i nie tylko mogą stosować np. preparaty z linii Mustela 9 Miesięcy.

Krem **przeciw** rozstępom stosuje się, aby zapobiec ich wystąpieniu. Taki preparat zwiększa elastyczność skóry i wspomaga jej odporność na rozciąganie. Krem **na** rozstępy zmniejsza już istniejące zmiany, np. które zostały po ciąży. Zawiera substancje pobudzające aktywność komórek i stymulujące rozwój tkanek.

Warto stosować także masaże, które pomagają zachować elastyczność skóry. Do masażu można stosować krem przeciw rozstępom.

Monika

HOROSKOP

LEW 23 VII–23 VIII

Sensowna sytuacja zawodowa wreszcie będzie związana ze zwyżką finansową. Dobre stosunki z najbliższym otoczeniem. Z radością powitasz sympatycznego Wodnika. Zbyt pochopnie nie decyduj o poważnych sprawach. Dużo prawdziwej kreatywności i twórczego zapału.

PANNA 24 VIII–23 IX

Sukcesy kulinarne? Czemu nie, solidnie zapracowałeś na to uznanie. Wyjątkowo pomyślny okres do załatwiania spraw rodzinnych. Logicznie wytłumaczysz swoje stanowisko, a zainteresowanym pokażesz różne drogi. Uzbroisz się w cierpliwość i opanowanie.

WAGA 24 IX–23 X

Po małej korekcie zbyt ambitnych planów, Twój wytężony wysiłek zacznie przynosić owoce. Będziesz się cieszyć naprawdę dobrą kondycją. Zbliża się pomyślne zakończenie dotąd nie rozwiązanych kilku problemów. Wzrośnie tempo życia. A Ty nie będziesz mieć nic przeciwko temu.

SKORPION 24 X–22 XI

Najlepiej poczujesz się na otwartej przestrzeni w gronie wypróbowanych przyjaciół. Podsumowanie uzyskanych wpływów da poczucie bezpieczeństwa finansowego. Wreszcie nadejdzie wiadomość, na którą czekasz od dosyć dawna. Wskazane kształcące wyjazdy.

STRZELEC 23 XI–22 XII

Weź się w garść i nie rezygnuj. Uważaj, żeby nie skończyło się tylko na dobrych chęciach. Możesz jeszcze czuć osłabienie po chorobie. Jednak na dobre samopoczucie nie będziesz narzekać. I zdecydowanie nie daj się wciągnąć w niepotrzebne plotki i zamieszanie.

KOZIOROŻEC 23 XII–20 I

Do spełnienia Twoich planów jeszcze niezbyt krótka droga. To nawet dobrze, masz wystarczającą ilość czasu, by zamknąć stare sprawy. Na pewno nie jesteś uzależniony od innych. Jesteś w dobrym punkcie startowym. A do tego Twoim sojusznikiem jest ktoś spod znaku Barana.

WODNIK 21 I–19 II

Masz przed sobą naprawdę miłą niespodziankę. Mimo pewnych finansowych frustracji, nadchodzące dni zaliczysz do udanych. Sprawy związane z domem chwilowo przesuniesz do mniej ważnych. Nowe, ciekawe perspektywy, prawdopodobnie związane z wyjazdem za granicę.

RYBY 20 II–20 III

Dobre okazje łap w locie, bo inaczej przeminą zbyt szybko. Nie poddawaj się łatwo huśtawce nastrojów. Rodzinne zgrzyty mają to do siebie, że po jakimś czasie idą w zapomnienie. I może pamiętaj, żeby dać szansę także sensownemu Lwu i rozsądnemu Skorpionowi.

BARAN 21 III–20 IV

Wreszcie ulga w codziennej harówce. Twoja decyzja o urlopie jest bardzo na miejscu. Tymczasowe ustalenia zostaną zamienione na pewne i ostateczne decyzje. Jakiś konflikt pomoże w dojściu do sensownego kompromisu. Chwila refleksji przyniesie bardzo dobre następstwa.

BYK 21 IV–21 V

Nowatorskie rozwiązania będą miały niezwykle dobry oddźwięk. Usprawnisz wiele spraw i w ten sposób przerwiesz pasmo rutynowych działań. Pewna oferta może być tą, na jakiej Ci naprawdę zależy. Wbrew niejasnym obawom, świetnie poradzisz sobie także z trudnymi ludźmi.

BLIŹNIĘTA 22 V–22 VI

W pracy niezłe chwile, ale mimo to z radością myślisz o urlopie. Dobrze wykorzystasz swoje umiejętności. I sensownie przypilnujesz spraw finansowych. Wrodzoną dyplomację poprzez zdecydowaniem. W kilku kwestiach skorzystasz z profesjonalnych rad prawdziwego eksperta.

RAK 23 VI–22 VII

Pierwszeństwo dasz własnym sprawom. Chwilowo wyraźnie masz dosyć emocjonowania się problemami innych ludzi. Wygląda na to, że w ważnej dla Ciebie sprawie będziesz panem sytuacji. Zabłyśniesz w towarzystwie, a Twój urok pomoże Ci wybrnąć z kłopotliwego spotkania.



Cześć! Wypoczywajcie, wypoczywajcie, bo już prawie połowa wakacji za Wami. No, oczywiście trochę przesadzam, ale po to, żebyście... nie przespali najpiękniejszej pory roku. Ale, ale, wśród wielu zabaw i rozrywek zarezerwujcie czas na łamanie głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 403. otrzymują: ***dzieci z Koła Przyjaciół Biblioteki w Daniłowie, Dorota Kaplińska z miejscowości Zdręby oraz Paweł Kamiński z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

WSPÓŁCZESNA 406 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

TERAZ MY

Nazywam się **Ewa Kołbasiuk** i mieszkam w Wojnówce. Przygotowałam dla Was zagadki. Tydzień temu zaprezentowałam kilka, dziś ciąg dalszy:

1. *Jak zwie się ta rzecz, zgadnijcie teraz! Gdy kreda pisze, ona wyciera.*
2. *Ma karteczek wiele jest Twoim przyjacielem.*
3. *Z nudów umiera, gdy nic nie wyciera.*
4. *Wbijesz go w deseczkę, gdy stukniesz młoteczkiem.*
5. *Kiedy kaszlesz, kichasz w głos, w co najlepiej wsadzić nos?*
6. *Nie wypuści z poczty przesyłek i paczek, zanim nie zastuka w każdy czysty znaczek.*
7. *Choć nóg nie posiada, szybko pędzi szosą, bo nie nogi, ale koła po szosie go niosą.*

Nazywam się **Daniel Butkiewicz** i mam 14 lat. Oprócz małej krzyżówki, którą mogliście rozwiązać tydzień temu przygotowałem też dla Was kwadraty magiczne. Oto znaczenia wyrazów: 1. Baśniowy potwór ziejący ogniem. 2. Inaczej przemówienie.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

3. Kształt zbliżony do koła i elipsy, ale niekoniecznie tak regularny, np. twarzy. 4. Przyjaciel Stasia i Nel. 5. Może być taneczny lub marszowy. 6. Ozdoba głowy jelenia. 7. Ma go wiele zwierząt, a służy... do machania. 8. W nim oglądasz filmy.

Nazywam się **Milena Walczak** i mieszkam w Białymstoku. Dziś możecie rozwiązać sylabówkę, którą specjalnie dla Was przygotowałam. POZIOMO: 1. Świąteczny dzień wolny od pracy. 3. Przeciwieństwo brania. PIONOWO: 1. Brak zgody. 2. Umiejętność niemal wszystkich ptaków.

1		2
3		

1	2	3
2		
3		

Nazywam się **Karolina Roszkowska**.
Dziś proponuję drugi kwadracik magiczny, który dla Was przygotowałam. Oto on:
1. Miauczy. 2. Narząd wzroku. 3. Jedzie po nim pociąg.



Uff, jak gorąco... Te zdjęcia dedykuję wszystkim tym, którzy w czasie upałów musieli zostać w mieście. Prawda, że chłodniej, jak się na nie popatrzy? Nie są to jednak zdjęcia byle jakie, a z rozgrywanych w Japonii zawodów w pływaniu synchronicznym. Wielu z Was potrafi pływać, ale pływać tak doskonale, to marzenie...
PAP

CIEKAWOSTKI

NAJSTARSZĄ toaletę odkryto w Egipcie. Pochodzi z 1350 roku przed naszą erą – ma więc ponad 3000 lat!

ŚWIATŁO porusza się z prędkością 300 000 km/godzinę. Poruszając się z prędkością światła okrążyłbyś Ziemię siedem razy w ciągu sekundy.

GDYBYŚ żył na Neptunie, przez całe życie nie miałbyś urodzin. Rok to czas, w jakim planeta robi pełny obieg dookoła Słońca, a Neptun okrąża Słońce w czasie 165 ziemskich lat.

W MORZU jest tyle naturalnego złota, że każdy człowiek mógłby dostać sztabkę o wadze 1 kilograma! Jest tu też tyle soli, że pokryłaby świat warstwą o grubości 153 metrów.

VINCENT WAN GOGH, Holender mieszkający we Francji, potrafił namalować trzy obrazy dziennie. Mimo to umarł w nędzy. Długie lata później jeden z jego obrazów został sprzedany za 49 milionów funtów.

Ciekawostki nadesłała Ania Bączyk z Szumowa. Otrzyma za nie upominek. Wyślemy go pocztą.

Konkurs „Massy" i „Gazety Współczesnej"

Narysuj swoje wakacje

„MASSA" WAKACJE GAZETA WSPÓŁCZESNA

Podczas wakacji może zdarzyć się wszystko! Warto to zapamiętać i narysować. „Gazeta Współczesna" i firma „Massa Company" oraz Centrum Handlowe „Marko" zapraszają wszystkich przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych do wzięcia udziału w wielkim wakacyjnym konkursie rysunkowym. Swoje przygody można namalować lub narysować pod warunkiem, że wszystko zmieści się na kartce z bloku rysunkowego (format A-4). Honorowy patronat nad konkursem objął podlaski kurator oświaty Jarosław Zieliński.

Przez całe wakacje, aż do 20 września w każdy wtorek i piątek w „Gazecie Współczesnej" będziemy drukować specjalne kupony. Wystarczy wyciąć pięć z nich, nakleić na rysunek (oczywiście z drugiej strony) i przesłać na adres „Gazety Współczesnej": 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 lub „Massa Company": 15-113 Białystok, Dział Promocji, ul. Generała Władysława Andersa 38. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 6 października w „Gazecie Współczesnej".

Na uczestników konkursu czekają rowery górskie, hulajnogi, zestawy gier oraz inne atrakcyjne nagrody. (jaż)

OFERTA SPECJALNA DLA ROLNIKÓW

ZAKŁADY AZOTOWE "PUŁAWY" S.A. jak co roku wprowadzają

posezonową bonifikatę na SALETRĘ AMONOWĄ

Rolnicy, którzy skorzystali z ubiegłorocznej oferty i zakupili saletrę przed sezonem, zaoszczędzili 200 zł na tonie nawozu.
Nie zwlekaj, skorzystaj z posezonowej bonifikaty.

Już od sierpnia tańsza saletra amonowa

w fabrycznych punktach sprzedaży, na terenie całej Polski.

ZAKŁADY AZOTOWE „PUŁAWY" S.A. 24-110 PUŁAWY, AL. TYSIĄCLECIA P.P.13, TEL: 081/ 8876114, FAX 081/ 8876161

N1039654

Autoryzowany Przedstawiciel sieci IDEA działający na terenie całej Polski poszukuje kandydatów na stanowisko:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

na terenie Łap.

Wymagania:
- Doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej
- Umiejętność nawiązywania kontaktów
- Zdolność negocjacji i wywierania wpływu na ludzi
- Dyspozycyjność
- Dobra prezencja
- Znajomość obsługi komputera
- Wykształcenie min. średnie
- Własny samochód i prawo jazdy kat. B będą dodatkowym atutem

Oferujemy:
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Możliwość rozwoju i awansu
- Pewne i stałe miejsce pracy

List motywacyjny i CV ze zdjęciem prosimy osobiście złożyć pod adresem:
GTI Łapy, pl. Niepodległości 7

N1040027

JOICE **VAN 7 osób**
wyposażenie: 2x airbag, klima, ABS, el. szyby i lusterka
cena 74.400 zł lub 64.600 zł +VAT (homolog. cięż.)
UPUST 22.000 zł



Carnival
2.9 TDI 16V wyposażenie: ABS, klima, 2x airbag, obrot. fotele, el. szyby i lusterka
cena 104.300 zł lub 87.000 zł + VAT (homolog. cięż.) **UPUST 10.000 zł**



N1039731a

Sephia sedan - upust 8.000 zł dla taksówkarzy

CARENS **VAN 6 osób**
wyposażenie: 2x airbag, klima, ABS, alufelgi, el. szyby i lusterka
cena 59.500 zł lub 50.300 zł + VAT (homolog. cięż.)
UPUST 11.000 zł



SPORTAGE terenowy
wyposażenie: ABS, klima, alufelgi, el. szyby i lusterka
cena 67.900 zł lub 58.200 zł + VAT (homolog. cięż.)
UPUST 14.000 zł
Upust dodatkowy 2000 zł - policja, leśnicy



TOP MOTORS Białystok, ul. 27 Lipca 67
tel. 676-05-02 (do 4), 653-85-43, 675-07-72 www.top-motors.com.pl

KIA MOTORS | Gwarancja 100.000 km lub 3 lata silnik, korozja 6 lat | 3 LATA GWARANCJI 24h ASSISTANCE

Kredyt jak po sznurku

FABIA tylko 30.690 zł

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

Już w sprzedaży FABIA SEDAN!!



FABIA SEDAN

OCTAVIA DIESEL 3000 zł TANIEJ

Rata miesięczna tylko 398 PLN
cena samochodu: 30.690 PLN
wkład własny: 10.690 PLN
okres kredytu: 72 miesiące

OC, AC, NW i homologacja auta ciężarowego GRATIS!

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu

„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63

Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

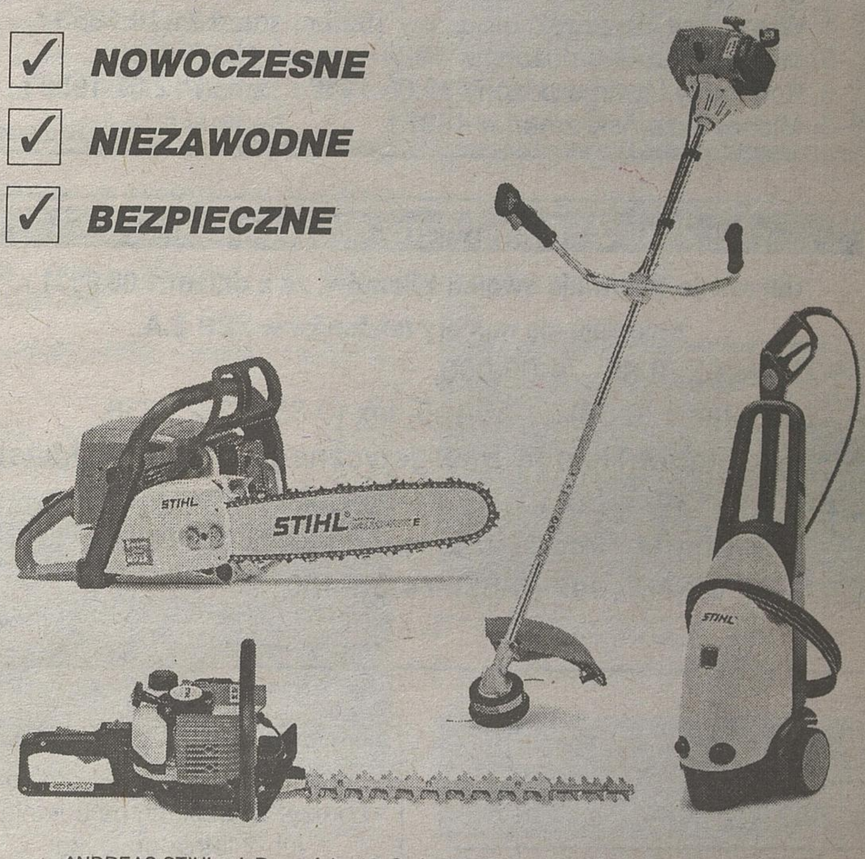
N1040974

Radio Plus Białystok informuje swoich słuchaczy, iż od 15 lipca będziemy nadawać na 103,3 MHz

D1039944

STIHL®

- ✓ NOWOCZESNE
- ✓ NIEZAWODNE
- ✓ BEZPIECZNE



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

N1036104

Unibud Podlaski Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg na sprzedaż niżej wymienionych maszyn

unibud PODLASKI

N1040067

Lp.	Nazwa maszyny	cena netto zł
1.	Żuraw wieżowy Potain 744cs	90 tys.
2.	Żuraw samochodowy Jelcz K-102	9 tys.
3.	Żuraw samochodowy Star ŻSH-6	9 tys.
4.	Ciągnik siodłowy Kamaz 5410	8 tys.
5.	Naczepa niskopodwoziowa N162	4 tys.
6.	Przyczepa D50	2 tys.
7.	Spycharka DT75 (D606)	2 tys.
8.	Spycharka DT75 (D606)	3 tys.
9.	Spycharka DT75 (D606)	5 tys.
10.	Samochód Lublin II 3324 (po wypadku)	7 tys.
11.	Przyczepa kempingowa Tabbert58	2 tys.
12.	Przyczepa kempingowa Tabbert571	4 tys.
13.	Przyczepa kempingowa SAM	3 tys.
14.	Betoniarka BWE-150 - szt. 7	0,5 tys./szt.
15.	Agregat tynkarski ATM - szt. 3	2,1 tys./szt.
16.	Barakowóz drewniany - szt. 2	0,3 tys./szt.
17.	Mechaniczny pomost roboczy MPR	2,6 tys./szt.
18.	Szlifierka kolankowa ST300	3,8 tys./szt.
19.	Przecinarka minerałów	3,4 tys.

Przetarg odbędzie się 1 sierpnia 2001 r. o godz. 11^{00} w siedzibie firmy przy ul. Brańskiej 132 w Bielsku Podlaskim. Maszyny poz. 3-19 znajdują się w siedzibie firmy a pozycje 1-2 w Oddziale Warszawa ul. Zawiszy 16. Informacja: tel. (085) 730 00 01, (022) 534 48 38, 0605 260 633. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% licytowanych środków. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W związku z planowaną ekshumacją osób pochowanych na terenie cmentarza wojennego przy ul. 11 Listopada w Białymstoku, Urząd Miejski w Białymstoku prosi rodziny nw. osób o pilny kontakt z Wydziałem Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Białymstoku ul. Branickiego 9, pokój 306, telefon 741-22-12 wew. 352.

1. Paweł Leszczyński urodzony 6.03.1896 r., zmarł 14.03.1956 r.
2. Józef Olesiuk urodzony w 1926 r., zmarł 20.12.1948 r.
3. Stanisław Laskowski zmarł 14.04.1953 r.
4. Władysław Olszewski urodzony 1923 r., zmarł 21.10.1953 r.
5. Marian Pęczek urodzony w 1929 r., zmarł 19.07.1958 r.
6. Konstanty Litwin urodzony 30.06.1936 r., zmarł 12.07.1958 r.
7. Michał Skrzyński zmarł w 1997 r.

(M1039930)

Zakład Energetyczny Białysok S.A.

uprzejmie informuje swoich Klientów, że z dniem 1.08.2001 r. zmieniają się numery telefonów w ZEB S.A.:

- Centrala, (0-85) 74-05-000,
- Sekretariat (0-85) 74-05-105, fax (0-85) 73-23-838,
- Sekretariat Rejonu Energetycznego Białystok Miasto (0-85) 74-05-405, fax (0-85) 74-05-400,
- Sekretariat Rejonu Energetycznego Białystok Teren (0-85) 74-05-465, fax (0-85) 74-05-460.

(1040026)

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku Wydział Zamiejscowy w Ełku

prowadzi nabór w systemie stacjonarnym, zaocznym i wieczorowym na:

- studia licencjackie na kierunku: **Zarządzanie i Marketing** o specjalnościach:
  1. zarządzanie marketingowe w przedsiębiorstwie
  2. ekonomika turystyki i hotelarstwa
  3. zarządzanie finansami przedsiębiorstw
- studia inżynierskie na kierunku: **Informatyka**

Studenci mają możliwość zaliczania semestru za granicą.

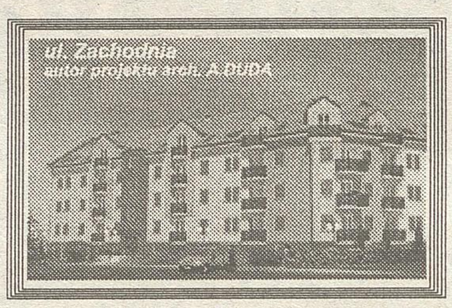
Warunki przyjęcia:
1. Złożenie kompletu dokumentów.
2. Rozmowa kwalifikacyjna nie mająca charakteru egzaminu.
3. Opłacenie wpisowego i pierwszej raty czesnego.

Informacje i przyjmowanie podań:
Wydział Zamiejscowy w Ełku
19-300 Ełk, ul. Grodzieńska 1
tel. (0 87) 621 14 46, 621 61 46
e-mail: elk@wsfiz.man.bialystok.pl

N1039782

MIESZKANIA

D1039953



Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA

- *mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²*
- *stała cena od dnia umowy*
- *płatność w dogodnych ratach*
- *realizacja III kw. 2002 r.*

OSTATNIE MIESZKANIA w CENTRUM!

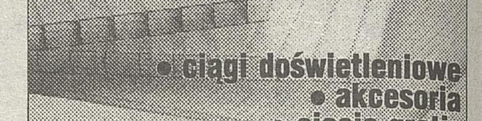
ul. SZPITALNA
- **4 pok. 75,70 m²**
- **raty - spłata do 5 lat!**
- **garaż podziemny**

ul. PODLEŚNA
- **3 pok. 51,30 m², 61,30 m²**
- **4 pok. 85,40 m²**
- **realizacja wrzesień 2001 r.**

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8^{00}-16^{00}, w soboty 9^{00}-13^{00}
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

MATERIAŁY • DORADZTWO TECHNICZNE
CENTRUM DACHOWE
POLIWĘGLAN KANALIKOWY

• ciągi doświetleniowe
• akcesoria
• cięcie-gratis
NEXMAR
15-008 BIAŁYSTOK
UL. RYSKA 1, TEL. 741-22-32
D1039778

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.
D1039698a
WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
„CERAMIKA"

D1039735
Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

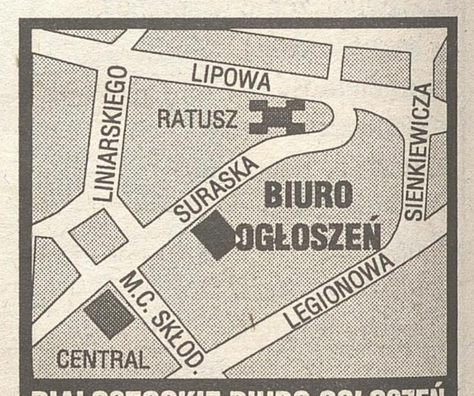
ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30
N1039825

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50
N1039531

WĘGIEL NAJTANIEJ
- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu
KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89
663 18 55
PW BAZAROL SC.



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-32

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ABSOLWENTÓW zatrudnię na stałe i sezonowo: Łomża, ☎(086)216-44-18.
114666

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5.000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna "A.R" 02-326 Warszawa, Al. Jerozolimskie 145/19.
1323642

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, młodzież i dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli, fotomodeli. Fotografię kierować: 00-956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Info: (0 22) 622-51-34, www.newmodels.com.pl
1325690

APTEKA zatrudni mgr. farmacji na kierownika Apteki. Zapewniamy kawalerkę z telefonem. ☎(0-29)74-228-22, Wyszków k.Warszawy.
1326264

ATRAKCYJNE chałupnictwo. ☎0600-703-587.
215153

CHAŁUPNICTWO, zbyt gwarantowany, koperta+ znaczek MAAN, 11-531 Sterławki Wielkie.
1325303

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictwa, 790 brutto. ☎0501-07-21-00.
1324361

FIRMA przyjmie uczniów do sklepu przemysłowego w Białymstoku, Łomży, Suwałkach na 3-letnią lub 2-letnią praktykę . ☎(086)219-89-06.
114629

FIRMA zajmująca się kolportażem materiałów reklamowych poszukuje rzetelnej osoby do koordynacji akcji na terenie Suwałk, Ełku, Gołdapi, Augustowa, okolic. ☎(0-22)844-74-81 wew. 304.
215356

HURTOWNIA zatrudni pracowników na różne stanowiska. Wysokie zarobki. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.
215236

Firma handlowa z branży budowlano-chemicznej zatrudni:
przedstawiciela handlowego
doradcę technicznego
na region województwa podlaskiego, warmińsko-mazurskiego

Wymagania:
- wiek 25-35 lat
- kontaktowość
- dyspozycyjność
- wykształcenie średnie (preferowane techniczne lub budowlane)
- własny samochód
- doświadczenie handlowe
- znajomość rynku budowlanego
- znajomość branży chemii budowlanej
- niezależność i odpowiedzialność w działaniu

Oferujemy:
- pracę w terenie w dynamicznym zespole
- wynagrodzenie uzależnione od wyników
- stabilność zatrudnienia.

N1040073

Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1040055.

KIEROWNIKA apteki. Suwałki, ☎0606-916-385.
215325

MOŻLIWOŚĆ zamieszkania dla młodej dziewczyny w zamian za opiekę (osoba starsza). Sikorski Krzysztof 75-127 Koszalin, ul. Zacisze 15, ☎0502-678-096.
215238

PANIĄ do opieki nad osobą starszą, okolice Warszawy, (z zamieszkaniem), ☎0602-579-350.
1327949

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów, dostawa, odbiór, ☎0602-361-543.
1323866

PILNIE! Umieścimy płatną reklamę (pojazdy, budynki) do 2.500 -umowa, ☎0602-39-49-31.
1324364

POSZUKUJĘ instalatorów kominków grzewczych. ☎(0-87)566-22-38.
215354

PRACA dla stomatologa i staże podyplomowe, ☎(0-86)275-39-79, ☎0608-096-807.
1327452

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.
214618

PRZYUCZĘ do zawodu instalatora centralnego ogrzewania. ☎(0-87)566-22-38.
215355

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.
1323864

UMIEŚCIĆ reklamę (samochody, obiekty) do 2.000 zł, ☎0607-052-518.
1323865

WIARYGODNE chałupnictwo bezpośrednio zlecimy, ☎(0-24)355-72-62.
1325309

ZATRUDNIMY młodych mężczyzn do przyuczenia. Suwałki, ☎(0-87)565-41-79.
215312

ZLECĘ budowę domu z klinkieru, ☎(0-86)271-73-93.
1328658

ZPR S.A. zatrudni do pracy w lunaparku szwedzkim kierowców z prawem jazdy C + E. Wiek do 40 lat. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Agencja Zagraniczna ZPR S.A., 00-075 Warszawa, ul. Senatorska 13/15, ☎(0-22)826-09-57, ☎(0-22)829-68-17.
1328340

❒ SZUKAM PRACY

BCDE, 35-letni, ☎(0-85)744-67-92.
1328611

TŁUMACZ przysięgły ukraińskiego, znajomość rosyjskiego, angielskiego, ☎0605-722-379.
1326082

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.
214958

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
215125

"UNIKAT" Suwałki, ☎(0-87)565-04-73, ☎0608-226-705.
215035

❒ KUPIĘ

SIEDLISKO okolice Puszczy Białowieskiej, ☎(0-85)743-79-81.
1327119

❒ SPRZEDAM

2-POKOJOWE, ☎0605-086-172, ☎(0-85)651-99-48.
1326836

2-POKOJOWE. ☎(0-85)65-44-162.
1325412

23,6 ha, w tym: 8 ha lasu, duży dom, budynki gospodarcze -przy trasie Warszawa - Białystok, 14 km od Zambrowa. ☎(086)218-35-37, 0603-486-808.
114627

3-POKOJOWE. ☎(0-85)661-69-19.
1325186

34 mkw. centrum. Tanio! ☎(0-85)742-19-25, 0-502-055-059.
1328646

59 mkw., I piętro, garaż, Stroma. Raty, ☎(0-85)661-08-16, ☎0606-371-051.
1328060

60 mkw., 4-pokojowe, IV piętro lub zamiana na Opole, ☎0608-428-811.
1328387

78 mkw. czteropokojowe, Wyszków z wyposażeniem ewentualnie meblami. Pilnie!!! ☎0-607-496-009, 0-601-371-377.

1326747

BLIŹNIAK, Śródlesie, ☎(0-85)731-08-42.

1327177

DOM, 2 budynki gospodarcze, działka 910 mkw., 70.000 USD, ☎(0-86)272-87-59.

1328176

DOM. Suwałki, ☎(0-87)567-95-78.

215255

DOM 200 mkw. na działce 550 mkw. Wasilków. ☎(0-85)72-18-146.

1325431

DOM 220 mkw., kol. Księżyno 11a, 280.000 zł, ☎(0-85)663-30-78.

1328234

DOM drewniany, stan surowy, ☎(0-86)277-56-71, ☎0501-109-271.

1326962

DOMEK parterowy stan surowy lub działkę budowlaną w Bartoszach, ☎(0-87)610-52-00 po 20.00.

1327346

DOM jednorodzinny. Suwałki, ☎(0-87)565-03-70.

215237

DOM mieszkalny i budynki gospodarcze w Dobrzyjałowie lub zamienię na mieszkanie w Łomży. ☎(086)219-25-96.

114683

DOM tanio, centrum Knyszyna. ☎716-70-25.

1325308

DOM w budowie nad jeziorem k.Filipowa, raty. ☎0502-627-553.

215308

DOM wolno stojący z działką. Suwałki, ☎0605-458-011.

215324

DOM w szeregówce, działka narożna 225 mkw. Suwałki, ☎(0-87)563-07-12.

215304

DOM z budynkiem gospodarczym, działką 1049 mkw., centrum Dąbrowy Białostockiej, ☎(0-85)712-13-70.

1327871

DZIAŁKA 2.000 -4.000 mkw., atrakcyjna cena. Ełk, ☎0607-825-477.

1328653

DZIAŁKA 30.000 mkw. linia brzegowa jeziora Orzysz, ☎(0-87)619-31-70, (9.00 -11.00) lub po 21.00.

1327203

DZIAŁKĘ, ☎(0-85)653-08-50.

1324248

DZIAŁKĘ 0,5 ha zabudowaniami pod działalność gospodarczą - Osowy Grąd k.Augustowa. ☎(0-87)644-92-91.

215343

DZIAŁKĘ 983 mkw. z budynkiem pod działalność gospodarczą. Suwałki, ☎(0-87)567-54-16.

215317

DZIAŁKĘ rekreacyjną 8500 mkw.- Suwalszczyzna. ☎0503-384-757.

215323

DZIAŁKĘ rekreacyjną z prawem budowy nad jeziorem Dmitrowo. ☎(0-87)567-56-91.

215347

DZIAŁKĘ uzbrojoną 1017 mkw. w Suwałkach sprzedam, ☎(0-87)566-28-49.

215318

DZIAŁKI 0,7 ha- Jeziorki k.Augustowa. ☎(0-87) 644-92-91.

215344

DZIAŁKI budowlane w Raczkach. ☎(0-87)568-51-19, ☎0604-152-643.

215321

DZIAŁKI nad jeziorem Wydmińskim, ☎(0-87)421-01-35, ☎0603-770-894.

1327224

DZIAŁKI rekreacyjne z prawem budowy nad jeziorem. ☎(0-87)516-52-95, ☎0604-190-168.

215366

EŁK, działki budowlane uzbrojone, gotowe domy jednorodzinne, ☎(0-87)621-44-44.

1327887

EŁK centrum, lokal 42 mkw., ☎0608-852-788.

1326857

GARAŻ, ☎0502-397-510.

1327998

GOSPODARSTWO 1,5 ha, ☎(0-86)271-76-60.

1326853

GRAJEWO, centrum, 39 mkw., ☎0608-382-319, ☎(0-86)272-47-43.

1327982

GRAJEWO, Południe M-4, notarialne, II piętro, tanio, ☎0502-162-324, ☎(0-86)272-71-62.

1327978

KAWALERKĘ 24,56 mkw., I piętro, cegła, telefon, Wierzbowa 5B, ☎0502-05-50-70.

1327018

KUPIĘ działkę budowlaną pow. 1500 mkw. w Łomży lub Starej Łomży. ☎0602-511-406.

114570

LOKAL handlowy 143 mkw.- centrum Olecka-tanio. ☎0606-717-726.

215234

ŁĄKĘ 0,56 ha, okolice wsi Zawady, ☎(0-85)719-72-58.

1328675

M-2, centrum Suwałk, ☎(0-87)566-60-45, ☎0602-521-746.

215348

M-4 po remoncie, II piętro: Łomża, ☎218-17-84.

114649

M-5 Łomża, ☎(086)218-79-80, po 14.00.

114694

MAGAZYN 150, 300, 600 mkw., ul. Handlowa, wynajmę, ☎(0-85)742-45-57.

1327071

MAGAZYN z działką- centrum Suwałk- tanio. ☎0606-717-726.

215233

MIESZKANIE, garaż, Wilkasy k.Giżycka, wokół jeziora, lasy, ☎(0-87)428-02-05 po 20.00.

1328105

MIESZKANIE 37 mkw. Suwałki, ☎(0-87)565-75-12, ☎0606-952-141.

215299

MIESZKANIE 46 mkw. w centrum Suwałk, III piętro, ☎0604-167-255.

1325897

MIESZKANIE 47 mkw., Olecko, ☎(0-87)520-25-85.

1327348

MIESZKANIE 47 mkw. gotówka- raty. Suwałki, Buczka 185, ☎(0-87)565-11-38.

215358

MIESZKANIE 47 mkw. Suwałki, ☎(0-87)567-86-27.

215339

MIESZKANIE 56 mkw., cegła, Leśna Dolina, garaż, ☎0502-397-510.

1327997

MIESZKANIE 73 mkw., I piętro, blisko jeziora, Ełk, ☎(0-87)610-47-04.

1327345

MKN-PISZ sprzeda: Pisz, nowe mieszkanie 37,5 mkw. - 46.000 zł. Pisz, nowy pensjonat 300 mkw. - 200.000 zł, Pisz - dom w stanie surowym - 75.000 zł, ☎(0-87)423-29-62, www.mkn.com.pl

1327272

NOWE MIESZKANIA lokatorskie i własność cena od 1810 zł/mkw. Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa ☎742-00-01 wew. 308, 652-11-42.

1321797

PILNIE, tanio -dom w Łomży. ☎(0-86)216-90-63.

114705

PILNIE 10 ha nad jeziorem, 1 zł/mkw., ☎(0-87)610-41-54, ☎0608-290-356.

1328652

PILNIE 3 ha z domkiem, lasem, stawem, 15.000,-, ☎(0-87)610-41-54, ☎0608-290-356.

1328651

PILNIE 4,5 ha, domek 130 mkw., blisko jeziora, 59.000,-, ☎(0-87)610-41-54, ☎0608-290-356.

1328649

PLAC budowlany nad Bugiem, ☎(0-85)657-72-16.

1327353

ROLNĄ -50 m, do jez. Pomorze z prawem budowy, ☎(0-87)516-52-88.

1327481

SIEDLISKO w Sidrze, pow. Sokółka, ☎(0-85)711-35-31, ☎0608-287-464.

1328610

SPECJALISTYCZNE gospodarstwo, trzoda-Suwalszczyzna. ☎(0-87)568-55-53, po 18.00.

215359

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 9,29 ha we wsi Szczepanki 11, gm. Wydminy, województwo Warmińsko-Mazurskie, Skubisz Irena.

1328130

TANIO!. Nieruchomość o pow. 1755 mkw. dom oraz domek gospodarczy do zamieszkania 250 tys. zł, Giżycko, ul. Polna 6, ☎0607-361-532, ☎(0-61)857-70-41.

1327936

TANIO lub wynajmę 4-pokojowe z kuchnią, bokówka, garaż, I piętro, ☎(0-85)740-03-00.

1328574

TARTAK, Bielsk Podlaski, 70.000,-. ☎0-502-66-88-08.

1321814

WŁASNOŚCIOWE M-3, 54 mkw., 55.000 zł, ☎(0-86)270-51-80.

1325484

WYDZIERŻAWIĘ lokal 50 mkw., ☎(0-85)653-35-53.

1328513

WYNAJMĘ lub sprzedam M-2 na Północy w Suwałkach. ☎0601-460-186.

215352

❒ POSZUKUJĘ

LOKALU handlowego ok. 80 mkw. w Suwałkach, Giżycku poszukuję. ☎0503-018-605.

215333

❒ WYNAJMĘ

3-POKOJOWE 56 mkw., nowe, umeblowane, ☎(0-86)271-76-31.

1328670

3-POKOJOWE do wynajęcia od września, ☎(0-85)742-13-97.

1328157

38 mkw., Białystok, Wiejska, ☎(0-87)644-51-51.

1327151

54 mkw., centrum, ☎(0-86)277-12-65.

1327163

DOMEK- jezioro Białe k.Filipowa, łódka, rower do wynajęcia. ☎(0-87)566-53-21.

215326

Lokale handlowe i biurowe

10 zł/m²

(085) **654 47 72**

pn. - pt. od 8.00 do 16.00

D1039951

DO wynajęcia magazyn 1500 mkw. - możliwość podziału. Bardzo dobra lokalizacja: Łomża, centrum handlu hurtowego. ☎(086)218-67-47, 0502-397-810.

114681

DO wynajęcia pomieszczenia biurowo-magazynowe, ☎(0-85)7-436-129, ☎(0-85)7-435-205.

1325054

KAWALERKA umeblowana. ☎0-606-636-202.

1328578

LETNIĄ kuchnię, ☎(0-85)652-08-26.

1328639

LOKAL, "LIDER", 25 mkw., ☎(0-85)653-31-63.

1328541

LOKAL 27 mkw., Ełk, Wojska Polskiego, ☎0502-110-085.

1327902

LOKAL do wynajęcia: Łomża, aleja Legionów 42. ☎(086)216-74-98, 216-65-03.

114650

M-4 pracującym, ☎(0-85)653-26-40.

1327323

MIESZKANIE 60 mkw., Pułaskiego 17, ☎(0-86)277-66-63.

1326607

MIESZKANIE 65 mkw. poddasze, (2 pokoje, kuchnia, łazienka). Ełk, Wojska Polskiego 19, ☎0602-684-709.

1327347

MIESZKANIE nieodpłatnie dla bezdzietnego, starszego małżeństwa, ☎0600-579-681, (9.00 -14.00).

1327780

MIESZKANIE nowe, 2-pokojowe, Żeromskiego 5, ☎(0-85)745-22-78.

1327650

NAD jeziorem Seksty wydzierżawię pod domki kempingowe lub przyczepy. ☎(0-87)42-50-662, 0-502-34-95-72.

1327857

POMIESZCZENIA biurowo -magazynowo - usługowe do 300 mkw., Ełk, (przy obwodnicy), ☎0604-233-447.

1328382

POMIESZCZENIE handlowe, centrum. Gołdap. ☎0608-528-971.

1326884

ŻYCIOWA szansa! Centrum. Do wydzierżawienia budynek 4-kondygnacyjny (500 mkw. każde piętro) - po generalnym remoncie. Cena za 1 mkw. - 5 zł. ☎0-607-790-983.

1327283

❒ STANCJE

POKÓJ studentce. ☎(0-85)652-21-50.

1328550

POKÓJ uczennicy, ☎(0-85)741-32-91.

1328001

STUDENT poszukuje pokoju: Łomża, ☎0601-732-006.

114668

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.zamis.com.pl

1323748

RAK-BUD

BETON towarowy

CENY KONKURENCYJNE

produkcja - sprzedaż

transport - pompowanie

Księżyno, ul. Przemysłowa 6

tel.74-74-223, 663-28-83

N1039706

ATRAKCYJNIE polbruk układamy. ☎(0-85)73-29-661, ☎(0-85)73-28-687, ☎0-603-60-00-99.

1288823

CYKLINOWANIE. ☎(0-87)566-23-97, ☎(0-87)516-40-21.

215158

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE

POLBRUK

● krawężniki, obrzeża

● płytki chodnikowe

Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Poziomej)

tel. 085 743-73-98, 0605 538 038

N1039628

DACHY, siding, usługi blacharskie, wykończenia. ☎(0-87)567-75-99, ☎0502-638-610.

215294

DOMY drewniane, mieszkalne, letniskowe, altany. ☎(0-85)655-27-64, ☎0-606-133-334.

1323662

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1323875

DRZWI, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1323874

DŹWIG 10 ton, ☎(0-85)7-325-321, ☎0-602-32-42-02.

1325540

ELEKTROINSTALATORSTWO. ☎(0-85)747-43-56.

1328152

ELEWACJE docieplenowe. ☎(086)2160-238.

114662

FIRMA budowlana przyjmie zlecenie. ☎0606-876-444.

215350

MALOWANIE, tapetowanie, glazura. ☎(0-85)741-80-96.

1328280

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminową ☎(085)743-68-38, 653-77-12.

1327120

OCZYSZCZALNIE przydomowe. ☎(0-85)742-36-26, ☎0-607-105-825. www.anpol.net.bialystok.pl.

1323946

INDECO wygodne mieszkanie

5 lat w Białymstoku

Jubileuszowa Promocja

WCZASY GRATIS!

D1039699

Imex s.c., Białystok

Wasilkowska 22c, 675-01-90

Warszawska 13, 743-57-52

RABATY

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE

POLBRUK, kompleksowo, ☎(0-85)743-36-15, ☎0604-332-093.

1327294

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-502-664-337, ☎(0-85)65-35-703.

1321981

POSADZKI agregatem. Suwałki, ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320.

214921

POSADZKI betonowe, ☎0602-34-20-20, wieczorem ☎(0-85)743-33-56.

1323673

PROFESJONALNE projektowanie, zakładanie ogrodów. Rośliny ozdobne. "Abies", ☎0604-124-558, ☎0604-073-426.

1328691

REMONTY mieszkań. ☎(0-87)568-34-22.

215212

SIDING, ☎(0-85)6-510-353.

1312251

STAROBRUK kompleksowo, ☎(0-85)710-41-10.

1327692

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

1323871

TANIO, remonty mieszkań, bardzo ciekawe wykończenie, ☎0608-891-575.

1328603

TYNKI gipsowe agregatem, 17 zł/mkw., ☎0602-521-018.

1326218

UKŁADANIE mozaiki, produkcja. ☎(0-85)718-67-56

1316772

USŁUGI hydrauliczne - tanio, solidnie: ☎(086)218-01-14.

114643

ZABUDOWY BALKONÓW. ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY, PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)653-77-37, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)

1325565

ŻALUZJE, rolety, wszystkie rodzaje, montaż, czyszczenie, dodatkowe drzwi. Rozenfeld. ☎741-67-21.

1299304

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, moskitiery. "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76.

1328698

ŻWIR, piasek, czarnoziem. Sprzedaż, transport. Suwałki, ☎0601-382-873.

214972

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.

1328644

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

1323826

PRALKI, chłodnictwo, ☎663-47-93.

1325208

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, ☎(0-85)661-76-31, ☎0602-120-966.

1323725

❒ TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE, ☎(0-85)66-34-606, ☎0603-128-033.

1322181

BUSEM, niedrogo, ☎0604-861-985.

1325278

BUSEM- ☎0601-299-029.

1321916

BUSEM 9-osob., 1,1t, najtaniej, ☎(0-85)68-18-104.

1322782

STAR 6 t, plandeka. ☎(0-85)718-65-37, 0-602-884-646.

1326[illegible]

STAREM- tanio, żwir, piasek, inne ładunki. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-600-706-544.

1323[illegible]

❒ INNE

FREZOWANIE pni drzew, również na cmentarzach, ☎(0-85)653-35-26, ☎0603-554-507.

1326301

INTROLIGATOR. ☎(0-85)7-322-695.

1324938

KOMPUTEROPISANIE. ☎(0-85)7-328-059.

1324939

KSIĘGI, pity, ZUS -tanio, ☎(0-85)741-73-02, ☎0603-80-20-81.

1328701

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-60-81.

1318419

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06

1320693

VIDEOFILMOWANIE - ARTS STUDIO. ☎(0-85)712-15-00, ☎0-602-396-352.

1324975

WARKOCZYKI afrykańskie, ☎0503-558-658.

1328512

ZAKŁADANIE ogrodów- tanio, solidnie. ☎(0-85) 652-58-51, ☎0-609-522-494.

1324842

❒ MEBLE

MEBLE, ARTYKUŁY TAPICERSKIE. DETAL, HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK, ☎(085) 654-47-84.

1323[illegible]

RENOWACJA ANTYKÓW, ☎(0-85)662-70-15, ☎0602-312-365.

1325258

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.

1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.

1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.

1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.**

1320[illegible]

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY, ☎(0-85)716-48-16.**

1320195

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.

1320194

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.**

1320192

126 do remontu, (1988), ☎0605-330-316.

1325659

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl). Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.

1323869

W WAKACJE TANIEJ

INFORMATION TECHNOLOGY **SIMMTECH**

KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!

Przyjdź i porównaj ceny!!!

Masz wybór !!!

Zapraszamy

ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)lok. 148 tel: 742-85-57

ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)lok. 219 tel: 744-67-21

ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64

Również na RATY

SYSTEM RATALNY ŻAGIEL

D1039668

MONITOR EŁCKI

Nr 53 Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

Ełk stanie się kabaretową stolicą kraju

Wesoło na Mazurach

Już wkrótce rozpoczyna się „Mulatka", czyli Mazurskie Lato Kabaretowe. Impreza ta jest ceniona przez fanów dowcipu jak i samych artystów. Odbędzie się już po raz 7. Gorąco zachęcamy do udziału. Na pewno będzie wesoło.

Program VII Mazurskiego Lata Kabaretowego Mulatka
1-5 sierpnia 2001 r.

1.08.2001 (środa)

godz. 18.00 Wieczór z Piosenką Kabaretową – prowadzenie: Znany Wojtek Kamiński
gwiazda – Kabaret Szum z Zielonej Góry
godz. 21.00 Saxsofonista – Teatr from Poland z Katowic
godz. 2200 zespół Wyspa z Żar – Kawiarnia Artystyczna

2.08.2001 (czwartek)

godz. 16.00 I Dzień Konkursowy
Kabaret Widelec z Białegostoku, Kabaret E.K. z Zielonej Góry, Kabaret Noł Nejm z Rybnika, Kabaret Drągal z Wrocławia
godz. 20.00 Wieczór z Gwiazdą – Piotr Bałtroczyk
godz. 22.00 Law, law, law – sztuka mało co teatralna – reż. Władysław Sikora

3.08.2001 (piątek)

godz. 16.00 II Dzień Konkursowy
Kabaret Kaczka Pchnięta Nożem z Rzeszowa, Kabaret Słuchajcie z Zielonej Góry, Kabaret Dno z Dąbrowy Górniczej, Kabaret Ani Mru-Mru z Lublina
godz. 20.00 Dobry wieczór z Zieloną Górą (Ciach i Jurki) – prowadzenie: Dariusz Kamys
godz. 22.00 Kabaret Moralnego Niepokoju (piosenki) – Kawiarnia Artystyczna
godz. 23.30 Spadkobiercy (odcinek 57.) – prowadzenie: Dariusz Kamys

4.08.2001 (sobota)

godz. 16.00 III Dzień Konkursowy
Kabaret DuDu z Rybnika, Kabaret Strzały z Aurory z Warszawy, Kabaret Limo z Gdańska, Kabaret NieMy z Piotrkowa Trybunalskiego
godz. 19.00 Wieczór z Gwiazdą – Kabaret Moralnego Niepokoju
godz. 21.00 Konkurs o Nagrodę Publiczności – prowadzenie: Znany Wojtek Kamiński
godz. 23.30 zespół Biuro Organizacyjne z Poznania – taras

5.08.2001 (niedziela)

godz. 18.00 Koncert Laureatów Programy Konkursowe oceniać będzie Jury w składzie:
Joanna Kołaczkowska
Jacek Fedorowicz
Andrzej Poniedzielski
Stanisław Tym
Konferansjerzy Dni Konkursowych:
Adam Małczyk (Formacja Chatelet) i Przemysław Żejmo (Kabaret Jurki).

Koncerty w Ełckim Centrum Kultury

Jazzowe wakacje

„Lato Artystyczne" Ełckiego Centrum Kultury jak co roku obfituje w imprezy, które warto zobaczyć. Tym razem zadowoleni mogą być głównie miłośnicy muzyki jazzowej. Na scenie ECK pojawią się bowiem prawdziwe sławy tego gatunku muzycznego.

Lato Artystyczne zaczęło się od występu kabaretów „DeKaDe" oraz „Czyści jak łza". Spotkanie to po raz ostatni w Ełku prowadził prezenter radiowej „Trójki" Artur Andrus. Kolejnym wydarzeniem był koncert wirtuoza perkusji Tomasza Łosowskiego. Już wkrótce, 27 lipca na scenie ECK wystąpi „Jan Pęczak Trio".

– W tym roku postawiliśmy głównie na wykonawców jazzowych – mówi dyrektor ECK Wojciech Krzywiński. – Fani tego gatunku muzycznego myślę, że będą usatysfakcjonowani.

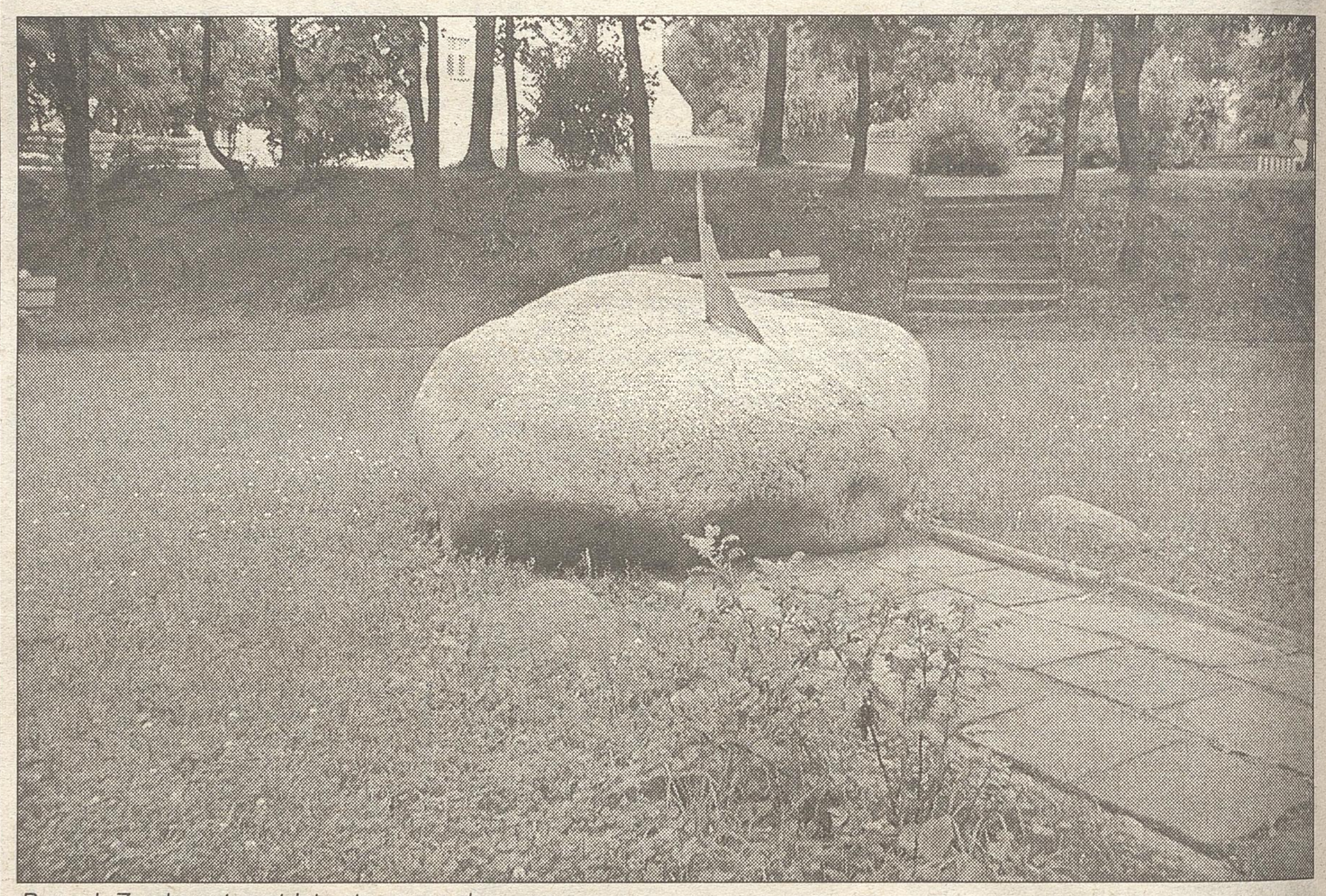
W Ełku wystąpi również jeden z najlepszych polskich basistów Krzysztof Ścierański. 10 sierpnia zagra on razem z Bernardem Maseli. 17 sierpnia natomiast swoje święto będą mieli miłośnicy piosenek Jacqesa Brella. Utwory z jego repertuaru zaśpiewają: Agnieszka Fatyga, Ewa Kutynia, Marek Rachoń oraz Wojciech Sanocki. To jednak nie koniec. 24 sierpnia odbędzie się w Ełckim Centrum Kultury „Koncert Figur Niemożliwych". Wystąpią: Andrzej Mitan (poezja dźwiękowa, performance), Janusz Skowron (instr. klawiszowe), Zbigniew Wegehaupt (kontrabas) i Michał Miśkiewicz (perkusja). Wstęp na wszystkie koncerty będzie kosztował zaledwie 5 zł. Zapraszamy serdecznie. **(xjed)**

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

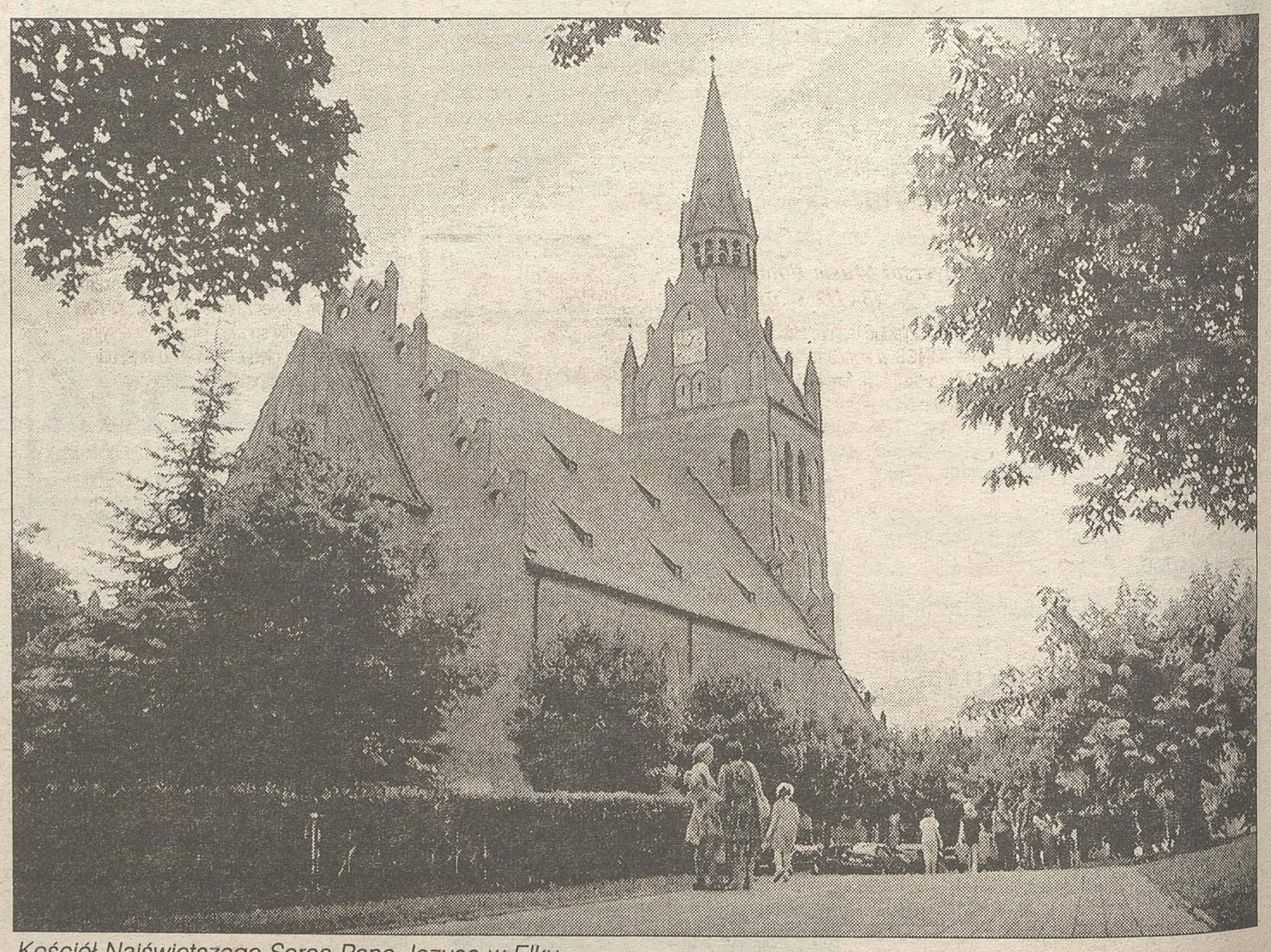
POZNAJ EŁK



Widok na Wieżę Ciśnień z Jeziora Ełckiego



Przy ul. Zamkowej znajduje się zegar słoneczny



Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Ełku

PO STRUNACH

Mroczny żart



O tytule nowego albumu, kolejnych pobytach w Polsce i sporze METALLIKI z Napsterem rozmowa z Gregiem MACINTOSH`em, Aaronem AEDY`m i Nickiem HOLMES`em z PARADISE LOST.

Dlaczego Wasz nowy album nazywa się „Believe In Nothing" („Uwierz w nic" lub „Nie wierzę w nic")?

Greg Macintosh: Jest to swego rodzaju ironia, to taki mały żart o zabarwieniu pesymistycznym... Pomysł wyszedł od Nicka, który ma bardzo pesymistyczne podejście do życia. To bardzo zabawne zagranie ze strony zespołu, który od 12 lat jest postrzegany jako „przykry" bądź „przygnębiony" nazwać album właśnie w ten sposób. Oczywiście wierzymy w różne rzeczy, ten tytuł to po prostu taki mroczny żart.

W takim razie jak rozumieć tytuł jednego z utworów z tej płyty – „I Am Nothing"?

Greg: Podobnie. Ten tytuł również pełen jest ironii... Wydaje mi się, że ludzie traktują niektóre rzeczy zbyt dosłownie... Owszem – jest to piosenka traktująca o samokrytyce, ale nie należy traktować jej dosłownie...

Na Waszej nowej płycie znów można usłyszeć ciężkie riffy gitarowe. Czy jest to nowa droga, którą będzie kroczyć PARADISE LOST, czy może taki mały powrót do korzeni?

Greg: Nie, każdy nasz album to zupełnie oddzielna historia. Kiedy ludziom się wydaje, że idziemy w „tym kierunku", to my zwykle robimy na odwrót. Każdy album będzie odzwierciedlał nastroje, panujące w kapeli w chwili tworzenia. Nie chcemy być zespołem przewidywalnym, chcemy żeby ludzie zawsze z podnieceniem czekali na nasze kolejne dzieła.

Czytałem gdzieś, że Greg przypomniał sobie, jak gra się na gitarze i zatęsknił za graniem ciężkich riffów i dlatego jest to płyta cięższa niż np. „Host". Co ty na to?

Greg: Rzępolę dalej tak samo fatalnie lub dobrze jak wcześniej (śmiech), więc to chyba nie ma z tym nic wspólnego...

Jakie są Wasze inspiracje? Czego słuchaliście podczas nagrywania albumu?

Greg: Naprawdę różnych rzeczy, czasami nawet takich, które w żaden sposób nie przypominają naszej muzyki, jak np. różne soundtracki filmowe. Nie lubię słuchać muzyki rockowej podczas pisania materiału, gdyż to skłania do wtórności. To może śmieszne, ale o wiele łatwiej słucha mi się takiej muzyki, kiedy już skończę nagrywać płytę.

Nick, to Ty jesteś odpowiedzialny za teksty PARADISE LOST, prawda?

Nick: Tak, większość tekstów ja piszę.

Gdzie znajdujesz inspiracje dla swoich liryków?

Nick: W życiu, głównie w życiu, w ludziach w stosunkach między nimi, we wszystkim.

Jesteście już chyba piąty albo szósty raz w Polsce, to dosyć często, jak na zespół takiego formatu... Powiedzcie, czy podoba się Wam u nas?

Aaron: Jasne!!! Za każdym razem jak przyjeżdżamy, jesteśmy wspaniale przyjmowani, co nas ogromnie cieszy i napawa zdumieniem. Przyjeżdżamy tutaj od 10 lat, doskonale pamiętam nasz pierwszy występ w Polsce w kwietniu 1991 r. Graliśmy wtedy z **MASTER I SEPULTURĄ**, to było chyba w Katowicach... albo w Poznaniu... Nie, to było w Ostrawie (w rzeczywistości chodziło o katowicką Metalmanię – red.).

Greg, słyszałem ze interesujesz się komputerami, czy często korzystasz z Internetu?

Greg: Ja? Nie!! Jeśli chodzi o Internet, to ci dwaj (Greg wskazuje na Aarona i Nicka) mają dużo do powiedzenia.

Nick, powiedz zatem, co sądzisz o ludziach, korzystających z Napstera?

Nick Holmes: Jeśli chodzi o tych, co ściągają kawałki w mp3 w celu zapoznania się z wykonawcą, to do nich nic nie mam... Sam tak robię. Ale nie popieram tych, którzy ściągają pełne albumy, ale nic na to nie poradzę. Przecież ich wszystkich nie powystrzelam... (wszyscy w śmiech, oprócz Nicka, który nigdy się nie uśmiecha).

Więc nie popieracie działań METALLIKI?

Nick: Nie do końca. Uważam, iż darmowe ściąganie plików powinno być w pewien sposób ograniczone. Trudno się nie zgodzić z **METALLIKĄ**, gdyż ten cały proceder jest w pewnym sensie kradzieżą. Popieram **METALLIKĘ** jako muzyk, bo to zabija muzykę, ale również popieram ludzi, chcących słuchać muzyki za darmo...

Wasze plany na przyszłość?

Aaron: Latem praktycznie w każdy weekend będziemy koncertować na różnego rodzaju festiwalach, tak do końca sierpnia. We wrześniu dokończymy naszą trasę po Europie, będziemy tam gdzie nie graliśmy jeszcze w tym roku – w Hiszpanii, Portugalii i Grecji. Potem krótki odpoczynek i będziemy przygotowywać nowy materiał.

Rozmawiali: Maciek „Mechangel" Merkur i Szymon Majewski

Fragmenty wywiadu pochodzą ze strony internetowej www.rockmetal.pl

Bez litości (o Polsce)

Kiedy telewizja była zarządzana przez bardzo nielubianych przez dzisiejszą młodzież prawicowców, to był jedyny moment w latach 90., kiedy w telewizji było najwięcej programów muzycznych! Były programy z muzyką alternatywną, kręcono klipy z punk rockowymi zespołami i to właśnie dzięki konserwatystom – takim niby-ultrakatolikom.

Krzysztof Grabowski (DEZERTER)

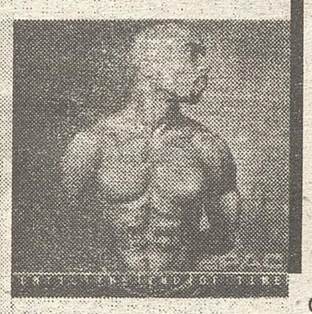
Nie znoszę jeździć (rowerem – red.) po mieście. Kierowcy traktują rowerzystów na równi z wbiegającymi na jezdnie zwierzętami – hamują jedynie dlatego, że nie chcą pobrudzić sobie blach krwią.

Olaf Deriglasoff (YUGOTON, KAZIK NA ŻYWO)

Zwykle ludzie dają ci płytę czy kartkę, odsuwają się i spokojnie czekają, aż oddasz im podpisaną. Polscy fani nawet na moment nie wypuszczali tych płyt czy kartek z rąk. A gdy już złożyłeś podpis, natychmiast je wyrywali. Tak bardzo zależało im na tych autografach. To było coś niesamowitego. I trochę smutnego. Niewiele ich chyba dobrego spotkało w życiu, skoro tak sobie cenią zwykłą kartkę z podpisem muzyka, którego lubią...

Scott Travis (JUDAS PRIEST)

Wszystkie cytaty za lipcowym „Tylko Rockiem"



2PAC „Until The End Of Time"

Amaru/Interscope/Universal Music Poland (4 $truny – dla fanów, choć...)

„Until The End Of Time" jest już kolejnym – w dodatku podwójnym – albumem, który ukazał się po śmierci Tupaca **SHAKUR`a**. Wydawałoby się zatem, że to pozycja jedynie dla zagorzałych fanów tego rapera, ale okazuje się, że część spośród 29 (!) utworów nie zrani też ucha nieprzywykłego do gangsta twórczości. Być może jest w tym zasługa matki **2PAC`a**, która czuwała nad wydaniem płyty i nie pozwoliła, żeby zawierał on – jak nie raz dzieje się w przypadku tego typu wydawnictw – wątpliwe rarytasy. Zjadaczom popu, ale niekoniecznie lubiącym hiphop, najszybciej wpadnie w ucho kawałek z kobiecym soulowym wokalem „Letter 2 My Unborn", oparty na samplu z przeboju „Liberian Girl" Michaela **JACKSON`a.** Kandydatem do pierwszych miejsc na listach przebojów jest też „Happy Home" z ładną, chwytliwą melodią – wyjątkowo pogodny i lekki, zwłaszcza w zestawieniu z ciężkimi, mrocznymi, „ulicznymi" kawałkami, w których **2PAC`a** wspiera **OUTLAWZ** (np. „Breathin", „M.O.B", „U Don`t Have 2 Worry"). Wśród tych utworów trzeba wyróżnić „All Out", który oprócz powyższych cech, ma ponadto niesamowitą atmosferę i dramaturgię. Wrażenie robi też otwierający album utwór „Ballad Of A Dead Soulja", w którym pasja w głosie **2PAC`a,** łączy się z prawdziwym smutkiem. Mroczny jest także „When Thugz Cry", ale tu agresja ustępuje miejsca zadumie. Nie obyło się na „Until The End Of Time" bez remiksów, spośród których powala „Let Em Have It" z udziałem Lisy „Left Eye" **LOPES.** W porównaniu z oryginałem pozbawiono go tajemniczych wokaliz, ale jest za to o wiele mocniejszy, niemal wściekły, a i nie pozbawiony chwytliwości. Wśród gości warto też wymienić **LIL MO,** której soulowy wokal ozdabia remix „Niggaz Nature". Soulowo, chciałoby się rzec – nastrojowo, jest w „Fuckin Wit The Wrong Nigga", ale jedynie, jeśli idzie o podkład. O tekście wszystko mówi tytuł. Nie są to jedyne utwory, o których warto wspomnieć (co nie znaczy, że wszystkie są ciekawe), ale fanów hip hopu do kupna tej płyty zachęcać nie trzeba. Natomiast wrogów nie przekona zapewne nawet pozytywna recenzja napisana przez kogoś, kto też – delikatnie mówiąc – fanem gangsta nie jest.

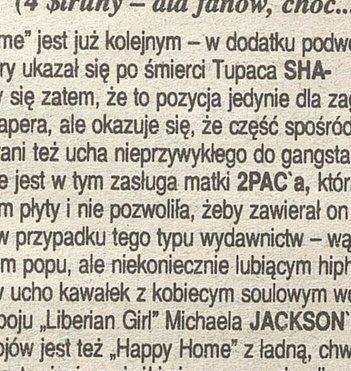
DJ BĘBEN

ŚCIANKA „Sława E.P."

Sissy Records/BMG Poland

ŚCIANKA to zespół, który świadomie gra „w poprzek" panujących trendów i mód, a kolejnym tego potwierdzeniem jest ta EP-ka z czterema coverami. Już sam ich dobór może wprawić w osłupienie. Na to, żeby obok „Smoke On The Water" **DEEP PURPLE** umieścić „Już nigdy (Tango)" Sławy **PRZYBYLSKIEJ,** o której lider zespołu w wywiadzie cytowanym na okładce płytki mówi w dodatku w superlatywach, zdobyłoby się niewielu. Dobór to jednak jeszcze nic w zestawieniu z wykonaniem. „Już nigdy" to – w najgorszym tego słowa znaczeniu – dansingowe tango z brzmieniami klawiszy „z epoki". Po prostu pastiszowy hicior. Natomiast za wersję „Smoke On The Water" **ŚCIANKA** ma u fanów **DEEP PURPLE** przechlapane. Hard rockowy klasyk przerobiła bowiem z premedytacją na prowokacyjnie obrzydliwe, prostackie techno (czy raczej – parodię stylu) z wokalem, brzmiącym jak naigrywanie się z maniery Tytusa z **ACID DRINKERS.** Najzwyczajniej wypada akustyczny, senny „Ocean" Lou **REED`a** (ponieważ nie znam oryginału, nie wiem, czy to nie kolejna prowakcja), po którym następuje to, co panowie ze **ŚCIANKI** lubią chyba najbardziej – totalna improwizacja i psychodeliczny odlot przez blisko 10 minut. Tym razem padło na „Tomorrow Never Knows" Johna **LENNON`a.** Słuchanie tej płytki sprawia jakąś perwersyjną przyjemność, ale głębszego sensu w jej nagraniu dostrzec nie potrafię. Pastisz pastiszem, ale „Sława E.P." to jednak nie „Polovirus" **KUR.**

DJ BĘBEN



INSOMNIA „Serendipity"

Demo 3/01

Aż wstyd, że w przypadku takiego zespołu i o tak dużym stażu jak **INSOMNIA** trzeba recenzować demo z pięcioma utworami, a nie – regularną płytę. Tym bardziej, że **INSOMNIA** jawi się na – szeroko rozumianej – krajowej scenie metalowej jako formacja oryginalna. Otwierający „Serendipity" utwór „Chłodny Dobry Człowiek" to ciężkie doom/death metalowe granie ze schowanymi w tyle klawiszami, które nie zmiękczają muzyki, a raczej dodają jej chłodu. Brutalny, ale dość czytelny wokal, nasuwa skojarzenia ze Skayą z **QUO VADIS.** Jednak ciekawe „łamańce" rytmiczne wraz ze znakiem rozpoznawczym zespołu – czyli chorą partią trąbki, której pojawienie się w takim utworze mocno jednak zaskakuje, przenoszą tę muzykę na inną płaszczyznę. To tylko przykład, jak **INSOMNIA** z jednej mocno strony trzyma się konwencji brutalnego grania, a z drugiej – swobodnie z nią igra. W ciężkim „Gdzie Niegdyś Wody" z ciekawym riffem i wokalem, który momentami ociera się o black metal, pojawia się... niemal dansingowy fragment z lekko jazzującą trąbką, po czym następuje powrót do ciężkiego grania. W porównaniu z tym wstawka a la **Steve VAI** w „Na Mój Zgon..." zaskoczyć już więc nie może, a stanowi jedynie świadectwo warsztatu gitarzysty. Najbardziej zaskakujący efekt udało się jednak osiągnąć w „Today This Insect". Groźnie brzmiące klawisze, których nie powstydziłby się **DIMMU BORGIR,** jadowity wokal i pogłębiające grozę, schizofreniczne dźwięki trąbki wraz z „pokręconymi" podziałami rytmicznymi dały coś, co roboczo można określić jako... psycho black metal.

Zwyczajowo demo pozostaje bez oceny, ale wszyscy zainteresowani niekonwencjonalnym, ciężkim graniem powinni czym prędzej pisać pod adres: **Robert Trębicki, ul. Gagarina 6/107, 00-754 Warszawa.**

DJ BĘBEN

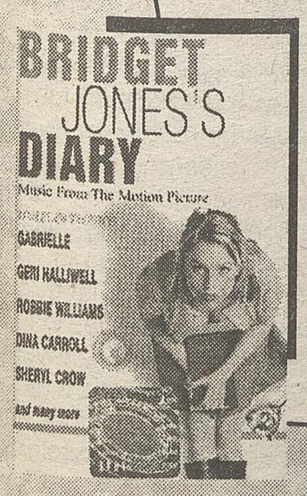


RÓŻNI WYKONAWCY „Bridget Jones`s Diary. Music From The Motion Picture"

Mercury/Universal Music Poland (3+1/2 $truny)

Książki nie czytałem, filmu oglądać też nie chciałem, ale „fenomen" Bridget **JONES** w końcu mnie dopadł – w postaci soundtracku. I jak film jest kierowany głównie do piękniejszej części publiki, tak i ścieżka dźwiękowa powinna spodobać się większości pań, a na pewno tym, które lubią dość wysmakowany, w dużej mierze balladowy pop z paroma soulowymi klasykami i szczyptą nowoczesności. Dwa utwory z tej płyty są już dobrze znane: nastrojowy „Out Of Reach" **GABRIELLE** i cover „It`s Raining Man" **WEATHER GIRLS,** która jednak w wydaniu Geri **HALLIWELL** nadaje się jedynie na dyskoteki. Przeróbek jest tu zresztą więcej. Doskonale wypadł „Have You Met Miss Jones" Franka **SINATRY** w wykonaniu Robbie`go **WILLIAMS`a,** który pojawia się też w przyjemnym „Not Of This Earth" z dyskretnym udziałem orkiestry. Z kolei obdarzona niezłym głosem Dina **CARROLL** wzięła się za „Someone Like You" Vana **MORRISONA** i efektem tego jest śliczna, lekko zadumana ballada. Temat coverów zamyka znowu bardzo ładna ballada „All By Myself" Erica **CARMEN`a** w wykonaniu Jamie **O`NEAL.** W dwóch utworach śpiewa nagrodzona już Grammy debiutantka Shelby **LYNNE:** „Killin` Kind" to pogodny, ładnie zaaranżowany pop z delikatnymi smyczkami; dbałość o aranżację słychać też w mniej dynamicznym, pełnym drobnych smaczków „Dreamsome". Najlepszy – jak dla mnie – utwór na płycie to bardzo stonowany, z „szeptanką" – „Pretender Got My Heart" **ALISHA`S ATTIC** o urzekającej wprost melodii. Wspomniane na początku soulowe klasyki to m.in. „Respect" Arethy **FRANKLIN** i „Stop, Look, Listen (To Your Heart)" duetu Diana **ROSS** i Marvin **GAYE.** Natomiast odrobinę nowoczesności zapewnia dość nieoczekiwanie... Sheryl **CROW** (połamane, brzmiące elektronicznie rytmy w dość tradycyjnym „Kiss That Girl" z dynamicznym refrenem), a także Aaron **SOUL.** UK garage w jego wydaniu („Ring, Ring, Ring") jest równie przebojowy, co w przypadku Craiga **DAVID`a,** ale nie aż tak przesłodzony. Płyta – prezent dla wielu pań. Nawet jeśli fankami Bridget **JONES** nie są.

DJ BĘBEN



Redaktorzy „P$" postanowili wykorzystać fakt, że kolejny z zatrzymanych ostatnio 486 polityków i prezesów, nie zdążył wyjechać zagranicę i założyli biuro turystyczne, oferujące komplety zagranicznych paszportów i ekspresowe wycieczki do zamorskich krajów. Już po tygodniu interes prosperował tak dobrze, że redakcja „P$" kupiła awionetkę do przerzutu, która wykonywała po cztery loty dziennie. Według analityków finansowych jeszcze przed wyborami napływ klientów może być tak duży, że firma „Po $trunach" przejmie LOT, a nawet British Airways. Zajęci obsługą „turystów" redaktorzy nie mieli oczywiście czasu zająć się losowaniem kartek. Dokonała więc tego Sierotka Losująca. W oko wpadły jej kartki, nadesłane przez Agnieszkę Polkowską z Kopytkowa i Jowitę Jóźwik z Ciechanowca. Obie słusznie odpowiedziały, że na okładce płyty zespołu Stauros znajduje się zdjęcie truskawki. Nagrody powierzyliśmy poczcie.

Dziś pytamy o to, z czyjego repertuaru pochodzi piosenka „Have You Met Miss Jones". Chodzi o:

a) Franka Sinatrę, b) Boba Dylana, c) Johna Lennona?

Na ofrankowane kartki pocztowe z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

WIELKA WYGRANA
TALONIK NR 228

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



S. Simmons, J. C. Simmons, „Jak określić inteligencję emocjonalną", przeł. N. Radomski, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Poradnik", Poznań 2001, s. 332.

Sukces bestsellerowej „Inteligencji emocjonalnej" Daniela Golemana przyczynił się do powstania kolejnych pozycji dotyczących właśnie inteligencji emocjonalnej. Mówi się o niej i pisze wiele, stała się wręcz tematem modnym. Poradnik Steve`a i Johna C. Simmons`ów zdaje się być również uzupełnieniem wspomnianej książki. Autorzy wskazują w nim bowiem, jak określić IE – iloraz emocjonalny, który lepiej odzwierciedla umiejętność radzenia sobie w życiu niż iloraz inteligencji. Jest to także odkrywczy przewodnik rozwijania inteligencji emocjonalnej oraz jej twórczego wykorzystania – nie tylko w indywidualnej pracy nad sobą, ale również w pracy zawodowej, zarówno w małych, jak i większych przedsiębiorstwach. Autorzy pokazują, w jaki sposób można odnieść prawdziwy sukces poprzez rozwijanie pewnych elementów charakteru. Wyjaśniają też, jak rozpoznawać mocne strony swojej emocjonalności, a także, jak przewyciężać problemy z nią związane. Jednym słowem uczą, jak powiązać osiąganie szczytów kariery zawodowej z harmonijnym życiem osobistym, co wcale – jak się często okazuje – nie jest łatwe.



K. Richardson, „Fenomen zwany inteligencją", przeł. P. Wieczorek, Wydawnictwo Amber, seria „Tajemnice nauki", Warszawa 2001, s. 199.

Kolejna pozycja dotycząca inteligencji. Jednak tym razem autor zadaje sobie pytanie – i próbuje przystępnie dla laika na nie odpowiedzieć – czym w ogóle jest inteligencja? Czy determinuje ją biologia, geny, rasa? Pytanie o naturę inteligencji od lat nurtuje naukowców. Stworzono niezliczone koncepcje tego pojęcia. Ken Richardson, autor znanych publikacji z dziedziny psychologii, poddaje wnikliwej analizie istniejące poglądy na ten temat. Stawia wiele trudnych pytań. Czy testy IQ są rzeczywistym odbiciem inteligencji? Czy ich wynik jest zawsze jednoznaczny? Jakie problemy rodzi powstanie sztucznej inteligencji? Jaki wpływ na definiowanie inteligencji miały czynniki społeczne, polityczne i gospodarcze? Odpowiadając na te i wiele innych pytań, przedstawia fascynujące możliwości wykorzystania najnowszych badań nad fenomenem inteligencji ku pożytkowi jednostek i społeczeństw.



B. Naparstek, „Twój szósty zmysł", przeł. P. Luboński, Jacek Santorski & Co Wydawnictwo, Warszawa 2001, s. 271.

Książka nie dla wszystkich. Dotyczy bowiem dziedziny niebezpiecznej, „na co dowód możemy znaleźć w każdej duchowej tradycji świata. Przy zgłębianiu tych obszarów potrzebny jest mądry przewodnik". Takim przewodnikiem próbuje być Belleruth Naparstek. O czym jest jej książka? Tytuł jest odpowiedzią na to pytanie. Niemal każdy z nas doświadcza uczucia *dejà vú*, instynktownych, często pozbawionych logiki zachowań, miewa coś co nazywa przeczuciem. Okazuje się, że są to specyficzne manifestacje możliwości naszej psychiki. Belleruth Naparstek odsłania świat fenomenów psychicznych, analizuje dane naukowe na ten temat i pokazuje, jak uwolnić drzemiące w nas siły świadomości i postrzegania pozazmysłowego. Przezentuje też wypróbowane przez siebie metody w formie przewodnika, który jest i praktyczny, i pełen treści. Według niej wystarczy on, abyśmy – jeśli chcemy – owe drzemiące w nas siły nauczyli się rozpoznawać, stosować i rozwijać.



R. Sheldrake, „Niezwykłe zdolności naszych zwierząt", przeł. K. Chmiel, Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 366.

Kolejna książka o inteligencji... naszych mniejszych braci. O psach, które wyczuwają zbliżający się powrót właściciela; o kotach, które rozpoznają telefon od osoby, do której są przywiązane; o koniach, które w nieznanym terenie odnajdują drogę do domu, o zwierzętach, które przewidują trzęsienia ziemi i inne klęski żywiołowe, a także nagłe zgony, wypadki i choroby swych właścicieli. Jednym słowem, o tym, co świadczy o istnieniu u zwierząt pewnych zdolności leżących poza zasięgiem współczesnych metod poznania naukowego. Autor opisuje w książce, będącej owocem pięcioletnich badań, wymienione wyżej i wiele innych przykładów niewyjaśnionych zachowań zwierząt. Proponuje też własną, interesującą interpretację. **(o)**

OD DESKI DO DESKI

Nie pomylcie gwiazd z odbiciem...



Ksiądz Jan Filewicz, jak mało który białostocki poeta umie się cieszyć światem i poszukiwać jego zapomnianych drobnych radości. Ksiądz Jan zarazem pozostaje wierny swojemu duszpasterskiemu posłannictwu, codziennie na nowo odkrywa Wiarę, Nadzieję i Miłość. Wraz z nami żyje „pod parasolem Miłosiedzia Bożego", „wyciąga ręce, by schwycić marzenie".

Najnowszy tomik z jego poetyckiego serialu jest dedykowany tym, którzy pomogli autorowi „odkryć Piękno i Prawdę, i Kochać nade wszystko". Ksiądz Jan tym razem – jak chce prof. Adam Dobroński – prezentuje w swojej niepozornej książeczce poetycką definicję prawdy. Czym jest prawda dla księdza Filewicza? Prawda jest: „jak kwiat na łące", „jak uśmiech na twarzy przeszytej bólem", chleb staje się prawdziwym ciałem Chrystusa a wino Jego krwią... W tomiku znajdziemy także słowa:

...Chrystus/ jest „dzieckiem/ w każdym z nas"// a prawda jest/ na progu naszego/ dzieciństwa".

Największą prawdą jest zatem ciągłe poszukiwanie drogi ku Chrystusowi. Poprzez naszą codzienność, poprzez żmudne powtarzanie tych samych czynności, poprzez refleksję i – może przede wszystkim – poprzez odkrywanie i okazywanie uczuć. Prawdziwa jest Przyjaźń, prawdziwa jest radość z Piękna, prawdziwy jest smak dojrzałych owoców i najprawdziwsza jest – „największa z nich" – Miłość.

Poprzez poszukiwanie źródeł prawdy i pochylanie się nad każdym, najdrobniejszym nawet, jej przejawem, ksiądz Jan wskazuje nam drogę ku Niebu, które rozgwieżdżone letnim wieczorem możemy obejrzeć w lustrzanej tafli jeziora. Uważajcie jednak – zdaje się przestrzegać poeta – żeby nie pomylić prawdziwych gwiazd z ich odbiciem... **(ajs)**

Ks. Jan Filewicz, „Jezioro lustrem Nieba", wydano nakładem autora, Białystok 2001, s. 72.

Podróż przez tysiąclecia

Czas kanikuły to dla wielu osób czas odbywania dalekich podróży. Jednak nie wszyscy mogą – czy to ze względów czasowych, czy też częściej finansowych – pozwolić sobie na wyjazd do egzotycznych krajów, zwiedzanie tamtejszych zabytków i poznawanie odległych cywilizacji. Jest jednak i na to rada. Wystarczy po prostu sięgnąć po interesującą książkę podróżniczą i w zaciszu własnego domu zatopić się w lekturze.

Jedną z takich wakacyjnych lektur może być „Święty skarb" napisany przez Guya Pattona i Robina Macknessa. Dzięki tej książce możemy odbyć nie tylko podróż przez różne kontynenty, ale i podróż w czasie. Jej akcja rozpoczyna się bowiem dwa tysiące lat temu.

Obaj autorzy – Patton i Mackness – są znanymi badaczami zagadek przeszłości. Tym razem tropią oni – niczym szpiegowsko-kryminalną aferę – losy świętego skarbu na tle meandrów polityki i historii Europy od czasów starożytnych aż po dzień dzisiejszy. Odkrywają dziwne zbiegi okoliczności i nieznane dotąd wydarzenia, jakie zaszły w ciągu dwóch tysięcy lat, a w poważnym stopniu wpłynęły na to, co dzieje się dzisiaj. Ujawniają zażartą grę, w której brało udział wielu graczy, i zagadkową historię, która wciąż nie doczekała się zakończenia...

Głównym bohaterem tej lektury jest święty skarb. Po raz pierwszy spotykamy go w 70 roku n.e., kiedy to Rzymianie zdobywają jerozolimską Świątynię. W ich ręce wpadają wówczas święte i bezcenne skarby gromadzone od stuleci przez Żydów... Przez następne 350 lat bajeczny złoty skarb spoczywa więc w Rzymie. Jednak kiedy docierają tam Wizygoci – zostaje przez nich zrabowany i znika gdzieś w Pirenejach... Tyle mówi historia. Tymczasem autorzy książki „Święty skarb" trafiają na ślad dziwnego znaleziska – przypominającego ów największy skarb świata – w... południowej Francji. Po czym, razem z Czytelnikiem, poszukują odpowiedzi na pytania: czy starożytny skarb jest do dziś ukryty w południowej Francji?, co łączy zakon templariuszy, byłego prezydenta Francji Francois Mitterranda i tajemnicze stowarzyszenie Klasztor Syjonu?, jak wyjaśnić zagadkowe działania dywizji SS na terenie południowej Francji w latach II wojny światowej?, i w końcu, dlaczego francuscy celnicy aresztowali człowieka, który za bardzo interesował się tymi sprawami?



Miłej podróży. **(dona)**

Guy Patton, Robin Mackness, „Święty skarb", przeł. Agnieszka Kowalska, Kamil Omar Kuraszkiewicz, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2000, s. 222.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones,** Zysk i S-ka
2. K. Grochola, **Nigdy w życiu!,** WAB
3. H. Fielding, **W pogoni za rozumem,** Zysk i S-ka
4. M. Dygat, **Rozstania,** Wydawnictwo Literackie
5. C. Myss, **Anatomia duszy. Siedem stopni mocy i uzdrowienia,** Anatomy
6. A. Knight, **Szpiedzy bez maski. Spadkobiercy KGB,** Prószyński i S-ka



Z zapartym tchem czyta się fragmenty, w których autorka obala powszechnie panujące przekonanie, że pucz w sierpniu 1991 roku był wymierzony w Gorbaczowa, człowieka, który zaczął przekształcać ZSRR w kraj bardziej otwarty i demokratyczny, i którego Zachód uznał za nowoczesnego, godnego zaufania prezydenta ZSRR. Według Amy Knight, spiskowcy działali za wiedzą i zgodą Gorbaczowa, przerażonego konsekwencjami swojej polityki liberalizacji, prowadzącej do rozpadu Związku Radzieckiego.

7. D. Bodanis, **E=mc². Historia najsłynniejszego równania w dziejach świata.** Fakty i CiS
8. Z. Domino, **Syberiada polska,** Studio Emka
9. W. Bonowicz, **Tischner,** Znak
10. L. Dalby, **Gejsza,** Albatros, Andrzej Kuryłowicz **(o)**

Posłowie przeciwko łączeniu bibliotek z innymi instytucjami

Niezgodne z prawem Unii

Sejmowa Komisja Kultury i Przekazu przyjęła w środę poprawki do ustawy o bibliotekach, które mają zapobiec łączeniu bibliotek z innymi instytucjami, co przyczynia się do zmniejszenia i tak małej liczby tych placówek w Polsce.

Dotychczasowy tekst ustawy nie wyklucza jednoznacznie łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami. W praktyce umożliwia to włączanie bibliotek w struktury tzw. centrów kultury – z utratą samodzielności, środków i stanowisk pracy. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że liczba bibliotek wraz z filiami była w 1999 roku niższa o 1223 w porównaniu z rokiem 1990. Proces likwidacji bibliotek, choć w mniejszej skali niż na początku lat 90. trwa nadal. W 1997 roku funkcjonowało 3047 placówek w miastach i 6183 na wsi, zaś w 1999 roku odpowiednio już tylko 2996 i 6050.

Stosowane w Polsce rozwiązania prawne pozwalające na łączenie bibliotek publicznych ze szkolnymi lub wcielanie ich do struktur miejscowych domów kultury nie jest zgodne z prawem Unii Europejskiej, gdzie samodzielne biblioteki komunalne mają charakter obligatoryjny dla miast i gmin.

Praktykowane w Polsce łączenie bibliotek, jak pokazuje doświadczenie, nie przynosi spodziewanych oszczędności finansowych, a niewątpliwie przyczynia się do obniżenie i tak już niskiego poziomu czytelnictwa w Polsce. **(o)**

Nominacje do nagrody im. Janusza Zajdla

Laureaci w połowie września

Ogłoszono nominacje do najważniejszego polskiego wyróżnienia w literaturze fantastycznej, nagrody im. Janusza Zajdla. Zwycięzców poznamy w połowie września podczas 16. Ogólnopolskiego Konwentu Miłośników Fantastyki POLCON 2001.

W kategorii powieść nominowano: „Psa w studni" Marcina Wolskiego, „Żmijową harfę" Anny Brzezińskiej, „Egaheer" Feliksa Kresa, „Królową Joannę d`Arc" Konrada Lewandowskiego oraz „Opuścić Los Raques" Macieja Zerdzińskiego. O miano najlepszego opowiadania rywalizują: „Katedra i Ruch Generała" Jacka Dukaja, „Beznogi tancerz" Mai Lidii Kossakowskiej, „Bomba Heisenberga" Andrzeja Ziemiańskiego i „Koszt uzyskania" Rafała Ziemkiewicza.

Nagroda polskiego fandomu, nazywana początkowo Sfinksem, jest przyznawana od 1985 r. Pierwszym jej laureatem został pośmiertnie Janusz Zajdel. W ubiegłym roku „Zajdle" przyznano Markowi Huberathowi za powieść „Gniazdo światów" i Antoninie Liedtke za opowiadanie CyberJoly Drim". Wcześniej laureatami byli m.in. Andrzej Sapkowski (kilkakrotnie), Anna Brzezińska i Tomasz Kołodziejczak.

Nagroda im. Janusza Zajdla to najważniejsza i zarazem jedna z najmilszych nagród dla pisarzy, gdyż laureata wybierają czytelnicy. Rozstrzygnięcie odbywa się tradycyjnie podczas Ogólnopolskiego Konwentu Miłośników Fantastyki – POLCON. W tym roku zaplanowano go od 13 do 16 września w Katowicach, na terenie Politechniki Śląskiej.

Gośćmi tegorocznego POLKON-u będą autorzy fantastyki: Anna Brzezińska, Jacek Inglot, Tomasz Kołodziejczak, Marcin Wolski, Andrzej Zimniak i Rafał Ziemkiewicz. **(o)**

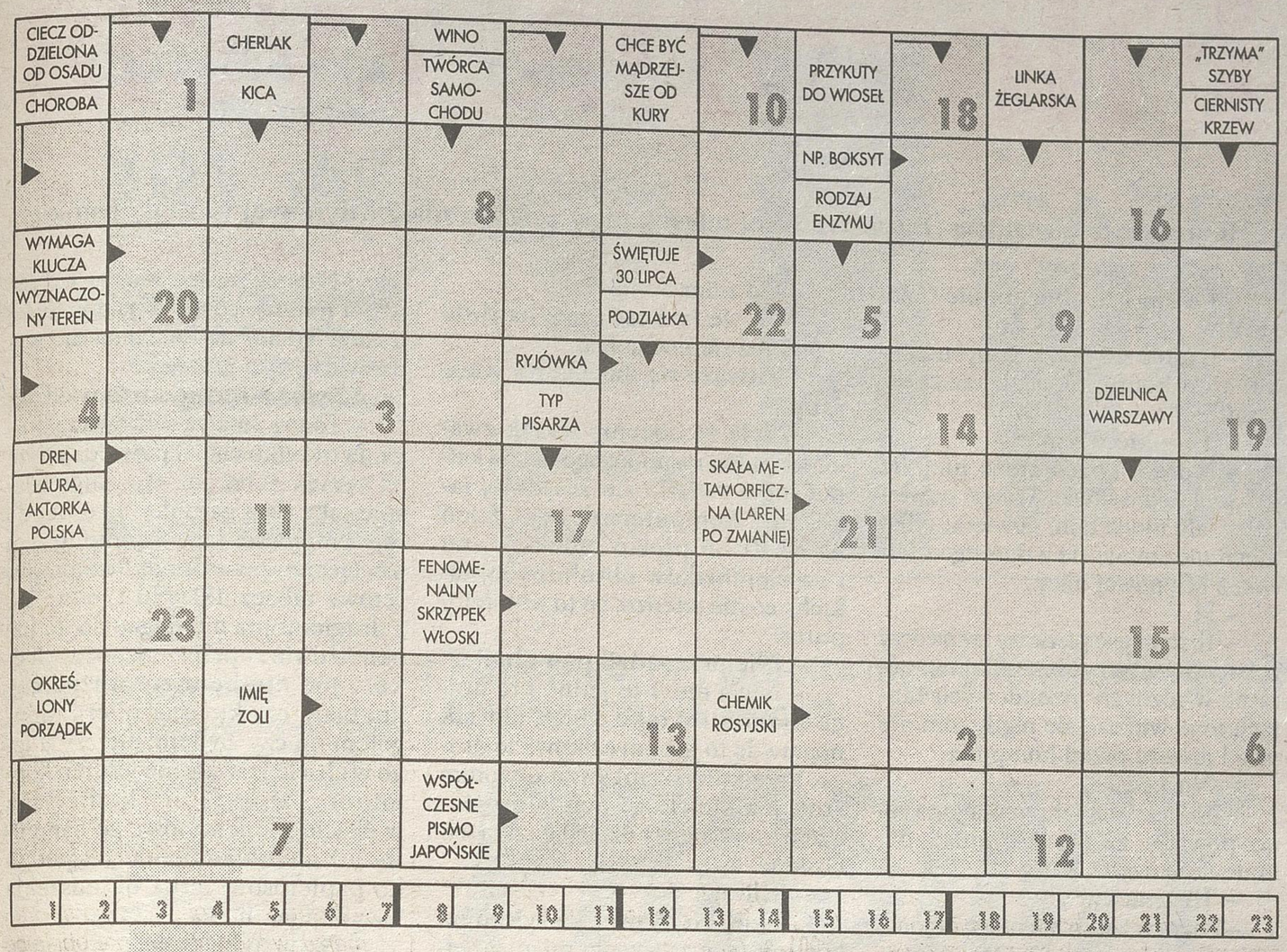
Antymedialny reportaż Kapuścińskiego

Ukazało się pierwsze teoretyczno-literackie opracowanie twórczości Ryszarda Kapuścińskiego. Autorem jest krytyk literacki, eseista i medioznawca Zbigniew Bauer, a książka nosi tytuł „Antymedialny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego".

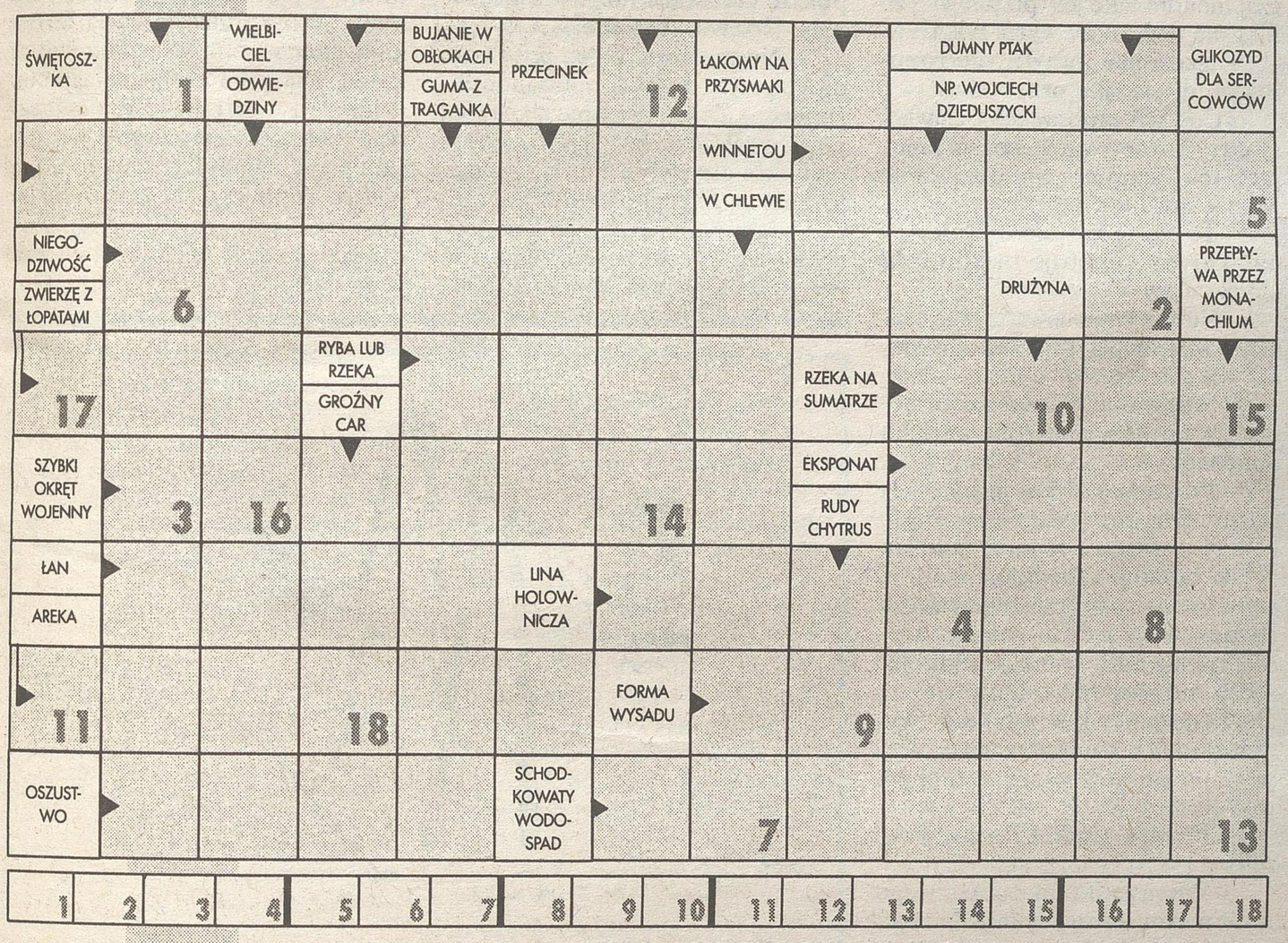
Zbigniew Bauer od 1971 roku towarzyszy pisarstwu Ryszarda Kapuścińskiego jako recenzent. „Uważam, że bez wątpienia jest to jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy naszych czasów, na pewno też jeden z najwybitniejszych pisarzy świata, co znajduje potwierdzenie w przyznawanych mu nagrodach" – mówi Bauer. Przyznaje, że jego książka przede wszystkim omawia twórczość samego Kapuścińskiego, jednak nie zatrzymuje się na poziomie opisu i prostej interpretacji. Zbigniew Bauer pokusił się o spojrzenie na twórczość Ryszarda Kapuścińskiego z szerszej perspektywy. „Jako literaturoznawca widzę potrzebę stworzenia podstaw do zupełnie nowego pojmowania literatury, która obecnie funkcjonuje w otoczeniu mediów. (...) Sądzę, że właśnie twórczość Kapuścińskiego najlepiej się nadaje do analizy pod tym względem, do pokazania, w jaki sposób dziennikarz bardzo wysokiej klasy, człowiek niesłychanie ciekaw świata, reaguje na media" – mówił Zbigniew Bauer.

W pracy Bauera pojawia się też często podejmowany problem – jak przebiegała ewolucja Kapuścińskiego od reportera PAP do uznanego pisarza. U nas pisarz jest „czymś lepszym", natomiast dziennikarz to ktoś, kto wykonuje jedynie usługową pracę. To polski spadek po romantycznej koncepcji „pisarza natchnionego". Na świecie tak nie jest. Większość wielkich pisarzy XX-wiecznych to dziennikarze. **(o)**

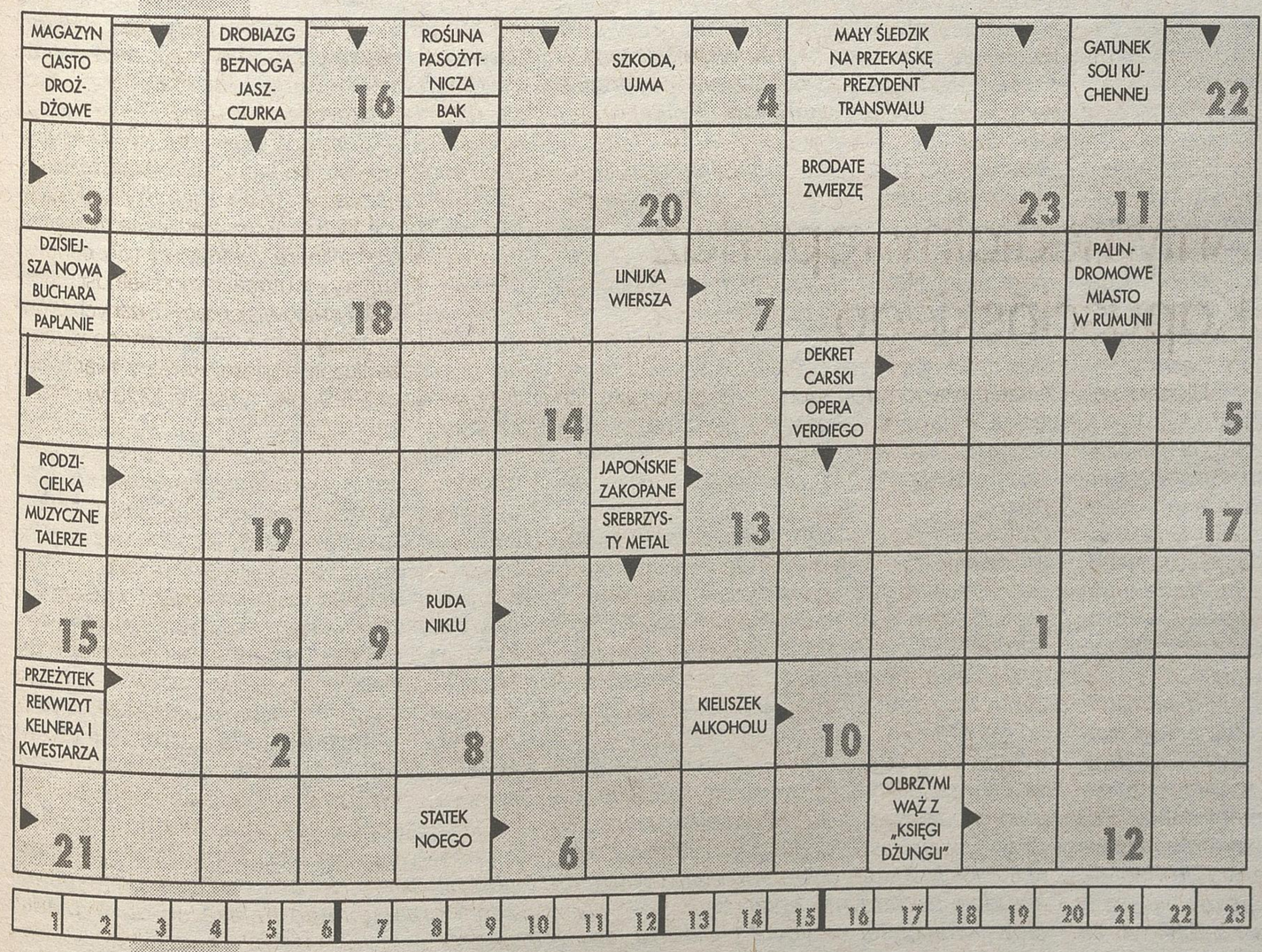
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – przysłowie niemieckie



2. Litery uszeregowane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie



3. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – przysłowie ormiańskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 29", a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „wszystkie lub 3 zadania z numeru 29". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 29 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 27. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: „Życie i twórczość Klee" (Linda Doeser) – **Halina SEWASTIANOWICZ z Dąbrowy Białostockiej i Zbigniew JUREK z Białegostoku; „Przewodnik Pascala. Polska"– Grzegorz PIŃCZUK z Białegostoku; „Wszystko co najlepsze" (Danielle Steel) – Aleksandra RATASIEWICZ z Gołdapi.** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (jn)

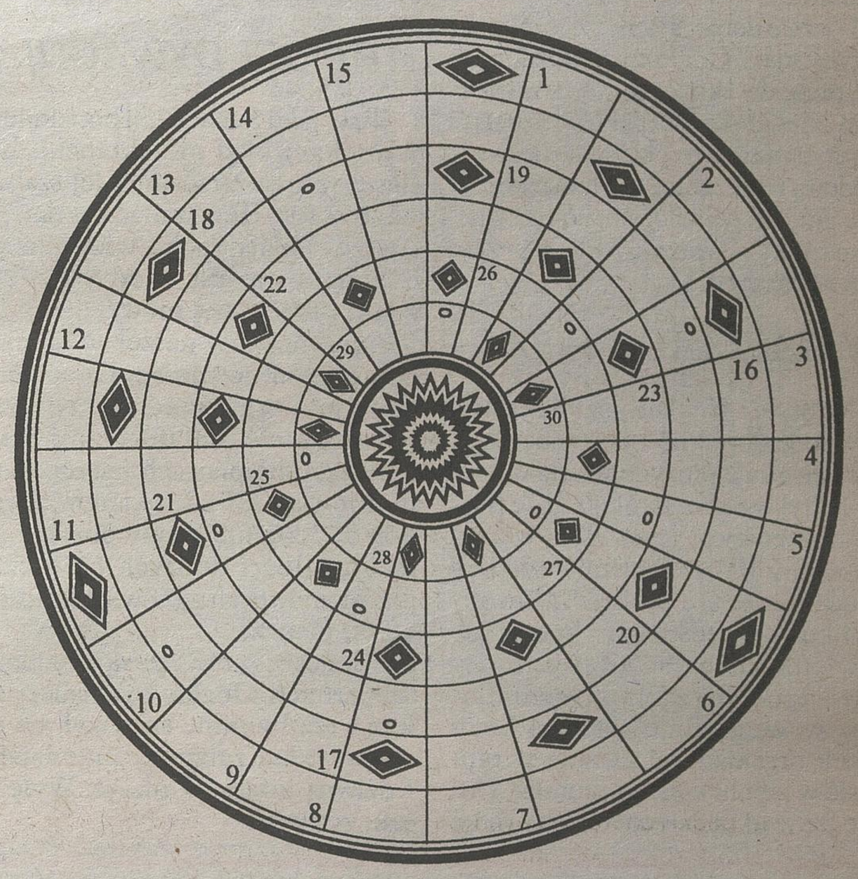
Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. KRZYŻÓWKA KOŁOWA

Z liter w zaznaczonych polach należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „S", który wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

KOŁOWO: 1) karygodny „prezent", 6) na łóżku, 11) pszczele osiedle, 16) zboże afrykańskie, 17) do wiązania rąk podczas ślubu kościelnego, 18) państwo z Kopenhagą, 19) ćwiczenia wojskowe, 20) w parze z Izoldą, 21) między żebrami a miednicą, 22) wojsko, 23) łączy łopatkę z barkiem, 24) dramat muzyczny, 25) do wykręcenia, 26) wyrośnie na ptaka, który może... kopnąć, 27) list żelazny, 28) filmowy kochanek, 29) chryja, 30) cechuje „puszystych".

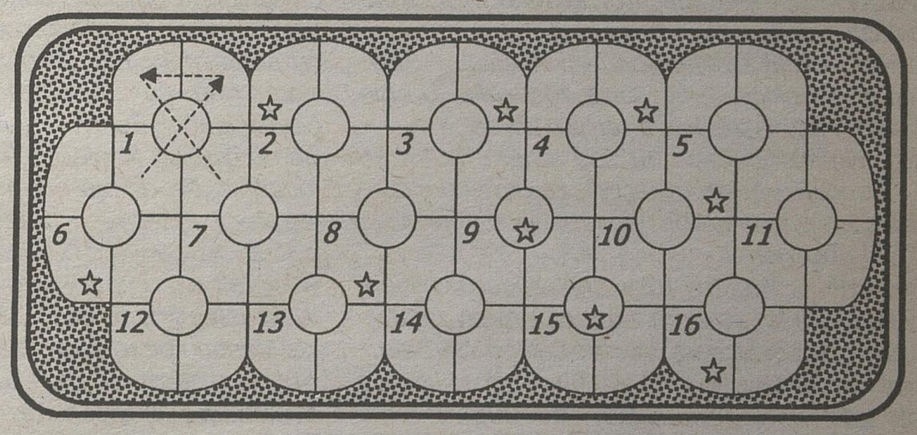
DOŚRODKOWO: 1) niezdara, 2) obumarłe drzewa w lesie, 3) więcej niż niechęć, 4) drzewna albo mózgowa, 5) druh Atosa i Portosa, 6) moc, 7) do wiercenia otworów w drewnie, 8) stworzenie, 9) odcinek trasy, 10) przyrząd astronomiczny, 11) gra młodzieżowa, 12) kojarzy się z Gomorą, 13) imię „Dudka", 14) największe miasto Afryki, 15) niedokrwistość.



5. KRZYŻÓWKA PĘTELKOWA

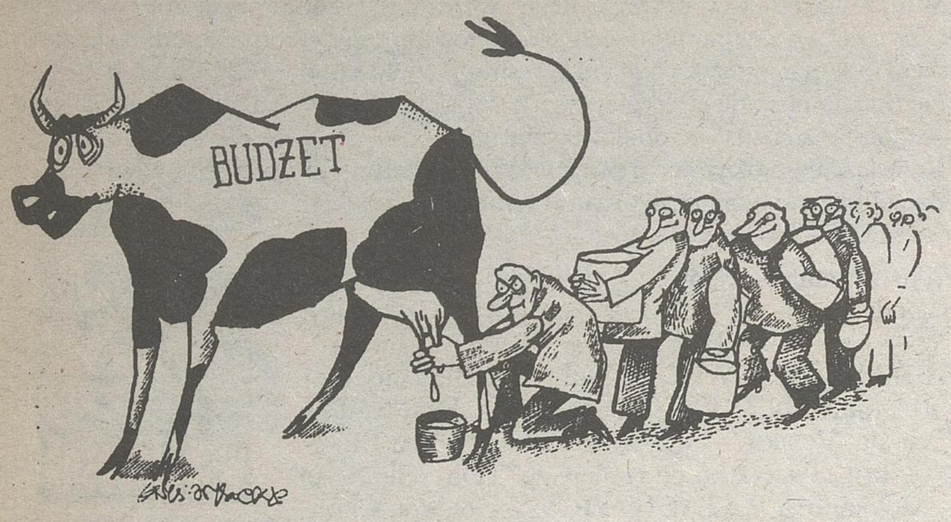
Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. W odgadywanych wyrazach występuje tylko jedna z samogłosek. Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

1) Sęp Nowego Świata, 2) lądowanie skoczka, 3) np. Jan Żabiński, 4) rzeka w Namibii i RPA (anagram wyrazów: nos, Ops), 5) należy do Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dnia Ostatniego, 6) Żywago, 7) rzeka w Słowacji i na Węgrzech (anagram wyrazów: bor, dog), 8) utrudnienie na drodze, 9) wśród skośnookich, 10) na trzecie danie, 11) polityk kambodżański (dwuczłonowy palindrom), 12) antonim złości, 13) Jerzy, były piłkarz polski, srebrny medalista mistrzostw świata w 1974 r., 14) dyndająca ozdoba czapki, 15) służalcze pochylenie głowy, 16) tkanina podobna do flaneli. HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 27.

1. Miłość syci i bez chleba. 2. Od słowa do czynu wielka droga. 3. Kto dużo gada, mało robi. 4. Nominacja, dodajnik, parawan, kalina, miraż, wole, pal, go. 5. Karykatura.



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza" : Odzież używana TIR – 3 zł – A kiedyś to się nazywało gałgany...

MÓWIĄ POLITYCY

Prawica nie wykształciła nowych elit, a jeśli ktoś odchodzi, próżnia musi być zagospodarowana. Nowych elit nie ma m.in. dlatego, że AWS nie był partią polityczną, a taki jest wymóg współczesnej polityki. Nowoczesna partia musi być jednolita, z bieżącą partyjną weryfikacją – **Marian Krzaklewski, przewodniczący Klubu Parlamentarnego AWS Prawicy.**

Czym pachnie władza SLD? Chlebem? Nie, ona pachnie pijaństwem, korupcją, aferami – **Andrzej Olechowski, lider Platformy Obywatelskiej.**

Właśnie dobiega końca żałosna gra drużyny klasy C. Drużyny bez kapitana, trenerów i kibiców, którzy zawiedzeni odeszli. Za niecałe trzy miesiące kuśtykająca ekipa przestanie udawać narodową reprezentację. Mam nadzieję, że inny zespół założy biało-czerwone koszulki – **Leszek Miller, przewodniczący SLD.**

W GAZETACH PISZĄ

Minister Lech Kaczyński nie przyszedł dopełnić konstytucyjnego wymogu do prezydenta, bo w tym czasie był w radio. Istnieje duże niebezpieczeństwo, że w razie wybuchu wojny Rada Ministrów nie będzie mogła się zebrać, bo jej członkowie uczestniczyć będą akurat w programie „Śpiewające fortepiany" (polityka z fortepianem wiele łączy, szczególnie klapa), a Jerzy Buzek organizować zacznie w tym czasie w Opolu koncert premier. Dobrze, że rząd będzie się chociaż mógł szukać w telewizji w programie „Zerwane więzi". Ogólnie w polityce trudno się oprzeć wrażeniu jakiegoś rozdrobnienia: u nas nawet jeden sprawiedliwy w Sodomie to dwóch braci Kaczyńskich – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Przez okno sąsiedniego budynku widać było, że w holu Banku Ochrony Środowiska w Lublinie biegają mężczyźni w kominiarkach z karabinami w rękach. Rozległ się huk wystrzałów... Nie można już było dłużej czekać. Ktoś zaalarmował policję. Po dwóch minutach pod bank zajechały na sygnale trzy radiowozy. Wyskoczyli z nich policjanci z bronią gotową do strzału. Wtedy w oknie stanął dyrektor i zamachał chusteczką, wołając, że nic się nie stało. On tylko zarządził ćwiczenia samoobrony na wypadek bandyckiego ataku. Wszystko miał dopięte na ostatni guzik poza jednym – zapomniał zawiadomić policję – „Przegląd".

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Przy pani Suchockiej popełniłem największy błąd projektancki. Bo, niestety, to ja zarzuciłem jej szal na jedno ramię. Ten szal został tam na zawsze. Mijają epoki, wszystko się zmienia, a szal jest – **Jerzy Antkowiak, projektant mody.**

Nie możemy narzekać na nadmiar dziennikarzy, którzy kompetentnie, a przy tym w sposób krytyczny i smakowicie metaforyczny, piszą o bieżących sprawach naszego kraju. Mówiąc zaś tak zwanym otwartym kodem, nie mamy obecnie należytej ilości dobrych piór, czyli prawdomównych głosów – **Stanisław Lem, pisarz.**

Śmieszy mnie Buzek, ale nie jako premier. Mógłby być nauczycielem i też by mnie śmieszył, bo ma na przykład zabawny przedziałek i dziwną minę – **Łukasz Wylężałek, reżyser.**

CHORA SPRAWA

Filozofia życia

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja był u Zenka, a on komputera jak raz terez kupił.

– To takie ważne?

– Nu dla kogóś może nie, ale dla mnie straszliwie. Wstyd powiedzieć, ale niech tam, powiem, tylko niech nie smieje sie z durnego Czeska, z Młynowej ulicy.

– ?!

– Te maszyne pierwszy raz na oczy zobaczył... znaczy wczesniej też tak samo w różnych urzendowych biurach to jo widział, ale nigdy sam nie usiad jeszcze przed komputer.

– No tak...

– Tak czy nie tak, to dla jego terez powiem, że nie zrozumiała dla mnie ta maszyna.

– To znaczy?

– Nu ni w zomb nie mogę pojonć, jak jo ludzie wymyslili. Ona wszystko umie... znaczy sie nie wszystko najpodobniej ale prawie, a nadzwyczaj mondre take jest przysłowie, że nikt nie podskoczy wyżej tyłka.

– Szczerze mówić, nie rozumiem tej aluzji... przenośni?..

– Coż tu nie rozumieć? Człowiek może tylko to wymyslić, co sam umie, nu a ten komputer umie znacznie wiencej jak ludzie.

– To się tylko tak wydaje, on nas głównie epatuje prędkością obliczeń...

– Nu toż im malować też tak samo możno i pisać, i słuchać muzyki, nie tylko liczyć.

– Wszystkie te czynności powstają także z matematycznych obliczeń.

– Powiem krótko, ja na to za durny. Dla mnie ważne, że mnie ta maszyna strasznie zadziwiła. Jak ty jaki błond przypadkiem zrobisz, wtenczas ona nawet ciebie pyta, czy na pewno aby ty to chiał ty zrobić, czy sie może wzioł pomylił. Jeszcze nie słowami tylko pismem, ale Zenek mówi, że i take so wynalezione te komputry, co z człowiek lucko mowo mówio. A ja jaj, u ju juj!

– Postęp, panie Czesiu, technika...

– Wiem ja o tym dobrze, tego mnie nie musi przypominać. Nu i też tak samo wiem o drugej sprawie i mnie ona trochu smuci.

– Co mianowicie?

– To, że luckosć terez na dwie grupy już się podzieliła.

– Zawsze się dzieliła na wiele grup.

– Tyle że obecnie na tak zwane , w moim rozumie, ogólne. W jednej ludzi swiatłe sie znajdujo, take, co z komputerami żyjo dzień na co dzień prosto mówionc, nu i na ciemniaków obsolutnych, takich, co nie wiedzo, co to jest komputer.

– Nie przesadził pan aby?

– Nic a nic. I te jedne i te druge ludzi niby take same, ale tak naprawde to już oni całkowicie druge. Przed pierszemi swiat otworem stoi, jak sie czegóś chco dowiedzieć to wystarczy dla ich guzika nacisnońć.

– Klikąć.

– Otóż ito. Nawet jenzyk te od komputerów zaczynajo mieć zupełnie drugi. Ale co tam jenzyk, oni swiat już majo inny. Corez bardziej nastempuje te tak zwane rozgrodzenie...

– Rozwarstwienie.

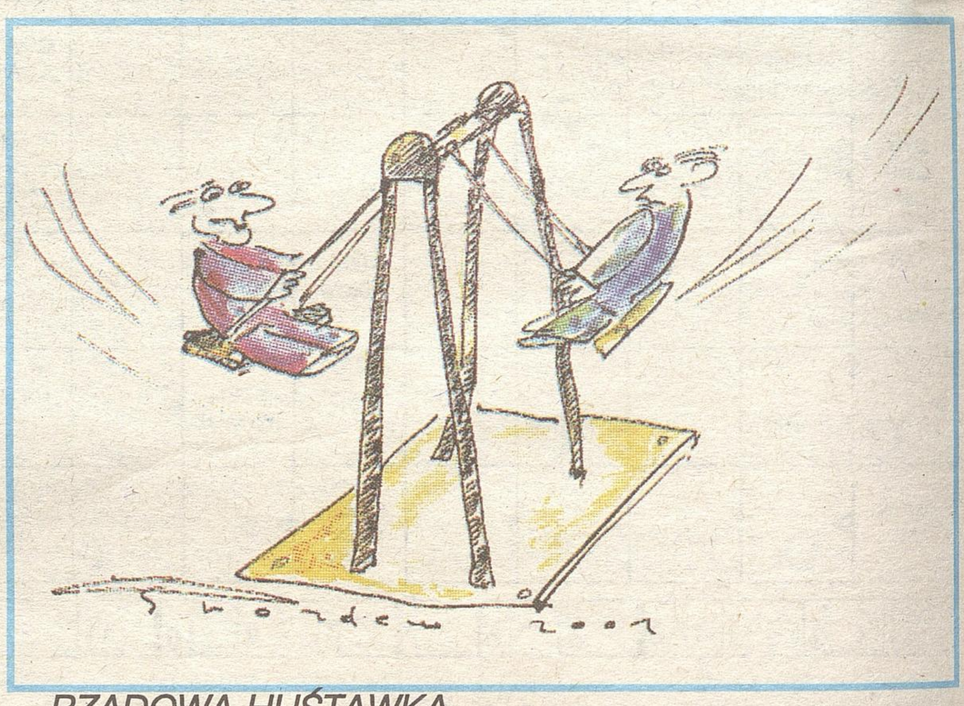
– Nu możliwe. Dośc, że już nie długo jedne drugich nie bendo rozumieć. ... Zenek dla mnie take rzecz powiedział, co po której ja o mało już do konca nie wyłysiał: Czy wie wujek, mówi, że ja prendzej w internecie komputrowym mogę jakeś te amerykanske prase czytać, jak ten w Ameryce, co jo zadopiero kupi na ulicy? Dziś jak zachce, mogę wiedzieć w pół minuty, co sie w jakejś małej dziurze gdzieś na koncu swiata wydarzyło...

– Tylko po co komu ta wiedza?

– To już sprawa całkowicie druga. Ja tu tylko chciał powiedzieć, że na swiacie terez już nie długo własnie take dwa gatunki ludzi bendo wystempywać. Jedne komputerem oswiecone, nu a druge bezkomputerowe tabaczniki. Nu i jedne sie z drugiemi już nie dogadajo, to już bendo dwie zupełnie różne rasy lucke... już nie bendzie ważne czy kto biały, czy kto czarny, czu Mongołem on czy Żydem, ale czy u jego w chacie jest czy nie jest ten kopmuter... zreszto nie koniecznie w chacie. Zenek mówi, że kamputry już nie długo bendo jak pudełko papierosów, letke do noszenia i szybke jak licho.

– No i chyba tanie, a więc każdy kupi sobie coś takiego.

– W to akurat ja nie wierze, bo tu nie o taniosć wcale chodzi, ale o tak zwane filozofje życia. Przez komputer możno wszystko dzisiej kupić, a ja wole osobiscie zajść do sklepu i towar pomacać, poszczupać... Ale starczy gadania na dzisiej. Daję idziem lepiej na te nasze polske, co to jego już nie wolno lekramować jest podobnież, a lekramy jak chodzili tak i dalej chodzo w telewiźi.



...RZĄDOWA HUŚTAWKA...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Milczący sojusznik

W końcu dwaj bezrobotni łódzcy obywatele Marcin i Edwin schwytali szczęście za nogi. Wykonali interes swojego życia. Tak spektakularny, że pisała o nim światowa prasa. Spieniężyli 13 ton cudzego złomu. Tak im się przynajmniej wydawało...

Zdarzyło się, że Edwin spacerując Pasażem Rubinsteina w centrum Łodzi zauważył rozrzucone w nieładzie na trawniku olbrzymie żelazne bele.

– Piękna stal zbrojeniowa – pomyślał. – Pewnie jakaś ekipa remontowa zostawiła, bo nie chciało jej się żelastwa targać ze sobą.

Opowiedział o swoim znalezisku koledze Marcinowi i razem uwierzyli, że oto kroi się interes ich życia. Trzeba tylko żelastwo przewieźć do skupu złomu.

Przewieźli. Wpierw uzgodnili z kierownikiem punktu, że im za złom zapłaci, potem załatwili dźwig i ciężarówkę, załadowali na nią bele... Na czysto wyszło 650 zł. Dla kogoś, kto już nie jest nawet na zasiłku, cała kupa pieniędzy. Zatem nawet specjalnie nie gryzło ich sumienie, że może przypadkiem spieniężyli czyjąś własność. Trudno to był sprawdzić, gdyż żelazo milczało jak grób.

Wkrótce okazało się, że milczenie było uzasadnione. Był to bowiem „Milczący sojusznik". Odezwał się dopiero po miesiącu. W niemieckiej prasie. Napisali tam, że w Łodzi zostało skradzione dzieło jednego z najwybitniejszych światowych twórców minimal-artu Richarda Nonasa z Ameryki. Nazywało się „Milczący sojusznik" i warte było minimum kilkaset tysięcy dolarów amerykańskich. Jedna z gazet przewidywała, że wkrótce pojawi się na którejś z zachodnioeuropejskich aukcji sztuki.

Tymczasem tą aukcją, na którą trafił „Milczący sojusznik", był skup złomu. Spoczął tam wśród garnków, durszli, stert drutu i blachy nieocynkowanej. Zresztą tak naprawdę, to nie wiadomo czy był to ciągle jeszcze „Milczący sojusznik", bo dzieło o tym tytule składało się jednak z żelaznych belek w pewien sposób uporządkowanych. Na złomie spoczęły zaś one w zupełnie przypadkowej kolejności.

W czasie, gdy to co z „Milczącego sojusznika" zostało oczekiwało na przetopienie w hutniczym piecu, cała Łódź zajęta był jego szukaniem i śledzeniem, czy przypadkiem nie wypłynie na jakiejś zagranicznej aukcji. Poszukiwania nie przynosiły rezultatów, dopóki dzieło nie zostało pokazane w telewizorze. Na szczęście kierowca ciężarówki nie przełączył kanału na telenowelę i zobaczył, że przecież te belki, których w życiu nie wziąłby za rzeźbę, pomagał kolegom przewieźć z centrum miasta do skupu. Widać przestraszył się, że może być posądzony o kradzież wybitnego dzieła, ponieważ doniósł komu trzeba...

„Milczącego sojusznika" udało się odzyskać, a bezrobotnemu Marcinowi postawiono zarzut kradzieży dzieła sztuki. Ale wkrótce okazało się, że zdarzenie to stanowi tylko element całej historii, która już nie ma takiego optymistycznego zakończenia.

Richard Nonas stworzył swoje minimalartowskie dzieło podczas łódzkiego spotkania zatytułowanego „Konstrukcje w Procesie". To jedna z najważniejszych imprez, organizowanych w różnych miastach świata, na których spotykają się najwybitniejsi współcześni rzeźbiarze.

Przyjechali do Łodzi z całego świata i zostawili w niej dzieła, których nie powstydziłyby się najlepsze galerie. Działo się to w 1981 r., więc rzeźby pozostały jakby w darze „Solidarności". Umieszczono je w różnych punktach miasta, ale większość z nich trafiła do Muzeum Artystów – część do budynku, część do ogrodu.

Minęło kilkanaście lat i w nowej rzeczywistości kapitalistycznej władzom miejskim wydało się, że to zbyt duża ekstrawagancja, aby utrzymywać jakiś niedochodowy przybytek sztuki. Ogłosiły więc na niego przetarg. W tym roku udało się budynek sprzedać.

Nowy właściciel przybył i stwierdził, że razem z budynkiem otrzymał w darze różnorakie śmieci. A to złom żelazny, a to jakieś drewniane rusztowania. Stało toto w budynku i w o ogrodzie.

Na przykład takie tyczki stalowe. Stały wielkie, wbite w ziemię w ogrodzie, a na czubkach miały powbijane kamienie. Administrator uznał to za szkaradztwo i zalecił, żeby usunąć w cholerę. A to była praca Kena Unswortha, wybitnego Australijczyka, pt. „Kamienie przeciw niebu"

Nowy właściciel takiego sprzeciwu kamieni nie miał zamiaru tolerować. Podobnie jak istnienia pozostałych dzieł innych wybitnych twórców. Polecenie „usunąć w cholerę" zostało wykonane.

Teraz jest problem. Okazało się bowiem, że zniszczono jedną z najwspanialszych kolekcji nowoczesnej rzeźby na świecie. Kolekcji absolutnie nie do odtworzenia. Były na niej dzieła warte od kilku do kilkuset tysięcy dolarów. W sumie jakieś parę milionów zielonych amerykańskich pieniędzy. I takiej sumy domagają się wybitni artyści od władz miasta, gdyż to one Muzeum Artystów sprzedały.

Sprawa znajduje się w sądzie. Jak pisze „Polityka", władzom miasta pozostała nadzieja, że będzie miała ona podobny finał, jak sprawa kradzieży przez bezrobotnego Marcina „Milczącego sojusznika". W jego przypadku postępowanie umorzono. Sąd uznał, że „kształt dzieła Nonasa odbiegał od wyobrażenia przeciętnego Polaka co do wyglądu rzeźby".

(kk)